



KOMISJA OBSZARÓW WIEJSKICH
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE



ZESPÓŁ BADAŃ TRANSFORMACJI OBSZARÓW WIEJSKICH
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

Polska przestrzeń wiejska: procesy i perspektywy

Pod redakcją
Jerzego Bańskiego

KOMISJA OBSZARÓW WIEJSKICH
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE

ZESPÓŁ BADAŃ TRANSFORMACJI OBSZARÓW WIEJSKICH
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

Studia Obszarów Wiejskich
tom VI

COMMITTEE OF RURAL AREAS
POLISH GEOGRAPHICAL SOCIETY

STUDY GROUP – TRANSFORMATION OF RURAL AREAS
STANISLAW LESZCZYCKI INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION
POLISH ACADEMY OF SCIENCES

Rural Studies

Vol. 6

POLISH RURAL SPACE: PROCESSES AND PROSPECTS

KOMISJA OBSZARÓW WIEJSKICH
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE

ZESPÓŁ BADAŃ TRANSFORMACJI OBSZARÓW WIEJSKICH
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

Studia Obszarów Wiejskich
tom VI

POLSKA PRZESTRZEŃ WIEJSKA: PROCESY I PERSPEKTYWY

pod redakcją
Jerzego BAŃSKIEGO



WARSZAWA 2004

<http://rcin.org.pl>

RADA REDAKCYJNA:

Jan FALKOWSKI (przewodniczący),
Benicjusz GŁĘBOCKI, Bronisław GÓRZ, Michał JASIULEWICZ,
Eugeniusz RYDZ, Władysława STOLA

KOMITET REDAKCYJNY:

Redaktor: Jerzy BAŃSKI
Członkowie: Roman KULIKOWSKI, Mariusz KOWALSKI,
Włodzimierz ZGLIŃSKI
Sekretarz: Barbara SOLON

Adres Redakcji

00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
pok. 421, tel. (22) 697-89-21

Projekt okładki:

W-Team

Publikacja finansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych w ramach projektu badawczego finansowanego w latach 2002-2005, Numer projektu 3 PO4E 037 23, tytuł - *Przeobrażenia polskiej przestrzeni wiejskiej: procesy i perspektywy*

ISSN 1642-4689

ISBN 83-904856-2-1

Oddano do druku w sierpniu 2004 r.

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UW, zam. 520/2004

SPIS TREŚCI

<i>Wstęp</i>	7
WŁADYSŁAWA STOLA – <i>Regionalne zróżnicowanie struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce</i>	9
JERZY BAŃSKI – <i>Procesy ludnościowe na obszarach wiejskich</i>	21
DANUTA KOŁODZIEJCZYK – <i>Kierunki rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich</i>	39
WŁODZIMIERZ ZGLIŃSKI – <i>Współczesne procesy i perspektywy rozwoju w zakresie gospodarki rolnej</i>	59
KONRAD CZAPIEWSKI – <i>Zmiany warunków życia ludności wiejskiej</i>	89
TOMASZ MICHALSKI – <i>Przemiany w ruchu naturalnym ludności wiejskiej po 1989 roku</i>	113
MARIUSZ KOWALSKI – <i>Zachowania wyborcze ludności wiejskiej a sytuacja społeczno-ekonomiczna wsi – identyfikacja procesów</i>	131
ANDRZEJ GAŁĄZKA – <i>Uwarunkowania i stan rozwoju infrastruktury na obszarach wiejskich w okresie transformacji</i>	145
MONIKA WESOŁOWSKA – <i>Rozwój budownictwa mieszkaniowego na obszarach wiejskich</i>	165
MAREK DEGÓRSKI – <i>Stan środowiska przyrodniczego a przeobrażenia przestrzeni wiejskiej</i>	177
BRONISŁAW GÓRZ – <i>Współczesne przemiany na obszarach wiejskich Południowo-Wschodniej Polski</i>	197
EUGENIUSZ RYDZ – <i>Współczesne przemiany na obszarach wiejskich w regionach nadmorskich</i>	219

WSTĘP

Ostatnia dekada przyniosła istotne zmiany gospodarcze, społeczne i kulturowe na polskiej wsi. Na części obszarów wiejskich zanotowano dynamiczny rozwój nowych funkcji gospodarczych, inne pozostają w stagnacji, jeszcze inne cofają się w swoim rozwoju. Są to procesy obserwowane również w latach ubiegłych, tym niemniej okres po 1989 r. był niepowtarzalnym ze względu na zmianę systemu politycznego i ekonomicznego oraz podjęcie starań przez nasz kraj o włączenie go do Unii Europejskiej. Zmiany na wsi nabrały zatem w ciągu ostatniej dekady dużego tempa, wykazując jednocześnie duże ich zróżnicowanie. Zmiany te wymagają rozpoznania i oceny, a to z kolei może stanowić podłoże do prognozowania oraz wyznaczenia możliwych kierunków rozwoju i metod aktywizacji obszarów wiejskich na najbliższe lata.

Obserwujemy bądź obserwowaliśmy: upadek gospodarstw państwowych w rolnictwie, pojawianie się wielkich prywatnych własności ziemskich, rozwój nowych funkcji gospodarczych na terenach wiejskich, dynamiczny rozwój stref podmiejskich wokół dużych miast, wzrost bezrobocia i ubożenie mieszkańców wsi oraz wiele innych procesów. Okres transformacji jest już na tyle długi, aby można pokusić się o identyfikację i ocenę procesów oraz zjawisk gospodarczych i społecznych jakie miały miejsce w polskiej przestrzeni wiejskiej.

Dotychczas powstało jednak niewiele opracowań ujmujących wieś całościowo. Na ogół badacze prowadzą wyspecjalizowane studia, pogłębiające naszą wiedzę o przestrzeni wiejskiej, ale w bardzo wąskim zakresie. Niniejszy tom jest zbiorem artykułów, których naczelnym zadaniem jest zdiagnozowanie i ocena współczesnych procesów społeczno-ekonomicznych na wsi oraz wskazanie perspektyw na najbliższe lata. Poruszono w nich tematykę: struktury funkcjonalnej wsi, zmian ludnościowych, działalności gospodarczej na wsi, gospodarki rolnej, warunków życia, sytuacji zdrowotnej, zachowań wyborczych, wyposażenia w infrastrukturę, budownictwa mieszkaniowego i stanu środowiska przyrodniczego. Nie wyczerpuje to całej problematyki badań obszarów wiejskich, ale zapoznaje nas z najważniejszymi procesami zachodzącymi współcześnie na polskiej wsi.

Jerzy Bański

WŁADYSŁAWA STOLA

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

REGIONALNE ZRÓŻNICOWANIE STRUKTURY FUNKCJONALNEJ OBSZARÓW WIEJSKICH W POLSCE

REGIONAL DIFFERENTIATION OF RURAL AREAS FUNCTIONAL
STRUCTURE IN POLAND

Zarys treści: Artykuł omawia kierunki zmian struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich Polski. W nawiązaniu do zróżnicowań regionalnych polityki rozwoju obszarów wiejskich i polityki rolnej UE scharakteryzowano regiony funkcjonalne obszarów wiejskich Polski i ich przemiany w latach 1988–2000. Przemiany dotyczyły przede wszystkim poszczególnych funkcji, w tym rolnictwa oraz ich struktury. Wyróżniono 8 regionów: północno-wschodni, północno-zachodni, wielkopolsko-śląski, środkowy, południowo-wschodni, sudecki, Wyżyny Śląskiej i karpacki. Różnią się one pod względem zagospodarowania przestrzennego oraz przewagi w strukturach funkcjonalnych określonych funkcji i poziomu ich rozwoju. Z tym się wiążą różne problemy społeczno-gospodarcze oraz warunki trwałego rozwoju obszarów wiejskich.

Słowa kluczowe: obszary wiejskie, struktura funkcjonalna, regiony funkcjonalne.

WSTĘP

W okresie transformacji gospodarki Polski zachodzą przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich jako wynik przede wszystkim procesów prywatyzacyjnych oraz restrukturyzacji poszczególnych działalności społeczno-gospodarczych. Przemiany te są regionalnie zróżnicowane, w znacznym stopniu zależnie od zastanego w końcu lat 80. poziomu rozwoju poszczególnych funkcji podstawowych, zwłaszcza rolnictwa. Rozpoznanie stanu oraz zaistniałych zmian i ich regionalnego zróżnicowania struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich zasługuje na uwagę, szczególnie w kontekście dążenia odpowiednich władz UE do tego, aby polityka rozwoju obszarów wiejskich, uwzględniała zróżnicowanie regionów i ich specyfikę (*Eurobreves* 2003).

Celem tego artykułu jest próba charakterystyki – przede wszystkim zróżnicowania regionalnego struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich, a następnie – zarysowujących się różnych przemian ich struktury przestrzennej.

Podstawą opracowania są wyniki badań nad strukturą przestrzenną i klasyfikacją funkcjonalną obszarów wiejskich Polski, w skali gmin, w 1988 r. (Stola 1993) oraz nad przemianami tej struktury i zróżnicowania funkcjonalnego w latach 1988–2000 (Bański, Stola 2002).

Badania te, aby ich wyniki były porównywalne, przeprowadzono stosując takie same kryteria i metody. Z racji różnorodnego charakteru funkcji obszarów wiejskich różne są także mierniki ich znaczenia. Mierniki te, uwzględniając warunki realności ich opracowania (dostępność metodyczna i statystyczna), w przeprowadzonych badaniach struktury funkcjonalnej (w 1988 r.), dobrano spośród zagadnień z zakresu struktury użytkowania ziemi, struktury społeczno-zawodowej ludności, jej dojazdów do pracy, form społeczno-własnościowych rolnictwa, jego efektów produkcyjnych, poziomu zagospodarowania turystyczno-wypoczynkowego. Do klasyfikacji funkcjonalnej gmin przyjęto w sumie 9 mierników cech, a do odpowiedniej klasyfikacji w 2000 r. 8 mierników (por. Stola 1993, s. 18 i Bański, Stola 2002, s. 62). Nie uwzględniono bowiem dojazdów ludności do pracy jako miernika funkcji rezydencjalnych, z powodu braku danych statystycznych w skali gmin. Częściowo z tej przyczyny, a ponadto z racji m.in. restrukturyzacji i prywatyzacji państwowych gospodarstw rolnych oraz uznania gruntów spółdzielczych za własność prywatną (uprzednio zaliczane były do sektora tzw. uspołecznionego), liczba wyróżnionych klas funkcjonalnych gmin zmniejszyła się z 14 w 1988 r. do 10 w 2000 roku, przy czym nadal tworzą one pięć grup klas:

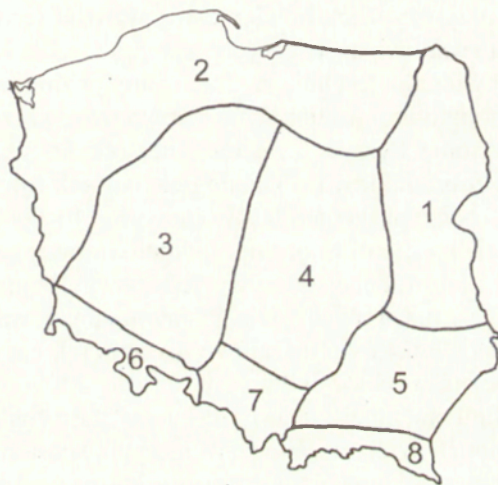
- o przewadze funkcji rolniczych – cztery klasy, w tym dwie z 1988 r. „zaniakły” i ukształtowały się dwie nowe,
- o równorzędnym udziale różnych funkcji – jedna klasa,
- o przewadze leśnictwa – dwie klasy,
- o przewadze funkcji turystyczno-wypoczynkowych – dwie klasy,
- o przewadze funkcji pozarolniczych innych – przemysłowych, usługowych lub gminy zurbanizowane – jedna klasa (w 1988 r. – trzy).

Zróżnicowanie przestrzenne gmin zaliczonych do określonych klas funkcjonalnych w 1988 i w 2000 r. (Bański, Stola 2002) było podstawą wyróżnienia ośmiu regionów funkcjonalnych obszarów wiejskich. Scharakteryzowano je uwzględniając także wybrane zagadnienia i/lub problemy z zakresu struktury przestrzennej obszarów wiejskich danego regionu oraz zachodzące na nich przemiany społeczno-gospodarcze (ryc. 1).

REGIONY FUNKCJONALNE OBSZARÓW WIEJSKICH

1. **Region północno-wschodni**, sięgający od Pojezierza Suwalskiego przez Białostoczczyznę, Podlasie, Polesie Lubelskie aż po Zamojszczyznę, charakteryzuje się na większości obszaru przewagą funkcji rolniczych, w postaci rodzinnych gospodarstw indywidualnych, o stosunkowo niskich nakładach pracy

(15–20 osób/100 ha użytków rolnych) i kapitału. Rolnictwo to reprezentowane jest przez różne typy, począwszy od tradycyjnego, półsamozaopatrzeniowego, po rynkowe, na ogół o przewadze produkcji zwierzęcej, głównie na Podlasiu. W sąsiedztwie miast, przejść granicznych w strukturze funkcjonalnej gmin znaczny udział zajmują funkcje nierolnicze, ale bez wyraźnej przewagi którejs z nich (funkcje mieszane). Na Pojezierzu Suwalskim i we wschodnich gminach Białostocczyzny znacząca rola przypada leśnictwu, a następnie funkcjom turystyczno-wypoczynkowym. Są to obszary przyrodniczo bardzo cenne, mało przekształcone działalnością człowieka.



Ryc. 1. Regiony funkcjonalne obszarów wiejskich
 1 – północno-wschodni, 2 – północno-zachodni, 3 – wielkopolsko-śląski, 4 – środkowy,
 5 – południowo-wschodni, 6 – sudecki, 7 – Wyżyny Śląskiej, 8 – karpacki

Functional regions of rural areas
 1 – North-Eastern, 2 – North-Western, 3 – Great Polish-Silesian, 4 – Central,
 5 – South-Eastern, 6 – Sudetian, 7 – Upland-Silesian, 8 – Carpathian

Region ten cechuje stosunkowo mała gęstość zaludnienia (poniżej 20–25 osób/km²). W gminach, zwłaszcza tzw. ściany wschodniej, w których występował nadmierny odpływ ludności występuje duży udział mieszkańców w wieku poprodukcyjnym i bardzo niski, aż do minusowego, przyrost naturalny ludności. Zaznaczyła się też tendencja ekstensyfikacji produkcji rolnej m.in. poprzez wzrost udziału odłogowanych gruntów i zamianę ich na działki pod budownictwo rekreacyjne. Region ten posiada także sprzyjające warunki dla rozwoju rolnictwa tzw. środowiskowego (*agrienviromnemental*) oraz funkcji związanych z położeniem przygranicznym, od 1.05.2004 r. na wschodnich krańcach Unii Europejskiej.

2. **Region północno-zachodni** obejmuje tereny od Pojezierza Mazurskiego przez Pomorze po Ziemię Lubuską. Spośród innych regionów funkcjonalnych wyróżnia go przede wszystkim występowanie w jego granicach większości wielkoobszarowych gospodarstw rolnych, powstałych na bazie zrestrukturyzowanych byłych gospodarstw państwowych. Według W. Zglińskiego (2003) w wyniku dzierżawy, rzadziej kupna gruntów państwowych, powstało w kraju 5,3 tys. ponadstuhektarowych gospodarstw prywatnych osób fizycznych lub prawnych. Znaczny udział gruntów tych gospodarstw nie jest zagospodarowany, o czym świadczy wysoki odsetek odłogów. Ponadto region ten cechują stosunkowo duże indywidualne gospodarstwa rodzinne, przeciętnie o powierzchni ponad 15–20 ha, przy czym ich powierzchnia wzrosła średnio o około 4–5 ha w wyniku nabycia gruntów państwowych.

Rolnictwo indywidualne cechuje zróżnicowany poziom rozwoju, ale na ogół jest to rolnictwo rynkowe, produktywne i towarowe, szczególnie na Dolnym Powiślu oraz w rejonie Pyrzyc. Tym niemniej boryka się ono z problemami (opłacalności, zbytu produktów itp.) analogicznymi jak rolnictwo innych regionów. W gminach o dużym udziale lasów (powyżej 40–60% powierzchni ogólnej), a więc głównie na Ziemi Lubuskiej i w południowej części Pomorza, dużą rolę w strukturze przestrzennej odgrywa leśnictwo. W gminach zaś nadmorskich i pojeziernych mazurskich, dzięki sprzyjającym warunkom przyrodniczym („Zielone Płuca Polski”) oraz zainwestowaniu rekreacyjnemu rozwinął się silnie ruch turystyczno-wypoczynkowy.

W strukturze funkcjonalnej wielu gmin przeważają funkcje rekreacyjne, na ogół z udziałem innych działalności pozarolniczych, sporadycznie na Pojezierzu Mazurskim leśnictwa. Województwa warmińsko-mazurskie i pomorskie wyróżnia silnie rozwijający się turystyka wiejski, o czym świadczy bardzo duża liczba (2–2,5 tys.) miejsc noclegowych w gospodarstwach świadczących usługi turystyczne, przy czym w woj. warmińsko-mazurskim było (2000 r.) – po woj. małopolskim – najwięcej (1000) w skali kraju (5,8 tys.) gospodarstw agroturystycznych. Ponadto na terenach pojeziernych, wszędzie tam gdzie są lasy i woda, wzrasta liczba tzw. drugich domów ludności miejskiej i związany z nimi wypoczynek weekendowy (świąteczny).

Region północno-zachodni wyróżnia również małą gęstość zaludnienia obszarów wiejskich, wynosząca na ogół (z wyjątkiem Pomorza Gdańskiego) poniżej 30 osób/km² i niski przyrost naturalny ludności. Zatrudniona jest ona głównie w działalnościach pozarolniczych, przeważnie sfery przemysłowo-budowlanej (maks. w woj. lubuskim – ponad 30%) oraz w usługach (na ogół ponad 20% zatrudnionych). Tak więc funkcje pozarolnicze, często bez wyraźnej przewagi określonej funkcji, odgrywają znacznie większą rolę w strukturze zatrudnienia ludności wiejskiej niż rolnictwo. Wskazuje to, że jego znaczenie w strukturze funkcjonalnej zmniejszyło się w badanym okresie.

Na znacznej części tego regionu nastąpiła ekstensyfikacja rolnictwa, wyrażająca się wzrostem udziału odlogów, zwłaszcza na gruntach popegeerowskich nabywanych w celach komercyjnych (tania ziemia – lokata kapitału) oraz wzrostem w strukturze zasiewów na gruntach ornych udziału zbóż, kosztem głównie roślin okopowych i przemysłowych. Jednak w związku ze wzrostem zapotrzebowania na biopaliwa można się spodziewać wzrostu uprawy rzepaku, która odgrywała znaczącą rolę w rolnictwie państwowym tych terenów. Również może się nasilić występująca tendencja zalesiania części gruntów odlogowanych, zwłaszcza niezbyt korzystnych dla rolnictwa, czemu będzie sprzyjać polityka zrównoważonego rozwoju rolnictwa, zakładająca ochronę walorów środowiska przyrodniczego.

3. Region wielkopolsko-śląski, ciągnący się od Kujaw po Pogórze Sudeckie wyróżnia dobrze rozwinięte rolnictwo, o stosunkowo korzystnej strukturze obszarowej gospodarstw, w tym znacznym udziale dużych, powstałych po restrukturyzacji gospodarstw państwowych lub występujących głównie w Wielkopolsce gospodarstw spółdzielczych. Rolnictwo tego regionu należy do najbardziej rozwiniętego rolnictwa rynkowego w Polsce, o czym świadczy największa w skali kraju wartość produkcji towarowej w przeliczeniu na hektar użytków rolnych, jak i na pełnozatrudnionego w rolnictwie. Jest to wynikiem głównie wysokiego poziomu kultury rolnej i prawidłowych sposobów gospodarowania, a w przypadku Śląska Dolnego i Opolskiego – także korzystnych warunków przyrodniczych do rozwoju intensywnych kierunków produkcji rolnej. Stosunkowo dobre wyposażenie wsi w urządzenia infrastruktury technicznej i społecznej oraz zsynchronizowany z produkcją rolną rozwój działalności pozarolniczych np. przemysłu przetwórczego, obsługi ludności i rolnictwa miały duży wpływ na stabilność zaludnienia większości terenów i ich zagospodarowanie przestrzenne.

Wielofunkcyjny rozwój wsi, np. woj. opolskiego, jak pisze M. Śmigielska (2003, s. 7) „...przynosi określone efekty w postaci trwałego zrównoważonego rozwoju, pozwala na przyspieszenie rozpoczęcia procesu ekologizacji przestrzeni wiejskiej...”, rozwijania funkcji przyrodniczych i kulturowych. W realizacji odnowy wsi, m.in. poprzez konkursy pt. „Piękna wieś”, aktywnie uczestniczą na zasadach partnerskich lokalne społeczności. Można by więc stwierdzić, że region ten cechuje na ogół zrównoważony rozwój obszarów wiejskich, tak w zakresie problematyki gospodarczej, jak i społecznej. Uogólnienie to nie wyklucza występowania różnych problemów, szczególnie w skali lokalnej.

4. Region środkowy, obejmujący obszary położone między północnym Mazowszem a Górnym Śląskiem zawiera w swych granicach niemal wszystkie możliwe struktury funkcjonalne obszarów wiejskich kraju, począwszy od typowo rolniczych po obszary o przewadze funkcji pozarolniczych, w tym zurbanizowane. Wśród gmin o przewadze funkcji rolniczych przeważa rolnictwo na ogół mało intensywne i niskotowarowe, z wyjątkiem rolnictwa na urodzajnych

terenach np. Wyżyny Sandomierskiej, proszowicko-miechowskich. W zasięgu okręgów przemysłowych np. Staropolskiego, Bełchatowskiego, w miejsce rolnictwa i funkcji rezydencjalnych reprezentowanych przez gospodarstwa ludności dwuzawodowej (chłopsko-robotniczej), ukształtowało się na ogół samozaopatrzeniowe rolnictwo – tzw. socjalne, ludności pozbawionej pracy poza gospodarstwem i powiększającej ukryte bezrobocie, do których można też zaliczyć gospodarstwa emerytów i rencistów. W niektórych gminach, szczególnie świętokrzyskich rozwinęły się funkcje turystyczno-wypoczynkowe i leśnictwo.

Duża mozaika struktury funkcjonalnej gmin wynika z jednej strony z dużego zróżnicowania warunków przyrodniczych tego regionu, w tym rolniczej przydatności gleb i zasobów mineralnych, a z drugiej – z nierównomiernego, przeważnie niezadowolającego wyposażenia infrastrukturalnego, jak i rozwoju uprzemysłowienia i urbanizacji w przeszłości. W regionie tym występuje więc większość problemów związanych z poszczególnymi działalnościami społeczno-gospodarczymi, jak np. bezrobocie związane z restrukturyzacją zakładów przemysłowych i ukryte w rolnictwie, mała opłacalność produkcji rolnej i odłogowanie gruntów, niskie dochody ludności i brak dostatecznych środków na kształcenie oraz tworzenie podmiotów działalności pozarolniczej, patologie społeczne.

5. Region południowo-wschodni obejmuje obszary położone na wschód od środkowego, czyli między Wisłą a wschodnią granicą kraju, bez terenów karpackich. Wśród dość zróżnicowanej struktury funkcjonalnej zwraca uwagę częste występowanie gmin o przewadze rolnictwa ze znacznym udziałem socjalnego, powstałego na bazie powszechnie tu występującego w końcu lat osiemdziesiątych rolnictwa ludności dwuzawodowej, dojeżdżającej do pracy, oraz z udziałem funkcji pozarolniczych i mieszkaniowych. W wyniku redukcji zatrudnienia poza rolnictwem i dojazdów do pracy powstało stosunkowo duże bezrobocie rejestrowane oraz wzrosło notowane od dawna bezrobocie ukryte wśród ludności zamieszkującej z użytkownikiem gospodarstwa rolnego. W rezultacie wzrosło zatrudnienie w przeliczeniu na powierzchnię użytków rolnych, które było i tak bardzo wysokie z racji dużej gęstości zaludnienia i rozdrobnienia struktury agrarnej. Spowodowało to m.in. zmniejszenie i tak już małej produktywności pracy oraz stopnia towarowości rolnictwa. W części północno-wschodniej regionu liczne są gminy o funkcjach mieszanych, tzn. bez wyraźnej przewagi określonej funkcji lub ze znacznym udziałem leśnictwa. W pobliżu miast, w tym Rzeszowa, Tarnowa, Nowego Sącza, Stalowej Woli, Mielca, występują gminy, których struktura funkcjonalna kształtuje się pod coraz większym wpływem nowopowstających podmiotów działalności pozarolniczej. W jakimś stopniu odnosi się to też do gmin położonych w zasięgu oddziaływania przejść granicznych z Ukrainą.

Region ten wyróżniają duże wsie, o stale poprawiającym się wyposażeniu w urządzenia infrastruktury technicznej, w pobliżu miast semizurbanizowane,

ze stałym przyrostem liczby mieszkańców. Południowe obszary wiejskie Polski – karpacki, sudeckie oraz Wyżyny Śląskiej z racji głównie odmiennego w dalszej i bliższej przeszłości rozwoju społeczno-gospodarczego, częściowo warunkowanego zróżnicowaniem przydatności do rozwoju różnych działów gospodarki warunków przyrodniczych, w końcu lat osiemdziesiątych tworzyły trzy odrębne regiony funkcjonalne (Stola 1993). Wynikało to z dużych różnic w strukturze i poziomie rozwoju funkcjonalnego wsi. Dlatego przemiany restrukturyzacyjne, zwłaszcza związane z procesem prywatyzacji obiektów gospodarki narodowej, miały na tych terenach nieco inne skutki ekonomiczne i generowały różne problemy, także społeczne. Szczególnie, że na terenach górskich reprezentowane były niemal wszystkie obszary problemowe, począwszy od peryferyjnych przygranicznych na południowym wschodzie, depopulacyjnych, poprzez różne rodzaje rolniczych obszarów problemowych, a kończąc na obszarach funkcjonalnie konfliktowych oraz ekologicznego zagrożenia w Sudetach (Degórska 1999). Można więc stwierdzić, że w okresie restrukturyzacji społeczno-gospodarczej kraju zróżnicowanie struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich na południowych terenach utrwaliło się, jak i podział na trzy regiony funkcjonalne.

6. **Region sudecki** charakteryzuje przewaga gmin o funkcjach „mieszanych”, głównie przemysłowo-usługowych z udziałem rolnictwa, a następnie gmin o przewadze funkcji pozarolniczych, silnie zurbanizowanych (lub semizurbanizowanych), które to gminy występują głównie w jednym z najbardziej zurbanizowanych rejonów kraju – rejonie Wałbrzycha (udział ludności wiejskiej – tylko ok. 25% ogółu ludności). Tylko sporadycznie występują gminy z przewagą funkcji turystyczno-wypoczynkowych z udziałem innych funkcji pozarolniczych. Na wiejskich terenach sudeckich, stosunkowo słabo zasiedlonych, ludność zatrudniona jest więc głównie w działalnościach pozarolniczych. Użytki rolne, zajmujące poniżej 40–50% powierzchni, są mniej więcej w połowie we władaniu na ogół średniej wielkości gospodarstw indywidualnych, przeważnie półtowarowych, ze znacznym udziałem półsamozatrudnionych i mniejszym towarowych. Około połowy użytków rolnych, będących uprzednio we władaniu gospodarstw państwowych, po ich restrukturyzacji, w drodze dzierżawy lub kupna stało się podstawą wielkoobszarowych gospodarstw prywatnych, które analogicznie jak i na innych terenach popegeerowskich, w tym górskich – bieszczadzkich, nie zawsze podjęły działalność gospodarczą, o czym świadczy duży odsetek gruntów odłogujących (np. w jeleniogórskim i krośnieńskim odłogi stanowiły średnio ponad 25% gruntów ornych). Ponadto spadek opłacalności rolnictwa wpłynął na to, że zaniechano uprawy części (około 5%) gruntów ornych i zamieniono je na użytki zielone. Wzrost udziału użytków zielonych kosztem upraw polowych, który dotyczył głównie terenów karpackich, należy uznać za korzystny w aspekcie ochrony warunków przyrodniczych.

Na obszarach współwystępowania restrukturyzowanych państwowych gospodarstw rolnych, zakładów przemysłowych, również z otoczenia rolnictwa itd. doszło do spadku zatrudnienia i wzrostu bezrobocia. Ponadto na obszarach współwystępowania funkcji techno- i bioprodukcyjnych oraz usługowych dochodziło do wzajemnych kolizji i konfliktów aktywizujących negatywne procesy, co przejawiało się zaburzeniami równowagi ekologicznej i depopulacją wsi. Na terenach sudeckich mniej więcej co czwarty mieszkaniec wsi jest w wieku poprodukcyjnym, przy czym przyrost naturalny jest przeważnie minusowy. W Kotlinie Kłodzkiej ubywa z tej przyczyny nawet do 10 osób na 1000 mieszkańców, a na Pogórzu Sudeckim przyrost dochodził co najwyżej do 2–4‰ (Heffner 1998). Upraszczejac uogólnienie, można stwierdzić, że degradacja gospodarczo-społeczna, która dotknęła znaczną część obszarów sudeckich zaowocowała zmniejszeniem negatywnych skutków w środowisku przyrodniczym (Stola 2002).

7. Region Wyżyny Śląskiej wraz z otaczającymi terenami charakteryzuje się bardzo złożoną strukturą przestrzenną obszarów wiejskich. Do najbardziej przekształconych w wyniku działalności człowieka należą gminy będące w zasięgu bezpośredniego wpływu miejsko-przemysłowej aglomeracji Górnego Śląska oraz Bielska-Białej. Wieś górnośląska o dominacji funkcji pozarolniczych od lat cechuje wysoka gęstość zaludnienia (ponad 120 osób/km²) i najniższy w kraju udział ludności rolniczej (około 15%) Większość bowiem mieszkańców wsi utrzymywała się z pracy w różnych działalnościach nierolniczych, w tym w przemyśle miejscowym lub dojeżdżała do pracy. W 1988 r. w większości gmin Górnego Śląska udział dojeżdżających do pracy w ogólnej liczbie zawodowo czynnych wynosił ponad 50%. Na skutek restrukturyzacji zakładów pracy i redukcji zatrudnienia ludność dojeżdżająca w pierwszej kolejności traciła pracę, zwiększając grono bezrobotnych rejestrowanych, jak też ukryte bezrobocie w gospodarstwach rolnych.

W miejsce silnie rozwiniętych funkcji rezydencjalnych (mieszkaniowych) pojawiło się w strukturze funkcjonalnej rolnictwo ze znacznym udziałem gospodarstw tzw. socjalnych. Użytki rolne występują często w postaci małych gospodarstw lub działek pracowniczych oraz ogródków działkowych ludności nierolniczej. Produkcja rolna przeznaczona jest głównie na samozaopatrzenie producentów i na rynki lokalne. Poza rolnictwem dodatkową funkcją obszarów wiejskich jest funkcja wypoczynku, głównie weekendowego, zwłaszcza na terenach zalesionych. Wzrost wyposażenia infrastrukturalnego w zakresie ochrony środowiska oraz likwidacja części uciążliwych dla środowiska zakładów przemysłowych spowodowały zahamowanie trwającego przez lata skażenia środowiska, w wyniku którego zaledwie połowa użytków rolnych byłego woj. katowickiego nadawała się do produkcji żywności. W strukturze funkcjonalnej południowej części Wyżyny Śląskiej duże znaczenie mają funkcje wypoczynkowo-turystyczne, szczególnie w Beskidzie Śląskim i Żywieckim, z udziałem

leśnictwa lub rolnictwa, należącego do bardzo rozdrobnionych i o bardzo wysokich nakładach pracy gospodarstw, nadal w znacznej części dwuzawodowych. Są to obszary bardzo gęsto zasiedlone, z największym po wsi górnośląskiej udziałem ludności nierolniczej, szczególnie w zasięgu wpływu aglomeracji Bielska-Białej. We wsiach bardziej oddalonych o słabych powiązaniach komunikacyjnych z ośrodkami miejskimi zaznaczyły się tendencje depopulacyjne.

8. Region Karpacki – pod względem rozwoju funkcji rolniczych podobny jest do południowych, przygranicznych terenów Wyżyny Śląskiej. Cechują go także wysokorozwinięte funkcje rekreacyjne. Poza obszarami o funkcjach rolniczych, mało- lub na terenach karpackiego regionu sadowniczego średniotawarowych, przeważają, zwłaszcza w Beskidach i na Podhalu gminy o funkcjach turystyczno-wypoczynkowych z udziałem rolnictwa lub leśnictwa.

Znaczny udział ludności zamieszkującej z użytkownikiem gospodarstwa rolnego, zazwyczaj samozaopatrzeniowego, utrzymuje się z pracy w funkcjach usługowych związanych z obsługą ruchu turystycznego. Rozpowszechniony jest tu jeszcze bardziej niż w strefie nadmorskiej i Pojezierza Mazurskiego turystyka wiejska, o czym świadczy największa w skali kraju liczba gospodarstw świadczących usługi turystyczne (w 2000 r. w woj. małopolskim – 1227). Ponadto często praktyką jest wykonywanie przez ludność innych zajęć pozarolniczych związanych z usługami transportowymi, budowlanymi, handlem i rzemiosłem. Na rozwój działalności pozarolniczych wpływa stymulująco przygraniczne położenie, zwłaszcza w pobliżu przejść granicznych. Tereny te również przed 1990 r. nie miały cech peryferyjności ekonomicznej z racji położenia, gdyż sąsiedztwo z byłą Czechosłowacją stanowiło ważny czynnik rozwoju gospodarczego (Górz 2002). Współcześnie współpraca przygraniczna nasiliła się, o czym świadczy chociażby utworzenie 7 transgranicznych euroregionów, w tym Karpaty i Tatry.

Z racji tego, że na terenach wiejskich Karpat żyje ponad 10% ludności wiejskiej kraju (Soja 2002) i pomimo tendencji spadkowej przyrost naturalny jest jednym z najwyższych (w wielu gminach zachodnich Karpat ponad 10‰), problemy społeczne, szczególnie bezrobocie rejestrowane jak i ukryte w rozdrobnionych gospodarstwach rolnych, nabierają tu szczególnego znaczenia. Ich rozwiązaniu nie sprzyja też konieczność ekstensyfikacji rolnictwa m.in. poprzez wzrost udziału użytków zielonych kosztem gruntów ornych, jak też spadek jego opłacalności. Dlatego zarysowującą się tendencję wzrostu w strukturze funkcjonalnej udziału działalności pozarolniczych należy uznać za symptom odpowiedniego kierunku przemian zapobiegających negatywnym zjawiskom społecznym i sprzyjającym trwałemu rozwojowi obszarów górskich.

Struktura funkcjonalna obszarów wiejskich pozostających w bezpośrednim oddziaływaniu aglomeracji miejskich wykazuje różny poziom złożoności, zależnie od stopnia rozwoju tych aglomeracji i ich powiązań infrastrukturalnych z otaczającymi terenami. Na ogół wzrasta na tych terenach liczba podmiotów

działalności pozarolniczych oraz znaczenie funkcji rezydencjalnych (mieszkańcowych), uprzednio głównie ludności wiejskiej dojeżdżającej do pracy, a w ostatnich latach w coraz większym stopniu ludności miejskiej (drugie domy), która dojeżdża lub na stałe osiedliła się na wsi. Zaznaczył się też spadek udziału użytków rolnych i wzrost powierzchni pod zabudowaniami oraz wzrost powierzchni gruntów odłogujących z zamiarem przekształcenia ich na działki budowlane. Aglomeracje mają też wpływ na kierunki specjalizacji rolnictwa (warzywnictwo, sadownictwo itp.) nastawionego na potrzeby ludności miejskiej, przy czym wpływ ten jest zależny tak od stopnia rozwoju danej aglomeracji, jak i od stopnia konkurencyjności produkcji rolnej w warunkach gospodarki rynkowej. Tak więc, na obszarach pozostających pod wpływem dużych aglomeracji miejskich (miejsko-przemysłowych) rozwijają się wszystkie podstawowe funkcje obszarów wiejskich kraju, co prowadzi do narastania sytuacji konfliktowych między tymi funkcjami, jak i między nimi a dążeniem do zachowania walorów środowiska przyrodniczego.

PODSUMOWANIE

Zróznicowanie struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich w ogólnych zarysach przestrzennych jest podobne do analogicznego zróznicowania sprzed okresu transformacji społeczno-gospodarczej Polski. Uwidocznili się jednak przemiany w ramach poszczególnych funkcji, szczególnie rolnictwa oraz funkcji pozarolniczych, technogenetycznych. I tak np. zanikła klasa funkcjonalna o przewadze lub znacznym udziale rolnictwa tzw. uspołecznionego. Na terenach jej występowania ukształtowało się na ogół rolnictwo wielkoobszarowe, w przeważającej części należące do sektora prywatnego. Miejsce zaś klasy z dużym udziałem rolnictwa ludności dwuzawodowej i funkcji rezydencjalnych zajęła klasa funkcjonalna z przewagą specyficznego (socjalnego) rolnictwa samozaopatrzeniowego z udziałem funkcji pozarolniczych i w ograniczonym stopniu rezydencjalnych, z powodu redukcji dojazdów ludności do pracy.

Rozwinęła się też klasa funkcjonalna o przewadze rolnictwa, pod względem poziomu rozwoju – specyficznego, gdyż jest reprezentowane zarówno przez rolnictwo mało intensywne i niskotowarowe, jak i przez intensywne i towarowe, z udziałem innych funkcji. Zwiastunami tej klasy funkcjonalnej były pod koniec lat 80. sporadyczne gminy, które pod względem funkcjonalnym uważano za przejściowe między dwoma różnymi klasami z przewagą rolnictwa. Ta kategoria funkcjonalna obszarów wiejskich zasługuje na uwagę z racji kierunku mogących zachodzić przemian rolnictwa – regresu czy rozwoju.

Co się tyczy funkcji pozarolniczych (bez leśnictwa i funkcji turystyczno-wypoczynkowych), zwłaszcza techno-produkcyjnych, to nastąpiła ich dekoncentracja w znaczeniu rodzajowym i przestrzennym. Po prostu w miejscu klasy np. o przewadze przemysłu, reprezentowanej głównie na obszarach wiejskich

w zasięgu okręgów przemysłowych, ukształtowała się, w wyniku dużego wzrostu pozarolniczej działalności gospodarczej, prowadzonej także przez gospodarstwa rolne, kategoria o przewadze funkcji pozarolniczych, w tym produkcyjnych i/lub usługowych. Reprezentowana jest ona głównie w zachodniej części kraju, przy czym udział funkcji pozarolniczych występuje również w ramach innych klas funkcjonalnych np. o przewadze rolnictwa czy też leśnictwa, także na innych terenach (Bański, Stola 2002, ryc. 31).

Charakterystyka regionów funkcjonalnych obszarów wiejskich, oparta nie tylko na przestrzennych różnicach struktury funkcjonalnej, wskazuje na duże różnice w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego tych regionów i występujących problemów. Są one różne. Poza, można by rzec niemal powszechnymi, są również specyficzne, występujące na niektórych obszarach, przeważnie peryferyjnych, głównie we wschodniej części kraju.

W opisie regionów rolnictwo zostało scharakteryzowane poprzez różne mierniki ilościowe jako funkcja produkcyjna. Natomiast nie zostały opracowane jego funkcje pozaprodukcyjne (krajobrazowe, środowiskowe itp.), pomimo ich dużego znaczenia w trwałym rozwoju obszarów wiejskich. Istnieje potrzeba wypracowania odpowiednich metod mierzalnej oceny pozaprodukcyjnego znaczenia rolnictwa (dotyczy to również leśnictwa).

Podsumowując wyniki badań nad regionalnym zróżnicowaniem struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich, można ponadto stwierdzić, że na obszarach tych, w wyniku restrukturyzacji i prywatyzacji dużych podmiotów gospodarczych, tak z zakresu przemysłu jak i rolnictwa oraz dzięki rozwojowi wyposażenia wsi w urządzenia infrastrukturalne, w tym z zakresu ochrony środowiska, doszło do zahamowania negatywnych przekształceń w zagospodarowaniu obszarów wiejskich i do wzrostu ich walorów przyrodniczych. Z drugiej jednak strony nasiliło się wiele problemów społecznych, w tym przede wszystkim bezrobocie, również ukryte w gospodarstwach rolnych, a w konsekwencji zubożenie ludności i wynikające z tego następstwa. Problemy te, jak i inne, są przestrzennie bardzo zróżnicowane, w znacznym stopniu odpowiednio jak regionalne zróżnicowanie struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich.

LITERATURA

- Bański J., Stola W., 2002, *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich, 3, PTG, IGIPIZ PAN.
- Degórska B., 1999, *Wybrane problemy przestrzennego zagospodarowania obszarów wiejskich w świetle koncepcji ekorozwoju*, Biuletyn KPZK PAN, 188, 47–69.
- Eurobreves*, 2003, *Ruralité-Environnement-Developpement*, Attert (Belgia).

- Górz B., 2002, *Współczesne przemiany na obszarach wiejskich Podhala*, Przegląd Geograficzny, 74, 3, 451–468.
- Heffner K., 1998, *Kluczowe problemy demograficzno-osadnicze obszarów przygranicznych Polska–Czechy*, Instytut Śląski, Opole.
- Soja M., 2002, *Nowe tendencje w zaludnieniu terenów wiejskich Karpat w okresie przemian ustrojowych*, Biuletyn Geograficzny UMK, 1, Toruń, 87–94.
- Stola W., 1993, *Struktura przestrzenna i klasyfikacja funkcjonalna obszarów wiejskich Polski*, Dokumentacja Geograficzna, 3, IGiPZ PAN.
- 2002, *Górskie obszary wiejskie Polski. Wybrane zagadnienia*, Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, 48, s. 59–66.
- Śmigielńska M., 2003, *Ochrona środowiska w procesie wielofunkcyjnego rozwoju polskiej wsi w okresie transformacji*, [w:] E. Pałka (red.), *Funkcje obszarów wiejskich w dobie transformacji gospodarki Polski*, Instytut Geografii Akademii Świętokrzyskiej, Kielce, s. 7–8.
- Zgliński W., 2003, *Wpływy transformacji państwowych gospodarstw rolnych na przemiany rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich, 4, PTG, IGiPZ PAN, s. 39–55.

REGIONAL DIFFERENTIATION OF RURAL AREAS FUNCTIONAL STRUCTURE IN POLAND

The article describes trends of changes in functional structure of rural areas in Poland. Functional regions of Polish rural areas and their transformation in the years 1998–2000 are characterized in connection to the regional differentiation of rural areas development policy and the EU agricultural policy. The changes related mainly to particular functions, including agriculture, and the structure of those functions. 8 regions were specified: North-Eastern, North-Western, Great Polish-Silesian, Central, South-Eastern, Sudetian, Upland-Silesian, and Carpathian. Those regions differ in terms of spatial development and the dominance in functional structures of particular functions as well as the level of their growth. This results in different socio-economic problems and the conditions for sustainable growth of the rural areas.

JERZY BAŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

jbanksi@twarda.pan.pl

PROCESY LUDNOŚCIOWE NA OBSZARACH WIEJSKICH

POPULATION PROCESSES IN RURAL AREAS

Zarys treści: Celem niniejszego opracowania jest identyfikacja oraz ocena procesów i zjawisk ludnościowych na wsi. Rozważania dotyczą zagadnień migracji i ruchu naturalnego, poziomu wykształcenia i systemu edukacji na wsi oraz aktywności zawodowej ludności wiejskiej. Analiza materiałów statystycznych oraz ankiety przeprowadzonej w ponad 1000 wiejskich gospodarstwach domowych pozwoliła stwierdzić, że w ostatniej dekadzie zmniejszyła się liczba osób migrujących ze wsi do miast, ale nadal największe natężenie tego zjawiska występuje na obszarach peryferyjnych. W sąsiedztwie dużych aglomeracji ma miejsce odwrotny proces, tj. nieznacznie przeważa napływ ludności z miasta na wieś. W ciągu ostatnich kilkunastu lat zmniejszyły się dysproporcje w zakresie liczby młodych kobiet i mężczyzn na obszarach wiejskich. Nie poprawiło to jednak sytuacji w zakresie ruchu naturalnego, bowiem na początku lat 2000 w wielu gminach wiejskich zanotowano ubytek naturalny ludności. Poprawił się poziom wykształcenia ludności wiejskiej, ale nadal jest on dużo niższy niż mieszkańców miast. Niższe kwalifikacje nauczycieli, konieczność łączenia oddziałów z młodzieżą w różnym wieku oraz kłopotliwe dojazdy do szkół są barierami w osiągnięciu właściwego poziomu kształcenia. W latach dziewięćdziesiątych systematycznie spadał odsetek zawodowo czynnych w rolnictwie. Jego kosztem rosła liczba zatrudnionych w innych działach gospodarki, w tym głównie w usługach i handlu.

Słowa kluczowe: obszary wiejskie, ludność wiejska, rolnictwo.

WSTĘP

Okres po 1989 r. obfitował w wiele nowych procesów oraz zjawisk społecznych i gospodarczych. Szczególne natężenie miały one na obszarach miejskich, ale również wieś, aczkolwiek w stosunkowo mniejszym stopniu, zmieniała swoje oblicze. Zmiany te oceniać można różnie. Z jednej strony, dzięki wielu inwestycjom w zakresie infrastruktury oraz dynamicznemu rozwojowi handlu i usług poprawiły się warunki życia na wsi, z drugiej zaś strony – spadek opłacalności produkcji rolnej oraz wzrost bezrobocia przyczyniły się do ubożenia wielu gospodarstw domowych.

Celem niniejszego opracowania jest identyfikacja oraz ocena zjawisk ludnościowych na wsi. Część z nich analizowano na podstawie badań terenowych wykonanych w ramach projektu badawczego – *Przeobrażenia polskiej prze-*

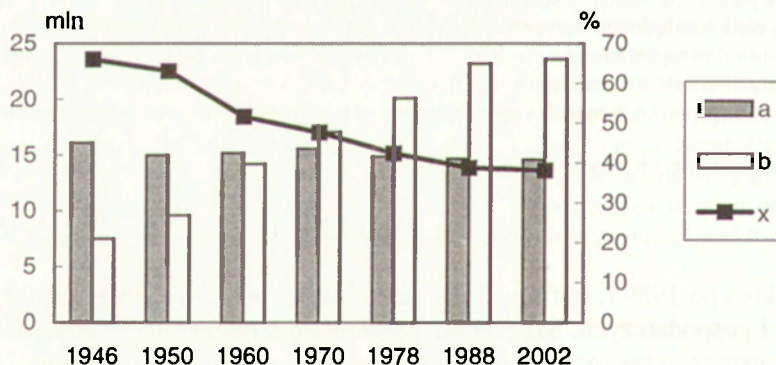
strzeni wiejskiej: procesy i perspektywy. Badania objęły ogółem 26 gmin z różnych obszarów kraju, ale dla potrzeb tego opracowania ograniczono ich liczbę do 12. Reprezentują one różne typy obszarów wiejskich: gminy rolnicze, które cechuje rolnictwo towarowe i intensywne (Belsk Duży, Gniewkowo, Wojciechów) oraz tradycyjne (Kotuń, Grabowiec, Wierzbica), gminy reprezentujące obszary popegeerowskie (Krynki i Dubeninki) oraz jednostki, gdzie dużą rolę odgrywają inne funkcje (Zwierzyniec, Jastrowie, Sieraków i Nieporęt).

Ważnym elementem badań terenowych była ankieta przeprowadzona wśród mieszkańców gospodarstw domowych. W sumie objęła ona w wymienionych gminach około 1250 gospodarstw.

ZMIANA LICZBY LUDNOŚCI NA WSI

Przez większość lat powojennych liczba ludności kraju rosła, a tempo tego wzrostu było jednym z najszybszych w Europie. Od połowy lat osiemdziesiątych przyrost zaczął stopniowo maleć, a pod koniec latach dziewięćdziesiątych nastąpił po raz pierwszy w historii powojennej Polski ubytek ludności.

Jednakże na obszarach wiejskich¹ liczba mieszkańców utrzymywała się przez cały okres powojenny na podobnym poziomie (ryc. 1). Co prawda postępujący proces urbanizacji kraju powodował stały i znaczny odpływ ludności wiejskiej do miast (również na skutek zmian administracyjnych), ale rekompensował go stosunkowo wysoki przyrost naturalny.



Ryc. 1. Zmiana liczby ludności wsi (a) i miast (b) oraz odsetek ludności wiejskiej (x) w latach 1946–2002 (na podstawie Spisów Powszechnych)

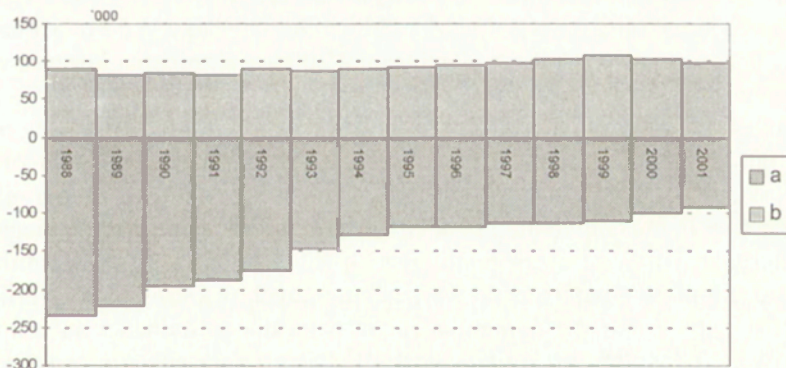
The change in rural (a) and urban (b) population number and the percentage of rural population (x) in the years 1946–2002 (based on Popular Censuses)

¹ W statystyce polskiej obszar wiejski definiuje się jako terytorium poza granicami administracyjnymi miast. Powierzchnia obszarów wiejskich wynosiła w 2000 r. 291,7 tys. km², co stanowiło 93,3% ogólnej powierzchni kraju.

Zaraz po II wojnie światowej na wsi mieszkało około 15597 tys. osób, co stanowiło 66% ludności kraju. W 2002 roku na wsi mieszkało 14620 tys. osób, ale było to już tylko 38,2% ogółu mieszkańców Polski.

Do miast migrowali ludzie młodzi (nieznacznie przeważały wśród nich kobiety) i stosunkowo lepiej wykształceni. Wśród migrujących ze wsi do miasta grupa wiekowa 15–29 lat – w zależności od roku – stanowiła od 40% do 60% ogólnego odpływu. „Wysysanie” ze wsi tej grupy wiekowej na niektórych obszarach było zbyt duże. W konsekwencji słabło tam tempo przyrostu naturalnego i wykształcały się „obszary depopulacyjne” (np. północno-wschodnia część kraju).

W latach dziewięćdziesiątych coraz mniej osób migrowało do miast. Było to przede wszystkim wynikiem kurczenia się rynku pracy (odbiło się to dotkliwie na stosunkowo słabiej wykształconej ludności wiejskiej) i rosnących kosztów utrzymania w mieście (ryc. 2). Na południowym wschodzie kraju, gdzie występowała duża grupa ludności dwuzawodowej, która w pierwszej kolejności traciła pracę, obserwowano nawet powrót do rolnictwa. Istotne znaczenie w osłabieniu tempa migracji wieś–miasto miało także wyludnienie wielu obszarów wiejskich z mobilnej ludności.



Ryc. 2. Migracje wewnętrzne ze wsi do miast (a) i z miast na wieś (b) w latach 1988–2001
Internal migrations from the countryside to cities (a) and from cities to the countryside (b) in the years 1988–2001

Analiza zmian ludnościowych w badanych gminach wykazała, że przy ogólnej tendencji spadkowej (słabo zarysowanej), są one wyraźnie zróżnicowane. Najwyższy ubytek ludności w latach dziewięćdziesiątych wystąpił w gminie Dubeninki (1988–2002 – około 20%) i na obszarach wiejskich gminy Zwierzyniec (1990–2001 – około 11%). W innych badanych jednostkach ubytki były mniejsze lub zanotowano nawet odwrotne zjawisko, tj. wzrost liczby ludności (Belsk Duży i Nieporęt). W przypadku gminy Nieporęt wzrost liczby mieszkańców w okresie 1990–2001 osiągnął prawie 23%.

Na zmianę liczby ludności decydujący wpływ miały procesy migracyjne. Przyrost naturalny był na ogół bardzo niewielki i dotyczyło to pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych. Później bowiem w większości badanych gmin wystąpiły niewielkie ubytki naturalne ludności lub wskaźnik przyrostu naturalnego był bliski zeru.

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły zatem w skali ogólnej wyraźne osłabienie tempa koncentracji ludności w miastach. Z dwóch ostatnich Spisów Powszechnych wynika, że w okresie 1988–2002 ludność wsi zmniejszyła się zaledwie o 84 tys., a jej udział w ogólnej liczbie mieszkańców kraju o 0,6%. Zmiany te wynikały głównie z rozszerzenia granic administracyjnych miast, bez których okazałoby się, że liczba ludności wiejskiej nieznacznie wzrosła.

Nowym w warunkach polskich i interesującym zjawiskiem jest rysująca się tendencja migracji ludności miejskiej na wieś (wśród badanych gmin wystąpiła ona np. w gminach Nieporęt i Wojciechów, sąsiadującymi odpowiednio z Warszawą i Lublinem). Na opuszczenie miasta decydują się przede wszystkim ludzie zamożni i dobrze wykształceni. Często przenoszą oni na wieś siedziby swoich przedsiębiorstw. Stwarza to dogodne warunki dla rozwoju obszarów wiejskich, sprzyja poprawie infrastruktury technicznej i społecznej, które muszą spełniać wysokie wymagania nowych mieszkańców wsi. W 2000 r. na wieś przeniosło się około 103 tys. mieszkańców miast, zaś ze wsi do miast napłynęło około 99 tys. osób, czyli o 4 tys. mniej. W 2001 r. różnica na korzyść wsi była jeszcze większa i osiągnęła wartość 7 tys. osób.

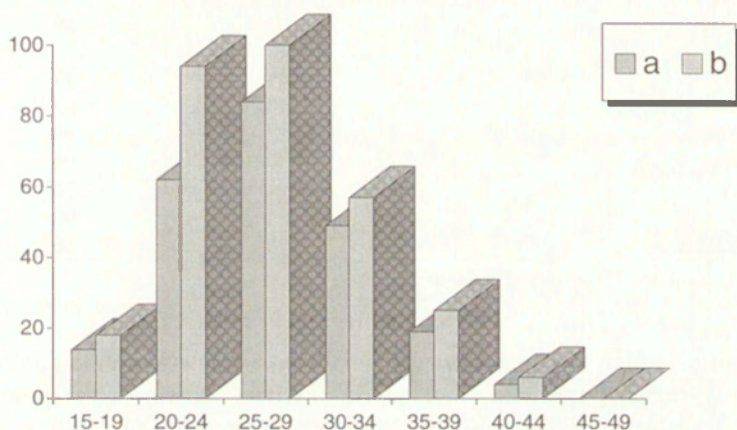
Proces ów dotyczy przede wszystkim stref wokół miast i obszarów o dogodnych połączeniach komunikacyjnych z dużymi aglomeracjami. Na obszarach peryferyjnych nadal przeważa odpływ ludności, z tym że jego dynamika słabnie. Zmiany ludnościowe na wsi w latach dziewięćdziesiątych przebiegały więc dwukierunkowo. W strefach podmiejskich saldo migracji było dodatnie i jego wartość stopniowo malała aż do wartości ujemnych w kierunku peryferii.

Można stwierdzić, że dynamika ruchu naturalnego ludności na wsi osłabła. Dużo większy wpływ na zmiany liczby ludności mają obecnie procesy migracyjne, chociaż ich tempo w stosunku do lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych również osłabło. Badania w skali szczegółowej wykazały dużą polaryzację procesów migracyjnych na linii wieś–miasto. Na obszarach peryferyjnych nadal ubywa ludności, ale ubytek ten w skali ogólnej rekompensuje napływ ludności na obszary wiejskie w strefach oddziaływania większych ośrodków miejskich.

STRUKTURA PŁCI I WIEKU

Na ogół w miastach przeważają kobiety, a współczynnik feminizacji osiąga średnio wartość około 110, zaś na wsi liczba kobiet i mężczyzn równoważy się (współczynnik feminizacji w 2002 r. wyniósł 100,8).

Szczególną uwagę należy zwrócić na ludność w wieku matrymonialnym (20–29 lat), od której to przede wszystkim zależy naturalny rozwój demograficzny (ryc. 3). Co prawda związki małżeńskie zawierają również osoby w innych grupach wiekowych, wydłużył się też wiek kobiet rodzących dzieci. Tym niemniej niedobór kobiet w wieku matrymonialnym powoduje m.in. spadek zawieranych małżeństw, a to z kolei przyczynia się do spadku liczby urodzeń i nasilenia procesów starzenia się ludności. Obszary wiejskie, na których dochodzi do takich zjawisk nie rozwijają się w sposób prawidłowy.



Ryc. 3. Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wiekowych w miastach (a) i na wsi (b), 2001
Live births per 1,000 women in age groups in the cities (a) and in the countryside (b), 2001

Istotne znaczenie w rozwoju naturalnym ludności ma poziom wykształcenia kobiet. Ogólnie można stwierdzić, że im wyższe wykształcenie kobiety, tym mniejsza liczba urodzonych dzieci. Według wyliczeń I. Frenkla (2003) w 1995 r. na kobietę kiedykolwiek zamężną w wieku 15–59 lat z wyższym wykształceniem i mieszkającą na wsi przypada przeciętnie 2,74 dzieci, zaś na kobietę bez wykształcenia lub z wykształceniem niepełnym podstawowym – 3,48 dzieci.

W Polsce, w grupie wiekowej 20–29 lat przeważają mężczyźni, ale na obszarach miejskich występuje w tym zakresie względna równowaga. Wieś natomiast cechuje na ogół wyraźny niedobór kobiet w wieku matrymonialnym. Dotyczy to przede wszystkim wschodnich krańców Polski, już od dawna identyfikowanych jako obszary depopulacyjne i starzejące się. Widać to na przykładzie badanych gmin, wśród których jednostki wschodnie (Dubeninki, Grabowiec, Krynki, Wierzbica, Zwierzyniec) posiadają bardzo niski współczynnik feminizacji w grupie wiekowej 20–29 lat (tab. 1). Z kolei w sąsiedztwie

dużych ośrodków miejskich lub na obszarach wiejskich gmin miejsko-wiejskich (Belsk Duży, Jastrowie, Nieporęt, Sieraków, Wojciechów) współczynnik feminizacji osiąga wyższe wartości.

T a b e l a 1. Współczynnik feminizacji ogółem oraz w grupie wiekowej 20–29 lat na obszarach wiejskich, 2002

Gmina	Ogółem	Grupa 20–29 lat
Belsk Duży	103	102
Dubcninki	100	82
Gniewkowo	103	84
Grabowiec	101	88
Jastrowie	104	100
Krynki	103	77
Łochów	105	82
Nieporęt	102	98
Sieraków	99	99
Wierzbica	99	76
Wojciechów	104	90
Zwierzyniec	102	86

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat sytuacja w tym zakresie uległa na obszarach wiejskich wyraźnej poprawie. Okazuje się bowiem, że wartość współczynnika feminizacji w grupie wiekowej 20–29 lat wzrosła z 85 w 1980 r. do 92,4 w 2002 r. Był to wzrost powolny, ale stały. Według I. Frenkla (1997) w ciągu lat dziewięćdziesiątych niedobór kobiet w wieku matrymonialnym uległ złagodzeniu w związku ze zmniejszaniem się liczby ludności migrującej do miast. Jednak na obszarach wiejskich nadal duża liczba mężczyzn pozostaje bez możliwości założenia rodziny. Potwierdził to ostatni Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, z którego wynika, że na wsi 35,2% mężczyzn to kawalerowie, zaś wśród kobiet udział panien wynosi tylko 22,7%. Pocięającym jest jednak to, że w okresie 1988–2002 wzrost odsetka panien był wyższy niż kawalerów, co świadczyć może o powolnym zanikaniu tych dysproporcji.

T a b e l a 2. Struktura ludności według grup wiekowych w latach 1988 i 2002 (%)

Wyszczególnienie		Grupy wiekowe		
		przedprodukcyjni	produkcyjni	poprodukcyjni
Ogółem	2002	23,2	61,8	15,0
	1988	29,9	57,6	12,5
Miasta	2002	21,1	64,2	14,7
	1988	29,2	59,6	11,2
Wsie	2002	26,5	57,9	15,6
	1988	30,9	54,5	14,6

Źródło: Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002, 2003, GUS, publikacja internetowa, <http://www.stat.gov.pl>

O ile okres ostatnich kilkunastu lat cechują korzystne procesy w zakresie struktury płci na wsi, o tyle w strukturze wiekowej ludności zmiany miały raczej charakter negatywny. Przesuwanie się wyźw i niżw demograficznych przez różne grupy wiekowe sprawiło, że okres 1988–2002 charakteryzował się wzrostem odsetka ludności w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym, kosztem najmłodszej grupy wiekowej (tab. 2).

Na obszarach wiejskich wahania w różnych grupach wiekowych były stosunkowo mniejsze niż w miastach. Analizując jednak obciążenie ludności w wieku produkcyjnym grupą nieprodukcyjnych okaże się, że na wsi było ono większe niż w miastach (wynosiło odpowiednio 73 i 56 nieprodukcyjnych na 100 produkcyjnych)

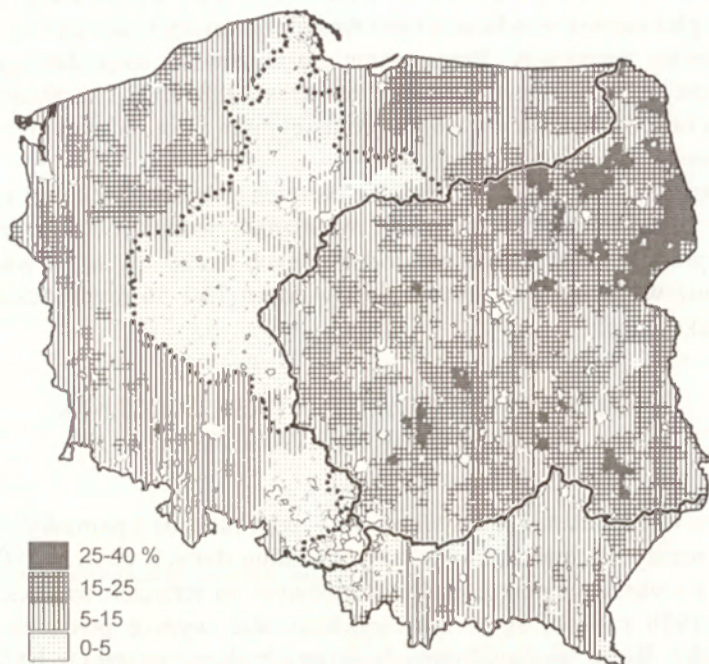
ZMIANY W POZIOMIE WYKSZTAŁCENIA I SYSTEMIE KSZTAŁCENIA

Poziom wykształcenia ludności na wsi – pomimo stałej poprawy – jest nadal znacznie niższy niż mieszkańców miast. Według danych GUS w 2002 r. odsetek osób z wykształceniem ponadpodstawowym na terenach wiejskich wynosił 56% (w 1988 r. – 39%), w tym wykształcenie wyższe posiadało zaledwie 4% ludności. Różni się to od danych, które uzyskano w trakcie badań terenowych. Wśród ankietowanych około 80% zadeklarowało wykształcenie ponadpodstawowe, w tym 7% wyższe¹. Z kolei badania zespołu z Instytutu Spraw Publicznych na 1043 osobowej próbie mieszkańców wsi wykazały, że wykształcenie ponadpodstawowe posiada około 60% mieszkańców, w tym wyższe – 7% (Kolarska-Bobińska 2002).

Stosunkowo najniższy poziom wykształcenia ma ludność wiejska wschodniej części kraju. Przestrzenne zróżnicowanie tego wskaźnika jest wynikiem przeszłych i obecnych stosunków społeczno-gospodarczych. Już w okresie zaborów wystąpiło wyraźne różnicowanie wykształcenia ludności. W zaborze austriackim i pruskim kładziono dużo większy nacisk na kształcenie młodzieży niż w zaborze rosyjskim. Nie dziwi zatem fakt, że przestrzenne zróżnicowanie poziomu wykształcenia ludności wiejskiej pokrywało się w 1988 r. w znacznym stopniu z granicami byłych zaborów (ryc. 4).

Najniższy poziom wykształcenia ma ludność rolnicza pracująca wyłącznie we własnym gospodarstwie. W związku z tym wiele gospodarstw rolnych nie jest w stanie podjąć wyzwania obecnych czasów. Bez odpowiednich kwalifikacji nie ma mowy, aby mogły one podjąć przedsięwzięcia o charakterze pozarolniczym.

¹ Wartości te dotyczą osób w badanych 12 gminach – około 1200 ankietowanych. Struktura odpowiedzi we wszystkich 26 gminach badanych w projekcie (około 2500 ankietowanych) była niemal identyczna.



Ryc. 4. Odsetek ludności bez wykształcenia podstawowego na obszarach wiejskich w 1988 r. na tle granic historyczno-kulturowych (źródło: Kowalski 2003)

Percentage of population without primary education in rural areas in 1988 against the historical-cultural boundaries (source: Kowalski 2003)

Stosunkowo najlepsze przygotowanie do prowadzenia gospodarstw rolnych mają rolnicy z Wielkopolski, Kujaw i Żuław Wiślanych (ryc. 5). Dotyczy to również gospodarzy z obszarów o intensywnej produkcji rolnej, położonych wokół większych aglomeracji miejskich. Z kolei najniższy poziom wykształcenia rolniczego posiadają właściciele gospodarstw z terenu Małopolski. Wynika to z charakteru tamtejszych gospodarstw, w których produkcja (przeznaczana głównie na potrzeby własne) stanowi tylko uzupełnienie dochodów mieszkańców. Dużo lepiej przedstawia się tam poziom wykształcenia ogólnego i zawodowego ludności wiejskiej, która oprócz prowadzenia niewielkich gospodarstw rolnych znajduje zatrudnienie w innych działach gospodarki.

Badania B. Gałczyńskiej (1993) wykazały, że dzięki powszechnemu systemowi oświaty oraz odchodzeniu z działalności produkcyjnej rolników starszych wiekiem wzrastał poziom kwalifikacji ludności rolniczej. Podobny proces obserwuje się w ostatnich latach. Można zatem mówić o stałej poprawie w zakresie wykształcenia rolników.



Ryc. 5. Udział kierowników gospodarstw z ponadpodstawowym wykształceniem rolniczym w ogólnej liczbie kierowników gospodarstw indywidualnych, 2002 (źródło: Kulikowski 2003)

Percentage of household managers with post-primary agricultural education in total number of individual household managers, 2002 (source: Kulikowski 2003)

Obszary wiejskie w znacznie większym stopniu niż miasta pozostawione zostały w zakresie problemów edukacyjnych „samym sobie”. E. Rydz (2002, s.53) pisze: *„Niewydolność szkoły wiejskiej, determinująca „gorszy” typ karier edukacyjnych mieszkańców wsi, jest uwarunkowana zarówno czynnikami tkwiącymi w samym systemie, jak i środowisku społecznym”*.

Na początku lat dziewięćdziesiątych na wsi funkcjonowało około 15 tys. szkół podstawowych. Do przeciętnej szkoły wiejskiej uczęszczało 127 uczniów, tj. prawie 6 razy mniej niż do przeciętnej szkoły w mieście. Pod pewnymi względami warunki pracy i nauki w szkołach wiejskich wydają się więc lepsze niż w szkołach miejskich. Na przykład na wsi na jednego pełnozatrudnionego nauczyciela przypadało w roku szkolnym 1996/97 około 14 uczniów, w mieście zaś – 17. Przeciętna klasa (oddział) na wsi liczyła wówczas 18 uczniów, w mieście – 25. Jednak w wielu wiejskich szkołach oddziały były tak nieliczne, że wymagało to prowadzenia zajęć w systemie klas łączonych, co nie sprzyja wysokiemu poziomowi edukowania dzieci. Ponadto kwalifikacje nauczycieli na wsi są zazwyczaj niższe. Na przykład w roku szkolnym 1996/97 około 90% na-

uczycieli geografii uczących w mieście miało wykształcenie wyższe, zaś na wsi było ich tylko około 77%. Podobne różnice wystąpiły w zakresie nauczania innych przedmiotów.

Niż demograficzny oraz problemy gospodarcze kraju spowodowały konieczność likwidacji wielu szkół. Do 1999 r. zamknięto 1600 jednostek, tj. 11% wszystkich szkół podstawowych na wsi. Dojazd do oddalonych o kilka bądź kilkanaście kilometrów placówek jest dla dzieci męczący i zniechęcający do nauki. Jeszcze większe ograniczenia dostępności edukacyjnej dotyczą szkolnictwa na poziomie ponadpodstawowym. Na 2265 czynnych w roku szkolnym 2000/2001 liceów ogólnokształcących zaledwie 177 było na wsi (Rydz 2002). Bariery finansowe oraz duża odległość do szkół ponadpodstawowych kształtują niekorzystną strukturę aspiracji edukacyjnych młodzieży wiejskiej. Przeważa chęć szybkiego zdobycia zawodu, dlatego też na kształcenie się w liceum ogólnokształcącym decyduje się stosunkowo niewielu (tab. 3). Tym niemniej w latach dziewięćdziesiątych rósł udział młodzieży wiejskiej kierującej się do liceów i średnich szkół zawodowych kosztem zasadniczych szkół zawodowych.

T a b e l a 3. Udział młodzieży wiejskiej i miejskiej w różnych typach szkół ponadpodstawowych w roku szkolnym 1996/97(%)

Rodzaj szkoły	Miasto	Wieś
Liceum ogólnokształcące	37,1	18,2
Średnie szkoły zawodowe	29,4	31,0
Zasadnicza szkoła zawodowa	29,5	48,4

Źródło: Osiecka J., *Oświata na wsi – wybrane zagadnienia*, <http://biurose.sejm.gov.pl/teksty/i-594.htm>

Według badań socjologów tylko około 40% młodzieży wiejskiej myśli o pozostaniu na wsi i tylko 55% gospodarstw rolnych może liczyć na młodych następców (Szafraniec 2001). Rodzice bez wahania akceptują migracje dzieci do miasta, mając nadzieję na poprawę ich bytu. Do miasta ucieka najzdolniejsza i najbardziej przedsiębiorcza młodzież, na wsi pozostają ludzie sfrustrowani i słabo przygotowani do wymagań nowoczesnego rynku pracy.

Problem szkolnictwa wiejskiego nabiera szczególnego znaczenia obecnie, kiedy to wstępując do Unii Europejskiej podkreśla się konieczność aktywizacji gospodarczej obszarów wiejskich. Bez dobrze wykształconych mieszkańców wsi, w tym szczególnie kadr lokalnej administracji, trudno o prawidłowy rozwój wsi. Bez odpowiednio wyedukowanych rolników nie ma mowy o dynamicznych zmianach strukturalnych w rolnictwie. Zachodzi więc potrzeba szerszego otwarcia szkół średnich i wyższych dla młodzieży wiejskiej. Można tego dokonać m.in. poprzez stworzenie pomocy materialnej w formie stypendiów dla dzieci z gospodarstw rolnych. Dofinansowania wymagają szkoły wiejskie, w tym głównie te o profilu zawodowym (rolnicze szkoły zawodowe i technika rolnicze). Dysponując profesjonalną kadrą i organizując kursy i szkolenia dla rolników mogą stać się lokalnymi inkubatorami postępu rolniczego.

ZATRUDNIENIE LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Problematyka struktury zatrudnienia ludności wzbudza od dawna wiele dyskusji. Dane o liczbie zatrudnionych w poszczególnych działach gospodarki są na ogół szacowane, co sprawia, że różnią się między sobą. Ponadto różnice te wynikają z bałaganu pojęciowego oraz ciągłych zmian w zasadach gromadzenia danych przez Główny Urząd Statystyczny. Przykładem tego może być dyskusja na temat udziału ludności zatrudnionej w rolnictwie.

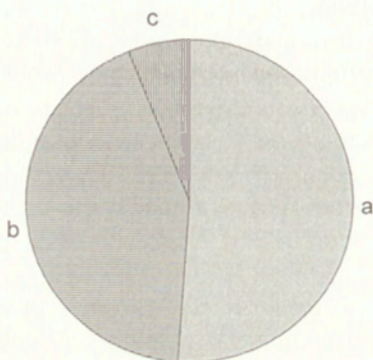
Według danych GUS w 2002 r. w rolnictwie pracowało prawie 4230 tys. osób, co stanowi około 29% ogólnej liczby zatrudnionych. Badający tę problematykę twierdzą na ogół, że udział zatrudnionych w rolnictwie osiąga dużo niższe wartości. Na przykład I. Frenkel (2003) szacuje, że w rolnictwie znajduje zatrudnienie około 19% ogółu pracujących. Z kolei W. Orłowski (2001) szacuje tę wartość na około 16%, przy czym nie włącza do grupy pracujących w rolnictwie tzw. sektora socjalnego, tworzonego przez osoby czerpiące dochody przede wszystkim z działów poza rolnictwem.

Spośród ogólnej liczby osób pracujących w rolnictwie podawanej przez GUS, przyjąć trzeba, że tylko część znajduje zatrudnienie w pełnym wymiarze godzin. Według Spisu Rolnego 2002 r. wyłącznie lub głównie w gospodarstwie rolnym pracowało 1899 tys. osób. Dla pozostałych praca w gospodarstwie stanowiła w większym lub mniejszym stopniu dodatkowe źródło dochodu. Biorąc więc pod uwagę tylko tych, którzy utrzymują się głównie lub wyłącznie z pracy w gospodarstwie, zatrudnienie w rolnictwie kształtuje się na poziomie 13%. Uwzględniając ponadto osoby, które pracują w gospodarstwie w niepełnym wymiarze godzin, uzyska się ostateczną wartość nie przekraczającą 18%.

W 1988 r. przeciętny odsetek zawodowo czynnych w rolnictwie na obszarach wiejskich szacowany był na około 56% i w latach dziewięćdziesiątych systematycznie zmniejszał się do 51% w 1996 r. i około 44% w 2000 r. Wynika z tego, że coraz większa grupa ludności wiejskiej znajduje zatrudnienie w działach pozarolniczych. Potwierdzają to wyniki ostatniego Powszechnego Spisu Rolnego 2002, na podstawie których stwierdza się, że w latach 1996–2002 nastąpił znaczący spadek liczby osób pracujących wyłącznie lub głównie w swoim gospodarstwie rolnym (*Raport...2003*).

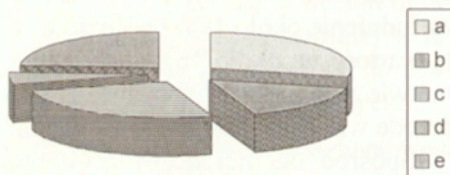
Badania ankietowe przeprowadzone w 12 gminach wykazały, że w strukturze zatrudnienia ludności wiejskiej około połowa to osoby pracujące wyłącznie we własnym gospodarstwie, ponad 40% pracuje wyłącznie poza gospodarstwem (wśród nich największa grupa znajduje zatrudnienie w usługach i handlu, a następnie przemyśle, transporcie i budownictwie), a około 7% – w gospodarstwie i poza nim (ryc. 6). Biorąc pod uwagę fakt, że nie wszystkie osoby pracujące we własnym gospodarstwie związane są z rolnictwem, można szacować, że w dziale tym znajduje zatrudnienie około 45% pracującej ludności wiejskiej.

Potwierdzeniem tego może być struktura dochodów gospodarstw domowych. Z przebadanych 1250 gospodarstw domowych około 45% miało główne dochody z rolnictwa oraz rolnictwa połączonego z inną działalnością (ryc. 7). Pozostaje to w wyraźnej sprzeczności z danymi GUS publikowanymi przez J. Zegara (2003), z których wynika, że 16,3% gospodarstw domowych na wsi utrzymywało się z rolnictwa, 37,2% ze źródeł pozarolniczych i aż 44,5% ze źródeł niezarobkowych (emerytury, zasiłki, renty itp.).



Ryc. 6. Miejsce pracy osób zamieszkających w gospodarstwie (badania ankietowe)
a – wyłącznie gospodarstwo, b – wyłącznie poza gospodarstwem, c – gospodarstwo i poza nim

Place of work of persons living in the individual household (survey data)
a – only the household, b – only outside the household, c – both inside and outside the household

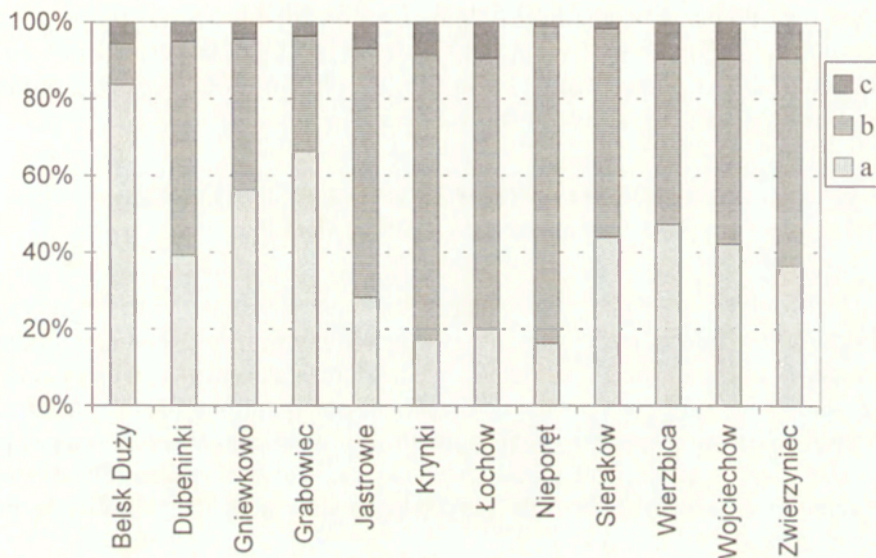


Ryc. 7. Struktura dochodów w ankietowanych gospodarstwach domowych
a – rolnictwo, b – rolnictwo i in., c – praca najemna, d – pozarolnicza działalność gospodarcza, e – inne

Income structure in surveyed households:
a – agriculture, b – agriculture and other, c – hired work, d – non-agricultural business venture, e – other

Badania ankietowe wykazały bardzo duże zróżnicowanie w zakresie miejsca pracy osób zamieszkających w gospodarstwach domowych na wsi. Na przykład w gminie Belsk Duży o bardzo intensywnej i wysokotowarowej produkcji sadowniczej wyłącznie w gospodarstwie pracowało ponad 80% ogółu zatrudnionych i byli oni związani prawie wyłącznie z rolnictwem. Natomiast w gminach Nieporęt, Łochów, Krynki w gospodarstwie domowym znajdowało zatrudnienie zaledwie 20% ludności pracującej. Reszta pracowała poza gospodarstwem i było to związane z niewielką odległością do dużego rynku pracy (Nieporęt, Łochów), bądź koncentracją ludności w miejscowości gminnej (Krynki), gdzie przeważa działalność pozarolnicza (ryc. 8).

W latach 90. z powodu zmian strukturalnych w pierwszej kolejności zwalniano z pracy ludność zamieszkującą w gospodarstwach rolnych. Powodem były nie tylko jej niskie kwalifikacje zawodowe, lecz także możliwość dorywczej pracy w gospodarstwie. Jak już wcześniej wspomniano, liczna grupa ludności w wieku produkcyjnym musiała wrócić do rolnictwa.



Ryc. 8. Miejsce pracy osób zamieszkałych w gospodarstwie

a – wyłącznie gospodarstwo, b – wyłącznie poza gospodarstwem, c – gospodarstwo i poza nim

Place of work of persons living in the individual household

a – only the household, b – only outside the household, c – both inside and outside the household

Utrzymanie dużej grupy chłopo-robotników mogłoby osłabić wysoki poziom bezrobocia na wsi i złagodzić procesy restrukturyzacji rolnictwa. Wydaje się jednak, że tej perspektywie nie sprzyja obecna sytuacja ekonomiczna. Wejście do UE powinno przyspieszyć proces redukcji zatrudnienia w rolnictwie oraz „wypychania” z rynku pracy osób dwuzawodowych (Bański 2002).

Nowym zjawiskiem ostatnich kilkunastu lat jest bezrobocie. Bezrobotni mieszkający na wsi stanowili w 2003 r. prawie 42% ogółu bezrobotnych. Grupę tę powiększają osoby zbędne w gospodarstwach rolnych, lecz nie rejestrowane jako bezrobotni – mówi się wówczas o bezrobociu ukrytym w rolnictwie. Według szacunków I. Frenkla (2003) liczba osób zbędnych w rolnictwie wynosiła w 1996 r. około 900 tys., w tym całkowicie zbędnych 440 tys. Dotyczy to

szczególnie południowo-wschodnich terenów kraju, o bardzo rozdrobnionej strukturze agrarnej i stosunkowo dużym udziale ludności dwuzawodowej, która w pierwszej kolejności traciła zatrudnienie w restrukturyzowanych zakładach pracy. Na przykład w woj. podkarpackim w 2003 r. bezrobocie ukryte na wsi szacowano na około 140 tys. osób, co stanowiło prawie 80% wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych w województwie.

Najwyższa stopa bezrobocia rejestrowanego (30% i więcej) występowała na terenach, gdzie uprzednio w rolnictwie dominowały gospodarstwa państwowe, a więc na Pomorzu Zachodnim i Pojezierzu Mazurskim. Są to obszary bardzo słabo zaludnione. Pomimo to utrzymuje się tam od kilku lat wysoki stopień bezrobocia spowodowany przede wszystkim upadkiem PGR, recesją gospodarczą oraz niską dynamiką rozwoju lokalnych przedsiębiorstw.

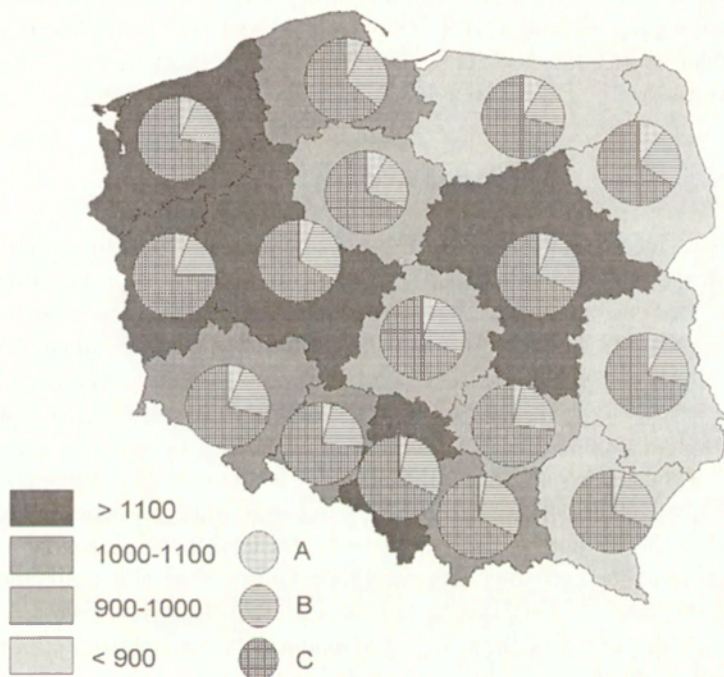
AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNO-GOSPODARCZA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Dzięki urynkowieniu gospodarki w ostatniej dekadzie wzrosła aktywność gospodarza ludności wiejskiej, ale wzrost ten nie był zadowalający. Podmioty prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą stanowią bowiem nadal bardzo niewielką grupę gospodarstw wiejskich. Stanowią one jednak „koło zamachowe” rozwoju obszarów wiejskich. Prócz tworzenia nowych miejsc pracy (aczkolwiek są to na ogół przedsięwzięcia nieduże o charakterze rodzinnym), podmioty te są przykładem dla innych gospodarstw, a ich właściciele pełnią funkcję lokalnych liderów.

Najbardziej dynamicznie rozwijającą się działalnością gospodarczą na wsi są usługi i handel. Pod koniec lat osiemdziesiątych znaczna grupa mieszkańców wsi zarabkowała w państwowych i spółdzielczych placówkach usługowych, przede wszystkim w branży rolniczej. Zakłady te były na ogół nierentowne i uległy likwidacji po 1989 r. Niszę po nich przejął sektor prywatny, ale nie rekompensował on ubytku miejsc pracy po wcześniej istniejących placówkach, w których zatrudnienie było na ogół nadmierne. Ograniczenia na rynku pracy w innych branżach były jeszcze większe, przez co udział pracujących w szeroko rozumianych usługach wzrósł. W 2001 r. w strukturze podmiotów gospodarczych na wsi 69,1% stanowiły podmioty działające w usługach, 25,2% – w przemyśle, a 5,7% związanych było z rolnictwem (obsługa i przetwórstwo). Zróżnicowanie przestrzenne w tym zakresie nie było duże (ryc. 9).

Wzrost liczby podmiotów gospodarczych zaobserwowano we wszystkich badanych jednostkach. Na przykład w gminie Dubeninki ich liczba wzrosła z 51 w 1995 r. do 446 w 2002 r. Wśród nich aż 438 należy do sektora prywatnego. W gminie Grabowiec w połowie lat dziewięćdziesiątych działały tylko 82 podmioty gospodarcze, a ich liczba wzrosła do 157 w 2001 r. Analogicznie jak

w innych gminach i tu większość to przedsięwzięcia osób fizycznych. Przeważają niewielkie firmy handlowe (62), transportowe (12), budowlane (11) i produkcyjne (11). Wszystkie przedsiębiorstwa w gminie są niewielkie, o tradycyjnym charakterze, prawie wyłącznie o znaczeniu lokalnym. Usługi i handel to także podstawowa działalność w gminie Kotuń. Na 320 podmiotów zarejestrowanych w 2002 r. aż 293, to przedsięwzięcia o charakterze usługowym lub handlowym.



Ryc. 9. Struktura podmiotów gospodarczych oraz ich liczba na 10 tys. osób w wieku produkcyjnym na obszarach wiejskich, 2001

A – podmioty z zakresu rolnictwa, B – podmioty z działalnością przemysłową, C – podmioty z zakresu usług

Sectoral classification of economic entities and their number per 10,000 people of productive age in rural areas, 2001

A – agriculture, B – industry, C – service

Jednym z elementów wskazującym na aktywność społeczną mieszkańców wsi jest ich zaangażowanie w działalność organizacji pozarządowych. W 2000 r. istniało w kraju prawie 50 tys. stowarzyszeń i fundacji określanych jako organizacje pozarządowe. Około 20% z nich działało w gminach miejsko-

wiejskich, 16% w gminach wiejskich, reszta zaś w miastach. W latach 1995–2000 liczba organizacji pozarządowych w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców wzrosła na wsi z 1,2 w 1995 r. do 9,1 w 2000 r. (Kołodziejczyk 2003). Tempo wzrostu było więc większe niż w miastach (analogicznie z 7,3 do 16,6), ale było to związane z niską wartością w punkcie wyjścia.

Stosunkowo niższą aktywność społeczną ludności wiejskiej od mieszkańców miast potwierdza też frekwencja podczas wyborów parlamentarnych i referendum. W miastach udział w referendum wzięło około 63% uprawnionych do głosowania, na wsi zaś tylko 51%. Znamiennym jest fakt, że frekwencja w referendum rosła wraz z wielkością gminy. W gminach liczących do 5 tys. mieszkańców wyniosła 50%, do 10 tys. – 50,1%, a do 20 tys. – 55,6%.

WNIOSKI

Lata dziewięćdziesiąte i początek lat dwutysięcznych przyniosły wiele ciekawych zjawisk w zakresie zagadnień ludnościowych. W wyniku kurczenia się rynku pracy i rosnącego bezrobocia oraz „wyzbycia się” obszarów wiejskich z mobilnej ludności, coraz mniej osób migrowało ze wsi do miast. Nadal największe natężenie tego zjawiska występuje na obszarach peryferyjnych. W sąsiedztwie dużych aglomeracji ma miejsce proces odwrotny, tj. przeważa nieznacznie napływ ludności z miasta na wieś.

Oslabła dynamika ruchu naturalnego ludności na wsi. Dużo większy wpływ na zmiany liczby ludności mają obecnie procesy migracyjne, chociaż ich tempo w stosunku do lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych również osłabło.

Wieś cechuje na ogół wyraźny niedobór kobiet w wieku matrymonialnym (w grupie wiekowej 20–29 lat współczynnik feminizacji w 2002 r. wynosił 92,4). W ciągu ostatnich kilkunastu lat sytuacja w tym zakresie uległa poprawie na obszarach wiejskich.

Poziom wykształcenia ludności na wsi – pomimo stałej poprawy – jest nadal znacznie niższy niż mieszkańców miast. Likwidacja wielu szkół podstawowych na wsi oraz ograniczenie liczby szkół technicznych wydaje się nie sprzyjać poprawie poziomu edukacji młodzieży wiejskiej. Bariery finansowe oraz duża odległość do szkół ponadpodstawowych kształtują niekorzystną strukturę aspiracji edukacyjnych młodzieży wiejskiej.

W latach dziewięćdziesiątych systematycznie zmniejszał się odsetek zawodowo czynnych w rolnictwie (około 45% ludności pracującej na wsi). Jego kosztem rosła liczba zatrudnionych w innych działach gospodarki, przede wszystkim w usługach i handlu.

Dzięki urynkowaniu gospodarki w ostatniej dekadzie wzrosła aktywność gospodarcza ludności wiejskiej. Gospodarstwa prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą stanowią nadal bardzo niewielką grupę gospodarstw wiejskich.

LITERATURA

- Bański J., 2002, *Typy ludnościowych obszarów problemowych* [w:] J. Bański, E. Rydz (red.), *Spoleczne problemy wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 2, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa, 41–52.
- Frenkel I., 1997, *Ludność zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988–1995*, Problemy Rozwoju Wsi i Rolnictwa, 55, IRWiR PAN, Warszawa.
- Frenkel I., 2003, *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi. Dekada przemian*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Gałczyńska B., 1993, *Poziom wykształcenia ludności zatrudnionej w rolnictwie indywidualnym (w ujęciu przestrzennym)*, projekt badawczy – *Rolnictwo i gospodarka żywnościowa w ujęciu przestrzennym 1980–1990–2000*, IERiGZ, Warszawa.
- Kolarska-Bobińska L., (red.) 2002, *Mieszkańcy wsi o integracji europejskiej: opinie, wiedza, poinformowanie*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Kołodziejczyk D., 2003, *Kapitał społeczny w rozwoju obszarów wiejskich*, [w:] B. Górz, Cz. Guzik (red.) *Współczesne przekształcenia i przyszłość polskiej wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 4, PTG, IGiPZ PAN, 27–37.
- Kowalski M., (red.), 2003, *Przestrzeń wyborcza Polski*, IGiPZ PAN, PTG, Warszawa.
- Kulikowski R., 2003, *Szczegółowy przegląd czynników opisujących produkcję rolną i charakterystyka możliwości produkcyjnych rolnictwa* [w:] A. Ciołkosz (red.), *Charakterystyka rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski*, GUS, Warszawa, 9–88.
- Orłowski W.M., 2001, *Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa polskiego w długim okresie*, Wieś i Rolnictwo, 2, Warszawa.
- Raport z wyników Powszechnego Spisu Rolnego 2002, 2003*, GUS, publikacja internetowa.
- Rydz E., 2002, *Bariery edukacyjne młodzieży wiejskiej*, [w:] J. Bański, E. Rydz (red.), *Spoleczne problemy wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 2, PTG, IGiPZ PAN, 53–68.
- Szafraniec K., 2001, *Ludzie – podstawowy kapitał polskiej wsi*, [w:] L. Kolarska-Bobińska, A. Rosner, J. Wilkin, (red.), *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, 123–141.
- Zegar J., 2003, *Zróżnicowania regionalne rolnictwa*, GUS, Warszawa.

CONTEMPORARY POPULATION PROCESSES IN RURAL AREAS

The aim of this paper is to identify and evaluate the population processes and phenomena in the rural areas. The deliberations refer to the subject of migration and natural movement, level of education and educational system in the country, as well as professional activity of rural inhabitants. The analysis of statistical data and a survey conducted in over one thousand rural households shows, that in the last decade, the number of people migrating from the villages to the city became smaller, but the phenomenon continues to occur, most often in peripheral areas. In the neighbourhood of big agglomerations, a reverse process is taking place, i.e. slightly more people migrate from the city

to the country. In the last dozen years, the disproportion between the number of young men and women in rural areas has diminished. This, however, did not improve the situation in terms of natural migration, as in the early 2000's, in a large number of rural communes, a natural decline in population number was noted. The educational level of rural population has improved but it continues to remain much lower than in the city. Poorer teachers' qualifications, the necessity to combine departments with youth of different age, and problems with transportation are the major obstacles in reaching the proper level of education. In the 1990's the percentage of people employed in agriculture was declining. This was compensated by growing employment in other sectors, especially trade and services.

DANUTA KOŁODZIEJCZYK
Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
00-002 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20
kolodziejczyk@ierigz.waw.pl

KIERUNKI ROZWOJU POZAROLNICZEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ NA OBSZARACH WIEJSKICH

DIRECTIONS OF DEVELOPMENT OF NON-AGRICULTURAL BUSINESS
ENTERPRISES IN RURAL AREAS

Zarys treści: W opracowaniu przedstawiono główne czynniki wpływające na rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich. Proces ten został przedstawiony w skali gmin. Badania wykazały, że skala i tempo rozwoju działalności pozarolniczej zależą od istniejącego potencjału społeczno-gospodarczego w gminie.

Słowa kluczowe: pozarolnicza działalność gospodarcza, infrastruktura, kapitał społeczny.

WSTĘP

Pozarolnicza działalność gospodarcza należy do tych dziedzin gospodarki, które odgrywają znaczną rolę w rozwoju obszarów wiejskich. Oznacza to, że od siły ekonomicznej tej dziedziny gospodarki zależy nie tylko liczba miejsc pracy tworzonych dla ludności nierolniczej i dla ludności rolniczej nie znajdującej pełnego zatrudnienia w swoim gospodarstwie, ale także sytuacja dochodowa gmin oraz warunki życia ludności.

Zasadniczym celem opracowania jest przedstawienie i ocena działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich oraz poznanie czynników różnicujących to zjawisko. Istniejące różnice w rozwoju tej formy działalności inspirują do wyjaśnienia tego problemu. Powszechnie przyjmuje się, że rozwój działalności pozarolniczej zależy od aktywności społeczności charakteryzującej się inicjatywnością, dynamizmem i pomysłowością. Dlaczego więc gminy, opierając swój rozwój na czynniku ludzkim, robią to z różnym skutkiem?

W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie warto postawić kilka pytań dodatkowych, a mianowicie:

- Czy istnieją związki i wzajemne uwarunkowania między przyjętą w badaniu strukturą obszarów wiejskich a rozwojem działalności pozarolniczej?

- Jakie prawidłowości rozwoju działalności pozarolniczej występowały w badanych strukturach?
- Jakie są możliwości rozwoju działalności pozarolniczej w badanych strukturach?
- Jakie sektory i ich rynki można uznać za „wzrostające”, które z nich winny być uprzywilejowane przez politykę wspierającą, która stwarza nowe możliwości rozwoju tych obszarów przez bardziej efektywne wykorzystanie potencjału endogenicznego?
- Jakie powinny być sposoby pobudzania aktywności gospodarczej przez politykę państwa?

Obserwując przestrzeń wiejską pod względem cech społeczno-gospodarczych, należy stwierdzić, że jakość przestrzeni wiejskiej zyskuje na znaczeniu dzięki rozwojowi działalności pozarolniczej (Bański, Stola 2002), a w konsekwencji konkurencyjności tej działalności. Gminy są konkurencyjne dlatego, że mają określone cechy determinujące ich atrakcyjność. W opracowaniu wyodrębniono struktury obszarów wiejskich ze względu na następujące cechy:

- status administracyjny gmin (gminy miejskie, miejsko-wiejskie i wiejskie),
- położenie w pobliżu większych miast,
- potencjał demograficzny w ujęciu ilościowym i jakościowym,
- kapitał społeczny,
- poziom rozwoju infrastruktury,
- poziom rozwoju rolnictwa.

Przyjęta w opracowaniu struktura przestrzenna obszarów wiejskich ma swój aspekt przyrodniczy, gospodarczy, społeczny i organizacyjny. Gminy o podobnych strukturach mogą występować w różnych miejscach i różnym czasie. Dlatego też przestrzenne różnicowanie obszarów wiejskich pod względem struktury rozpatrywanych zjawisk w kontekście działalności pozarolniczej stanowi bardzo ważną część procesów rozwoju obszarów wiejskich.

Postawiono tezę, że siła ekonomiczna działalności pozarolniczej zależy od jakości przestrzeni wiejskiej i odwrotnie, przestrzeń wiejska czerpie swą siłę z istniejących pozarolniczych podmiotów gospodarczych. W opracowaniu położono nacisk nie tylko na stan, strukturę i rozwój pozarolniczych podmiotów gospodarczych w gminach, ale także na warunki ich funkcjonowania.

Wielopłaszczyznową analizę struktury obszarów wiejskich oparto na materiałach statystycznych z Banku Danych Regionalnych GUS z lat 1995–2001 i wynikach Powszechnego Spisu Rolnego 2002 r. Dotyczyły one 2145 gmin, z czego 554 to gminy miejsko-wiejskie, a 1591 gminy wiejskie. Gminy miejsko-wiejskie analizowano łącznie z miastem – siedzibą gminy, co było podyktowane potrzebą uwzględnienia przestrzennych więzi społeczno-gospodarczych łączących poszczególne gminy. Tak określony obszar nazwano wiejskim.

CHARAKTERYSTYKA POZAROLNICZEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ NA OBSZARACH WIEJSKICH

Problematyka lokalnych uwarunkowań rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej nabiera szczególnego znaczenia w kontekście naszej integracji z Unią Europejską i zwiększającej się roli tej działalności w rozwoju obszarów wiejskich. Powstaje w związku z tym potrzeba przedstawienia stanu i możliwości rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej w wyodrębnionych strukturach obszarów wiejskich. Może to pomóc w znalezieniu odpowiedzi na główne pytanie, dlaczego dysproporcje między gminami w zakresie działalności są ciągle duże, a wiele gmin podlega przez to marginalizacji.

KRYTERIUM ADMINISTRACYJNE

Powszechnie przyjmuje się, że istnieje bezpośredni związek między rodzajem gminy a rozwojem pozarolniczej działalności gospodarczej. Gminy miejsko-wiejskie postrzegane są przez inwestorów jako obszary charakteryzujące się bardziej korzystnymi cechami społeczno-gospodarczymi niż gminy wiejskie. Charakter gminy sprzyja, lecz nie gwarantuje rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej.

Największy udział gmin miejsko-wiejskich występuje w zachodniej Polsce: w województwie lubuskim gminy te stanowią 44,6% badanych gmin, w zachodniopomorskim – 48,5%, opolskim – 45,6%, wielkopolskim – 43,2%, przy średniej dla badanych obszarów – 25,8%.

Na badanych obszarach, według REGON-u na dzień 31 grudnia 2001 r., w kraju było ogółem 3163792 pozarolniczych podmiotów gospodarczych, z tego 2074178 w gminach miejskich, 587267 w gminach miejsko-wiejskich i 542857 w gminach wiejskich. W stosunku do roku 1995 liczba podmiotów gospodarczych w 2001 r. wzrosła o 50,7%, w gminach miejskich o 43,1%, miejsko-wiejskich o 63,4% i wiejskich o 71,3%. Tym samym w rozwoju działalności pozarolniczej pozycja gmin wiejskich w stosunku do pozostałych wyraźnie się wzmocniła.

O stopniu koncentracji podmiotów gospodarczych na obszarach wiejskich informuje szczegółowo wskaźnik nasilenia, tj. liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym. Wskaźnik ten wahał się w 2001 r. od 332,5 w gminie Górowo Iłowieckie w województwie warmińsko-mazurskim do 4389,4 w gminie Rewal w województwie zachodniopomorskim, przy średniej dla obszarów wiejskich 1042. Widoczne są duże różnice w poziomie rozwoju podmiotów gospodarczych między gminami miejsko-wiejskimi a gminami wiejskimi, szczególnie w województwach łódzkim, mazowieckim, małopolskim, lubelskim i warmińsko-mazurskim (tab. 1, ryc. 1).

Tabela 1. Charakterystyka pozarolniczych podmiotów gospodarczych na obszarach wiejskich

Wyszczególnienie	Obszary wiejskie	Gminy wiejskie	Gminy miejsko-wiejskie
Liczba gmin	2145	1591	554
Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym w 2001 r.	1042	910	1205
Zmiany w liczbie podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców latach 1995–2001	172,6	176,9	168,7
Udział podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w 2001 r.	5,8	7,7	4,0
Zmiany udziału podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w latach 1995–2001	134,0	137,4	126,3
Udział podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w 2001 r.	25,2	26,3	24,1
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w latach 1995–2001	88,1	87,3	88,8
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w 2001 r.	61,9	58,8	64,7
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w latach 1995–2001	99,9	99,8	100,2
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w 2001 r.	7,2	7,2	7,1
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w latach 1995–2001	138,8	135,5	141,8
Udział podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w 2001 r.	0,83	0,78	0,87
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w latach 1995–2001	125,7	131,1	122,1
Udział podmiotów prywatnych w 2001 r.	96,3	96,1	96,4
Zmiana udziału podmiotów prywatnych w latach 1995–2001	100,1	100,7	99,6

Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS, 1995–2001.

Warto dodać, że gminy miejsko-wiejskie o wskaźniku nasilenia liczby podmiotów gospodarczych powyżej średniej dla obszarów wiejskich, tj. 1042, stanowiły 53% ogólnej liczby tych gmin, a gminy wiejskie 31%. Największy udział gmin o tak wysokim wskaźniku był w województwie zachodniopomorskim (33%).

Wskaźnik nasilenia liczby podmiotów gospodarczych w gminach miejsko-wiejskich był wyższy o 32,2% od analogicznego wskaźnika dla gmin wiejskich. Na ogół wskaźnik ten przybierał wyższe wartości wraz ze wzrostem liczby mieszkańców w gminie, z pewnymi wyjątkami, w zależności od rodzaju gminy. Najwyższy wskaźnik natężenia podmiotów gospodarczych był w gminach miejsko-wiejskich o liczbie mieszkańców powyżej 30 tys.



Ryc. 1. Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym, 2001

The number of business entities per 10 thousand inhabitants in productive age, 2001

a – <600, b – 600–800, c – 800–1000, d – 1000–1200, e – >1200

Analizując zmiany w rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej należy stwierdzić, że nadal utrzymują się duże różnice wskaźnika nasilenia liczby podmiotów gospodarczych między gminami miejsko-wiejskimi a wiejskimi. Jednak zmiany liczby podmiotów gospodarczych w latach 1995–2001 potwierdzają, że różnice te nie wzrastają. Może to świadczyć o szybszym wzroście działalności pozarolniczej w gminach wiejskich niż w gminach miejsko-wiejskich. W badanym okresie liderami wzrostu liczby tych podmiotów okazały się gminy wiejskie o najmniejszej liczbie mieszkańców (do 2,5 tys.). Mają one również wysokie wskaźniki nasilenia liczby podmiotów gospodarczych, wyższy udział podmiotów z kapitałem zagranicznym, ponadto położone są głównie w Polsce zachodniej.

Istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego ma struktura podmiotów gospodarczych według działów gospodarki. Analiza tej struktury jest ważna, ponieważ rodzaj prowadzonej działalności wyznacza zapotrzebowanie na pracowników o określonych kwalifikacjach, a także stopień dywersyfikacji gospodarki. Na obszarach wiejskich w 2001 r. udział podmiotów w poszczególnych działach gospodarki kształtował się następująco: na działalność przemysłową przypadało 25,2% ogólnej liczby podmiotów gospodarczych, na rolniczą – 5,8%, na usługi rynkowe – 61,8% i usługi nierynkowe – 7,2%.

Najmniejsze były różnice między gminami w udziale podmiotów z zakresu usług rynkowych, największe w udziale podmiotów rolniczych. O wielkości tych różnic decydował rodzaj gminy. W przypadku gmin miejsko-wiejskich różnice te były znacznie mniejsze. Wychodząc z założenia, że wzrost liczby podmiotów z dziedziny usług wiąże się z innowacyjnością gospodarki, można stwierdzić, że wysokim poziomem innowacyjności charakteryzowały się gminy miejsko-wiejskie z województwa lubuskiego, opolskiego, zachodniopomorskiego, a najniższym gminy z województwa: podlaskiego, pomorskiego i małopolskiego.

W latach 1995–2001 nastąpiło zahamowanie dywersyfikacji struktury gospodarczej. Obecnie wzrostowi liczby podmiotów gospodarczych towarzyszy spadek udziału podmiotów z dziedziny przemysłu o 11,8% i usług rynkowych o 0,2%. Proces ten jest szczególnie widoczny w województwach: lubelskim i podlaskim. Niewątpliwie wpływa na to, z jednej strony – brak popytu na wyprodukowane dobra i oferowane usługi, spowodowany słabą sytuacją ekonomiczną gospodarstw domowych, z drugiej strony – oferowane usługi i produkty nie są dostosowane do potrzeb konsumentów. Szczególnie silnie rozwija się natomiast sfera usług nierynkowych w stosunku do innych sfer działalności, osiągając w latach 1995–2001 wzrost o 38,7%. Wzrost usług nierynkowych przejawia się szczególnie w gminach o najmniejszej i największej liczbie mieszkańców; w przekroju regionalnym dotyczy to województw: wielkopolskiego i zachodniopomorskiego.

Wzrost udziału podmiotów z dziedziny usług nierynkowych (wpływających na potencjał demograficzny) może działać na zasadzie „mnożnika lokalnego”, gdy proces rozwoju analizuje się w dłuższym okresie. Inaczej mówiąc, przyspieszają i stwarzają one trwałą podstawę rozwoju innych form działalności gospodarczej.

Zahamowanie dywersyfikacji działalności gospodarczej jest niekorzystnym zjawiskiem gospodarczym. Gospodarka o zróżnicowanej i zharmonizowanej strukturze jest bardziej odporna na wahania koniunkturalne i ma większą zdolność adaptacyjną potrzebną w warunkach przekształceń strukturalnych.

KRYTERIUM POŁOŻENIA

Inną przyczyną rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej w gminie jest jej położenie względem dużego ośrodka miejskiego. Uważa się, że działalność gospodarcza związana z dużymi ośrodkami korzysta ze skupionej w nich wyższej jakości siły roboczej, infrastruktury technicznej i społecznej, dostępu do wiedzy, technologii i dużych rynków zbytu.

T a b e l a 2. Charakterystyka pozarolniczych podmiotów gospodarczych a położenie gminy względem miast wojewódzkich

Wyszczególnienie	Razem	Położenie gmin wokół miast wojewódzkich	
		w pierwszym pierścieniu	w drugim pierścieniu
Liczba gmin	310	114	196
Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym w 2001 r.	1254	1420	1138
Zmiany w liczbie podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w latach 1995–2001	171,9	166,6	176,6
Udział podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w 2001 r.	3,8	3,3	4,3
Zmiany udziału podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w latach 1995–2001	109,9	100,4	117,0
Udział podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w 2001 r.	27,8	28,0	27,7
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w latach 1995–2001	88,2	84,4	92,0
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w 2001 r.	62,6	63,6	61,6
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w latach 1995–2001	102,4	105,3	100,0
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w 2001 r.	5,8	5,1	6,4
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w latach 1995–2001	149,0	162,8	139,6
Udział podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w 2001 r.	1,38	1,96	0,87
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w latach 1995–2001	128,8	141,1	111,8
Udział podmiotów prywatnych w 2001 r.	97,3	98,0	96,8
Zmiana udziału podmiotów prywatnych w latach 1995–2001	100,1	100,0	100,1

Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS, 1995–2001

W opracowaniu przedmiotem rozważań są gminy położone wokół 15 miast wojewódzkich: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia, Poznania, Gdańska-Gdyni, Bydgoszczy–Torunia, Szczecina, Lublina, Białegostoku, Kielc, Olsztyna, Rzeszowa, Opola i Zielonej Góry. Wokół tych miast położonych jest 310 gmin, tj. około 15% ogólnej liczby badanych gmin. Najwyższy udział gmin

położonych wokół miasta w ogólnej liczbie tych gmin mają: Warszawa (10%), Kraków (9,4%), Bydgoszcz–Toruń (7,1%); najmniejszy – Zielona Góra (3,2%).

Problem zależności między gminami położonymi wokół większych miast a rozwojem pozarolniczej działalności gospodarczej badano zależnie od tego, czy są one położone w pierwszym pierścieniu (114 gmin), czy drugim (196 gmin). Chodzi o stwierdzenie, czy występuje hierarchizowanie działalności pozarolniczej w regionie, inaczej, czy proces rozwoju działalności pozarolniczej rozpoczyna się od centrum.

Zróźnicowanie przestrzenne pozarolniczej działalności gospodarczej jest też wynikiem oddziaływania procesów urbanizacji i industrializacji. W 2001 r. wokół badanych miast skupionych było 282801 podmiotów gospodarczych, tj. 25% ich ogólnej liczby, w tym w pierwszym pierścieniu skoncentrowane było 46,6% ogólnej liczby podmiotów zlokalizowanych wokół badanych miast. Wyższe wskaźniki natężenia miały gminy położone wokół miast w pierwszym pierścieniu niż w drugim (tab. 2). Znaczne różnice co do wartości wskaźnika nasilenia liczby podmiotów gospodarczych między gminami położonymi w pierwszym i w drugim pierścieniu obserwowano w sąsiedztwie Warszawy, Łodzi, Poznania, Zielonej Góry, natomiast niewielkie w okolicach Krakowa, Wrocławia, Opola. Ogólnie należy stwierdzić, że liczba mieszkańców w mieście miała pozytywny wpływ na wartość wskaźnika nasilenia liczby podmiotów gospodarczych. Wyjątkiem była Zielona Góra, gdzie takiej zależności nie stwierdzono.

Analizując obszary położone w sąsiedztwie miast pod kątem struktury działalności gospodarczej możemy stwierdzić, że następuje tam szybsza dywersyfikacja gospodarki niż na pozostałych obszarach wiejskich. Jest to związane również z silniejszym wsparciem przemian strukturalnych na tych obszarach. Występują znaczne różnice struktury gospodarczej w zależności od położenia gminy względem miasta. Gminy położone w pierwszym pierścieniu wokół miasta mają znacznie większy udział podmiotów z zakresu przemysłu i usług rynkowych w porównaniu do średniej dla obszarów wiejskich, natomiast udział podmiotów z zakresu usług nierynkowych wzrasta w miarę wzrostu odległości od miasta. Nie ulega wątpliwości, że jest to związane z lepszą sytuacją ekonomiczną gospodarstw domowych położonych w sąsiedztwie dużych miast.

Przyjmując za punkt odniesienia obszary wiejskie, należy stwierdzić, że kapitał zagraniczny w działalności gospodarczej ma na tych obszarach znacznie większy udział. Na obszarach wiejskich udział podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w 2001 r. wyniósł 0,6%, a na obszarach wokół miast 1,38%, w pierwszym pierścieniu 1,96%, w drugim 0,87%. Duża rola kapitału zagranicznego w gospodarce obszarów wokół dużych miast wiąże się z ich atrakcyjnością. Szczególnie widoczna jest duża przewaga obszarów położonych w sąsiedztwie Warszawy, Wrocławia i Poznania w stosunku do pozostałych obszarów wiejskich.

KRYTERIUM DEMOGRAFICZNE

Niewątpliwie na zróżnicowanie poziomu rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej ma wpływ czynnik ludzki (Kołodziejczyk 2002). Ludność jest sprawcą procesów rozwoju i konsumentem efektów tego procesu. Dlatego poznanie liczby, rozmieszczenia i struktury ludności według różnych cech, w tym także jakościowych, ma ważne znaczenie dla rozwoju działalności pozarolniczej.

UJĘCIE ILOŚCIOWE

Przestrzenne zróżnicowanie potencjału ludzkiego w ujęciu ilościowym przedstawiono z uwzględnieniem pięciu cech demograficznych.¹ Na podstawie wartości tych cech obliczono syntetyczny wskaźnik oceny potencjału demograficznego w ujęciu ilościowym, wykorzystując w tym celu miarę rozwoju Z. Hellwiga (1968).

Badając te zagadnienia w skali gmin, możemy stwierdzić, że ilościowy potencjał demograficzny ma wyraźny związek z liczbą mieszkańców i rodzajem gminy. Gminy o znacznej liczbie mieszkańców i gminy miejsko-wiejskie miały bardziej korzystny potencjał demograficzny. W skali regionalnej znaczny udział gmin o najwyższej wartości wskaźnika (powyżej 125% średniej dla badanych obszarów) był w województwie małopolskim – 63,8%, śląskim – 49,1%, podkarpackim – 40,6%, przy średnim dla badanych obszarów – 22,5%. Najniższy zaś udział był w województwach: łódzkim – 6,3%, lubelskim – 5,8% i podlaskim – 3,8%.

Czy ilościowy potencjał demograficzny jest istotnym czynnikiem przyciągania działalności pozarolniczej? Z zaprezentowanego materiału wynika dość jednoznacznie, że wskaźnik natężenia podmiotów gospodarczych zależy od istniejącego potencjału demograficznego (tab. 3). Gminy o korzystnym potencjale demograficznym stwarzają większe możliwości rozwoju działalności pozarolniczej.

Natomiast obserwując ten proces w latach 1995–2001 możemy stwierdzić, że większy wzrost liczby podmiotów wystąpił w gminach o mniej korzystnym potencjale demograficznym w ujęciu ilościowym. Oznacza to, że gminy o najniższym potencjale demograficznym w ujęciu ilościowym były wspierane innymi czynnikami rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej. Można wyrazić obawę co do trwałości tych zjawisk, dlatego w dalszej części pracy

¹ Analizowane cechy to: udział ludności gminy w ogólnej liczbie ludności badanego obszaru, gęstość zaludnienia w gminie, udział ludności w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie ludności (w okresie 3-letnim), udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności (w okresie 3-letnim), przyrost naturalny w gminie (w okresie 3-letnim).

poddane zostaną obserwacji inne czynniki, które zwiększają atrakcyjność przestrzeni wiejskiej, a tym samym powodują wzrost działalności pozarolniczej.

Zaobserwowano, że gminy o wyższym wskaźniku potencjału demograficznego w ujęciu ilościowym charakteryzują się wyższym odsetkiem podmiotów w dziedzinie przemysłu i usług rynkowych, a także wyższym udziałem podmiotów w sektorze prywatnym, w tym z udziałem kapitału zagranicznego, niż gminy o niższym wskaźniku.

Tabela 3. Charakterystyka pozarolniczych podmiotów gospodarczych a rozwój demograficzny w ujęciu ilościowym

Wyszczególnienie	Poziom rozwoju potencjału demograficznego w ujęciu ilościowym (Polska = 100)			
	do 75	75–100	100–125	pow. 125
Liczba gmin	639	613	410	483
Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym w 2001 r.	814	895	983	1214
Zmiany w liczbie podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w latach 1995–2001	184,6	179,5	175,6	166,7
Udział podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w 2001 r.	10,5	8,9	6,9	3,2
Zmiany udziału podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w latach 1995–2001	156,1	128,8	125,8	125,2
Udział podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w 2001 r.	23,5	24,2	24,9	26,0
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w latach 1995–2001	87,7	90,7	89,5	87,3
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w 2001 r.	56,6	59,3	61,3	64,1
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w latach 1995–2001	96,5	97,9	99,2	101,6
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w 2001 r.	9,4	7,6	6,9	6,6
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w latach 1995–2001	120,6	130,3	141,1	146,7
Udział podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w 2001 r.	0,46	0,78	0,88	0,90
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w latach 1995–2001	126,1	125,7	122,4	127,9
Udział podmiotów prywatnych w 2001 r.	94,6	95,9	96,4	96,8
Zmiana udziału podmiotów prywatnych w latach 1995–2001	101,8	101,1	100,3	99,5

Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS, 1995–2001.

UJĘCIE JAKOŚCIOWE

W ostatnich latach w rozwoju gospodarczym coraz większego znaczenia nabiera jakość czynnika ludzkiego, tj. kwalifikacje zawodowe, umiejętności, doświadczenia, otwartość, kreatywność, witalność i siła. Są one pochodną poziomu wykształcenia, a więc wynikiem inwestowania w siebie (*human capital*), co

bardzo podkreślają W.T. Schultz (1976), B.S. Becker (1975) i L.C. Thurow (1999).

T a b e l a 4. Charakterystyka pozarolniczych podmiotów gospodarczych a rozwój demograficzny w ujęciu jakościowym

Wyszczególnienie	Poziom rozwój potencjału demograficznego w ujęciu jakościowym (Polska = 100)			
	do 75	75–100	100–125	pow. 125
Liczba gmin	719	466	400	560
Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym w 2001 r.	745	877	1013	1325
Zmiany w liczbie podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w latach 1995–2001	182,7	178,6	174,1	166,7
Udział podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w 2001 r.	8,8	7,4	5,7	4,2
Zmiany udziału podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w latach 1995–2001	139,8	138,8	133,1	125,1
Udział podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w 2001 r.	25,0	25,7	25,4	25,0
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w latach 1995–2001	90,9	90,3	88,8	86,4
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w 2001 r.	57,3	59,4	61,8	64,3
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w latach 1995–2001	96,9	97,9	99,8	101,7
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w 2001 r.	8,9	7,6	7,1	6,5
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w latach 1995–2001	125,3	134,7	138,3	146,3
Udział podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w 2001 r.	0,44	0,66	0,61	1,11
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w latach 1995–2001	120,8	125,9	114,9	131,3
Udział podmiotów prywatnych w 2001 r.	95,0	95,7	96,1	97,0
Zmiana udziału podmiotów prywatnych w latach 1995–2001	101,5	100,4	99,9	99,7

Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS, 1995–2001.

Do określenia wskaźnika jakości czynnika ludzkiego zastosowano siedem cech¹. Wykorzystując informacje o wartościach poszczególnych cech, obliczono wskaźnik syntetyczny oceny jakości czynnika ludzkiego według miary rozwoju Z. Hellwiga. W rozkładzie przestrzennym gmin według tej miary można

¹ Analizowane cechy to: aktywność wiekowa (udział ludności w wieku produkcyjnym w okresie 3-letnim), mobilność przestrzenna (saldo migracji w okresie 3-letnim), intensywność zmian zatrudnienia (zmiany w zakresie zatrudnienia w usługach 1995–2001), aktywność gospodarcza (podmioty na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym w okresie 3-letnim), kondycja fizyczna (współczynnik zgonów w okresie 3-letnim), aktywność w podnoszeniu wiedzy (liczba czytelników na 10 tys. mieszkańców w okresie 3-letnim), aktywność władz lokalnych (wydatki inwestycyjne w ogólnych wydatkach gmin w okresie 3-letnim).

zauważyć, że najwyższy poziom rozwoju jakości czynnika ludzkiego mają gminy o większej liczbie mieszkańców, zarówno miejsko-wiejskie, jak i wiejskie. W rozkładzie regionalnym są to gminy z województw: dolnośląskiego (56,5% ogólnej liczby ich miało najwyższy wskaźnik, tj. powyżej 125% średniej dla badanych obszarów), śląskiego (48,3%), zachodniopomorskiego (46,6%), lubuskiego (44,6%), wielkopolskiego (44,5%). Najmniej takich gmin było w województwach: podlaskim (10,6%), lubelskim (10%), warmińsko-mazurskim (11,3%). Należy podkreślić, że gminy o wyższym wskaźniku jakości potencjału demograficznego mają również korzystne wskaźniki z zakresu rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej (tab. 4). W układach lokalnych widać przy tym znacznie większe dysproporcje w rozwoju pozarolniczej działalności między gminami o wyższym wskaźniku jakości czynnika ludzkiego a gminami o niższym wskaźniku niż w przypadku potencjału demograficznego w ujęciu ilościowym.

Gminy o wyższym wskaźniku jakości czynnika ludzkiego charakteryzują się dużo wyższym udziałem podmiotów z kapitałem zagranicznym w działalności rynkowej i w sektorze prywatnym. Jest to widoczne szczególnie w województwie wielkopolskim, lubuskim i zachodniopomorskim.

Niekorzystne zjawiska w jakościowym ujęciu potencjału demograficznego niektórych obszarów spowodowane są również nie najlepszymi zjawiskami w ujęciu ilościowym. Ze względu na skumulowanie się tu zjawisk marginalizacji społeczności miejscowej utrzymują się dysproporcje w stosunku do innych obszarów w zakresie pozarolniczej działalności gospodarczej. Jest to poważny problem społeczno-gospodarczy. Ponieważ procesy gospodarcze nie są oderwane od relacji społecznych, zmiany wprowadzone do mechanizmów gospodarczych muszą obejmować poprawę czynnika ludzkiego.

KRYTERIUM KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

O podejmowaniu przedsięwzięć gospodarczych decydują dwa podstawowe czynniki: skłonność i zdolność przedsiębiorców do innowacji. Skłonność do innowacji jest określana przez motywację do podejmowania przedsięwzięć, natomiast zdolność do innowacji określana jest przez możliwości przedsiębiorcy w zakresie środków finansowych, rzeczowych, kadrowych i technologicznych. Szczególnie zdolności innowacyjne przedsiębiorców mają duże znaczenie w rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej. Dużą rolę powinny też odgrywać zrzeszenia, fundacje i stowarzyszenia, zwane często organizacjami pozarządowymi, których działania oparte są na wzajemnym zaufaniu i wspieraniu gospodarczej aktywności ludzkiej. Tę część potencjału ludzkiego, którą stanowią wartości kulturowe, generujące zaufanie w stosunkach między ludźmi w grupie czy między grupami, nazywa się często kapitałem społecznym (Cole-

man 1988; Fukuyama 1977). Badacze kapitału społecznego wychodzą z założenia, że źródłem sukcesów gospodarczych jest w 20% kapitał społeczny, a w 80% wolny rynek.

Tabela 5. Charakterystyka pozarolniczych podmiotów gospodarczych a kapitał społeczny

Wyszczególnienie	Liczba organizacji pozarządowych na 10 tys. mieszkańców (Polska = 100)			
	do 75	75–100	100–125	pow. 125
Liczba gmin	744	439	364	598
Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym w 2001 r.	1025	1085	1042	1025
Zmiany w liczbie podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w latach 1995–2001	174,7	174,9	171,3	167,4
Udział podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w 2001 r.	5,5	4,6	6,0	7,5
Zmiany udziału podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w latach 1995–2001	134,0	123,6	129,9	147,3
Udział podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w 2001 r.	26,0	25,1	24,7	24,2
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w latach 1995–2001	90,7	88,6	87,0	84,2
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w 2001 r.	62,1	63,4	61,6	59,8
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w latach 1995–2001	99,8	100,5	100,0	98,9
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w 2001 r.	6,3	6,9	7,7	8,5
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w latach 1995–2001	127,9	142,7	143,1	148,4
Udział podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w 2001 r.	0,94	0,81	0,63	0,81
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w latach 1995–2001	128,3	119,9	123,2	129,2
Udział podmiotów prywatnych w 2001 r.	96,4	96,4	96,1	95,9
Zmiana udziału podmiotów prywatnych w latach 1995–2001	100,1	99,9	100,1	100,4

Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS, 1995–2001.

Oceniając przestrzenne rozmieszczenie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich, warto przeprowadzić ocenę istniejącego układu tej działalności na tle układu organizacji pozarządowych.

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że w polskich warunkach nie w pełni potwierdziły się założenia badaczy kapitału społecznego (tab. 5). Gminy o wyższym poziomie rozwoju organizacji pozarządowych nie wykazują wyższego poziomu rozwoju działalności pozarolniczej ani bardziej korzystnej struktury tej formy działalności. W przypadku obszarów wiejskich potwierdzenie znalazła koncepcja zwiększania się udziału podmiotów z zakresu usług nierynkowych w miarę wzrostu wskaźnika natężenia organizacji pozarządowych. Pojawienie się takich tendencji stanowi argument przemawiający za stabilizacją tych organizacji. W dłuższym okresie, w miarę ich stabilizacji w poszczególnych dziedzinach.

organizacje te będą odgrywać większą rolę w pobudzaniu aktywności gospodarczej społeczności. Obecnie nie chodzi zatem o ich wzrost ilościowy, lecz o to, jaka jest siła ich związku z obszarem.

KRYTERIUM INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ

Infrastruktura, jako przestrzenny zbiór urządzeń lub instytucji warunkujących sprawne funkcjonowanie obiektów produkcyjnych i gospodarstw domowych, odgrywa szczególną rolę w rozwoju przestrzeni wiejskiej. Decyduje ona w dużej mierze o możliwościach rozwoju inicjatyw gospodarczych i przyciąganiu kapitału z zewnątrz, możliwościach modernizacji i wzrostu produkcji rolniczej oraz kształtowaniu wielofunkcyjności wsi i warunków życia mieszkańców.

O roli infrastruktury technicznej jako ważnego czynnika rozwoju gospodarczego informują wysokie wartości współczynnika korelacji między poziomem rozwoju infrastruktury technicznej¹ a liczbą podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym ($r = 0,51$).

W celu potwierdzenia utrwalonego poglądu, że poziom infrastruktury technicznej ma podstawowe znaczenie dla rozwoju działalności pozarolniczej, przeprowadzono analizę tej zależności (tab. 6). Na jej podstawie można sformułować wniosek, że w miarę wzrostu poziomu infrastruktury technicznej w gminie znacznie wzrasta wskaźnik nasilenia podmiotami gospodarczymi. Różnica w wartości wskaźnika nasilenia podmiotami gospodarczymi w 2001 r. między grupą gmin o najwyższym poziomie rozwoju infrastruktury technicznej (powyżej 125% średniej dla badanych obszarów) a grupą gmin o najniższym poziomie (do 80% średniej dla badanych obszarów) wyniosła około 60%. W stosunku do roku 1995 różnica ta zmniejszyła się o 15%. W dalszym ciągu słabo rozwinięta infrastruktura techniczna stanowi poważną barierę w rozwoju działalności pozarolniczej dla niektórych gmin. Nasuwa się więc wniosek o potrzebie nadania większej rangi polityce inwestycyjnej niż dotychczas i silnego wsparcia działań na rzecz pozyskiwania środków na infrastrukturę, szczególnie dotyczy to gmin w województwach lubelskim, lubuskim, mazowieckim, podlaskim, świętokrzyskim i zachodniopomorskim.

Analizując strukturę pozarolniczej działalności w zależności od poziomu rozwoju infrastruktury technicznej, należy stwierdzić, że wraz ze wzrostem poziomu rozwoju infrastruktury wzrasta udział podmiotów gospodarczych z zakresu przemysłu i usług rynkowych. Takiej zależności nie zaobserwowano w przypadku usług nierynkowych. Obserwuje się też silną zależność między udziałem podmiotów z kapitałem zagranicznym a poziomem rozwoju infra-

¹ Poziom rozwoju infrastruktury technicznej został oceniony na podstawie takich cech, jak: sieć wodociągowa, sieć kanalizacyjna, sieć dróg gminnych i liczba telefonów. Wykorzystano w tym celu miarę rozwoju Z. Hellwiga.

struktury. Może to świadczyć o tym, że poziom rozwoju infrastruktury technicznej wpływa również na strukturę pozarolniczej działalności gospodarczej.

T a b e l a 6. Charakterystyka pozarolniczych podmiotów gospodarczych a rozwój infrastruktury technicznej

Wyszczególnienie	Poziom rozwoju infrastruktury technicznej (Polska = 100)			
	do 75	75–100	100–125	pow. 125
Liczba gmin	757	971	295	122
Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym w 2001 r.	872	1026	1163	1367
Zmiany w liczbie podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w latach 1995–2001	184,6	173,6	164,7	162,5
Udział podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w 2001 r.	8,7	6,1	4,0	2,4
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w latach 1995–2001	126,4	138,7	131,0	116,1
Udział podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w 2001 r.	24,6	24,4	26,4	27,1
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w latach 1995–2001	93,2	88,7	87,6	81,7
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w 2001 r.	58,8	62,1	62,8	64,8
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w latach 1995–2001	97,3	99,1	101,0	105,7
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w 2001 r.	7,9	7,4	6,8	5,7
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w latach 1995–2001	126,0	136,8	146,2	164,2
Udział podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w 2001 r.	0,75	0,75	0,70	1,41
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w latach 1995–2001	124,9	119,7	114,4	156,5
Udział podmiotów prywatnych w 2001 r.	95,5	96,0	97,0	97,6
Zmiana udziału podmiotów prywatnych, 1995–2001	101,1	100,1	99,9	99,3

Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS, 1995–2001.

KRYTERIUM POZIOMU ROZWOJU ROLNICTWA INDYWIDUALNEGO

Przeprowadzono również analizę rozwoju pozarolniczej działalności z punktu widzenia poziomu rozwoju rolnictwa w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Chodzi szczególnie o to, czy obszary o wyższym poziomie rozwoju rolnictwa są czynnikiem dynamizowania działalności pozarolniczej.

Poziom rozwoju rolnictwa w indywidualnych gospodarstwach rolnych określono według sześciu cech¹, wykorzystując również metodę Z. Hellwiga. Stosu-

¹ Analizowane cechy to: udział gruntów ornych w ogólnej powierzchni użytków rolnych, przeciętna powierzchnia gospodarstwa rolnego, obsada zwierząt na 100 ha użytków rolnych, udział gospodarstw produkujących na rynek w ogólnej liczbie indywidualnych gospodarstw rolnych, udział gospodarstw o dochodach z rolnictwa powyżej 50% w ogólnej liczbie indywidualnych gospodarstw rolnych, produkcja towarowa na 1 ha użytków rolnych.

jąc tę metodę wyodrębniono cztery typy gmin o różnym poziomie rozwoju rolnictwa. Liczebność wyróżnionych typów jest zróżnicowana. Typ pierwszy, o najniższym poziomie rozwoju (gminy do 75% wartości średniej dla badanych obszarów) obejmuje 28,8% badanej liczby gmin, typ drugi - 18,8% (gminy z przedziału 75-100%), trzeci - 21,1% (gminy w przedziale 100-125%) i czwarty, najwyższy (powyżej 125%) - 31,5%.

Przeprowadzona analiza zależności między poziomem rozwoju rolnictwa a rozwojem działalności pozarolniczej pozwala stwierdzić, że wskaźniki nasilenia podmiotami gospodarczymi są wyższe w przypadku gmin o najwyższym i najniższym poziomie rozwoju rolnictwa (tab. 7). Można przypuszczać, że w gminach o najniższym poziomie rozwoju rolnictwa dochody z produkcji rolnej nie pokrywały potrzeb rodziny, co zmusiło osoby związane z rolnictwem do poszukiwania dodatkowej pracy. Dalszy rozwój działalności pozarolniczej w tych gminach może spowodować zwiększenie zapotrzebowania na siłę roboczą, a to może wpłynąć na rezygnację z działalności rolniczej na rzecz innej. W przypadku gmin o wyższym poziomie rozwoju rolnictwa wiązało się to głównie z rozszerzeniem działalności produkcyjno-przetwórczej. Większe dysproporcje wskaźnika nasilenia podmiotami gospodarczymi w stosunku do średniej dla tych obszarów widoczne są przede wszystkim w grupie gmin o najwyższym poziomie rozwoju rolnictwa. Dotyczy to głównie gmin z województw świętokrzyskiego i podkarpackiego. Gminy z tych województw osiągają zaledwie około 60% średniej wartości wskaźnika nasilenia podmiotów, natomiast gminy z województwa lubuskiego aż 132%.

W rozkładzie lokalnym wyróżnionych grup poziomu rozwoju rolnictwa można zauważyć pewne prawidłowości. Jest grupa województw (zachodniopomorskie, pomorskie, podkarpackie, mazowieckie, kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie), w których wskaźnik nasilenia podmiotami gospodarczymi maleje w miarę wzrostu poziomu rozwoju rolnictwa. Można przypuszczać, że na tych obszarach rolnictwo stanowi dział gospodarki ważny dla podnoszenia ich konkurencyjności. Jedynie w gminach województwa wielkopolskiego można zauważyć pozytywną zależność, że wraz ze wzrostem poziomu rozwoju rolnictwa wzrasta tam wskaźnik nasilenia podmiotami gospodarczymi. Występowanie tych dwóch działów gospodarki dynamizuje rozwój obszarów wiejskich. W pozostałych województwach wyróżnione grupy gmin pod względem poziomu rozwoju rolnictwa wykazują silne zróżnicowanie wskaźnika nasilenia podmiotami gospodarczymi.

Poziom rozwoju rolnictwa w gminach wpływa na strukturę działalności gospodarczej. Wraz ze wzrostem poziomu rozwoju rolnictwa w gminie maleje udział podmiotów działalności przemysłowej i usług rynkowych, natomiast rośnie udział podmiotów w usługach nierynkowych i rolnictwie. We wszystkich grupach gmin, ze względu na poziom rozwoju rolnictwa, zdecydowanie wzrasta udział podmiotów z zakresu działalności rolniczej i usług nierynkowych. Doty-

czy to głównie gmin województwa kujawsko-pomorskiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, lubelskiego i mazowieckiego. Nie stwierdzono wyraźnej zależności między poziomem rozwoju rolnictwa a napływem inwestorów z kapitałem zagranicznym.

T a b e l a 7. Charakterystyka pozarolniczych podmiotów gospodarczych a rozwój rolnictwa indywidualnego

Wyszczególnienie	Poziom rozwoju rolnictwa indywidualnego (Polska = 100)			
	do 75	75-100	100-125	pow. 125
Liczba gmin	618	400	452	675
Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym w 2001 r.	1059	1037	1009	1047
Zmiany w liczbie podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w latach 1995-2001	166,1	176,7	180,1	173,5
Udział podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w 2001 r.	4,0	5,6	6,5	7,5
Zmiany udziału podmiotów gospodarczych w działalności rolniczej w latach 1995-2001	150,5	127,3	123,4	131,7
Udział podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w 2001 r.	27,2	24,1	23,4	24,6
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności przemysłowej w latach 1995-2001	87,3	87,3	88,2	90,2
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w 2001 r.	62,3	63,1	62,1	60,5
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług rynkowych w latach 1995-2001	101,2	100,5	99,7	98,1
Udział podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w 2001 r.	6,5	7,1	7,9	7,5
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych w działalności usług nierynkowych w latach 1995-2001	141,2	138,7	136,0	137,3
Udział podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w 2001 r.	0,69	0,94	0,95	0,83
Zmiana udziału podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym w latach 1995-2001	123,2	132,5	126,1	122,5
Udział podmiotów prywatnych w 2001 r.	96,5	96,2	95,8	96,3
Zmiana udziału podmiotów prywatnych w latach 1995-2001	99,8	100,2	100,4	100,3

Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS, 1995-2001, Powszechny Spis Rolny 2002.

PODSUMOWANIE

Analiza działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich wykazała duże różnice w poziomie jej rozwoju, ale też zmniejszenie różnic między gminami przodującymi a zapóźnionymi. Poziom rozwoju działalności pozarolniczej jest wynikiem dużej różnorodności badanych struktur obszarów wiejskich. Potwierdza to więc słuszność tezy, że możliwości rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej trzeba upatrywać przede wszystkim w przyspieszeniu głębokich zmian struktur obszarów wiejskich.

Okazało się, że spośród analizowanych struktur obszarów wiejskich decydujących o poziomie rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej największy wpływ ma poziom rozwoju infrastruktury oraz jakość czynnika ludzkiego, przy czym nie we wszystkich gminach są one efektywnie wykorzystane. Dynamizm aktywności gospodarczej społeczności wiejskich i ich wyposażenie w podstawowe zasoby są nadal zróżnicowane. Należałoby więc wprowadzić wiele zmian społeczno-gospodarczych, by zdynamizować aktywność gospodarczą społeczności wiejskiej, szczególnie na tych obszarach, na których proces rozwoju działalności pozarolniczej przebiega bardzo wolno. Chodzi tu zarówno o działania rządu, jak i władz lokalnych w zakresie poprawy warunków rozwoju przedsiębiorczości. Mimo że władze rządowe przedstawiają programy i propozycje dotyczące sektora małych i średnich przedsiębiorstw¹, jak dotąd efekty tych działań są niewielkie. Przedsiębiorcy oczekują nie tylko działań wspomagających przedsiębiorczość, ale także działań broniących ich interesów. Widać jednak, że brak „parasola ochronnego” nad lokalną społecznością w postaci ekonomicznego i społecznego umocnienia przedsiębiorców na rynku lokalnym powoduje, że część przedsiębiorców nie wiąże się na długo z lokalnym środowiskiem. Średnio co czwarte zarejestrowane przedsiębiorstwo upada po roku działalności. Na obszarach wiejskich około 95% istniejących przedsiębiorstw to małe przedsiębiorstwa, do 5 osób, zatrudniające około 37% siły roboczej. Odgrywają one ważną rolę w harmonijnym rozwoju lokalnym i regionalnym i są bardziej elastyczne pod względem możliwości dostosowania do zmieniających się warunków rynkowych.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że formują się obszary wyraźnie różniące się pod względem poziomu rozwoju działalności pozarolniczej, zgodnie z teoriami polaryzacyjnymi mające ogromne znaczenie dla zrozumienia współczesnych dysproporcji rozwoju gospodarczego. Obszary o najwyższym poziomie rozwoju skupiają się głównie w środkowo-zachodniej i północnej Polsce oraz wokół większych miast, które skupiają w swoim sąsiedztwie jednostki pozarolniczej działalności gospodarczej. Obszary o najniższym poziomie rozwoju występują we wschodniej Polsce. Są to obszary słabo zagospodarowane, czego przejawem jest odpływ kwalifikowanej siły roboczej i kapitału.

W badanym okresie zdecydowanie wzrósł udział podmiotów z zakresu usług nierynkowych i rolnictwa. Jedną z istotniejszych tego konsekwencji jest poprawa jakości czynnika ludzkiego, co sprzyja procesom innowacyjnym i rozwojowi przedsiębiorczości.

Uogólniając wyniki analizy dotyczące rozwoju działalności pozarolniczej, należy stwierdzić, że złożoność sytuacji ujawniła się bardziej w przekroju lokalnym niż regionalnym. Powodowało to skrajne zwiększanie różnic lokalnych

¹ Programy pomocy dla małych i średnich przedsiębiorstw realizowane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości i przez inne instytucje na terenie kraju.

rozpatrywanej cechy w porównaniu z różnicami międzyregionalnymi. Świadczy to o tym, że nie wszystkie gminy mogą skutecznie rozwiązać problemy lokalne, zarówno w krótkim jak i długim okresie, a przede wszystkim stworzyć warunki rozwoju społeczno-gospodarczego. Poczynania te muszą uwzględniać różne sfery działania dostosowane do typu regionu, ze względu na dotychczasowy poziom rozwoju działalności pozarolniczej. Chodzi głównie o budowanie systemu instytucjonalnego, wzmacniającego pozycję regionu w zakresie rozwoju działalności pozarolniczej. Polityka rozwijania przedsiębiorczości i innowacyjności ze szczególnym uwzględnieniem sektora małych i średnich przedsiębiorstw jest przedstawiona w sektorowym programie operacyjnym „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”, który będzie wdrażany w ramach strategii krajowej, ujętej w Narodowym Planie Rozwoju w latach 2004–2006. Program ten będzie współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Stworzy to szansę poprawy konkurencyjności obszarów wiejskich w zakresie rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej.

LITERATURA

- Bański J., Stola W., 2002, *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich, 3, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Becker G., S., 1975, *Human Capital*, NBER, New York.
- Coleman J., S., 1988, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, American Journal of Sociology, 94, Supplement.
- Fukuyama F., 1977, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa.
- Hellwig Z., 1968, *Zastosowanie metody taksonomicznej do typologii podziału kraju ze względu na poziom ich rozwoju oraz zasoby i strukturę wykwalifikowanych kadr*, Przegląd Statystyczny, 15, Warszawa.
- Kołodziejczyk D., 2002, *Uwarunkowania społeczno-gospodarcze lokalnego rozwoju gospodarczego*, Studia i Monografie, 113, IERiGŻ, Warszawa.
- Schultz T., 1976, *Investment in Human Capital*, The Free Press, New York.
- Thurow L., C., 1999, *Przyszłość kapitalizmu*, Wrocław.

DIRECTIONS OF DEVELOPMENT OF NON-AGRICULTURAL BUSINESS ENTERPRISES IN RURAL AREAS

The paper analyses the development of non-agricultural business enterprises in rural areas, based on the data collected in 2143 communes. The deliberations refer to identification of main socio-economic factors facilitating the development of non-agricultural enterprises. A thesis is stated that internal disproportions of human resources and their

structure, as well as the infrastructure, are favourable for maintaining considerable differences in non-agricultural business activity development on the local level. The analysis shows that concentrating this form of activity depends on the characteristics and development of the commune. This implies that the knowledge of regional environment has significant influence on the development of non-agricultural activity.

WŁODZIMIERZ ZGLIŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

w.zglin@twarda.pan.pl.

WSPÓŁCZESNE PROCESY I PERSPEKTYWY ROZWOJU W ZAKRESIE GOSPODARKI ROLNEJ

CONTEMPORARY PROCESSES AND PERSPECTIVES OF DEVELOPMENT
IN AGRICULTURE

Zarys treści: Artykuł prezentuje procesy występujące w polskim rolnictwie, stymulujące lub opóźniające jego modernizację i restrukturyzację, zwiększenie konkurencyjności i przystosowanie do integracji z krajami UE. Przedstawiono zjawiska związane z regresją rolnictwa w okresie transformacji, przekształceniami struktur rolnictwa (dwubiegunowa dywersyfikacja struktury agrarnej, zmiany źródeł dochodów w gospodarstwach rolnych, procesy dezagraryzacji wsi, trójdzzielny podział na subsektory gospodarstw rolnych), możliwością aktywizacji pozarolniczej nadmiaru zasobów siły roboczej, niewykorzystaniem potencjału przestrzeni produkcyjnej rolnictwa: procesami restrukturyzacji i prywatyzacji rolnictwa państwowego, polaryzacją regionalną.

Słowa kluczowe: rolnictwo polskie, transformacja rolnictwa, perspektywy rozwoju rolnictwa.

WSTĘP

Modernizacja i restrukturyzacja zmierzająca do zbliżenia polskiego rolnictwa do standardów UE, zwiększenie jego efektywności i konkurencyjności, przy jednoczesnym zapewnieniu godziwych warunków życia ludności związanej z rolnictwem jest koniecznością dziejową i wielką szansą dla Polski – od 1. 05. 2004 r. pełnoprawnego członka UE.

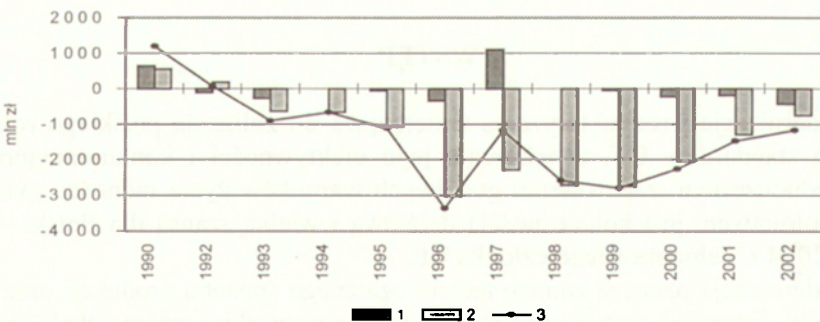
Modernizacja oznacza zmianę technologicznego sposobu produkcji oraz zarządzania, natomiast restrukturyzacja, to przede wszystkim zmiana skali obszarowej gospodarstw (nie tylko formalnie, lecz poprzez dostosowanie zatrudnienia, technologii i struktury produkcji do wielkości gospodarstw) oraz przekształcenia instytucjonalne bliższego i dalszego otoczenia rolnictwa. Podstawowym warunkiem tych przemian jest radykalny spadek zatrudnienia rolniczego z jednoczesnym wzrostem wydajności i obniżenia kosztów produkcji. Oznacza to zmianę rodzaju aktywności zawodowej dużej grupy społecznej, dla której alternatywą jest praca w zawodach pozarolniczych.

Osiągnięcie tych celów uwarunkowane jest rozwiązaniem licznych problemów wynikających z aktualnego stanu rolnictwa, dokonujących się przekształceń systemowych gospodarki oraz zagrożeń rozwoju z nimi związanych, których identyfikację i możliwości przedstawiono w artykule.

WPLYW TRANSFORMACJI POLSKIEJ GOSPODARKI I WSPÓLNEJ POLITYKI ROLNEJ UE NA POLSKIE ROLNICTWO

Istotnym czynnikiem wpływającym na rozwój, wzrost konkurencyjności i możliwości przekształceń polskiego rolnictwa jest znaczny regres tego sektora gospodarki spowodowany neoliberalną, restrykcyjną polityką w okresie transformacji oraz liberalizacją handlu produktami żywnościowymi.

Protекcjonizm państw UE wspierający dochody rolników zarówno płatnościami bezpośrednimi, jak też wysokimi dotacjami do eksportu artykułów rolniczych (84% światowych dotacji do eksportu tych artykułów przypada na UE) oraz otwarcie granic polskich na import produktów rolnych spowodowały napływ do Polski taniej żywności. Jednocześnie nastąpiły trudności w sprzedaży polskich towarów rolnych na rynek UE spowodowane wysokimi stawkami celnymi, licencjonowaniem importu rolniczego oraz stosowaniem wysokich wymagań jakościowych. Mimo wielu wysiłków podejmowanych przez kolejne polskie rządy nie udało się zmienić polityki handlowej UE wobec polskiego rolnictwa. W polskim handlu zagranicznym przy wzroście importu zmalał znacznie eksport artykułów żywnościowych (kraje UE stanowiły główny kierunek tej wymiany), a ujemne saldo handlu osiągnęło znaczne rozmiary (ryc. 1).



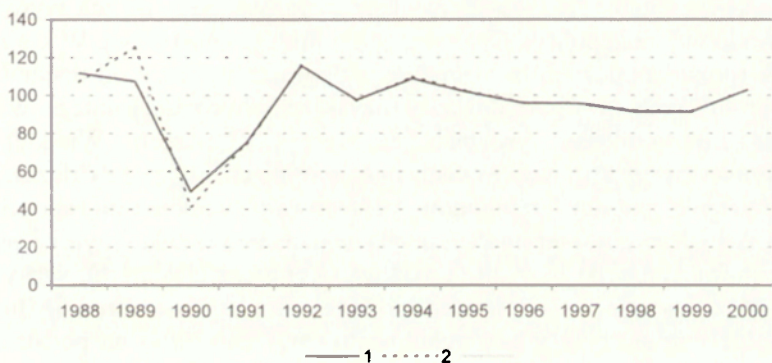
Ryc.1. Saldo polskiego handlu zagranicznego artykułami rolno-spożywczymi w latach 1990-2002

1 – wyroby przemysłu spożywczego, 2 – produkty rolne, 3 – razem

Balance of Polish foreign trade in food and farming products in the years 1992-2002

1 – food products, 2 – farming products, 3 – total

Równocześnie zubożenie znacznej części społeczeństwa zmniejszyło popyt na produkty rolne, a dostępność tanich i atrakcyjnych produktów w różnego rodzaju sieciach sklepów, często zagranicznych właścicieli z UE, wpłynęło na możliwości zbytu produkcji rolniczej i w konsekwencji zubożenie rolników. Bariera popytu a jednocześnie niekontrolowany wzrost urynkowionych cen sprzedaży produktów rolnych, spowodowały gwałtowne obniżenie się wskaźnika nożyc cen pomiędzy sprzedawanymi produktami rolnymi a artykułami i towarami kupowanymi przez rolników (ryc. 2). W 1990 r. wskaźnik ten wynosił zaledwie 45,9% w porównaniu z poziomem 1989 r., przy wzroście cen produktów sprzedawanych przez rolników o 378,7%, a produktów nabywanych aż o 764,3% (Zegar 2002). W latach 1992–1995 nastąpiła wprawdzie poprawa relacji cen, po czym aż do 2000 r. relacje te uległy pogorszeniu.



Ryc. 2. Wskaźnik produktów sprzedawanych oraz cen towarów i usług zakupywanych przez indywidualne gospodarstwa rolne w latach 1988–2000 (rok poprzedni =100)

- 1 – wskaźnik relacji cen produktów sprzedawanych do towarów i usług zakupywanych,
2 – wskaźnik relacji cen produktów sprzedawanych do towarów i usług zakupywanych na cele bieżącej produkcji i cele inwestycyjne

Indicator of products sold and prices of goods and services purchased by individual rural households in the years 1988–2000 (previous year=100)

- 1 – indicator of relation between prices of products sold, and goods and services purchased, 2 – indicator of relation between products sold, and goods and services purchased for current production and investment

Okres transformacji systemowej zainicjowany został w szczególnym, korzystnym dla rolnictwa momencie, gdyż w latach 80. nastąpiła nie tylko realizacja zasady parytetu dochodów rolników do dochodów pracowników sektora pozarolniczego (co jest rzadkością w skali światowej), ale nawet przekroczenia tego wskaźnika. Jak podaje L. Zienkowski (1998, s. 9–10) „...o ile w 1980 r. dochody gospodarstw chłopskich były o około 5–7% niższe, to w 1989 r. były one około 15% wyższe od przeciętnych dochodów pracowniczych”. Gwałtowna

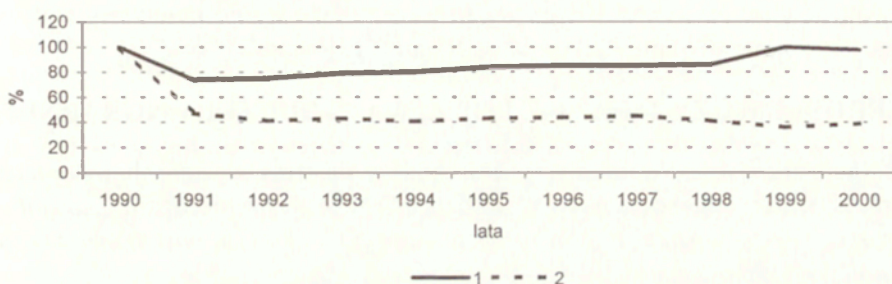
zmiana tych relacji nastąpiła w końcu lat osiemdziesiątych. W latach 1990–1991 dochody realne w rolnictwie chłopskim obniżyły się o przeszło 40% w porównaniu z ich poziomem w 1988 r. W 1992 r. po raz pierwszy od pięćdziesięciu lat nastąpiła w rolnictwie polskim ujemna akumulacja, co oznaczało „przejadanie” majątków gospodarstw chłopskich. W 1998 r. dochód rolniczy netto w przeliczeniu na 1 pełnozatrudnionego w porównaniu z wynagrodzeniem netto w Polsce stanowił 40%, podczas gdy w 1989 r. wskaźnik ten wynosił 151%¹. Według IERiGŻ w 1998 r. wskaźnik akumulacji zmalał z 24% do zera, co świadczyło nie tylko o „przejadaniu majątku”, ale również zaniechaniu procesów inwestycyjnych w rolnictwie.

Niższe dochody z rolnictwa w porównaniu z innymi działami gospodarki są na całym świecie zjawiskiem powszechnym i uzasadniają je ekonomiczno-technologiczne warunki produkcji rolniczej oraz funkcjonowanie mechanizmów gospodarki rynkowej. Dlatego też większość państw dąży do ich wyrównania poprzez odpowiednią politykę interwencyjno-protekcjonistyczną. W krajach UE dochody rodzin rolniczych były średnio o około 2% wyższe od dochodów rodzin nierolniczych. Wyższe dochody uzyskiwały rodziny rolnicze w Danii, Holandii i Luksemburgu, wyrównane we Francji, Niemczech i Wielkiej Brytanii, natomiast w pozostałych krajach były one nieco mniejsze (Idczak 2001). Wyrównywanie parytetu dochodów następowało wielorakimi sposobami i miało różne formy: wspieranie rolnictwa dotacjami produkcyjnymi i inwestycyjnymi, wspieranie aktywizacji zawodowej, refundację eksportu, subsydia dla producentów i przetwórców surowców rolnych, dopłaty bezpośrednie, fundusze strukturalne wspierające słabsze regiony itp. A. Woś (2003) na podstawie dostępnych statystyk przytacza, iż w trzech krajach UE budżetowe dopłaty bezpośrednie dla rolnictwa nie były większe niż dochody generowane przez farmy, a w pozostałych były wysokie (60–80% poziomu dochodów).

Wysoki protekcjonizm wobec rolnictwa nie był jednak – w odróżnieniu od państw UE – stosowany przez rządy polskie. Polscy rolnicy praktycznie nie korzystali z budżetowych dopłat do produkcji rolniczej, gdyż stanowiły one zaledwie 0,8% dochodów rolników (Józwiak 2003). Środki budżetowe przeznaczone na rolnictwo (bez dotacji na KRUS) uległy znacznemu ograniczeniu i w 2000 r. były o ponad 60% niższe niż w 1990 r. (ryc. 3) i wynosiły 0,5% PKB (łącznie z dotacjami na KRUS – 2,6%). Było to wsparcie nieporównywalnie mniejsze niż w krajach wysokorozwiniętych. Według J. Zegara (2002), gdyby Polska stosowała transfery do rolnictwa na 1 osobę w wysokości takiej, jakie występują w krajach OECD (327 \$ na osobę, to ich wartość wyniosłaby łącznie 9,4 mld \$, tj. tyle ile wynosi wartość produkcji końcowej polskiego

¹ Były to relacje znacznie gorsze niż w latach pięćdziesiątych, gdy funkcjonowały obowiązkowe dostawy.

rolnictwa indywidualnego. Należy również podkreślić, iż aktualne wydatki budżetu państwa na rolnictwo (bez KRUS) w znacznej mierze skierowane są na stabilizację rynków rolnych, a tylko ich trzecia część przyczynia się do modernizacji i restrukturyzacji rolnictwa.



Ryc. 3. Zmiany wydatków budżetu państwa na rolnictwo w latach 1990–2000 (ceny stałe)
1 – wydatki budżetu ogółem, 2 – wydatki bez KRUS

Changes of state budget expenses on agriculture in the years 1990–2000 (fixed prices)
1 – total budget expenses, 2 – expenses without KRUS (social security for farmers)

Przytoczone dane świadczą o zasadniczo różnym podejściu państwa do rolnictwa w Polsce i krajach UE. Problemy jego modernizacji i restrukturyzacji oraz przygotowanie do konkurencyjności wobec akcesji do UE pozostawiono wyłącznie samym rolnikom i mechanizmom rynkowym. Przyjęta skrajnie liberalna doktryna rozwoju (w tym szczególnie terapia szokowa L. Balcerowicza z 1990 r.) spowodowała, że rolnictwo nie stało się beneficjentem przemian ustrojowych, a przeciwnie, rolnicy ponieśli największe koszty transformacji. Przede wszystkim rolnictwo stało się buforem dokonujących się przemian, zarówno jako miejsce, gdzie bez odszkodowań skierowano ludzi zwalnianych z pracy (ocenia się, że około 100 tys. ludzi powróciło z miast na wieś) i gdzie było można utrzymać i „przechować” bez dotacji państwowych setki tysięcy zdolnych do pracy ludzi, tworząc utajone bezrobocie. Dzięki niewielkiemu wzrostowi cen żywności (a nawet okresowemu ich spadkowi) można było obniżyć inflację, co spowodowało jednak obniżenie poziomu życia producentów rolnych i ich rodzin oraz spowodowało, iż 60–70% gospodarstw chłopskich znalazło się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej i utraciło wszelkie możliwości modernizacji i restrukturyzacji (Chołaj 1999; Woś 2003).

Makroekonomiczne, zewnętrzne uwarunkowania rozwoju rolnictwa wpłynęły na znaczny regres rolnictwa w okresie transformacji w latach 1990–2002, spotęgowany dodatkowo likwidacją państwowego sektora rolnictwa. Wyróżnić tu szczególnie należy: ekstensyfikację rolniczego użytkowania ziemi wyrażającą się spadkiem użytków rolnych z 59,2% do 54%; zmniejszenie powierzchni zasiewów o 3,5 mln ha; wzrost w tej powierzchni udziału zbóż z 60%

do 70% i spadek udziału roślin okopowych i roślin pastewnych po około 1,8 mln ha; siedmiokrotny wzrost gruntów odłogowanych i ugorowanych ze 163 tys. ha do 2,3 mln ha; drastyczny spadek pogłowia zwierząt gospodarskich (Kulikowski 2003). Najbardziej spektakularnym zjawiskiem był prawie dwukrotny spadek pogłowia bydła z 10 do 5, 5 mln sztuk. W pierwszych miesiącach przynależności Polski do UE mięso wołowe, mleko i jego przetwory stały się poszukiwanymi towarami na rynkach Niemiec i Holandii.

PROBLEMY ZWIĄZANE Z POPRAWĄ STRUKTURY AGRARNEJ

Słabość polskiego rolnictwa wielu badaczy upatruje w rozdrobnionej strukturze obszarowej gospodarstw. W. Poczta (1994, s. 80) stwierdza iż „...wadliwa struktura agrarna staje się głównym czynnikiem hamującym postęp produkcyjny i społeczny wsi polskiej”.

W 2002 r. w strukturze gospodarstw indywidualnych dominowały gospodarstwa małe o powierzchni użytków rolnych do 5 ha, stanowiąc ponad połowę (58,8% – wzrost o 3,4 pkt. procentowego w stosunku do 1996 r.) ogólnej liczby gospodarstw i użytkując 19,1% użytków rolnych (w 1996 r. – 20%). Udział gospodarstw średnich (5–20 ha) wynosił 35,6% (w 1996 r. – 40,5%), a w ich użytkowaniu znajdowało się 46,1% użytków rolnych (w 1996 r. – 55,2%). Gospodarstwa największe o pow. erzchni 20 ha i więcej stanowiły zaledwie 5,8% (w 1996 r. – 4,1%), a w ich użytkowaniu znajdowało się coraz więcej ziemi rolniczej (24,8% w 1996 r. i 34,7% w 2002 r.). Rozdrobniona struktura obszarowa wpływa na niskie dochody rolników i ich rodzin, oraz ogranicza inwestycje i realizowanie postępu technicznego, wpływa na jakość i zbyt produktów.

T a b e l a 1. Zmiany strukturalne indywidualnych gospodarstw rolnych w latach 1996–2002

Grupy obszarowe gospodarstw	Zmiany powierzchni UR gospodarstw rolnych		Zmiany liczby gospodarstw		Udział grup obszarowych	
	(+) wzrost. (-) spadek				1996	2002
	tys. ha	%	tys.	%	ogółem = 100	
1–2	+74,9	+11,4	+54,6	+11,8	22,6	26,5
2–5	-161,0	-7,3	+38,1	-5,7	32,7	32,3
5–10	-684,2	-18,4	-4,3	-0,8	25,5	21,9
10–15	-417,8	-15,9	-34,7	-16,0	10,6	9,4
15–20	-92,2	-6,0	-5,6	-6,3	4,4	4,3
20–30	+214,0	+16,2	+8,4	+15,1	2,7	3,3
30–50	+452,4	+62,9	+11,9	+60,8	1,0	1,6
50 i więcej	+816,9	+54,7	+8,2	+92,1	0,4	0,9
50–100	+431,9	+117,4	+6,4	+116,2	0,3	0,6
100–200	+178,0	+82,4	+1,3	+83,5	0,3	0,6
200–500	+115,4	+31,6	+0,38	+133,4	0,05	0,08
500–1000	+12,4	+3,7	+0,012	+2,4	0,02	0,03
1000 i więcej	+79,1	+38,6	+0,043	32,0	0,006	0,009

Źródło: PSR, 2002

Sektor rolnictwa indywidualnego podlega intensywnej dewersyfikacji dwubiegunowej (polaryzacja strukturalna polskiego rolnictwa). Zwiększa się liczba gospodarstw najmniejszych (1–2 ha), zmniejsza się udział gospodarstw średnich oraz dynamicznie zwiększa się udział gospodarstw największych, zwłaszcza powyżej 50 ha (tab. 1).

Proces polaryzacji strukturalnej polskiego rolnictwa oraz koncentracji ziemi trwa nieustannie, ale jego tempo uzależnione jest od warunków makroekonomicznych całej gospodarki, zwłaszcza od możliwości wchłaniania nadwyżek rolniczej siły roboczej, poziomu cen produktów rolnych i środków produkcji oraz popytu. Szczególnie wysokie tempo tego procesu przypadało na lata 1980–2000, gdy udział ziemi w gospodarstwach powyżej 10 ha wzrósł z 35,7% do 56,9%. Według prognozy A. Wosia (2004) w roku 2010 udział ten może wzrosnąć do 58% i osiągnąć standard taki, jaki jest obecnie w rozwiniętych krajach europejskich, a w 2020 r. wzrosnąć może nawet do 65%.

Ze strukturą agrarną związane jest też tempo spadku liczebności gospodarstw rolnych, które w okresie transformacji uległo wyraźnemu spowolnieniu. W minionym półwieczu ogólna liczba gospodarstw indywidualnych zmniejszyła się o 827 tys., z czego 797 tys. przypadało na lata 70. i 80. (corocznie ubywało 38,9 tys. gospodarstw). W latach 90. ubytek ten był mniejszy i wynosił 25,3 tys. gospodarstw rocznie. W okresie międzypisowym 1996–2002 ubyło 132 tys. gospodarstw (18,8 tys. rocznie). Według prognozy A. Wosia (2003) w roku 2010 należy oczekiwać spadku liczebności gospodarstw do 1784 tys., a w 2020 r. do 1627 tys., a więc ubytku o 258 tys., czyli 12,9 tys. rocznie.

Zmiany struktury agrarnej, w tym zmiany obszarowe gospodarstw, nie stanowią same w sobie podstawowej determinaty restrukturyzacji rolnictwa, która zależy obecnie nie tylko od potencjału ziemi, ale również od innych potencjałów wytwórczych (zatrudnienia i kwalifikacji zawodowych, wyposażenia technicznego, specjalizacji itp.) i ich wzajemnych relacji i substytucyjności oraz dostosowania do realiów rynkowych. Według A. Wosia (2003, s. 12) „...*pojęciu struktura agrarna nadać trzeba inne, znacznie szersze znaczenie, niż było dotychczas. Chodzi nie tyle o strukturę obszarową gospodarstw, ile o strukturę różnych elementów potencjału wytwórczego*”. Podobne stanowisko w tej kwestii przedstawił również J. Zegar (2002). Dlatego też cytowane we wstępie tego podrozdziału stwierdzenie W. Poczty, podkreślające nadrzędność struktury agrarnej w procesie rozwoju rolnictwa należy zweryfikować. Główną przyczyną utrzymywania się niekorzystnej struktury (rozdrobnienia gospodarstw) jest bowiem brak pracy pozarolniczej dla ludności rolniczej. Mniejszym złem jest bowiem niska wydajność pracy w drobnych gospodarstwach niż utrzymanie bez zmian, a nawet powiększanie wysokiego bezrobocia w sektorze pozarolniczym (Herer, Sadowski 1993).

Zależność między strukturą obszarową a możliwościami zatrudnienia nadwyżek rolniczej siły roboczej w zawodach pozarolniczych determinuje tempo

i zakres zmiany struktury agrarnej. W najbliższym czasie problem ten w zdecydowanej mierze „blokuje” wszelkie zmiany strukturalne rolnictwa, a więc „...przesądzone są również relacje zatrudnienie–ziemia oraz zatrudnienie–kapitał. Mamy więc zespół czynników, które zamrożą strukturę agrarną w Polsce” (Woś 2003, s. 17–18). Nadzieje na rozwiązanie tego problemu stwarza integracja z UE, która stymulować może procesy koncentracji ziemi, ale głównie może przyczynić się do przyspieszenia rozwoju gospodarczego całej gospodarki, a przez to zwiększenia miejsc pracy, zwiększenia dotacji budżetowych dla rolnictwa, a poprzez fundusze strukturalne przyspieszyć wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich.

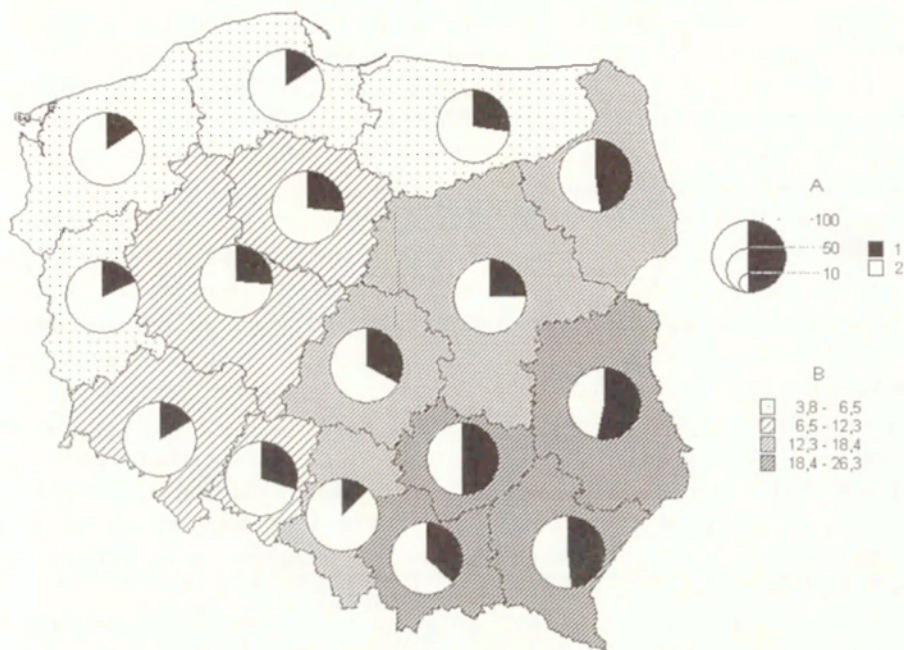
PROBLEMY NADMIARU ZATRUDNIENIA W ROLNICTWIE

W okresie transformacji nastąpiło odwrócenie poprzedniego, trwającego 45 lat trendu – charakterystycznego dla okresu uprzemysławiania – systematycznego zmniejszania się liczby i udziału pracujących w rolnictwie i wzrostu zatrudnienia w pozarolniczych działach gospodarki narodowej. Nastąpiło znaczne zahamowanie tego procesu, a nawet wzrost liczby pracujących w rolnictwie, głównie w południowo-wschodnich i centralnych regionach kraju. Przyczyną tego zjawiska była liberalizacja rynku pracy, recesyjne zmniejszenie popytu na pracę¹ i ogólny wzrost bezrobocia, a w konsekwencji ograniczenie możliwości pracy poza rolnictwem oraz powrót na wieś, do swoich lub rodzinnych gospodarstw rolnych znacznej liczby ludności, która straciła pracę w miastach w upadających przedsiębiorstwach państwowych, zwłaszcza ludności dwuzawodowej. Potwierdza to wysuwana dość często hipotezę, iż rolnictwo w większym stopniu jak było do niedawna, jest obecnie elementem ograniczającym (buforem) wzrost bezrobocia i stanowi „przechowalnię” ludzi zbędnych w innych działach gospodarki.

Zasadniczą barierą strukturalnych przekształceń polskiego rolnictwa jest nadal istniejący nadmiar zasobów siły roboczej (ryc. 4). Przesunięcie części tych zasobów z rolnictwa do innych sfer aktywności zawodowej oraz na wcześniejsze emerytury powszechnie jest uważane za podstawowy czynnik modernizacji polskiego rolnictwa. Wysoki poziom zatrudnienia w rolnictwie wpływa na niską wydajność pracy, efektywność gospodarstw i ich konkurencyjność na rynku UE. Według W. Orłowskiego (1998) optymalne zatrudnienie w rolnictwie polskim – zapewniające pożądany wzrost wydajności pracy – zdeterminowane zarówno długookresowymi projekcjami i scenariuszami rozwoju i zmian struktury gospodarki polskiej w latach 2000–2040, jak i założeniami obecnych zmian Wspólnej Polityki Rolnej UE powinno zmniejszyć się w wariacie mi-

¹ Wg M. Kabaja (2003) w okresie transformacji ubyło w Polsce około 2,6 mln miejsc pracy w warunkach przyrostu zasobów pracy o 1,6 mln osób.

nimalnym z około 2,5 mln w 2000 r.¹ do 2 mln w 2010 (w wariancie ambitnym do 1,5 mln), do 1,5 mln w 2020 (w wariancie ambitnym do 1,15 mln) i do 900 tys. (w wariancie ambitnym do 550 tys.) w 2040 r.



Ryc. 4. Pracujący w rolnictwie, 2002

A – udział pracujących: 1 – w rolnictwie, 2 – poza rolnictwem,

B – pracujący w rolnictwie na 100 ha UR

Employment in agriculture, 2002

A – participation of employees: 1 – in agriculture, 2 – outside agriculture,

B – employment in agriculture per 100 ha of arable lands

Inne prognozy zmian zatrudnienia w rolnictwie polskim sięgają do roku 2010 (Woś 1996; Szemberg 1996) i są nieco mniej radykalne. Niemniej poziom tych przemian łącznie z szacunkami dotyczącymi liczebności „sektora socjalnego” (konieczność aktywizacji zawodowej większości spośród co najmniej 0,8 mln osób ukrytego bezrobocia oraz zapewnienie godziwego poziomu emerytur dla 0,7 mln osób w wieku poprodukcyjnym, prowadzących obecnie małe gospodarstwa rolne) wyznaczają skalę transformacji rolnictwa i restrukturyzacji obszarów wiejskich Polski. Chodzi tu bowiem o stworzenie na obszarach wiej-

¹ Jest to skorygowane już przez W. Orłowskiego (1998) rzeczywiste zatrudnienie w rolnictwie polskim, nie uwzględniające fikcyjnego zatrudnienia w małych gospodarstwach, nie produkujących na rynek i osiągających znaczną część dochodów z innych źródeł.

skich w ciągu najbliższych 20 lat 1–1,5 mln nowych miejsc pracy. Podobne zresztą wnioski prezentują inni autorzy. Według A. Wosia (2003), gdyby założyć, że do 2010 r. należy znaleźć zatrudnienie dla 70% przewidywanego przyrostu siły roboczej na wsi (ok. 1,3 mln) oraz zmniejszyć obecne rejestrowane bezrobocie na wsi o połowę (o 0,55 mln), to należałoby w ciągu 15 lat stworzyć blisko 1,5 mln miejsc pracy. Gdybyśmy natomiast chcieli zbliżyć poziom zatrudnienia występującego w gospodarstwach polskich do poziomu rolnictwa RFN z 1988 r., to należałoby w ciągu 15 najbliższych lat stworzyć dla ludności wiejskiej około 3,2 mln nowych miejsc pracy poza rolnictwem, przy występującym jednocześnie akceptowanym bezrobociu około 0,6 mln osób.

Warunki społeczno-ekonomiczne, obecne trendy oraz powolność zmian w rolnictwie nie stwarzają szans na tak istotne przekształcenia wielkości i struktury zatrudnienia rolniczego. Popyt na nadwyżki zasobów siły roboczej z polskiego rolnictwa w warunkach mało zmniejszającego się bezrobocia oraz niedostosowania kwalifikacji ludności rolniczej do wymogów współczesnego rynku pracy jest bardzo ograniczony. Prognozy zakładające wzrost ogólnoropejskiej koniunktury gospodarczej i wzrost zatrudnienia w sektorach pozarolniczych – o ile będą realne – nie wpłyną znacząco na odpływ ludności wiejskiej do miast, jak miało to miejsce w latach intensywnej industrializacji w Polsce¹ i w krajach europejskich w latach 1950–1960. Inna bowiem będzie skala i struktura rozwoju gospodarczego oraz inne zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowaną i wykształconą siłę roboczą.

Z tego względu wydaje się, że najbardziej realną alternatywą dla nadmiernego zatrudnienia w polskim rolnictwie pozostanie przesunięcie znacznej części zbędnych zasobów do grupy sektora socjalnego lub grupy bezrobotnych wspieranych zasiłkami socjalnymi z budżetu państwa, stwarzając w ten sposób możliwości podnoszenia wydajności pracy i efektywności gospodarstw rolnych (Piskorz 2000).

PROBLEMY ZWIĄZANE Z NIEKORZYSTNĄ STRUKTURĄ WIEKU I POZIOMEM WYKSZTAŁCENIA LUDNOŚCI ROLNICZEJ

Drastyczne ograniczenie migracji, zmniejszenie możliwości zarobkowania, a także szybka wymiana pokoleniowa wpłynęła na odmłodzenie ludności związanej z gospodarstwami rolnymi. Obecnie już ponad 21% kierowników gospodarstw rolnych jest w wieku do 39 lat. Stwarza to korzystną szansę dla rozwoju polskiego rolnictwa, szczególnie w Wielkopolsce, Kujawach, Dolinie Dolnej Wisły, północnym i zachodnim Mazowszu, częściowo na Dolnym Śląsku. Jed-

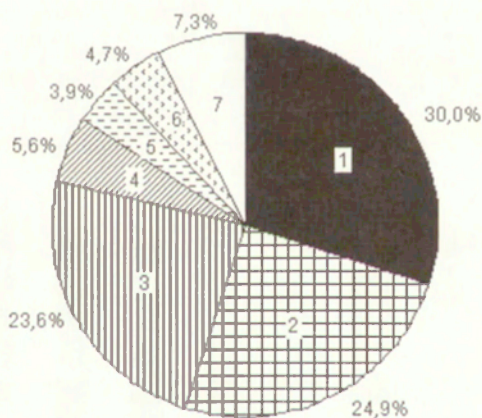
¹ Wg A. Wosia (2003) szacować można, że w poszczególnych latach okresu powojennego do połowy lat 80. transfer zasobów siły roboczej ze wsi do gospodarki narodowej wynosił 1,5–3,2 mln pełnosprawnych sił roboczych rocznie.

nocześnie w wielu regionach, szczególnie wschodniej i południowo-wschodniej Polski, występują obszary o znacznym udziale ludności starszej wiekiem.

Również w ostatniej dekadzie nastąpiła znacząca poprawa w zakresie wykształcenia pracujących w rolnictwie, jednak mimo tego ogólny poziom wykształcenia ogólnego i fachowego pozostaje na bardzo niskim poziomie (przeszło połowa nie ma wykształcenia rolniczego). W dużej mierze wywiera to niekorzystny wpływ na tempo restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa oraz możliwości zatrudnienia pozarolniczego. Najbardziej korzystna sytuacja pod tym względem występuje w Wielkopolsce i na Kujawach, najmniej korzystna we wschodniej i południowo-wschodniej części kraju.

ZMIANY ŹRÓDEŁ DOCHODÓW GOSPODARSTW CHŁOPSKICH

„Najdonioślejszą i jednocześnie najbardziej brzemiennej w skutki jest zmiana struktury rodzin chłopskich według źródeł ich dochodów” (Woś 2004, s. 26). Według danych Powszechnego Spisu Rolnego (PSR) 2002 r. na podstawie kryterium głównego źródła dochodów tylko dla 585,4 tys. gospodarstw głównym źródłem była działalność rolnicza (ryc. 5).



Ryc. 5. Struktura gospodarstw indywidualnych według głównego źródła utrzymania, 2002
 1 – działalność rolnicza, 2 – emerytura lub renta, 3 – praca najemna poza gospodarstwem,
 4 – pozarolnicza działalność gospodarcza, 5 – źródła niezarobkowe, 6 – inne kombinacje wymienionych źródeł dochodów, 7 – pozostałe

Structure of individual households according to main source of income

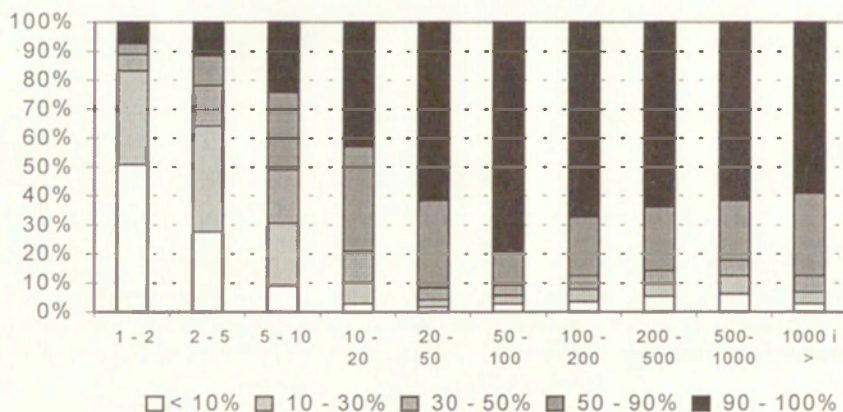
1 – farming, 2 – old age/disability pension, 3 – hired work outside the household,
 4 – non-agricultural business activity, 5 – non-profit sources, 6 – other combinations
 of the above sources, 7 – other

Z danych tych wynika, że udział rolniczych źródeł dochodów w gospodarstwach indywidualnych jest relatywnie niski, jednocześnie wysoki jest udział świadczeń socjalnych oraz dochodów uzyskiwanych z pracy najemnej poza gospodarstwem. Konstatacja ta zmienia ogólny pogląd na rolę, istotę i znaczenie gospodarstw chłopskich w obszarze aktywności zawodowej i w produkcji rolniczej. Według wyliczeń A. Wosia (2004) wynika, że w okresie 30 lat (między spisami 1970 i 2002 r.) odsetek gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego, stanowiących wyłączne lub główne źródło utrzymania ludności rolniczej zmniejszył się z 38,1% do 20,8%. Tak więc działalność rolnicza, jako główne źródło dochodów, ulega systematycznemu zmniejszaniu, a wzrasta znaczenie działalności pozarolniczej, głównie zaś świadczeń społecznych. Następuje typowy dla krajów wysoko rozwiniętych proces deagraryzacji i na wsi polskiej jest coraz mniej rolnictwa.

Również potwierdzenie malejącego znaczenia dochodów rolniczych znaleźć można w statystyce gospodarstw według udziału dochodów z działalności rolniczej w dochodach ogólnych gospodarstwa domowego. Tylko w 30,9% gospodarstw dochody z działalności rolniczej stanowiły powyżej połowy dochodu ogólnego, natomiast w 36,1% gospodarstw mniej niż 10% (tab. 2).

T a b e l a 2. Gospodarstwa indywidualne wg udziału dochodów z działalności rolniczej w dochodach¹ ogólnym gospodarstwa domowego.

Gospodarstwa (%)	Odsetki dochodu ogólnego (%)					
	<10	10–30	30–50	50–67	67–90	90–100
	36,1	23,6	9,5	7,2	6,5	17,2



Ryc. 6. Udział dochodów z działalności rolniczej w dochodach ogólnych gospodarstw domowych wg grup obszarowych, 2002

Share of income from farming in total income of households according to territorial groups, 2002

Udział dochodów z działalności rolniczej jest skorelowany z obszarem gospodarstwa i generalnie zwiększa się wraz ze wzrostem powierzchni gospodarstwa (ryc. 6) Wśród gospodarstw najmniejszych (1–2 ha) ponad połowa osiągała dochody z rolnictwa nie przekraczające 10% dochodów ogólnych, a około 32% w przedziale 10–30%. Dochody z działalności rolniczej w przedziale 50–90% największe były w gospodarstwach 10–50 ha, natomiast „najbardziej rolnicze”, uzyskujące z działalności rolniczej 90% i więcej dochodów były gospodarstwa w przedziale obszarowym 50–100 ha, a następnie powyżej 100 ha.

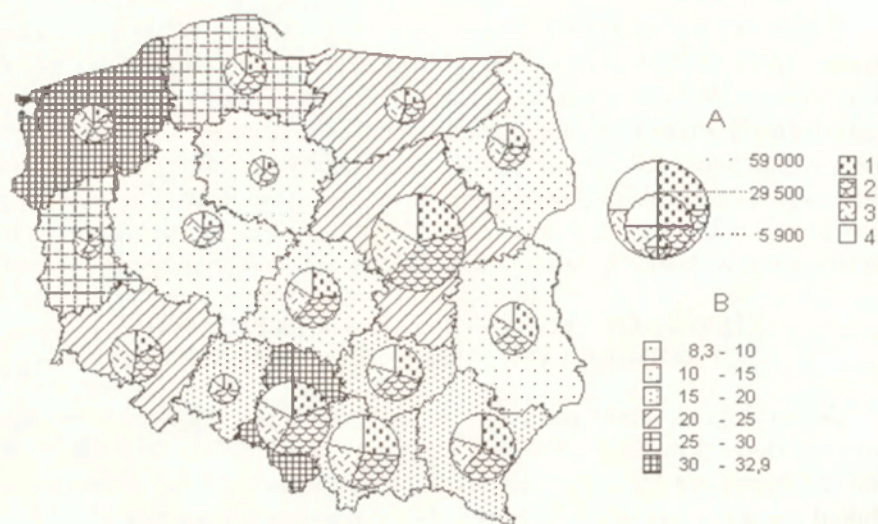
NIEWYKORZYSTANY POTENCJAŁ PRZESTRZENI PRODUKCYJNEJ POLSKIEGO ROLNICTWA

Deprecjacja ekonomiczna rolnictwa, wyrażająca się głównie niską opłacalnością i dochodowością, spowodowała narastające zjawisko niewykorzystywania zasobów produkcyjnych polegające na wycofywaniu się gospodarstw z produkcji rolniczej zarówno poprzez całkowite zaprzestanie uprawy roślin i chowu zwierząt gospodarskich, jak też częściowe odłogowanie i ugorowanie gruntów.

Według PSR w 2002 r. w rolnictwie polskim było ogółem 755,6 tys. (25,8%), w tym w rolnictwie indywidualnym 333,9 tys. (17,1%, a w 1996 r. – 10,1%) gospodarstw nie prowadzących żadnej działalności rolniczej. Odsetek takich gospodarstw jest odwrotnie proporcjonalny do ich wielkości obszarowej i jest największy w gospodarstwach najmniejszych, co wiąże się z koniecznością poszukiwania innych pozarolniczych, bardziej dochodowych źródeł dochodów. Ważną przyczyną zaprzestania produkcji rolniczej jest również sytuacja demograficzna, zaawansowany wiek i nienajlepszy stan zdrowotny wielu gospodarzy, w mniejszym zakresie przyczyny obiektywne, w tym losowe (ryc. 7).

Należy jednak podkreślić, że w 2002 r. bez działalności rolniczej było około 1400 gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha (7%), których właściciele prawdopodobnie traktują posiadaną ziemię jako lokatę kapitału, licząc na wzrost jej wartości po akcesji do UE, lub też jako siedlisko i rezydencję. Ogólny areal niewykorzystanych użytków rolnych w indywidualnych gospodarstwach nie prowadzących działalności rolniczej był znaczny i wyniósł w 2002 r. 1150,3 tys. ha (8,1% ogółu użytków rolnych).

Zróżnicowanie terytorialne liczebności i udziału gospodarstw nie prowadzących działalności rolniczej przedstawiono na ryc. 7. Prawie połowa tych gospodarstw występowała w 4 województwach: mazowieckim, małopolskim, śląskim i podkarpackim. Największa skala tego zjawiska była w województwie śląskim i zachodniopomorskim, gdzie co trzecie gospodarstwo nie prowadziło działalności rolniczej, a areal niewykorzystanych użytków rolnych wynosił odpowiednio 36,5 tys. ha (20,2%) i 12,9 tys. ha (14%). Duży odsetek gospodarstw „nieczynnych” występował w województwach północnych i zachodnich (lubuskim – 28%, pomorskim – 25,7%, dolnośląskim – 23,6%, warmińsko-mazurskim – 21%,) oraz w woj. mazowieckim – 20%).



Ryc. 7. Gospodarstwa indywidualne bez działalności rolniczej (dłużej niż rok), 2002

A – liczba gospodarstw bez działalności rolniczej wg przyczyny zaniechania: 1 – zdrowotne i rodzinne, 2 – ekonomiczne, 3 – inne, 4 – pozostałe (kombinacje 1–3), B – udział gospodarstw bez działalności rolnej w ogólnej liczbie gospodarstw

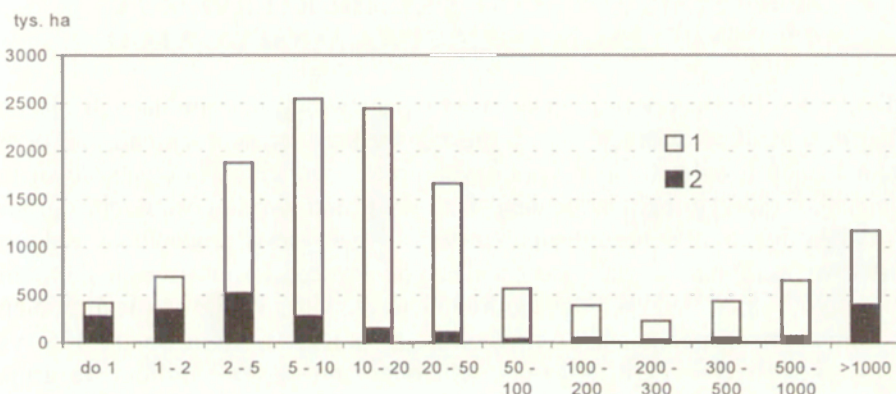
Individual households without farming activity (for longer than a year)

A – number of households without farming activity according to reason of quitting: 1 – health and family, 2 – economical, 3 – miscellaneous, 4 – other (combinations 1-3), B – share of households without farming activity in total number of households

Drugim charakterystycznym zjawiskiem, które pojawiło się w zasadzie w okresie transformacji i nie występuje w tak dużej skali w krajach UE jest drastyczny wzrost powierzchni odłogów i ugorów – ze 163 tys. ha (1,1% użytków rolnych) w 1989 r. do około 1,5 mln ha w 1996 r. i aż 2,3 mln ha w 2002 r. (13,6% powierzchni użytków rolnych i aż 17,6% gruntów ornych). 1,8 mln ha nie użytkowanych gruntów występowało w rolnictwie indywidualnym. Liczba gospodarstw z odłogami i ugorami wynosiła 1157 tys. (w 1996 r. – 592 tys.). Grunty odłogowane i ugorowane występowały we wszystkich grupach obszarowych gospodarstw z tym – co jest interesujące – największa ich powierzchnia wynosząca prawie 522 tys. ha, tj. 22,7% łącznej powierzchni odłogów i ugorów w kraju wystąpiła w 177 tys. gospodarstwach rolnych w przedziale obszarowym 2–5 ha oraz w 225 gospodarstwach rolnych o powierzchni 1000 ha i więcej, zajmując tam 402,2 tys. ha (29,1% łącznej powierzchni odłogów i ugorów). Znaczne arealy odłogów i ugorów występowały też w gospodarstwach najmniejszych do 2 ha, najmniejsze zaś w gospodarstwach w przedziale 50–300 ha, co wiąże się ze sprawnością gospodarowania i stanowi ważki argument zasadności istnienia gospodarstw o powierzchni maksymalnej 300–500 ha zapisanej w ustawie „O kształtowaniu ustroju rolnego państwa” (ryc. 8).

Łącznie w gospodarstwach o powierzchni do 5 ha i powyżej 1000 ha znajdowało się 1,55 mln ha odłogów i ugorów, a więc przeszło 67% łącznej ich powierzchni.

Największy udział odłogów i ugorów w powierzchni gruntów ornych występował, nie jak należałoby sądzić, w regionach popegeerowskich na północy i zachodzie Polski, gdzie jest on wprawdzie dosyć wysoki (woj. zachodniopomorskie – 24,1%, lubuskie – 23,3%, warmińsko-mazurskie – 17,3%), lecz w południowo-wschodnich regionach kraju (w województwie podkarpackim – 31,9%, śląskim – 30,7% i małopolskim – 23,3%). W tych też województwach w latach 1990–2002 następował największy przyrost gruntów odłogowanych i ugorowanych.



Ryc. 8. Odłogi i ugory na gruntach ornych wg grup obszarowych gospodarstw, 2002
1 – grunty orne pod zasiewami, 2 – odłogi i ugory

Uncultivated and fallow lands on arable areas according to territorial groups of households, 2002
1 – sowed arable lands, 2 – uncultivated and fallow lands

Należy zaznaczyć, że przeszło połowa (56%) odłogów i ugorów w gospodarstwach indywidualnych znajdowała się w gospodarstwach nie prowadzących działalności rolniczej (bez produkcji rolnej), lecz również duży ich odsetek występował w gospodarstwach produkujących na rynek.

Problem niewykorzystania potencjału przestrzeni produkcyjnej rolnictwa (gospodarstwa nieczynne i grunty odłogowane i ugorowane) można rozpatrywać w różnych aspektach, a mianowicie: aktualnej sytuacji produkcyjnej rolnictwa i popytu na artykuły żywnościowe, możliwościach podjęcia produkcji rolnej w razie poprawy koniunktury, przepływu gruntów nie użytkowanych do innych towarowych gospodarstw, wykorzystania tych gruntów dla produkcji alternatywnych źródeł energii, ewentualnego ich zalesienia itp.

Według J. Zegara (2003) arealty gospodarstw nieczynnych i gruntów odłogowanych i ugorowanych „...nie stwarzają problemu, jeśli ograniczyć się do

bieżącej sytuacji produkcyjnej i w świetle obecnego popytu na artykuły żywnościowe”, ale uruchomienie przepływu „zamrożonych” zasobów gruntów rolnych do gospodarstw sprawnych ekonomicznie zwiększyłoby szansę poprawy ich efektywności i opłacalności. W tym celu należałoby uruchomić instrumenty stymulujące przepływ niewykorzystanych rolniczo gruntów z gospodarstw depresyjnych do gospodarstw rozwojowych. A. Woś (2003) sceptycznie odnosi się do możliwości rewitalizacji gospodarstw „nieczynnych” w warunkach akcesji Polski do UE, ale uważa, że akcesja powinna sprzyjać zagospodarowaniu tych gruntów, jak również gruntów odłogowanych w drodze zalesień lub utrzymaniu w kulturze z uwagi na unijne płatności bezpośrednie oraz ich sprzedaż w miarę wzrostu cen ziemi.

PROBLEMY ZWIĄZANE Z RESTRUKTURYZACJĄ I PRYWATYZACJĄ ROLNICTWA PAŃSTWOWEGO

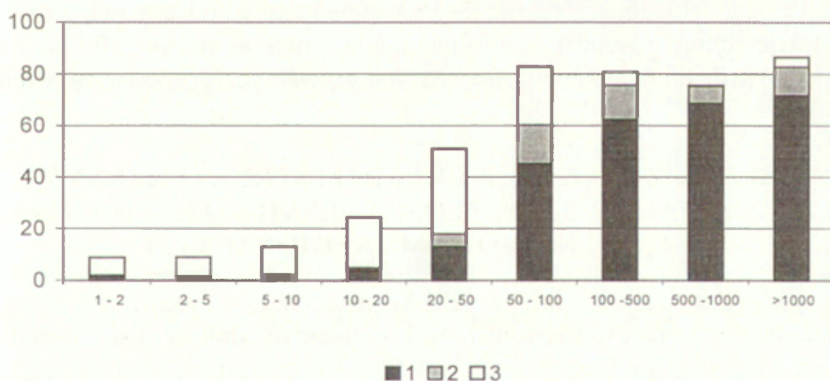
Decyzją o likwidacji 1666 gospodarstw państwowych, zajmujących niecałą piątą część użytków rolnych Polski, nie zawsze kierując się racjonalnymi przesłankami, doprowadzono do żywiołowych procesów upadłościowych, dewastacji majątku, olbrzymiego zadłużenia, wzrostu gruntów odłogowanych, ograniczenia produkcji. Przekształcenia restrukturyzacyjno-własnościowe sektora państwowego rolnictwa wiążą się z budzącymi najczęściej kontrowersji skutkami społecznymi: drastyczną redukcją zatrudnienia i związanym z nią bezrobociem strukturalnym, pauperyzacją i marginalizacją społeczną, która objęła 475 tys. pracowników byłych PGR, a wraz z ich rodzinami około 2 milionową grupę społeczną. Oddzielenie funkcji socjalnych od produkcyjnych, brak środków na ich reaktywowanie spowodowały niekorzystne zmiany w wyposażeniu infrastrukturalnym wielu obszarów wiejskich. Obszary popegeerowskie ze względu na swoją specyfikę wyróżnione zostały w wielu dokumentach rządowych jako region strategiczny wymagający odmiennej, szczególnej koncepcji rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich (między innymi w kolejnych projektach Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego, Spójnej Polityce Strukturalnej Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa, jak i Koncepcji Polityki Przestrzennego Zagospodarowania Kraju). W dokumentach tych podkreśla się, że jest to region o dominacji wielkoobszarowych gospodarstw rolnych, wymagających pilnego uporządkowania własnościowych aspektów struktury agrarnej oraz koncepcji rozwoju rolnictwa. Nieuporządkowana własność, umowy dzierżawne nie obli-gujące do zachowania równowagi ekologicznej w rolnictwie, niedoinwestowane gospodarstwa wielkoobszarowe, rozpowszechniona monokultura zbożowa prowadzą do degradacji rolnictwa.

Transformacja państwowego rolnictwa nie przyczyniła się do radykalnej zmiany struktury własnościowej polskiego rolnictwa (Głębocki 2002; Zgliński 2003). W jej wyniku udział państwa we władaniu użytków rolnych zmniejszył

się tylko nieznacznie, natomiast w użytkowaniu (głównie dzięki dzierżawom) zmalał z 19,8% w 1989 r. do 5,2% w 2002 r.

Sprzedaż, a zwłaszcza dzierżawy z Zasobu WRSP, miały jednak istotne znaczenie dla zmiany struktury własnościowej i wielkościowej gospodarstw w północnej i zachodniej części kraju i to zwłaszcza w grupie gospodarstw większych (ponad 50 ha). Głównie w ich wyniku znacznie wzrósł udział sektora prywatnego w rolnictwie oraz średnia wielkość gospodarstw indywidualnych (do 17 ha w województwie warmińsko-mazurskim, 16 ha w zachodniopomorskim, 13 ha w pomorskim).

Nie sprawdziła się lansowana w początkach restrukturyzacji i prywatyzacji teza zakładająca, iż w wyniku likwidacji PGR ziemia i majątek trafią głównie do istniejących i nowo powstających gospodarstw rodzinnych. Według danych AWRSP z 31.12.2002 w wyniku sprzedaży, a zwłaszcza dzierżawy 1,27 mln ha gruntów państwowych o arealach do 100 ha, około 282 tys. rolników indywidualnych miało możliwość powiększenia swoich gospodarstw średnio o około 4,5 ha. Natomiast pozostała sprzedaż i dzierżawa nieruchomości powyżej 100 ha o łącznym areale 2,1 mln ha zapoczątkowała działalność 5,3 tys. gospodarstw osób fizycznych i prawnych o powierzchni przeciętnej około 403 ha. Tak więc prywatne gospodarstwa wielkoobszarowe powstałe z restrukturyzowanych i prywatyzowanych gospodarstw PGR stały się nowym, istotnym elementem w strukturze polskiego rolnictwa (Zgliński 2004) (ryc. 9).



Ryc. 9. Udział gospodarstw indywidualnych zwiększających powierzchnie UR wg grup obszarowych, 2002

1 – dzierżawa z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, 2 – sprzedaż z Zasobu WRSP, 3 – inne formy zwiększania powierzchni

Share of individual households increasing the arable lands acreage according to territorial groups, 2002

1- lease from State Treasury Agricultural Property Reserve (WRSP), 2 – sold by WRSP Reserve, 3 – other forms of increasing the area

Według danych PSR 2002 r. 7465 prywatnych gospodarstw wielkoobszarowych (łącznie z Rolniczymi Spółdzielniami Produkcyjnymi (RSP) i tymi, które powstały po ich dekoloktywizacji) oraz 697 gospodarstwami nadal zaliczonymi do sektora państwowego zajmowały powierzchnie prawie 4,2 mln ha powierzchni ogólnej i 3,5 mln ha użytków rolnych, czyli 21% (w 1996 r. – 21,8%). Zmiany ustrojowe nie wpłynęły więc znacząco na role tych gospodarstw w użytkowaniu ziemi rolniczej, natomiast diametralnie zmieniła się ich struktura własnościowa oraz ich przeciętna wielkość (w 1990 r. 915 ha, w tym PGR – 2900 ha i RSP – 300 ha, w 1996 r. – 557 ha, a w 2002 r. – 428 ha, w tym w sektorze prywatnym – 352 ha).

Proces restrukturyzacji i prywatyzacji rolnictwa państwowego, w tym powstanie prywatnych wielkoobszarowych gospodarstw, przyczynił się jednak do zbliżenia struktury gospodarstw rolnych polskiego rolnictwa do struktur gospodarstw w UE, w których występuje znacząca koncentracja i rola dużych farm. Średnio w krajach UE duże (ponad 100 ha) gospodarstwa dysponują arealem ponad dwukrotnie wyższym niż w Polsce i średnio ich udział w ogólnej liczbie gospodarstw jest przeszło 7-krotnie wyższy. Zakwestionowanie w połowie lat dziewięćdziesiątych nadmiernej koncentracji ziemi w prywatnych gospodarstwach wielkoobszarowych przez ugrupowania polityczne związane z partiami chłopskimi doprowadziło do zmiany polityki państwa i ograniczania powstawania nowych i utrwalania istniejących gospodarstw wielkoobszarowych. Najnowsza ustawa z 11 kwietnia 2003 r. *O kształtowaniu ustroju rolnego państwa* podkreślająca wagę gospodarstw rodzinnych prowadzonych przez gospodarza i jego rodzinę, i określająca dla każdego województwa podstawową i maksymalną powierzchnię gospodarstwa rolnego, maksymalnie do 300–500 ha, kwestionuje w zasadzie istnienie w Polsce dużych prywatnych gospodarstw wielkoobszarowych.

PROBLEMY ZWIĄZANE Z UKŁADEM STRUKTURALNYM WYZNACZAJĄCYM PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEGO ROLNICTWA W UJĘCIU KRAJOWYM I REGIONALNYM

Według wielu autorów, m. in. A. Woś (2003), w rolnictwie polskim w drodze długiego procesu rozwojowego i wzajemnych dostosowań czynników wytwórczych wykształcił się dwudzielny układ strukturalny. Układ ten ma charakter trwały i nie ma jak na razie przesłanek by sądzić „...*że środki bieżącej polityki rolnej, w tym również ewentualne płatności bezpośrednie, mogą ten układ zmienić*” (Woś 2003, s. 9).

Pierwszy człon tego układu stanowi sektor rolnictwa socjalnego. W jego skład wchodzi 1,3–1,5 mln gospodarstw, na ogół małych obszarowo, które głównie zapewniają egzystencję członkom chłopskich rodzin, wytwarzając produkty dla samozaopatrzenia i tylko z nazwy są gospodarstwami rolniczymi.

Drugą, ważną socjalną funkcją tych gospodarstw jest „przechowywanie” setek tysięcy osób (0,8–1,5 mln) zbędnych w rolnictwie, które nie mogły znaleźć pracy w zawodach pozarolniczych. Ludność ta stanowi bezrobocie ukryte na wsi, a koszty jej utrzymania nie obciążają budżetu państwa i społeczeństwa. Ten typ zmarginalizowanej aktywności zawodowej stwarza jednak warunki bytu dla znacznej liczby ludności i chroni przed wykluczeniem z lokalnej społeczności.

Dlatego też ocena tych gospodarstw z punktu widzenia cech produkcyjnych jest zdecydowanie negatywna, natomiast w kategoriach socjalnych i w obecnej sytuacji makroekonomicznej kraju, zważywszy na skalę zjawiska i niemożliwość rewolucyjnych rozwiązań ocena, nie jest już tak jednoznaczna.

Drugi człon polskiego rolnictwa stanowią gospodarstwa rozwojowe, towarowe, na ogół większe obszarowo, prowadzone przez rolników z lepszym wykształceniem, w dużej mierze młodszych wiekiem, mających przed sobą dłuższą perspektywę gospodarowania. Gospodarstwa te są w stanie konkurować na rynku UE. Ich liczebność ocenia się na 600–800 tysięcy.

Grupa gospodarstw reprezentujących człon rolnictwa rozwojowego nie jest jednak homogeniczna i dlatego też, uwzględniając kryterium klasyfikowania gospodarstw rolnych według celu prowadzonej działalności (przeznaczenia ich produkcji), wartości wytwarzanej produkcji towarowej oraz powiązania z rynkiem, na podstawie danych z PSR 2002, wyróżniono nieco inny, trójdzielny układ struktury polskiego rolnictwa, obejmujący trzy subsektory, a mianowicie: rolnictwa socjalnego i samozaopatrzeniowego, rolnictwa chłopskiego drobno i średniotowarowego oraz rolnictwa wysokotowarowego¹ (tab. 3).

T a b e l a 3. Sektory rolnictwa indywidualnego w 2002 r.

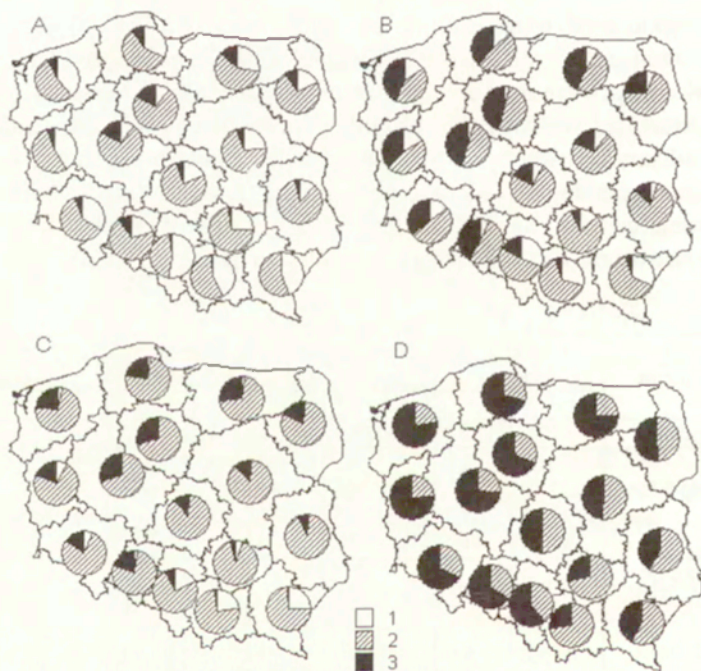
Wyszczególnienie	Liczba gospodarstw		Powierzchnia gospodarstw		Pełnozatrudnieni		Produkcja towarowa	
	tys.	%	tys. ha	%	tys.	%	mln zł	%
Subsektor I socjalny	540,1	27,7	1715,5	12,1	147,1	7,3	-	-
Subsektor II rolnictwa chłopskiego								
Wariant 1	1295,6	66,4	8615,6	60,6	1 612,5	79,7	11132,6	41,1
Wariant 2	876,3	44,9	3832,4	26,9	729,4	36,1	2392,9	8,8
Subsektor III rolnictwa wysokotowarowego								
Wariant 1	115,8	5,9	3886,0	27,3	262,2	13,0	15943,1	58,9
Wariant 2	535,1	27,4	8669,1	61,0	1144,9	56,6	24682,8	91,2
Razem	1951,5	100	14217,1	100	2021,4	100	27075,7	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie PSR, 2002.

¹ T. Hunek (2000, 2001) na podstawie licznych analiz opartych głównie na opracowaniu W. Dąbkowskiego (2002) dokonał (w oparciu o dane PSR 1996) podobnej typologii polskiego rolnictwa, wyróżniając również 3 jego główne typy (subsektory). Autorzy przyjęli inne klasy wartości produkcji towarowej, których jednak nie można było wykorzystać w celu porównawczym w oparciu o dane PSR 2002.

Subsektor I – rolnictwa socjalnego i samozaopatrzeniowego obejmuje gospodarstwa indywidualne (powyżej 1 ha), nie prowadzące w ogóle produkcji rolniczej oraz gospodarstwa prowadzące produkcję rolniczą wyłącznie na własne potrzeby. Gospodarstwa te nie są zorientowane na sprzedaż produktów rolnych i prawie nie są związane z rynkiem (wytwarzają tylko 1,7% produkcji towarowej). Łącznie 540,1 tys. takich gospodarstw (27,7% ogólnej liczebności gospodarstw indywidualnych) zajmowały areal 1715,5 tys. ha użytków rolnych (12,1%). Z produkcją rolniczą nie powiązaną z rynkiem związanych jest w tym subsektorze 147,1 tys. pełnozatrudnionych (7,3% nakładów pracy ogółu indywidualnych gospodarstw) oraz niewielkie udziały nakładów inwestycyjnych (16,1%) i nakładów na produkcję bieżącą (1,8%).

Bardzo niski poziom produkcji towarowej rolnictwa świadczy o tym, że środki egzystencji gospodarstw domowych pozyskiwane są ze źródeł aktywności pozarolniczej i pomocy socjalnej.



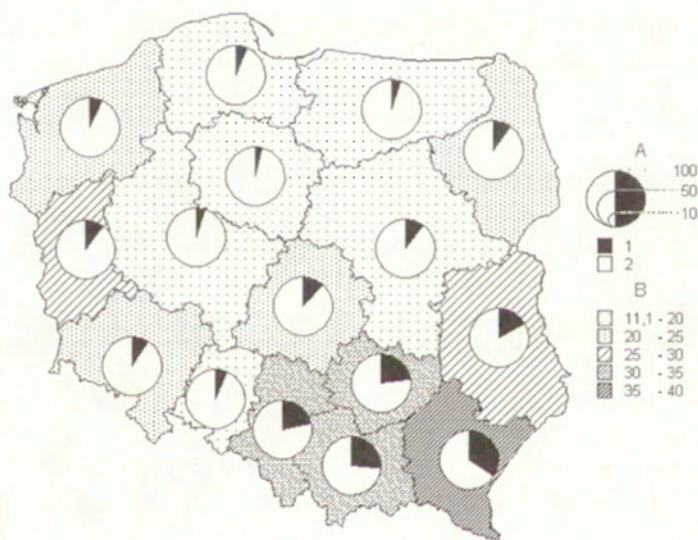
Ryc 10. Subsektory polskiego rolnictwa indywidualnego (wariant 1)
 A – liczba gospodarstw, B – powierzchnia użytków rolnych, C – zatrudnienie (pełnozatrudnieni),
 D – wartość produkcji towarowej, 1 – subsektor I, 2 – subsektor II, 3 – subsektor III

Sub-sectors of Polish individual farming (variant 1)

A – number of households, B – area of cultivated lands, C – employment (fully employed),
 D – value of goods production, 1 – sub-sector I, 2 – sub-sector II, 3 – sub-sector III

Największe odsetki liczebności gospodarstw, zajmowanej powierzchni użytków rolnych, ale również wielkości wykorzystania zasobów pracy gospodarstw w tym subsektorze występowały w województwach południowo-wschodnich. Na uwagę zasługuje też znaczny udział gospodarstw tego sektora w województwach zachodnich (lubuskim, zachodniopomorskim i dolnośląskim), gdzie jednak pod względem zajmowanego obszaru i zatrudnienia, a zwłaszcza produkcji, dominują gospodarstwa wysokotowarowe (ryc. 10).

Gospodarstwa bez produkcji rolniczej (wyżej opisane), których liczba w okresie transformacji gospodarki systematycznie powiększa się i w rezultacie w 2002 r. użytkownicy 333,9 tys. gospodarstw (blisko co 6 polskiego gospodarstwa), przeważnie o małych arealach gruntów, porzucali rolnicze użytkowanie, nie pozbywając się jednak ziemi i znajdując bardziej dochodową pracę w zawodach pozarolniczych. Głównym źródłem dochodów w tych gospodarstwach była praca zarobkowa i prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej (47%) oraz świadczenia emerytalne i rentowe i pomoc socjalna (ryc. 11).



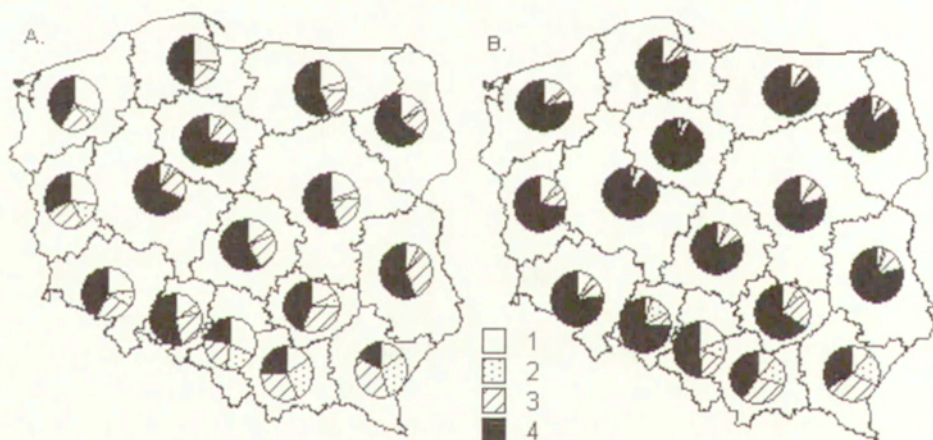
Ryc. 11. Gospodarstwa domowe utrzymujące się głównie z emerytury i renty (o dochodach przekraczających 50% dochodów ogółem), 2002

A – użytki rolne w gospodarstwach: 1 – utrzymujących się głównie z emerytur i rent, 2 – gospodarstwa pozostałe; B – odsetek gospodarstw dla których głównym źródłem dochodów są emerytury i renty

Households living mainly on old age and disability pensions (over 50% share in total income), 2002

A – cultivated lands in households: 1 – living mainly on old age and disability pensions, 2 – other households; B – share of households with old age and disability pensions as main source of income

Gospodarstwa prowadzące produkcję rolniczą wyłącznie na własne potrzeby, których liczebność wykazuje tendencję malejącą. W 2002 r. takich gospodarstw było 206,2 tys. (10,6% ogólnej liczby gospodarstw indywidualnych) i zajmowały one 565,2 tys. ha (3,9%), a ich średnia powierzchnia wynosiła 2,8 ha. Ponad ich połowa (53,3%) znajdowała się w województwie podkarpackim (56,1 tys.) i małopolskim (53,9 tys.). Tam też gospodarstwa te zajmowały największy odsetek użytków rolnych (20,3% i 18%). Udział gospodarstw prowadzących produkcję rolniczą na własne potrzeby w ogólnej produkcji towarowej jest niewielki – 1,7%, ale wykorzystywały one jednak 20,2% nakładów pracy w rolnictwie indywidualnym. Znaczny odsetek gruntów ornych (prawie 42%) był w tych gospodarstwach odłogowany. W latach 1996–2002 ubyło około 36 tys. tych gospodarstw. Dochód uzyskiwany z produkcji rolniczej był głównym źródłem utrzymania tylko dla 8% rodzin użytkowników tych samozaopatrzeniowych gospodarstw, natomiast główną podstawą egzystencji dla 40% gospodarstw były emerytury i renty osób pozostających z producentem rolnym w jednym gospodarstwie. Znaczny areal gruntów zajmowanych przez gospodarstwa tego typu powinien w przyszłości wzmocnić proces koncentracji ziemi i restrukturyzacji gospodarstw bardziej towarowych (ryc. 12).



Ryc. 12. Indywidualne gospodarstwa rolne według celu produkcji, 2002

A – liczba gospodarstw, B – powierzchnia gospodarstw, 1 – nie prowadzące produkcji rolnej, 2 – produkujące wyłącznie na potrzeby własne, 3 – produkujące głównie na potrzeby własne, 4 – produkujące głównie na rynek

Individual farms according to the purpose of production, 2002

A – number of farms, B – area of farms, 1 – no agricultural production, 2 – producing only for own sake, 3 – producing mainly for own sake, 4 – producing mainly for the market

Subsektor II – rolnictwa chłopskiego drobno i średnio towarowego, najliczniejszy w Polsce, w skład którego zaliczono gospodarstwa towarowe produkujące głównie na rynek i głównie na własne potrzeby: w wariantach 1 – gospodarstwa towarowe o wartości produkcji do 50 tys. zł, natomiast w wariantach 2 – gospodarstwa drobotowarowe o wartości produkcji do 10 tys. zł.

Subsektor II w wariantach 1 obejmował 1295 tys. gospodarstw indywidualnych, tj. 66,4% ogólnokrajowej ich liczebności. Łącznie gospodarstwa te zajmowały areał 8614,7 tys. ha użytków rolnych (60,6%) i wytwarzały produkcję towarową o wartości 11132,6 mln zł (41,1% ogółu produkcji towarowej). Z produkcją rolniczą powiązaną z rynkiem związanych było w tym sektorze 1612,5 tys. pełnozatrudnionych (79,7% nakładów pracy ogółu indywidualnych gospodarstw), 53,2% nakładów inwestycyjnych (za lata 2001/2002) oraz 51% nakładów na produkcję bieżącą. Największe odsetki liczebności gospodarstw, zajmowanej powierzchni użytków rolnych, ale również wielkości wykorzystania zasobów pracy gospodarstw i wartości produkcji towarowej w tym subsektorze występowały w województwach wschodnich i środkowych: lubelskim, podlaskim, małopolskim, łódzkim, świętokrzyskim, mazowieckim.

W wariantach 2 w składzie tego subsektora znalazło się 875,7 tys. gospodarstw (44,9 %) o łącznej powierzchni użytków rolnych 3832,4 tys. ha (26,9%), o produkcji towarowej 2392,9 mln zł (8,8%), ale w 36,1% angażujących nakłady pracy rolnictwa indywidualnego. Głównie gospodarstwa te najliczniej występowały na obszarach Polski południowo-wschodniej, co w dużej mierze skorelowane było z dużą gęstością ludności rolniczej, wysokimi udziałami małych gospodarstw rolnych, z poziomem wykształcenia i zaawansowanym wiekiem gospodarzy. Subsektor ten obejmuje:

Gospodarstwa produkujące głównie na własne potrzeby (tj. wykazujące wartość towarowej produkcji rolniczej poniżej 3 tys. zł), których w 2002 r. było 496,8 tys., a więc stanowiły czwartą część polskich gospodarstw indywidualnych i zajmowały 1629,9 tys. ha (11,5%). Ponad połowa z nich znajdowała się w 4 województwach: podkarpackim (75,2 tys.), małopolskim (72,3 tys.), lubelskim (68,2 tys.) i mazowieckim (59,4 tys.). Relatywnie największe powierzchnie użytków rolnych zajmowały omawiane gospodarstwa w województwach południowo-wschodnich: podkarpackim – 33,5%, małopolskim – 27,8%.

Są to gospodarstwa słabo wyspecjalizowane i mało efektywne, z których produkcja rolnicza przeznaczana jest zarówno na samozaopatrzenie, jak też jej nadwyżki są sprzedawane. Produkcja towarowa tych gospodarstw wynosiła niecałe 448 mln zł (1,7% ogólnej produkcji gospodarstw indywidualnych), średnio 900 zł na 1 gospodarstwo, poziom towarowości wynosił 275 zł na 1 ha użytków rolnych, a na 1 pełnozatrudnionego przypadało niecałe 1100 zł ze sprzedanych produktów. Pod względem cech charakterystyki użytkowników i potencjału produkcyjnego gospodarstwa te nie różniły się zbytnio od gospodarstw produkujących wyłącznie na własne potrzeby. Obsada zwierząt w tych

gospodarstwach była niewielka, co wskazuje na ograniczone możliwości sprzedaży nadwyżek produktów pochodzenia zwierzęcego. Liczba gospodarstw tego typu ulega systematycznemu zmniejszaniu (o 35 tys. rocznie), a ich arealy powiększają niestety głównie grupę gospodarstw subsektora I. Z powodu bariery kapitałowej tylko niewielka część gospodarstw prawdopodobnie dostosuje się do wymogów rynkowych UE.

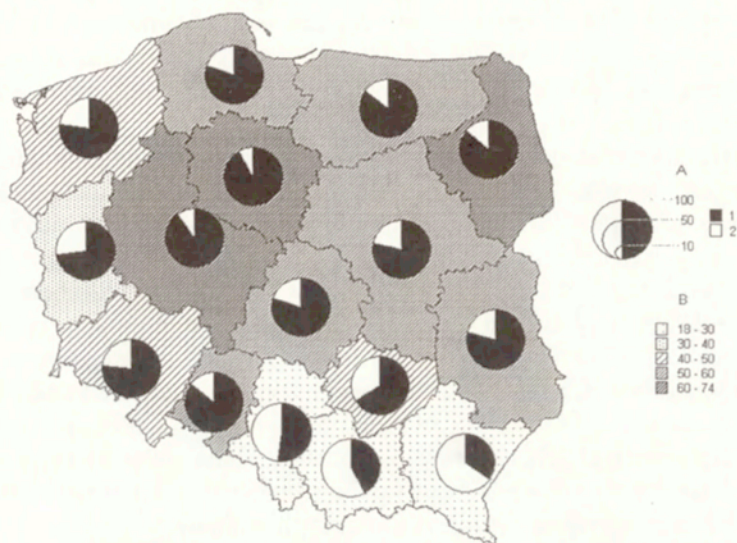
Gospodarstwa produkujące głównie na rynek (tj. o wartości sprzedaży 3 tys. i więcej) stanowią najliczniejszą grupę polskich gospodarstw indywidualnych – 914,7 tys. gospodarstw (46,8%) zajmujących prawie 10,9 mln ha użytków rolnych (76,5%) i dostarczających 98,3% produkcji towarowej rolnictwa indywidualnego. Gospodarstwa te, głównie większe obszarowo, charakteryzują się dużym, aczkolwiek zróżnicowanym potencjałem produkcyjnym, w dużej mierze stanowią gospodarstwa rozwojowe (dotyczy to ok. 50% gospodarstw) i mają szansę sprostać wymogom konkurencyjności na rynku UE (tab. 4).

T a b e l a 4. Charakterystyka gospodarstw indywidualnych według celu produkcji (kontaktu z rynkiem), wielkości produkcji towarowej oraz dochodu gospodarstwa domowego w 2002 r.

Gospodarstwa według celu produkcji						
Kryteria	Liczba gospodarstw		Użytki rolne		Produkcja towarowa	
	tys.	%	tys. ha	%	mln zł	%
Gospodarstwa nie prowadzące produkcji rolnej	333,9	17,1	1150,3	8,1	-	-
Gospodarstwa produkujące:						
wyłącznie na własne potrzeby	206,2	10,6	565,2	4,0	-	-
głównie na własne potrzeby	496,8	25,5	1629,8	11,5	447,6	1,7
głównie na rynek	914,3	46,9	10870,7	76,5	26626,4	98,3
Razem	1951,2	100	14216,2	100	27075,7	100
Gospodarstwa według wartości produkcji towarowej						
Gospodarstwa bez produkcji towarowej	539,9	27,7	1714,7	12,1	-	-
Ogółem gospodarstwa z produkcją towarową:	1411,3	100	12501,5	100	27075,7	100
<10 tys. zł	876,3	62,1	3832,4	30,7	2392,9	8,8
10 – 30 tys. zł	319,7	22,7	3239,6	25,9	5153,2	19,0
30 – 50 tys. zł	99,6	7,1	1543,6	12,3	3586,5	13,2
50 – 100 tys. zł	76,9	5,4	1699,4	13,6	5037,8	18,6
>100 tys. zł	38,9	2,8	2186,6	17,5	10905,3	40,3
Gospodarstwa według źródeł dochodów, które przekraczają 50% dochodów ogółem						
Działalność rolnicza	584,4	30,0	2888,3	58,3	21675,5	80,0
Emerytury i renty	485,2	24,9	1784,2	12,6	1054,4	3,9
Praca najemna	461,1	23,6	1776,7	12,5	1418,7	5,2
Działalność pozarolnicza	110,0	5,6	675,1	4,7	832,9	3,1
Praca najemna i działalność rolnicza	66,4	3,4	318,9	2,2	372,8	1,4
Praca rolnicza i praca najemna	24,8	1,3	232,8	1,6	437,9	1,6
Niezarobkowe inne niż emerytura i renta	75,6	3,9	272,7	1,9	70,7	0,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie PSR, GUS 2002.

Relatywnie najwięcej gospodarstw tego typu występowało na terenie Wielkopolski, Kujaw, północnego Mazowsza, i Podlasia, nieco mniej na wyżynnych obszarach południowej Polski oraz Przedgórzu Sudeckim, najmniej na obszarach południowo-wschodnich kraju (ryc. 13).



Ryc. 13. Gospodarstwa indywidualne produkujące głównie na rynek, 2002

A – udział użytków rolnych w gospodarstwach: 1 – produkujących głównie na rynek, 2 – w pozostałych gospodarstwach; B – odsetek gospodarstw produkujących głównie na rynek

Individual households producing mainly for the market, 2002

A – share of cultivated lands in households: 1 – producing mainly for the market, 2 – in other households; B – percentage of households producing mainly for the market

Część tych gospodarstw (w zależności od wartości produkcji towarowej) zaliczono do subsektora II, część do subsektora III.

Subsektor III rolnictwa wysokotowarowego obejmuje gospodarstwa produkujące głównie na rynek o wartości produkcji towarowej powyżej 50 tys. zł (w wariancie 1) i powyżej 10 tys. zł (w wariancie 2). W składzie tego sektora (wariant 1) znalazło się 115,8 tys. (5,9%) najbardziej towarowych polskich gospodarstw zajmujących 3886 tys. ha użytków rolnych (27,3%), absorbujących 262,2 tys. pełnozatrudnionych w rolnictwie indywidualnym (13%), ale wytwarzających 15943 mln zł (58,9%) produkcji towarowej gospodarstw indywidualnych. O stopniu rozwoju tych gospodarstw świadczą też wysokie nakłady inwestycyjne (40,7% ogółu nakładów) oraz wydatki na produkcję bieżącą (47,2% ogółu wydatków). Relatywnie najwięcej gospodarstw tego typu występowało w województwach: wielkopolskim i kujawsko-pomorskim (po 17,4%), warmińsko-mazurskim (13,3%), podlaskim i pomorskim (po 9,9%) oraz opolskim

(9,6%), najmniej zaś w południowo-wschodniej Polsce. Prawie 60% użytkowników rolnych tych gospodarstw skupione było w 6 województwach: wielkopolskim, warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim i pomorskim.

Według wariantu 2 liczebność gospodarstw tego subsektora rolnictwa wynosiła 535,1 tys. (27,4%), a zajmowany przez nie areał obejmował 8 669,1 tys. ha użytkowników rolnych (61%). W gospodarstwach tych z produkcją rolniczą była związana przeszło połowa pełnozatrudnionych (1144,9 tys.), wytwarzających produkcje towarową o wartości 24683 mln zł (91,2%).

Skala wagi i ranga poszczególnych sektorów determinuje charakter rolnictwa w kraju i w układach regionalnych, jego funkcję oraz rolę, jaką może w przyszłości odegrać rolnictwo w kraju i w poszczególnych regionach.

Nie wydaje się, iż w najbliższym czasie gospodarstwa subsektora rolnictwa socjalnego będą zanikać, a raczej ich liczebność może wzrastać. Obecnie, w warunkach braku pozarolniczych miejsc pracy zarówno w miastach, jak i na wsi (zwłaszcza dla pracowników o niskich kwalifikacjach zawodowych), jak też nadmiaru siły roboczej i zasobów ziemi, przy zwiększającej się konkurencyjności rolnictwa nie ma alternatywy dla tego typu rolnictwa. Podstawowym problemem strategicznym jest natomiast stworzenie szans godnego życia dla młodzieży z tego środowiska poprzez system stypendialny i rozwój szkolnictwa dostosowany do wymogów współczesności i rynku pracy.

Wzrastająca konkurencyjność rolnictwa przy jednoczesnym dysparytecie dochodów rolnych spowodują natomiast istotne zmiany w subsektorze II rolnictwa chłopskiego. Dla ograniczonej grupy dynamicznych producentów alternatywą jest przejście do subsektora III – rolnictwa wysokotowarowego, natomiast dla większości rolników – stopniowe ograniczanie aktywności w zakresie rolnictwa i przechodzenie do pozarolniczych działalności, ewentualnie specjalizacja produkcji dostosowana do wymogów rynkowych (w tym rolnictwo ekologiczne) lub też subsydiarne mieszanie sfer aktywności rolniczej i pozarolniczej. Taką szansę stwarza wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich, którego warunkiem jest rozwój infrastruktury. Wykorzystanie funduszy strukturalnych UE może w znacznym stopniu ten proces stymulować.

Subsektor III rolnictwa wysokotowarowego już obecnie jest najbardziej ekspansywnym członem polskiego rolnictwa i w przyszłości, jak w większości rozwiniętych gospodarkach rynkowych, winien stanowić jego najważniejszą część. Według T. Hunka (2000, s. 62), który określa ten subsektor mianem „polskiego agrobiznesu” muszą w nim jednak nastąpić istotne zmiany, a mianowicie: *„...odchodzenie od tradycyjnego wielofunkcyjnego gospodarstwa, o wysokim wyposażeniu w sprzęt, urządzenia, budynki i przechodzenie do zintegrowanych systemów produkcji, przetwarzania i dystrybucji produktów rolnych i żywnościowych typu zakładów przetwórstwa żywnościowego, supermarketów, firm eksportujących surowce rolnicze oraz żywność”*.

PROBLEMY POLARYZACJI MIĘDZYREGIONALNEJ

Generalnie – zarówno ze względu na poziom rolnictwa, jak i natężenie podstawowych problemów rzutujących na jego rozwój – można podzielić Polskę na dwie części odgraniczone linią biegnącą od Suwałk poprzez Włocławek i Kalisz do Opola. Część zachodnia charakteryzuje się wysokim poziomem wysokotowarowego rolnictwa, formowaniem się sektora „polskiego agrobiznesu” oraz dużym udziałem gospodarstw rolnych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą. Jednocześnie na tym obszarze wystąpiła kumulacja wszystkich negatywnych problemów związanych z transformacją sektora państwowego rolnictwa – wymagających pilnych rozwiązań koncepcyjnych. Część wschodnia – to środkowa, wschodnia i południowo-wschodnia Polska, dla której rysuje się groźba „skansenizacji” – stagnacji i powolnego rozwoju obszarów wiejskich i marginalizacji rolnictwa, obecnie w dużej mierze tradycyjnego, niskotowarowego i średniotowarowego w części środkowej i wschodniej oraz niskotowarowego i samozaopatrzeniowego w części południowej (Zgliński 2002).

Okres transformacji 1989–2002 nie przyczynił się do niwelacji regionalnych różnicowań poziomu rolnictwa i zasadniczych zmian uwarunkowań jego rozwoju. Regiony już w przeszłości zacofane rozwijały się zbyt wolno, albo pozostawały w stagnacji lub ulegały dalszemu regresowi. Natomiast w regionach o najwyższym poziomie rozwoju rolnictwa następowały pozytywne procesy jego restrukturyzacji i modernizacji.

ZAKOŃCZENIE

Problemy rozwoju rolnictwa są przedmiotem wielu badań naukowych i wszechstronnych diagnoz. W licznych ostatnio publikacjach naukowych przedstawiono stan rolnictwa, zapóźnienia rozwojowe, dystans dzielący polskie rolnictwo od rolnictwa krajów UE, na ogół negatywne efekty transformacji, szanse i zagrożenia. Powstało też wiele programów i planów restrukturyzacji i rozwoju rolnictwa, które są dokumentami operacyjnymi, określającymi cele, priorytety i zasady wspierania rolnictwa¹. Istnieje natomiast niedostatek modeli, koncepcji i strategii związanych z przyszłością rolnictwa, szczególnie zaś wizji przyszłego jego kształtu i różnicowań regionalnych (Zgliński 2001, 2002). Nie wiadomo w jakim kierunku ma podążać polskie rolnictwo. Czy ma to być amerykański model rolnictwa farmerskiego, czy bliższy, zarówno geograficznie, jak i związany z naszym członkostwem w UE model zachodnioeuropejski rolnictwa

¹ Np. Spójna Polityka Strukturalna Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa, Strategia dla rolnictwa i obszarów wiejskich, Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), Sektorowy Program Operacyjny "Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich". Plan rozwoju obszarów wiejskich na lata 2004–2006.

rodzinnego, czy może (w związku z nadmiarem siły roboczej) model azjatycki, czy też swoisty polski model rozwoju? Nie wiadomo, jaki będzie w najbliższej przyszłości udział państwa wspierający procesy restrukturyzacji rolnictwa. Nie wiadomo też, jaka jest szansa przetrwania rolnictwa tradycyjnie chłopskiego, a zwłaszcza nierozwojowych gospodarstw chłopskich bez przyszłości. Przesądzone jest – jak mi się wydaje – tempo przekształceń polskiego rolnictwa. Nie może to być proces rewolucyjny, który spowodowałby znaczne napięcia społeczne, a jedynie droga ewolucyjnych, powolnych, lecz kontrolowanych przemian wymuszanych zarówno mechanizmami rynkowymi, jak i interwencjonizmem państwa.

Przede wszystkim – i to jest pewne – należy wykorzystać szansę i wszystkie możliwości jaką dla rolnictwa i obszarów wiejskich stwarza członkostwo w UE i fundusze przeznaczone na ich rozwój. Członkostwo to oznacza objęcie Polski Wspólną Polityką Rolną, funduszami strukturalnymi i innymi funduszami wspólnotowymi. Od 1 maja 2004 r. nastąpiło więc *de facto* odejście od dotychczasowej polityki wobec wsi i rolnictwa, a polski rynek rolny włączony został do Jednolitego Rynku Europejskiego, co oznacza likwidację ograniczeń w wymianie handlowej między Polską a krajami członkowskimi UE, przyjęcie zewnętrznej taryfy celnej, jak i objęcie systemem interwencji rynkowej Do polskiego rolnictwa i na obszary wiejskie w ramach realizacji polityk wspólnotowych i wynegocjowanych warunków tylko w najbliższych trzech latach 2004–2006 z budżetu UE trafi ok. 7,2 mld euro, a więc średniorocznie 2,4 mld euro, tj. ok. 2-krotnie więcej niż wynosiły wydatki budżetowe na rolnictwo i obszary wiejskie w 2002 r.

LITERATURA

- Chołaj H., 1999, *Dekada transformacji gospodarki polskiej*, Fundacja Inowacje. Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa.
- Dąbkowski W., 2002, *Regionalne struktury rolnictwa polskiego*, [w:] *Rolnicza Polska wobec wyzwań współczesności*, IRWiR, Warszawa, 158–179.
- Głębocki B., 2002, *Struktura własności użytków rolnych w Polsce po 11 latach transformacji gospodarki*, *Przegląd Geograficzny*, 74, 3, 425–450.
- Herer W., Sadowski W., 1993, *Zmiany struktury agrarnej na tle zmian struktury i wielkości zatrudnienia w gospodarce*, ZBS-E GUS, PAN,42, Warszawa.
- Hunek T., 2000, *Dylematy polityki regionalnej rozwoju wsi i rolnictwa*, [w:] T. Hunek (red.) *Rolnictwo i wieś. Wyzwania regionalne i integracyjne*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Polska Regionów, 19, Warszawa, 10–65.
- 2002, *Projekcja modelu rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce*, [w:] T. Hunek (red.), *Rolnicza Polska wobec wyzwań współczesności*, IRWiR, Warszawa, 9–56.

- Idczak J., 2001, *Dochody rolnicze a polityka rozwoju regionalnego Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań.
- Jóźwiak W., 2003, *Przewagi komparatywne polskich gospodarstw rolnych*, IERiGŻ, Warszawa.
- Kabaj M., 2003, *Jak utworzyć 2 miliony miejsc pracy do 2010 r.*, IPiSS, (maszynopis powielany), Warszawa.
- Kulikowski R., 2003, *Szczegółowy przegląd czynników opisujących produkcję rolną i charakterystyka możliwości produkcyjnych rolnictwa*, [w:] A. Ciołkosz (red.), *Charakterystyka rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski*, GUS, NSP, PSR, Warszawa, 9–88.
- Orłowski W., 1998, *Alternatywne scenariusze rozwoju terenów wiejskich i rolnictwa do 2020*, Projekt badawczy KBN 5PO6J 13, maszynopis.
- Piskorz W., 2000, *Szanse i wyzwania dla polskiej wsi i rolnictwa wynikające z akcesji Polski do Unii Europejskiej*, [w:] J. Szomburg (red.), *Rolnictwo i wieś. Wyzwania regionalne i integracyjne*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Polska Regionów, 19, Warszawa, 66–84.
- Poczta W., 1994, *Rolnictwo polskie a rolnictwo EWG (studium komparatywne)*, Akademia Ekonomiczna, Poznań.
- Szemberg A., 1996, *Prognoza zmian w strukturze obszarowej i zatrudnieniu w rolnictwie polskim do roku 2010*, IERiGŻ, Warszawa.
- Szymański W., 1996, *Zasady i drogi restrukturyzacji rolnictwa. Jak można ten proces przyspieszyć*, Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej przy RM, Raport nr 17, Warszawa, 119–142.
- Woś A., 1996a, *Strategiczne problemy rozwoju polskiego rolnictwa, synteza*, IERiGŻ, 21, Warszawa.
- 1996b, *Program przekształceń struktury polskiego rolnictwa do roku 2020*, IERiGŻ, Warszawa.
- 2003, *Szanse i ograniczenia przekształceń struktury polskiego rolnictwa*, IERiGŻ, Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, 491, Warszawa.
- 2004, *Ekonomiczna struktura gospodarstw chłopskich, Studium statystyczne*, IERiGŻ, Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, 492, Warszawa.
- Zegar, J.S., 2002, *Kwestia dochodów w rolnictwie chłopskim w okresie transformacji*, SGH, Warszawa.
- 2003, *Niektóre problemy rolnictwa w świetle spisów*, [w:] J.S. Zegar (red.), *Zróżnicowanie regionalne rolnictwa*, GUS, Warszawa.
- Zienkowski L., 1998, *Dochody gospodarstw domowych w okresie transformacji 1989–1996, Próba syntezy*, ZBS–E GUS, PAN, 254, Warszawa.
- Zgliński W., 2001, *Wizje, koncepcje, strategie rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa*, [w:] J. Bański (red.), *Polskie rolnictwo w Unii Europejskiej – szanse i zagrożenia*, Studia Obszarów Wiejskich, PTG, IGiPZ PAN, 1, Warszawa, 85–98.
- 2002, *Regionalne zróżnicowanie a przyszłość rolnictwa i wsi polskiej*, Przegląd Geograficzny, 74, 3, 381–406.

- 2003, *Skutki transformacji państwowych gospodarstw rolnych w ujęciu przestrzennym*, [w:] A. Stasiak (red.) *Problemy zagospodarowania terenów wiejskich w Polsce*, Biuletyn KPZK, 207, 151–192.
- 2004, *Prywatne gospodarstwa wielkoobszarowe powstałe w wyniku transformacji PGR jako nowy element w strukturze rolnictwa Polski*, [w:] J. Parysek (red.), *Rozwój regionalny i lokalny w Polsce w latach 198–2002*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, 425–450.

CONTEMPORARY PROCESSES AND PERSPECTIVES OF DEVELOPMENT IN AGRICULTURE

The change in political and economical system in Poland after 1989 resulted in the emergence of a number of processes connected with the agriculture development, the main goal of which is modernizing and restructuring, aimed at bringing Polish agriculture closer to the EU standards by improving its efficiency and competitiveness, with simultaneously providing reasonable living standard to people involved in agriculture.

The article describes processes related to: deteriorating macroeconomic conditions for agricultural production, regression of agriculture in the transformation period, agricultural structures transformations (two-pole diversification of agrarian structure – growth in the number of largest and smallest farms), changes of income sources in rural households (dynamically growing number of families in the sector of social and self-sufficient farming), processes of de-agrarization in the country (growth of non-agricultural sources of income among farming population), possibilities of activating the overmanning in non-agricultural spheres (as a main factor of structural changes in agriculture), unused potential of agricultural productive space (fast growth of uncultivated and fallowed lands, as well as households with no farming production), problems of restructuring and privatizing national farming sector, regional polarization.

KONRAD Ł. CZAPIEWSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

konrad@twarda.pan.pl

ZMIANY WARUNKÓW ŻYCIA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

CHANGES IN LIVING CONDITIONS OF RURAL POPULATION

Zarys treści: W pracy zaprezentowano zmiany, jakie zaszły w latach 1995–2002 w zakresie wyposażenia infrastrukturalnego i potencjału gospodarczego na obszarach wiejskich Polski. Następnie wykorzystano jedną z metod standaryzacji w celu określenia syntetycznego wskaźnika warunków życia w badanym zakresie. Przeprowadzone analizy ukazały znaczne różnice przestrzenne pomiędzy obszarami podmiejskimi a resztą kraju. Badania wykazały pogłębiające się zjawisko polaryzacji na polskiej wsi. W opracowaniu zaproponowano wstępną próbę klasyfikacji wsi na obszary: depresyjne, regresywne, progresywne oraz stabilizacji.

Słowa kluczowe: obszary wiejskie, warunki życia, wyposażenie infrastrukturalne, potencjał gospodarczy.

WSTĘP

W okresie specjalizacji nauk geograficznych analiza przestrzennego zróżnicowania warunków życia może być uznana za integrujący geografów program badawczy (Liszewski 1999). Termin „warunki życia” stosowany bywa w wielu opracowaniach naukowych. Autorzy umieszczają to pojęcie w różnych kontekstach, w związku z czym jego zakres znaczeniowy jest także różnie ujmowany. Skłania to do bardziej precyzyjnego określenia istoty zjawiska i wyjaśnienia znaczenia z pozoru bliskoznacznych pojęć, takich jak: „standard życia”, „jakość życia”, „poziom życia” czy „warunki życia”. W opracowaniu przyjęto następujące definicje tych wieloznacznych terminów.

Standard i jakość życia oznaczają stopień indywidualnego zaspokojenia potrzeb według skali przyjętej odrębnie przez każdego człowieka i zależą wyłącznie od czynników subiektywnych. Jest to niezwykle trudno mierzalna kwestia ze względu na mnogość hierarchii ustalanych osobno przez każdego mieszkańca.

Poziom życia natomiast wyznaczają takie wskaźniki jak: wyposażenie mieszkań w dobra trwałego użytku, wielkość i jakość konsumpcji itp., czyli są to dobra mierzalne, jednakże w dużym stopniu zależne od ludzi oraz od ich dochodów. Każdy indywidualnie może decydować o swoim poziomie życia. Powyższe pojęcia związane są z wartościowaniem.

Za warunki życia zaś autor przyjmuje dobra niezależne w dużej mierze od ludności. Będą to dobra „dane z zewnątrz”, zaliczane do konsumpcji zbiorowej, za które mieszkańcy płacą tylko częściowo i w sposób niebezpośredni (*merit goods* – dobra subsydiowane oraz *public goods* – dobra publiczne). Znaczny wpływ na kształtowanie się warunków życia ma całe otoczenie, w którym ludzie przebywają, wyposażone w rozliczne elementy infrastruktury, służące jako podstawa działalności człowieka (Czapiewski 2003). Ponadto na warunki życia mają wpływ: potencjał gospodarczy obszarów, zaplecze społeczne oraz czynniki środowiskowo-zdrowotne.

W literaturze przedmiotu brak jest opracowań, które w sposób całościowy i kompleksowy odnosiłyby się do poruszanego zagadnienia. „*Wiedza o poziomie rozwoju i poziomie życia w układzie przestrzennym jest ciągle szczątkowa, niespójna i odnosząca się do krótkich fragmentów czasowych*” (Kociszewski 2002, s. 190). Powstające prace o zróżnicowaniu warunków życia bardzo często odnoszą się do jednego z możliwych aspektów tego problemu (Warzywoda-Kruszyńska i in. 2001). W wielu opracowaniach szczegółowych warunki życia opisywane są w sposób kompleksowy na podstawie jedynie cech demograficznych czy ekonomicznych. Uwagę na to zwracali już w połowie lat 90. S. Leszczycki i R. Domański (1995, s. 42) pisząc, iż „... *poziom życia ludności zależy od wielu czynników. Nie można go więc opisywać za pomocą jednego wskaźnika charakteryzującego jakąś jedną wybraną determinantę*”.

Celem opracowania jest prezentacja zmian infrastrukturalno-gospodarczych warunków bytowych mieszkańców obszarów wiejskich w latach 1995–2002 oraz próba wykorzystania jednej z metod do delimitacji obszarów charakteryzujących się różnym poziomem warunków życia. Założeniem artykułu jest ukazanie przestrzennego zróżnicowania warunków życia oraz przemian, jakie zaszły w tym zakresie w ciągu ośmiu lat, będących jednocześnie okresem dwóch kadencji władz samorządowych.

ZAŁOŻENIA METODYCZNE

Dla realizacji powyżej przedstawionych celów i założeń wybranych zostało sześć cech diagnostycznych:

A) wyposażenie infrastrukturalne:

- 1) liczba sklepów przypadająca na jedną miejscowość w gminie,
- 2) długość sieci wodociągowej na 100 km² powierzchni gminy,
- 3) długość sieci kanalizacyjnej na 100 km² powierzchni gminy,

B) potencjał gospodarczy:

- 4) liczba podmiotów gospodarczych w systemie REGON na 1000 mieszkańców,
- 5) dochody budżetu gmin przypadające na mieszkańca,
- 6) odsetek pracujących w ogólnej liczbie osób w wieku produkcyjnym.

Dane źródłowe uzyskano z Banku Danych Regionalnych GUS (BDR) dla lat 1995 i 2002. Każdorazowo wartości odnoszą się do gmin wiejskich oraz obszarów wiejskich gmin miejsko-wiejskich. Wyjątkiem jest cecha piąta, dla której z powodu braku danych dla obszaru wiejskiego gmin miejsko-wiejskich, wartość dochodu budżetu gminy została przeliczona przez ogół mieszkańców danej jednostki samorządowej.

Następnym etapem było obliczenie współczynnika korelacji liniowej (r) pomiędzy wybranymi cechami w celu wykluczenia wskaźników skorelowanych (tab. 1). Za istotne diagnostyczne należy bowiem uznać tylko te cechy, które osiągają niski współczynnik korelacji.

T a b e l a 1. Współczynnik korelacji pomiędzy wybranymi do badania cechami dla 2002 r.

Numer cechy	1	2	3	4	5	6
1	1					
2	0,33	1				
3	0,33	0,26	1			
4	0,33	0,16	0,25	1		
5	0,05	0,01	0,10	0,14	1	
6	0,08	0,04	0,12	0,18	0,88	1

Źródło: obliczenia własne.

Istotna zależność zachodzi jedynie pomiędzy cechami 5 i 6, czyli dochodami budżetu gmin przypadającymi na mieszkańca a odsetkiem pracujących w ogólnej liczbie osób w wieku produkcyjnym. Jednakże tak wysoki współczynnik korelacji wynikał ze specyficznego charakteru gminy Kleszczów koło Bełchatowa, na terenie której zlokalizowana jest kopalnia węgla brunatnego. Gmina ta cechuje się prawie siedmiokrotnie wyższymi dochodami w przeliczeniu na mieszkańca w stosunku do gminy kolejnej oraz ośmiokrotnie większą liczbą zatrudnionych w stosunku do liczby osób w wieku produkcyjnym. Po wykluczeniu gminy Kleszczów współczynnik korelacji pomiędzy cechami 5 i 6 obniżył się do poziomu $r = 0,40$. W związku z czym zdecydowano się gminę Kleszczów całkowicie wykluczyć z prowadzonych analiz. Ostateczne badania dokonano dla danych z 2167 gmin Polski¹. Wszystkie wyróżnione cechy są stymulantami.

¹ Z dalszych badań wykluczone także trzy gminy utworzone po 1995 r. (Ksawerów z woj. łódzkiego oraz Słupnice i Spytkowice z woj. małopolskiego). Ponadto dla 22 gmin, które w 1995 r. miały status gmin wiejskich, a w 2002 roku miejsko-wiejskich, przypisano w obliczeniach dla

WYPOSAŻENIE INFRASTRUKTURALNE

ZAŁOŻENIA

Z zakresu infrastruktury ekonomicznej, jako cechę diagnostyczną wybrano wskaźnik liczby sklepów przypadających na jedną miejscowość w gminie. Miara ta wydaje się być praktyczniejszą w użyciu, niż stosowana często liczba mieszkańców przypadająca na sklep (por. Stasiak, Kulikowski 1996; Węćławowicz i in. 2002). Zdaniem autora wcale nie musi być bardziej korzystna sytuacja, gdy na jeden sklep przypada mniej mieszkańców w gminie, gdyż właśnie w przypadku większych obrotów właściciele mogą wzbogacać gamę oferowanych towarów. Z kolei wskaźnik liczby sklepów przypadających na miejscowość ukazuje obszary, na których mieszkańcy muszą udawać się do innej miejscowości w celu dokonania zakupów. Taka sytuacja stanowi o niekorzystnym poziomie warunków życia na tych obszarach.

Do charakterystyki infrastruktury technicznej wybrano sieć wodno-kanalizacyjną ze względu na jej dynamiczny rozwój w latach 90. oraz duży wpływ na zdrowotność mieszkańców. Większość samorządów gminnych wykorzystując daną im suwerenność w podejmowaniu wielu istotnych decyzji, zaczęła realizować zadania własne gmin obejmujące sprawy „wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych” (Ustawa..., art. 7, poz. 3). Świadczy o tym fakt, iż w większości gmin priorytetową sprawą była budowa wodociągów i kanalizacji, pochłaniająca zazwyczaj większą część inwestycyjnych wydatków budżetowych.

WYNIKI

Najwyższe wartości wskaźnik liczby sklepów na miejscowość w 1995 r. osiągał w południowo-wschodniej Polsce (ryc. 1). Powiązane jest to z kształtem wsi tam występujących – są to zazwyczaj duże jednostki osadnicze (powyżej 500 mieszkańców), dlatego na jedną miejscowość przypada po kilka sklepów. Sytuację taką należy z pewnością uznać za korzystną, gdyż na wzroście konkurencji zyskują mieszkańcy. Ponadto duże zagęszczenie sklepów występuje na obszarach podmiejskich Warszawy, konurbacji górnośląskiej, Częstochowy, Trójmiasta, Poznania, Opola, Kielc oraz Bydgoszczy i Torunia. Natomiast w dużej liczbie gmin województw podlaskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, południowej części pomorskiego oraz na obrzeżach mazowieckiego i łódzkiego nie każda miejscowość posiada sklep. Również i przy analizie tego zagadnienia uzyskane wyniki można odnieść do charakteru sieci osadniczej tych terenów – duża liczba małych ludnościowo miejscowości wiejskich.

2002 r. wartości z całego obszaru, czyli nie wyłączono danych dla nowopowstałych miast. Uczyniono tak, aby dane dla tych jednostek były w jak największym stopniu porównywalne.



Ryc. 1. Liczba sklepów przypadająca na jedną miejscowość w gminie, 1995, A – miasta
Number of shops per one location in the commune, 1995, A – cities



Ryc. 2. Liczba sklepów przypadająca na jedną miejscowość w gminie, 2002, A – miasta
Number of shops per one location in the commune, 2002, A – cities

W 2002 r. liczba sklepów wzrosła o prawie 40% w stosunku do 1995 r. Można wymienić kilka przyczyn tego zjawiska: założenie sklepu wciąż pozostaje najprostszą formą działalności gospodarczej nie wymagającej zaangażowania dużego kapitału początkowego, niepotrzebna jest też duża wiedza ekonomiczna i menedżerska. Ponadto nadal na obszarach wiejskich występuje niedostateczne wyposażenie w placówki handlowe po okresie PRL. W 2002 r. można wyróżnić te same obszary o największym nasyceniu obiektami sklepowymi co w roku 1995. Wyraźnie zaznaczyły się pod tym względem tereny nadmorskie oraz nastąpił też znaczny wzrost wskaźnika na obszarach leżących w dalszej odległości od największych aglomeracji (ryc. 2). Naj słabiej wyposażone w infrastrukturę handlową pozostały gminy z województw zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego i podlaskiego.

Największą gęstością sieci wodociągowej w 1995 r. cechował się pas gmin od Kaszub poprzez Kujawy, Wielkopolskę, Ziemię Łódzką do Górnego Śląska (ryc. 3). Obszary relatywnie słabo nasycone siecią wodociągową znajdowały się na wschód i zachód od tego pasa. Szczególnie dotyczyło to gmin z województwa lubuskiego, zachodniopomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Podwyższonym nasyceniem siecią wodociągową wyróżniały się obszary stref podmiejskich niektórych miast wojewódzkich.



Ryc. 3. Długość sieci wodociągowej w km na 100 km² powierzchni gminy, 1995, A – miasta
Length of water supply network per 100 sq. km of the commune area, 1995, A – cities

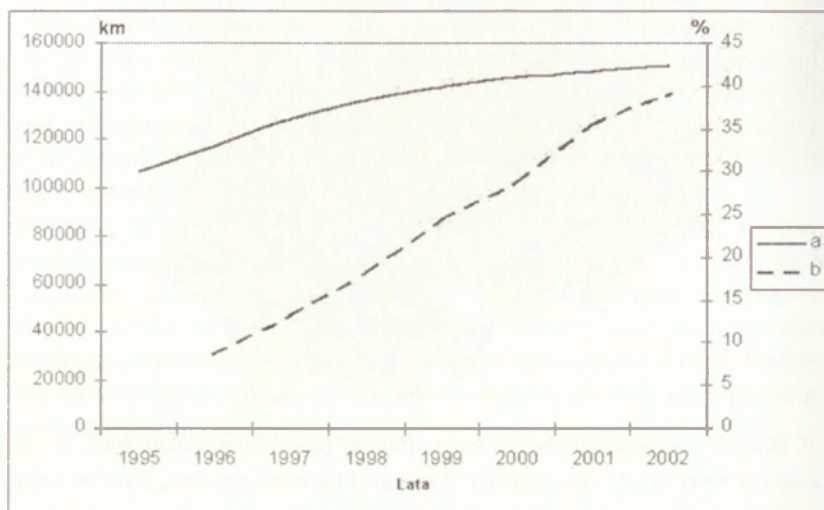


Ryc. 4. Długość sieci wodociągowej w km na 100 km² powierzchni gminy, 2002, A – miasta
Length of water supply network per 100 sq. km of the commune area, 2002, A – cities

W ciągu ośmiu lat na obszarach wiejskich przybyło przeszło 62 tys. kilometrów sieci wodociągowej, powodując jej wzrost o 56% w stosunku do 1995 r. O ponad połowę zmalała także liczba gmin bez wodociągów i obecnie wynosi 34. W 2002 r. największym zagęszczeniem sieci wodociągowej cechowały się gminy w województwach wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, łódzkim, śląskim, zachodniej części województwa mazowieckiego oraz północnej małopolskiego i podkarpackiego (ryc. 4). W okresie 1995–2002 Polska centralna pozostawała regionem najlepiej wyposażonym w sieć wodociągową.

Gęstość sieci wodociągowej wzrosła z 38,2 km/100 km² na początku badanego okresu do 59,5 km/100 km² w 2002 r. Jednakże wzrost ten należy rozpatrywać w powiązaniu z rozwojem sieci kanalizacyjnej, gdyż tylko równomierny rozwój tych dwóch sieci może rzeczywiście przyczynić się do poprawy warunków bytowych ludności. Stosunek długości sieci wodociągowej do kanalizacyjnej w analizowanym okresie uległ znacznej poprawie – w 1995 r. na 1 km kanalizacji przypadło 20,7 km wodociągów, podczas gdy w 2002 r. już tylko 7,5. Należy jednakże stwierdzić, iż jest to jedynie poprawa względna. Jak już wspomniano, długość sieci wodociągowej wzrosła o przeszło 62 tys. km w ciągu ośmiu analizowanych lat, zaś sieci kanalizacyjnej o około 18 tys. km. Oznacza to, że dystans wzrósł o prawie 42% i obecnie wynosi ponad 150 tys. km (ryc. 5). Niestety przy trzy-, czterokrotnie wyższych kosztach budowy sieci ka-

nalizacyjnej niż wodociągowej nie należy oczekiwać zdecydowanej poprawy w tym zakresie w najbliższym czasie. Widoczny na wykresie wzrost udziału długości sieci kanalizacyjnej w całości powstającej sieci wynikał głównie ze spadku dynamiki budowy wodociągów.



Ryc. 5. Sieć wodno-kanalizacyjna na obszarach wiejskich Polski w latach 1995–2002
a – różnica pomiędzy długością sieci wodociągowej a kanalizacyjnej, b – odsetek kanalizacji w ogólnej długości budowanej sieci wodno-kanalizacyjnej

Water supply/sewage network in Polish rural areas in the years 1995–2002
a – the difference between lengths of water supply and sewage networks, b – share of sewage network in total length of water supply/sewage network being constructed

W 1995 r. 1003 gminy nie posiadały kanalizacji, a dalsze 275 miało jej co najwyżej 1 km (w sumie 59% badanych gmin). Relatywnie najlepszym wyposażeniem w sieć kanalizacyjną cechowały się obszary Polski północnej – tereny popegeerowskie (ryc. 6). Do 2002 r. nastąpił przeszło czterokrotny wzrost długości sieci – głównie na obszarze Wielkopolski, Kujaw i Podkarpacia (ryc. 7). Jednocześnie znacznemu zmniejszeniu uległa liczba gmin bez kanalizacji, która w 2002 r. wynosiła 615, zaś w 136 jednostkach długość sieci kanalizacyjnej nie przekraczała 1 km (35% analizowanych gmin). Średnio w tym okresie nasycenie siecią kanalizacyjną wzrosło na obszarach wiejskich z 1,8 km/100 km² do 7,9. Z pewnością za pozytywny należy uznać tak znaczny wzrost długości sieci kanalizacyjnej, jednakże w obecnej sytuacji samorządy powinny kłaść większy nacisk na inwestycje związane z tym rodzajem infrastruktury, wykorzystując środki na ochronę środowiska z NFOSiGW oraz Unii Europejskiej.



Ryc. 6. Długość sieci kanalizacyjnej w km na 100 km² powierzchni gminy, 1995
A – miasta, B – brak kanalizacji

Length of sewage network in km per 1 sq. km of commune area, 1995
A – cities, B – lack of sewerage network



Ryc. 7. Długość sieci kanalizacyjnej w km na 100 km² powierzchni gminy, 2002
A – miasta, B – brak kanalizacji

Length of sewage network in km per 1 sq. km of commune area , 2002
A – cities, B – lack of sewerage network

POTENCJAŁ GOSPODARCZY

ZAŁOŻENIA

Poziom zainwestowania gospodarczego obszarów w znaczący sposób wpływa na warunki bytowe mieszkańców. Można wyróżnić dwie przyczyny tego stanu: bezpośrednią – pozarolnicze miejsca pracy, pośrednią – wpływy z podatków. Uzyskane dochody samorządy gminne mogą przeznaczyć na rozwój infrastruktury. *„Głównym zadaniem władz samorządowych jest zaspokajanie potrzeb mieszkańców – dbanie o ich warunki życia. W dużym stopniu na jego realizację ma wpływ konkurencyjność jednostki terytorialnej, czyli zdolność do uczestniczenia w rywalizacji o inwestorów zewnętrznych, w tym zwłaszcza o inwestorów zagranicznych”* (Wieloński 2004, s. 54). Nie zwalnia to jednak władzy lokalnej od podejmowania działań na rzecz pobudzania lokalnej przedsiębiorczości. D. Kołodziejczyk (2002, s. 42) twierdzi na podstawie przeprowadzonych badań, iż *„... upowszechnienie postawy aktywnej wśród ludzi jest najważniejszym czynnikiem zmian układów lokalnych. Poprzez ich działalność gospodarczą, szczególnie pozarolniczą, zostają zaspokajane ważne potrzeby lokalne o charakterze bezpośrednim i pośrednim: przyrost miejsc pracy (...), baza podatkowa (...), inwestycje (...), tworzenie silnych podstaw kapitałowych i społecznych”*.

Jednym z najczęściej wykorzystywanych wskaźników do opisu sytuacji gospodarczej regionu jest liczba jednostek zarejestrowanych w systemie REGON w przeliczeniu na liczbę ludności. W stosunku do tej miary zgłaszane są pewne zastrzeżenia – system obejmuje podmioty gospodarcze, które dawno już zaprzestały działalności lub zmieniły profil, występuje nieporównywalność wielkościowa przedsiębiorstw, nieregistrowanie indywidualnych gospodarstw rolnych oraz to, iż system informuje raczej o zamiarach podjęcia działalności, niż o faktycznie podjętych działaniach (Kaczmarek 1998; Domański 2001; Kołodziejczyk za Bański, Stola 2002). Mimo tych zastrzeżeń, dane z systemu REGON informując o aktywności mieszkańców gmin, są powszechnie stosowane.

Następną cechą wybraną do analizy była wielkość dochodu w przeliczeniu na mieszkańca. Dochody budżetów gmin składają się z kilku pozycji: dochodów własnych – 49% w 2002 r. (w tym największy udział ma podatek od nieruchomości), dotacji celowych z budżetu państwa – 11%, subwencji ogólnych z budżetu państwa – 39% (głównie na zadania oświatowe) oraz niewielkich źródeł pozabudżetowych. Stąd też dochody budżetów samorządów tylko w niewielkiej części są wypadkową zainwestowania gospodarczego terenu, a w znacznej mierze zależą od funduszy przekazywanych przez władze centralne. Bardziej przydatny byłby wskaźnik udziału wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem, wskazujący na obszary, gdzie władze lokalne prowadzą politykę mającą na celu rzeczywistą poprawę warunków bytowych ludności.

Jako ostatnią cechę diagnostyczną wybrano odsetek pracujących w ogólnej liczbie osób w wieku produkcyjnym. Jednak i w tym przypadku należy zdawać sobie sprawę z pewnych ułomności tego wskaźnika. Otóż, nie uwzględnia on zatrudnionych w przedsiębiorstwach małych, a przecież obszary wiejskie są właśnie zdominowane przez małe, rodzinne firmy, zatrudniające poniżej pięciu pracowników. Jednakże brak danych w agregacji gminnej uniemożliwia przesłedzenie przestrzennych różnic w rozwoju tych małych, ale bardzo licznych podmiotów gospodarczych.

Wskaźnik zatrudnienia, czyli udział wszystkich pracujących w liczbie ludności w wieku powyżej 15 lat w 1995 r. dla obszarów wiejskich, wyniósł 53,1%, zaś w 2002 r. 46,4% (*Mały Rocznik...* 2003). W tych samych latach odsetek pracujących w ogólnej liczbie osób w wieku produkcyjnym – według danych BDR – kształtował się odpowiednio na poziomie 17,3% i 14%. Świadczy to o tym, iż od $\frac{1}{3}$ do $\frac{1}{4}$ pracujących na wsi (także w gospodarstwach rolnych) stanowią właściciele lub zatrudnieni w firmie do 5 osób. W miastach różnice pomiędzy tymi miarami były nieznaczne. Jednakże pomimo wskazanych ograniczeń przyjęto opisać wskaźnik, gdyż w niniejszym opracowaniu najistotniejsze są różnice pomiędzy poszczególnymi obszarami (odległości względne).

WYNIKI

W 1995 roku średnio na obszarach wiejskich Polski zarejestrowanych było 28,8 podmiotów na 1000 mieszkańców, co w porównaniu z miastami było wartością dwuipółkrotnie niższą. Obszary podmiejskie cechują się znacznie wyższą liczbą przedsiębiorstw niż średnia krajowa (ryc. 8). W okolicach wszystkich większych miast, na terenach nadmorskich oraz przede wszystkim w Polsce zachodniej swoje siedziby znajduje dużo większa liczba podmiotów gospodarczych niż na rolniczych terenach Polski wschodniej. Przykładowo wśród pięciu gmin o największym nasyceniu przedsiębiorstwami, trzy leżą w strefie podmiejskiej Warszawy (Raszyn, Łomianki i Michalowice), a dwie są typowymi gminami turystycznymi (Mielno i Rewal).

W ciągu ośmiu analizowanych lat obraz przestrzenny nasycenia podmiotami gospodarczymi nie uległ dużym zmianom (ryc. 9). Znacznie wzrosła liczba podmiotów zarejestrowanych (choć niekoniecznie faktycznie istniejących) o około 91% (z 425 tys. do 812 tys.), jednakże główne miejsca lokalizacji pozostały te same. Świadczyć to może o dużej stabilizacji zachowań związanych z wyborem lokalizacji przez inwestorów. Istotnymi czynnikami atrakcyjności inwestycyjnej są: infrastruktura techniczna, korzystne położenie, podaż siły roboczej (w tym o wysokich kwalifikacjach), połączenia komunikacyjne oraz siła nabywcza ludności. Wszystkie te kryteria spełnia większość gmin ze stref podmiejskich aglomeracji.



Ryc. 8. Liczba podmiotów gospodarczych w systemie REGON na 1000 mieszkańców, 1995
A – miasta

Number of business entities in the REGON system per 1,000 inhabitants, 1995
A – cities



Ryc. 9. Liczba podmiotów gospodarczych w systemie REGON na 1000 mieszkańców, 2002
A – miasta

Number of business entities in the REGON system per 1,000 inhabitants, 2002, A – cities



Ryc. 10. Dochody budżetów gmin przypadające na jednego mieszkańca, 1995, A – miasta
Budget income of communes per head capita, 1995, A – cities



Ryc. 11. Dochody budżetów gmin przypadające na jednego mieszkańca, 2002, A – miasta
Budget income of communes per head capita, 2002, A – cities

Na początku analizowanego okresu znacznie wyższymi dochodami budżetów gmin w przeliczeniu na jedną osobę cechowały się gminy z Polski północnej i zachodniej oraz tereny wokół pięciu największych miast kraju – Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania (ryc. 10). Zdecydowanie poniżej średniej znalazły się obszary dawnej Kongresówki, czyli tereny, gdzie jest najwięcej podmiotów gospodarczych z pierwszego sektora, tzn. rolnictwa, leśnictwa, rybołówstwa (Kaczmarek 1998).

Do 2002 r. zróżnicowanie przestrzenne gmin pod względem wielkości dochodów budżetu na osobę zmieniło się nieznacznie (ryc. 11). Różnice pomiędzy dochodami budżetów samorządów są niewielkie. Przykładowo w 2002 r. – przy średniej około 1400 zł – dochody budżetów gmin w 80% przypadków zawierały się w wartościach większych lub mniejszych o 15% od tej kwoty.

W 1995 r. najwyższym zatrudnieniem w firmach powyżej 5 osób charakteryzowały się tereny Polski zachodniej i północnej oraz strefa podmiejska Warszawy (ryc. 12). Wyraźnie uwidocznił się także pas przygranicznych gmin województw podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Wśród 100 gmin o najmniejszej liczbie pracujących największa ich liczba znajdowała się w województwie mazowieckim, podlaskim, świętokrzyskim i małopolskim. Z kolei grupa 100 gmin o największym zatrudnieniu była najliczniej reprezentowana przez gminy z województw wielkopolskiego, mazowieckiego, dolnośląskiego i zachodniopomorskiego. Obecność woj. mazowieckiego w obydwu kategoriach świadczy o ogromnym zróżnicowaniu pomiędzy obszarem metropolitalnym stolicy a peryferiami województwa.



Ryc. 12. Odsetek pracujących w ogólnej liczbie osób w wieku produkcyjnym, 1995, A – miasta
Employment rate per total number of persons in productive age, 1995, A – cities

W ciągu ośmiu lat zatrudnienie mierzone obydwoma wskaźnikami znacznie spadło, co oczywiście przełożyło się na wzrost stopy bezrobocia na wsi i w miastach (XII 1995 – 14,9%, podczas gdy XII 2002 – 18,0%). Obszarami o względnie wyższym zatrudnieniu w 2002 r. pozostały strefy podmiejskie nie-licznych aglomeracji oraz pojedyncze gminy, na terenie których zlokalizowany jest większy zakład produkcyjny (ryc. 13). Wśród 100 gmin o największym odsetku pracujących aż 26 znajdowało się w woj. wielkopolskim.



Ryc. 13. Odsetek pracujących w ogólnej liczbie osób w wieku produkcyjnym, 2002, A – miasta
Employment rate per total number of persons in productive age, 2002, A – cities

ZMIANY WARUNKÓW ŻYCIA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

OPIS METODY BADAWCZEJ

Końcowym etapem w rozważaniach nad oceną infrastrukturalno-gospodarczych warunków życia mieszkańców obszarów wiejskich była próba skonstruowania syntetycznego wskaźnika, za pomocą którego można by zaprezentować przestrzenne zróżnicowanie poziomu warunków bytowych. „Ostateczne znalezienie odpowiedniej miary to nic innego, jak przedstawienie wyrażenia liczbowego, za pomocą którego można opisać właściwości zjawisk oraz porównać ich zmienność, stosując pewną wartość umowną, czyli podstawową jednostkę miary” (Kaczmarek 2001, s. 73).

W celu znalezienia tej „odpowiedniej miary” wypróbowano kilka metod standaryzacji – udział procentowy wartości danej cechy jednostki w całości

ogółu (Ilnicki, Siłka 2001): przypisanie zera dla wartości minimalnej danej cechy, jeden dla maksymalnej, a wartościom pośrednim proporcjonalne wielkości z przedziału (0-1); podział na pięć klas wartości danej cechy i przypisanie punktów od 1 do 5 – zarówno metodą użytą w pracy J. Bańskiego (1999), jak i poprzez podział całości zbioru na klasy równe pod względem liczebności (po 20%, czyli w tym przypadku po 433 gminy). Ostatecznie normalizację cech diagnostycznych wykonano za pomocą następującej formuły:

$$t_{ij} = \frac{x_{ij} - \bar{x}_j}{S(x)}$$

gdzie:

x_{ij} – wartość cechy j w jednostce i ,

\bar{x}_j – średnia arytmetyczna cechy j ,

$S(x)$ – odchylenie standardowe cechy j .

Syntetyczny wskaźnik poziomu infrastrukturalno-gospodarczych warunków życia ludności wiejskiej (W_{wz}) w poszczególnych gminach uzyskano za pomocą wzoru:

$$W_{wz} = \frac{1}{n} \sum_{j=1}^i t_{ij}$$

gdzie:

n – liczba cech diagnostycznych (w tym opracowaniu 6),

j – numer cechy.

Warto podkreślić, że uzyskany obraz przestrzenny, przy zastosowaniu każdej z opisanych powyżej metod, był bardzo podobny. Oznacza to, że wybór metody nie wpływa znacząco na zróżnicowanie badanego zjawiska i jego interpretację.

Otrzymane metodą standaryzacji wartości wskaźnika W_{wz} podzielono na pięć klas i przyporządkowano punkty według zasady przedstawionej w tabeli 2.

T a b e l a 2. Przyporządkowanie punktacji do wartości wskaźnika W_{wz}

Wartość wskaźnika W_{wz}	Przyznane punkty
poniżej -0,35	1
-0,35 – -0,1	2
-0,1 – 0,1	3
0,1 – 0,35	4
powyżej 0,35	5

Źródło: opracowanie własne.

WYNIKI

Uzyskany dzięki sześciu cechom diagnostycznym, infrastrukturalno-gospodarczy wskaźnik warunków życia dla 1995 roku wykazuje duże zróżnicowanie przestrzenne (ryc. 14). Obszarem o wyraźnie lepszych warunkach życia jest szeroki pas gmin od Dolnego Śląska poprzez Wielkopolskę i Kujawy do Kaszub. Ponadto bardzo wyraźnie uwidoczniają się tereny podmiejskie Warszawy, Łodzi, Częstochowy, konurbacji górnośląskiej, Krakowa, Kielc, Rzeszowa, Olsztyna czy Szczecina. Także wokół pozostałych miast, mających powyżej 100 tys. mieszkańców, zaznaczają się koncentryczne strefy o wyższym od średniej krajowej wskaźniku warunków bytowych. Z kolei terenami o wyraźnie niższym wskaźniku W_{wz} są gminy z województwa podlaskiego, lubelskiego, części świętokrzyskiego, podkarpackiego i warmińsko-mazurskiego oraz peryferie mazowieckiego i łódzkiego.



Ryc. 14. Syntetyczny wskaźnik infrastrukturalno-gospodarczych warunków życia ludności wiejskiej, 1995, A – miasta

Wartość wskaźnika: 5 – bardzo wysoka, 4 – wysoka, 3 – przeciętna, 2 – niska, 1 – bardzo niska

Synthetic indicator of infrastructural-economic living conditions of rural inhabitants, 1995

Indicator value: 5 – very high, 4 – high, 3 – average, 2 – low, 1 – very low; A – cities

Do 2002 r. przestrzenne zróżnicowanie w omawianym zakresie nie uległo istotniejszym przemianom (ryc. 15). Obszarami o najlepszych warunkach życia w dalszym ciągu pozostały obszary podmiejskie. Jednakże zauważalne są pewne zmiany, o których należy wspomnieć, gdyż mogą się one przerodzić

w trwałe trendy. Znacznie pogorszył się wskaźnik W_{wz} dla gmin województwa opolskiego, dolnośląskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego i warmińsko-mazurskiego, czyli dla obszarów, które charakteryzowały się wysokim udziałem rolnictwa uspołecznionego. W celu określenia rzeczywistego wpływu tego faktu na znaczne pogorszenie warunków życiowych mieszkańców, konieczne byłyby dodatkowe studia szczegółowe. Z kolei pewną poprawę warunków życiowych zanotowano w gminach województwa kujawsko-pomorskiego, mazowieckiego (szczególnie w części północno-zachodniej) oraz podkarpackiego.



Ryc. 15. Syntetyczny wskaźnik infrastrukturalno-gospodarczych warunków życia ludności wiejskiej, 2002

Wartość wskaźnika: 5 – bardzo wysoka, 4 – wysoka, 3 – przeciętna, 2 – niska, 1 – bardzo niska, A – miasta

Synthetic indicator of infrastructural-economic living conditions of rural inhabitants, 2002

Indicator value: 5 – very high, 4 – high, 3 – average, 2 – low, 1 – very low; A – cities

Zarówno w 1995 r. jak i 2002 zauważalne jest kształtowanie się pasa gmin o relatywnie lepszych warunkach życia wzdłuż drogi krajowej E-4. Fakt ten oraz opisana powyżej lepsza sytuacja w gminach podmiejskich odpowiada często wyznaczanym kierunkom dyfuzji impulsów rozwoju w przestrzeni w warunkach Polski. Otóż, następuje ona głównie z zachodu na wschód, z dużych ośrodków miejskich do otaczających regionów oraz wzdłuż głównych korytarzy transportowych (Węclawowicz i in. 2002). Uzyskany obraz przestrzenny w dużej mierze nawiązuje do teorii rdzenia i peryferii, której podstawy przedstawił F. Ratzel, a szerzej rozwinął J. Friedmann oraz do koncepcji regionu spolaryzowanego J.R. Boudeville'a (za Rykiel 1991; Bański 1999; Czyż 2002).

Analizując zmiany infrastrukturalno-gospodarczych warunków życia ludności wiejskiej w latach 1995 i 2002, nie stwierdzono istotnych różnic przestrzennych dla dwóch analizowanych okresów. W większości gmin nie zmienił się w ogóle lub zmienił się nieznacznie wskaźnik warunków bytowych ludności (tab. 3). Zaledwie w 10% gmin zaszły istotne przemiany. W tabeli 4 ukazano szczegółowe przemieszczenia gmin w badanym okresie.

T a b e l a 3. Zmiana pozycji gmin w zakresie warunków życia w latach 1995–2002

Zmiany pozycji gmin pomiędzy 1995 a 2002 r.	Liczba gmin	Odsetek ogółu gmin (%)
Bez zmian	1122	52
Zmiana nieznaczna (o 1 pozycję)	833	38
Zmiana duża (więcej niż o 1 pozycję)	212	10

Źródło: opracowanie własne.

T a b e l a 4. Liczba gmin w poszczególnych klasach w latach 1995 i 2002

		2002					Σ
		1	2	3	4	5	
1995	1	315	149	19	9	3	495
	2	155	334	128	25	6	648
	3	40	131	137	78	33	419
	4	4	40	79	98	46	267
	5	0	9	24	67	238	338
	Σ	514	663	387	277	326	2167

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzono również ocenę dynamiki zmian poziomu warunków życia ludności wiejskiej – zarówno w kierunku relatywnej poprawy, jak i pogorszenia warunków życia. W tabeli 5 zamieszczono podział gmin na cztery grupy – obszary stabilizacji, depresyjne, progresywne i regresywne. Szczególnie dwie ostatnie grupy wydają się być interesujące do dalszych analiz ze względu na dużą dynamikę przemian na ich terenie. Odpowiedź na pytanie, co jest przyczyną poprawy lub pogorszenia warunków bytowych w tych gminach może przynieść użyteczne informacje o sugerowanych kierunkach działań dla władz samorządowych. Dla gmin depresyjnych może to stanowić wskazówkę, jak wejść w fazę wzrostową, zaś dla samorządów z obszarów stabilizacji, jak przeciwdziałać ewentualnemu spadkowi z osiągniętego do tej pory poziomu.

W 2002 r. 766 gmin, czyli 35% ogółu badanych, cechowało się wyższym wskaźnikiem warunków życia W_w , od średniej krajowej. Jednostki te cechują się znacznie lepszym wyposażeniem infrastrukturalnym i potencjałem gospodarczym niż przeciętna. Z kolei 65% gmin charakteryzowało się wartościami wskaźnika W_w poniżej przeciętnej. Podobną asymetrię otrzymano w badaniach nad poziomem życia w latach 80., biorąc za zmienne zupełnie inne cechy oraz prowadząc badania zarówno dla gmin wiejskich i miejskich. G. Łodkowska

(1985, s. 328) pisała, iż „... *gdyby istniała jednostka o parametrach średnich dla Polski, miałaby wskaźnik syntetyczny poziomu życia z numerem 305: poziom życia wyższy niż w tej hipotetycznej jednostce reprezentuje 13,4% analizowanych jednostek, poniżej tego poziomu znajduje się aż 86,4% jednostek*”.

Tabela 5. Klasyfikacja gmin względem dynamiki przemian warunków życia

Wartość wskaźnika warunków życia W_{wz}		2002	
		wysoka (>0)	niska (<0)
1995	wysoka (>0)	600 obszary stabilizacji	195 obszary regresywne
	niska (<0)	166 obszary progresywne	1206 obszary depresyjne

Źródło: opracowanie własne

WNIOSKI

Zmiany wyposażenia infrastrukturalnego gmin w badanym okresie podlegały dynamicznym przeobrażeniom. Wzrosła zarówno liczba sklepów, jak i długość sieci wodno-kanalizacyjnej. Niekorzystnymi tendencjami są z pewnością: stagnacja z elementami regresji nie badanej w tym opracowaniu infrastruktury społecznej, spadek liczby obiektów infrastruktury ekonomicznej obsługujących rolnictwo oraz opisana powyżej niekorzystna relacja długości sieci kanalizacyjnej do wodociągowej. Niech za podsumowanie tej części rozważań posłuży wypowiedź lokalnego lidera społecznego jednej z badanych przez autora gmin wiejskich, który o przemianach w zakresie infrastruktury powiedział – „... *czego nie zrobiono w przeciągu 40 lat PRL, starano się nadrabiać w przeciągu ostatnich 10 lat*”.

Mimo wzrostu aktywności gospodarczej ludności na obszarach wiejskich, w 2002 r. na wsi zarejestrowanych było tylko 23,4% ogółu podmiotów gospodarczych w systemie REGON. Oczywiście po uwzględnieniu gospodarstw indywidualnych, odsetek podmiotów gospodarczych na wsi wzrósłby do poziomu około 51%. Niekorzystnym zjawiskiem, negatywnie wpływającym na warunki życiowe mieszkańców jest wysoka stopa bezrobocia, która w ciągu analizowanego okresu wzrosła. W niewielkim stopniu zmieniło się przestrzenne zróżnicowanie w zakresie dochodów budżetów samorządów przypadających na jednego mieszkańca gminy.

Niniejsze opracowanie miało dwa zasadnicze cele – metodyczny i poznawczy. W pracy starano się wypracować postępowanie badawcze, które mogłoby być stosowane w analizach porównawczych warunków życia ludności. Ukazano również przestrzenne zróżnicowanie i dynamikę zmian w latach 1995–2002 w zakresie dwóch elementów składających się na kształtowanie warunków bytowych – wyposażenia infrastrukturalnego i potencjału gospodarczego.

Po przeprowadzonych badaniach należy stwierdzić, iż współcześnie w Polsce mamy do czynienia z silnym spolaryzowaniem przestrzeni w analizowanym zakresie. W latach 1995–2002 nastąpiło dalsze pogłębienie tego zróżnicowania – na obszarach o relatywnie lepszych warunkach życia nastąpiła dalsza poprawa (średnia dla gmin z wskaźnikiem $W_w > 0$ wzrosła z 0,496 do 0,534), zaś w gminach o względnie gorszych warunkach bytowych nastąpiła stagnacja (średnia dla gmin z $W_w < 0$ zmalała z –0,288 do –0,292). Dystans pomiędzy tymi dwoma obszarami powiększył się o ponad 5% – z 0,784 do 0,826. Nie są to co prawda przemiany drastyczne, jednakże może to być pewien zarysowujący się trend we współczesnej przestrzeni kraju.

Kwestia polaryzacji regionalnej kraju jest coraz częściej poruszonym tematem badawczym. Przykładowo D. Ilnicki i T. Siłka (2001, s. 301–302) w podsumowaniu swoich badań stwierdzili, iż „...analiza postaw rozwojowych oraz przesłanek rozwojowych pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że na terenie Polski występuje silne zróżnicowanie przestrzenne szeroko rozumianego rozwoju społeczno-gospodarczego. Takie zróżnicowanie jest typowe dla współczesnych i dynamicznie rozwijających się struktur przestrzennych, które cechuje wyraźna polaryzacja podstaw rozwoju społeczno-ekonomicznego oraz powiązań funkcjonalnych na niewielkich obszarach”.

Różnicowanie się polskiej przestrzeni wiejskiej stanowi duże wyzwanie dla osób tworzących koncepcje i strategie rozwoju kraju i regionów. Powstają bowiem propozycje, iż przy ograniczonych zasobach finansowych powinno się wspierać regiony wzrostu, gdyż tylko te obszary zdołają właściwie wykorzystać powierzone im fundusze. Jednakże z drugiej strony istnieje koncepcja, która mówi, że pomoc udzielona przez region bogaty biedniejszemu po pewnym czasie zwraca się obszarom lepiej rozwiniętym. W celu odpowiedzi na te wątpliwości w pierwszej kolejności istnieje potrzeba bardziej szczegółowego określenia potencjału społeczno-demograficznego, struktury funkcjonalnej oraz głównych problemów trapiących zarówno obszary depresyjne, jak i regiony wzrostu.

LITERATURA

- Bański J., 1999, *Obszary problemowe w rolnictwie Polski*. Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 172, Wrocław, Wyd. Continuo.
- Bański J., Stoła W., 2002, *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich t. 3, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Czapiewski K.L., 2003, *Warunki życia ludności wiejskiej w Polsce w okresie transformacji społeczno-gospodarczej*, WGiSR UW, Warszawa (maszynopis).

- Czyż T., 2002, *Zastosowanie modelu potencjału w analizie zróżnicowania regionalnego Polski*, Studia Regionalne i Lokalne, 2-3(9), 5–14.
- Domański B., 2001, *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski. Prawidłowości rozmieszczenia, uwarunkowania i skutki*, IGiGP UJ, Kraków.
- Ilnicki D., Siłka T., 2001, *Polska przestrzeń w kontekście nowego podziału administracyjnego* [w:] H. Rogacki (red.) *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań, 293–303.
- Kaczmarek J., 2001, *Miejsce – w poszukiwaniu właściwej miary* [w:] H. Rogacki (red.) *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań, 73–81.
- Kaczmarek T., 1998, *Funkcje gospodarcze obszarów wiejskich w Polsce*, [w:] B. Głębocki (red.) *Przestrzenna transformacja struktury agrarnej a wielofunkcyjny rozwój wsi w Polsce*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań, 75–101.
- Kociszewski J., 2002, *Konwergencja czy dywergencja poziomu rozwoju i poziomu życia pomiędzy regionami zachodnimi i północnymi oraz wschodnimi w procesie przechodzenia Polski do gospodarki rynkowej* [w:] B. Namysłak, R. Koziół (red.) *Współczesne procesy transformacji w układach lokalnych i regionalnych w Polsce*, Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych, t. VII, IG UW, Wrocław, 185–207.
- Kołodziejczyk D., 2002, *Uwarunkowania społeczno-gospodarcze lokalnego rozwoju gospodarczego*, Studia i Monografie, 113, IERiGŻ, Warszawa.
- Leszczycki St., Domański R., 1995, *Geografia Polski społeczno-ekonomiczna*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Liszewski St., 1999, *Czy i co łączy współczesne nauki geograficzne. Refleksje osobiste nad stanem polskiej geografii* [w:] A. Lisowski (red.) *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, WGiSR UW, Warszawa, 82–90.
- Łodkowska G., 1985, *Przestrzenne zróżnicowanie poziomu i warunków życia ludności w Polsce w 1980 r.*, Przegląd Geograficzny, 57, 3, 317–340.
- Mały Rocznik Statystyczny 2003*, 2003, GUS, Warszawa.
- Rykiel Z., 1991, *Rozwój regionów stykowych w teorii i w badaniach empirycznych*, Prace Habilitacyjne, Wyd. Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Stasiak A., Kulikowski R., 1996, *Gminy wiejskie w Polsce*, Wieś i Państwo, 2–3 (23–24), 21–90.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym*, Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Kośmicki E., Januszek H., 2001, *Wprowadzenie* [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, E. Kośmicki, H. Januszek (red.) *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce*, AR w Poznaniu, AE w Poznaniu, PTS, Poznań, 7–14.
- Węclawowicz G. i in., 2002, *Aktualizacja raportu o stanie zagospodarowania przestrzennego kraju*, IGiPZ PAN.
- Wieloński A., 2004, *Lokalizacja działalności gospodarczej. Teoretyczne podstawy*, WGiSR UW, Warszawa.

CHANGES IN LIVING CONDITIONS OF RURAL POPULATION

The paper presents changes that took place in the years 1995-2002 in terms of infrastructure equipment and economical potential in the rural areas of Poland. One of standardization methods is applied to identify the synthetic indicator of living conditions in the analyzed range. The analysis conducted showed significant spatial differences between suburban areas and the rest of the country. Research showed a phenomenon of deepening polarization in Polish rural areas. The study offers a preliminary attempt to classify rural areas into territories: depressive, regressive, progressive and stabilized.

TOMASZ MICHALSKI
Katedra Geografii Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Gdański
81-378 Gdynia, ul. Piłsudskiego 46
geotm@univ.gda.pl

PRZEMIANY W RUCHU NATURALNYM LUDNOŚCI WIEJSKIEJ PO 1989 ROKU

CHANGES IN NATURAL MIGRATION OF RURAL POPULATION AFTER 1989

Zarys treści: Celem opracowania jest analiza przemian w ruchu naturalnym ludności wiejskiej w Polsce. Szczególną uwagę zwrócono na umieralność. Zakres czasowy opracowania obejmuje lata 1989–2002. W toku analizy stwierdzono, że sytuacja demograficzna ludności wiejskiej w Polsce prezentuje się korzystniej niż miejskiej. Jest to bardziej związane z postawami prokreacyjnym, a nie umieralnością. Jednakże następuje jej szybkie pogarszanie, co jest związane głównie z osłabianiem postaw prokreacyjnych. Lepsza sytuacja demograficzna ludności wiejskiej jest notowana w północnej i południowo-wschodniej części kraju, najgorsza na wschodzie i rejonie łódzkim.

Słowa kluczowe: ludność wiejska, ruch naturalny, obszary wiejskie.

WSTĘP

Po 1989 r. nastąpiła zmiana sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce, co pociągnęło za sobą przemiany społeczno-demograficzne również na terenach wiejskich. Według B. Skrętowicz i R. Gorczycy (2002, por. także: Bański 2002; Kiełczewski 2002; Kołodziejczyk 2002; Kulikowski 2002) obecną sytuację demograficzną na obszarach wiejskich charakteryzują następujące zjawiska:

1. Utrzymujący się wysoki odsetek ludności zamieszkującej tereny wiejskie. Jest to przede wszystkim skutkiem braku definitywnych migracji w czasie intensywnego uprzemysłowienia oraz zahamowania odpływu ludności ze wsi do miast, jaki obserwujemy w ostatnich latach (Stańczak 1998).
2. Utrzymywanie się zjawiska naprzemienności wyżów i niżów demograficznych, co jest zresztą typowe dla całej populacji w kraju. Powoduje to trudności w racjonalnym planowaniu oraz organizacji życia społecznego i gospodarczego na terenach wiejskich.
3. Postępujący proces starzenia się ludności wiejskiej. Jest on również typowy dla ludności całej Polski. Z jednej strony zmniejsza zasoby ludzkie zdolne do pracy, z drugiej, wywołuje konieczność zwiększania środków (które już obecnie są niedostateczne) na opiekę medyczną.

4. Niski poziom wykształcenia ludności wiejskiej względem miejskiej, zwłaszcza w zakresie edukacji na poziomie akademickim.
5. Bardzo niekorzystna sytuacja na rynku pracy. Z jednej strony występuje bardzo wysoka stopa bezrobocia jawnego, z drugiej, mamy do czynienia z dużą nadwyżką siły roboczej w rolnictwie.
6. Szybko zwiększa się liczba ludności wiejskiej utrzymującej się z niezarobkowych źródeł utrzymania. Jest to wynikiem starzenia się ludności, dużego bezrobocia (i sprzyjającego mu kreowania postaw roszczeniowych) oraz niskiej dochodowości gospodarstw rolnych.

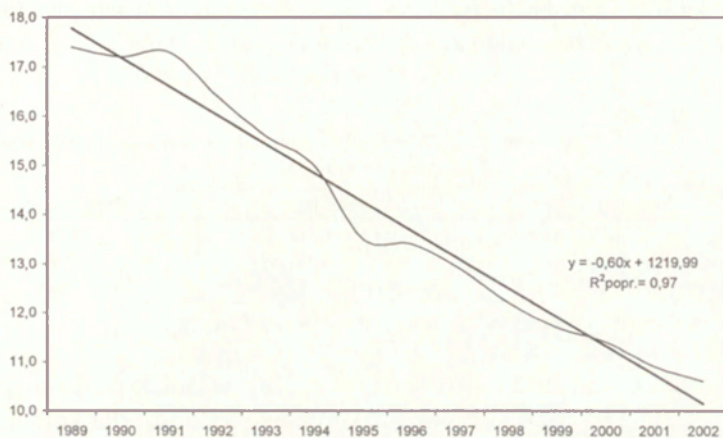
Celem niniejszego opracowania, w kontekście powyżej wymienionych zjawisk społeczno-demograficznych, jest analiza przemian w ruchu naturalnym, ze szczególnym uwzględnieniem umieralności. Zakres czasowy opracowania obejmuje okres po 1989 r., z wyłączeniem z części analiz dotyczących umieralności lat 1997 i 1998. Począwszy od 1997 r. w wyniku protestów lekarzy między innymi nie wpisywano przyczyn zgonów. Z wyjątkiem lat 1997 i 1998 jest to zjawisko marginalne, stąd w odniesieniu do części analiz umieralności zdecydowano o wyłączeniu tych dwóch profili czasowych ze szczegółowej analizy.

URODZENIA

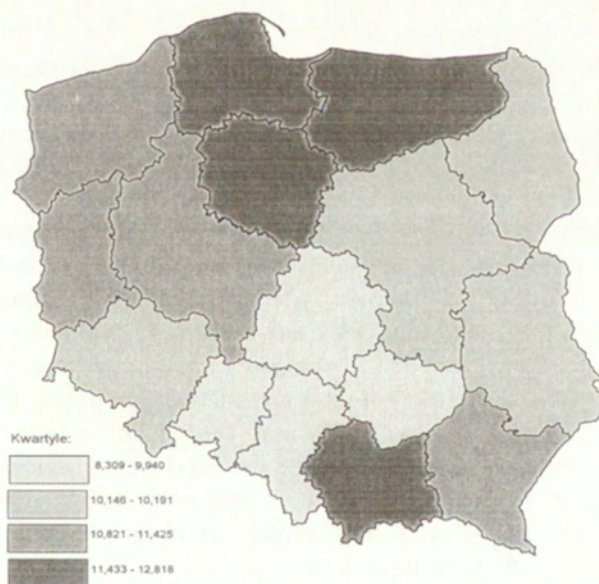
We wszystkich państwach postkomunistycznych spada liczba urodzeń. Jest to związane z zachodzącymi zmianami modelu rodziny, hierarchii wartości, wyzwoleniem kobiet, przemianami w obyczajowości etc. (Michalski 2001). Ludność wiejska w Polsce nie jest pod tym względem wyjątkiem (ryc. 1). Na silną tendencją spadkową współczynnika urodzeń żywych składa się wiele czynników, z których za najważniejsze należy uznać wspomniane zmiany w obyczajowości i hierarchii wartości oraz starzenie się społeczeństwa. Na tym tle optymizmem napawa mniejszy spadek tempa wartości współczynnika urodzeń, jaki zaznacza się dla okresu 2000–2002. Jednakże dopiero za kilka lat będziemy mogli odpowiedzieć na pytanie, czy jest to trwałe wyhamowanie tej niekorzystnej tendencji, czy też ma ono charakter incydentalny.

W ujęciu przestrzennym zróżnicowanie wartości współczynnika urodzeń na terenach wiejskich przedstawiono na ryc. 2. Jego rozkład wykazuje daleko idące prawidłowości. Najmniejsze wartości współczynnika urodzeń występują na wschodzie kraju oraz w województwie dolnośląskim. Są to obszary (poza województwem mazowieckim) odznaczające się występowaniem silnych procesów depopulacyjnych. Wpływ na niskie wartości współczynnika urodzeń w województwie mazowieckim wywiera rozległa strefa podmiejska Warszawy (wzorce antyprokreacyjne). Najwyższe wartości współczynnika urodzeń notujemy na północy Polski oraz w województwie małopolskim. Województwa północne zaliczamy do obszarów relatywnie młodych demograficznie. Natomiast większe

wartości współczynnika urodzeń w województwie małopolskim, niż podkarpackim, są trudne do wytłumaczenia bez dodatkowych i dokładnych badań.



Ryc. 1. Urodzenia żywe wśród ludności wiejskiej w Polsce (na 1000 osób)
Live births among rural population in Poland (per 1,000 persons)



Ryc. 2. Współczynnik urodzeń żywych wśród ludności wiejskiej w Polsce, 2002
Coefficient of live births among rural population in Poland, 2002

PRĘŻNOŚĆ DEMOGRAFICZNA

Dokładniejsze informacje na temat przemian w postawach prokreacyjnych dostarcza nam analiza współczynników opisujących dzietność i reprodukcję (tab. 1).

Tabela 1. Równania regresji opisujące płodność kobiet i współczynniki reprodukcji ludności w okresie 1989–2002.

Parametr	Równanie regresji	Poprawione R ²
Dzietność ogólna	$y = -0,09x + 186,08$	0,97
Reprodukcja brutto	$y = -0,05x + 90,88$	0,96
Reprodukcja netto	$y = -0,04x + 87,00$	0,96

Źródło: opracowanie własne na podstawie roczników demograficznych GUS.

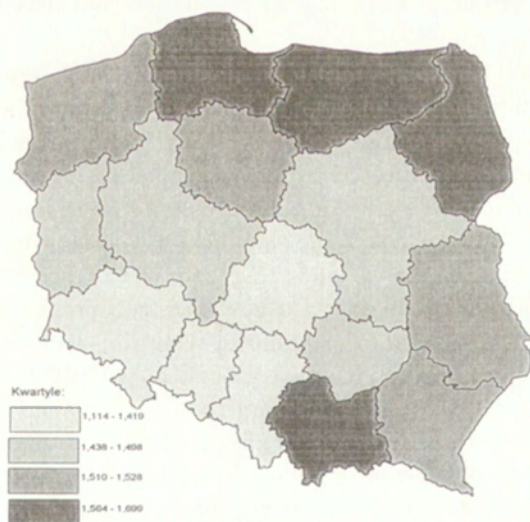
Współczynnik dzietności ogólnej (zwany też współczynnikiem płodności całkowitej) jest sumą rocznych współczynników płodności dla kolejnych roczników kobiet w wieku 15–49 ukończonych lat. Zatem jest to nic innego, jak przewidywana średnia liczba dzieci, jaką urodziłaby dana kobieta podczas swojego okresu rozrodczego, gdyby utrzymał się wzorzec płodności z danego roku kalendarzowego (Holzer 1999). Przedstawione w tab. 1 równanie regresji wskazuje na niezbyt silną tendencję spadkową. W przypadku szczegółowej analizy daje się zaobserwować zależności wartości współczynnika płodności całkowitej od oceny sytuacji ekonomicznej. Albowiem dla okresu 1989–1990 oraz 1994–2000 jego wartości rzeczywiste są poniżej wyznaczonej linii regresji, natomiast w interwale 1990–1994 oraz 2000–2002 powyżej. Oczywiście postawiona powyżej hipoteza jest dość ryzykowna i jej potwierdzenie bądź odrzucenie wymagała analiz dla dłuższego przedziału czasowego.

Omówiona powyżej sytuacja w zakresie liczby urodzeń i dzietności kobiet jest niekorzystna. Jeżeli przyjmiemy umieralność kobiet z początku analizowanego okresu, to okazuje się, że próg zabezpieczający w minimalnym stopniu podstawy biologiczne, czyli warunek zastępowalności pokoleń (około 2,1) nie jest spełniany od 1995 r., lecz jest to sytuacja i tak lepsza niż w przypadku ludności miejskiej, gdzie dzietność kobiet jest poniżej progu już od 1988 r.

Pomocniczo zanalizowano współczynniki reprodukcji brutto i netto. Pierwszy z nich informuje o średniej liczbie żywo urodzonych dzieci płci żeńskiej przypadających na 1 kobietę będącą w wieku rozrodczym, natomiast drugi przedstawia średnią liczbę żywo urodzonych dzieci płci żeńskiej, które dożyją wieku swoich matek, przypadających na 1 kobietę będącą w wieku rozrodczym (oczywiście przy założeniu niezmienności w czasie aktualnych wartości cząstkowych współczynników płodności i umieralności). Zatem pierwszy z nich charakteryzuje aktualna płodność, drugi dodatkowo umieralność (Holzer 1999).

Ponieważ umieralność ludności wiejskiej, począwszy od 1993 r., wykazuje tendencję spadkową, maleją też różnice między progami bezpieczeństwa wyliczonym dla obu rodzajów współczynników reprodukcji. Jak tego należało się spodziewać – prężność demograficzna ludności wiejskiej spada, aczkolwiek i tak jest ona większa, niż populacji miejskiej. Tym niemniej jej spadek jest znaczny, o ile w 1950 r. współczynnik reprodukcji brutto ludności wiejskiej wynosił 1,936, to w 2002 r. już tylko 0,725; natomiast współczynnik reprodukcji netto w tym samym okresie spadł z 1,417 do 0,716. Równania regresji obrazujące tę tendencję dla analizowanego okresu przedstawiono w tabeli 1. Jak widać tempo spadku nie jest wielkie, jednakże niepokojem powinny napawać niskie wartości obu współczynników. I tak wartość współczynnika reprodukcji netto równa 1 informuje nas o prostej zastępowalności obecnych matek przez ich potomków płci żeńskiej. Począwszy od 1995 r. jest ona poniżej jedynki. Jeżeli dodamy do tego niekorzystne procesy migracyjne i starzenie się ludności wiejskiej, to z pewnością wystąpi za kilka lat zła sytuacja na terenach wiejskich.

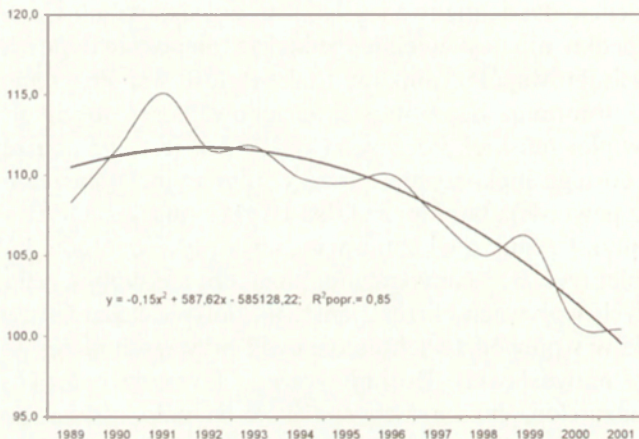
W ujęciu przestrzennym widzimy wyraźny wpływ wzorców kulturowych na dzietność kobiet (ryc. 3). Najwyraźniej odznacza się wpływ religijności na terenach o dużych wpływach chrześcijaństwa (głównie kościoła rzymskokatolickiego, jedynie w województwach położonych przy wschodniej granicy: grekokatolicyzmu i prawosławia). Do najwyższego kwartyla należą województwa: warmińsko-mazurskie, pomorskie, podlaskie i małopolskie. Spośród województw zaliczonych do trzeciego kwartyla – czynnik religijny wydaje się być bardzo ważny w lubelskim i podkarpackim.



Ryc. 3. Współczynnik dzietności ogólnej ludności wiejskiej w Polsce, 2002
Coefficient of number of children per family among rural population in Poland, 2002

UMIERALNOŚĆ WEDŁUG PRZYCZYŃ

Umieralność ogółem ludności wiejskiej w Polsce w analizowanym okresie wykazuje lekką tendencję spadkową (ryc. 4). Należy to uznać za proces pozytywny, tym bardziej, że przybrał on na sile pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i na początku obecnego.



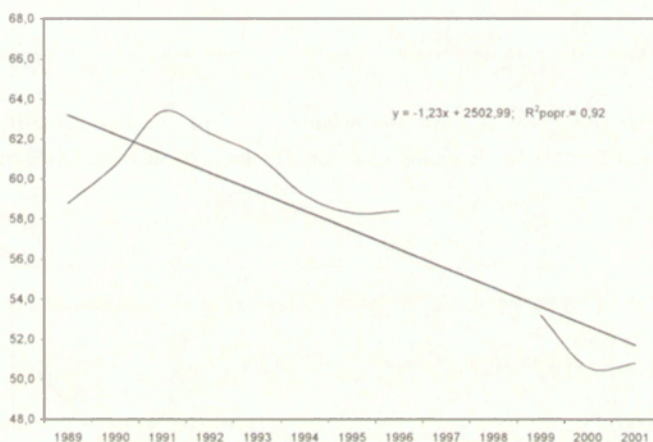
Ryc. 4. Umieralność ogółem ludności wiejskiej w Polsce (na 10 tys. osób)
Total mortality rate among rural population in Poland (per 10,000 persons)

Jest to skutkiem kilku przyczyn, z których za najważniejsze należy uznać:

1. Rozpoczęcie fali migracji ludności dużych i wielkich miast na tereny podmiejskie. Część z tych osób osiedla się w małych miastach, lecz coraz wyraźniejsze jest dążenie tych osób do lokowania się na obszarach wiejskich. Większość spośród tych emigrantów to osoby młode lub w średnim wieku (a więc są to kohorty odznaczające się niskimi współczynnikami umieralności). Ponadto są to osoby w większości zamożne, które stać na ponoszenie kosztów związanych z dbałością o zdrowie. Ten proces na razie ma mały wpływ na spadek umieralności ludności wiejskiej, lecz w miarę narastania tego procesu – powinien wywierać coraz większy wpływ.
2. Zahamowanie migracji osób młodych (a więc o niskim prawdopodobieństwie zgonu) ze wsi do miast, wręcz przeciwnie – zdarzają się powroty osób, które wcześniej wyemigrowały do miast. Jest to oczywiście skutkiem spadku atrakcyjności miast jako miejsc pracy i samorealizacji dla młodych osób pochodzenia wiejskiego.
3. Nastąpiło znaczne ograniczenie zjawiska dojazdów do pracy w miastach. Proces ten pozytywnie wpływa na spadek umieralności poprzez zaniechanie

przebywania w silnie zdegradowanym i zanieczyszczonym środowisku wielkich zakładów (Celeda 1995), ponadto zanikł ujemny wpływ antyzdrowotnych zachowań mających miejsce podczas przemieszczania się do i z miejsca pracy. Należy wszakże zaznaczyć, że oddziaływanie tego czynnika jest dużo mniejsze, niż wymienionych powyżej.

Spośród grup chorób – największy wpływ na spadek umieralności ogółem miała silna tendencja spadkowa umieralności z powodu chorób układu krążenia (ryc. 5). Wobec braku widocznej poprawy we wprowadzaniu nowoczesnego systemu ratownictwa medycznego (spełnienie warunku tzw. złotej godziny) oraz postępującego starzenia ludności wiejskiej – trudno jest odnaleźć przyczyny poprawy sytuacji w tym zakresie.

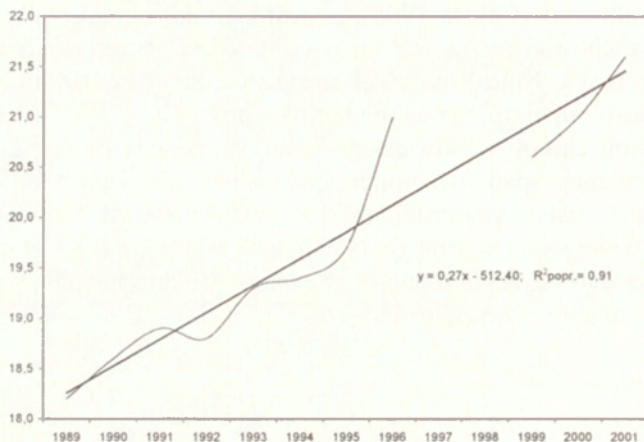


Ryc. 5. Umieralność z powodu chorób układu krążenia ludności wiejskiej w Polsce (na 10 tys. osób)

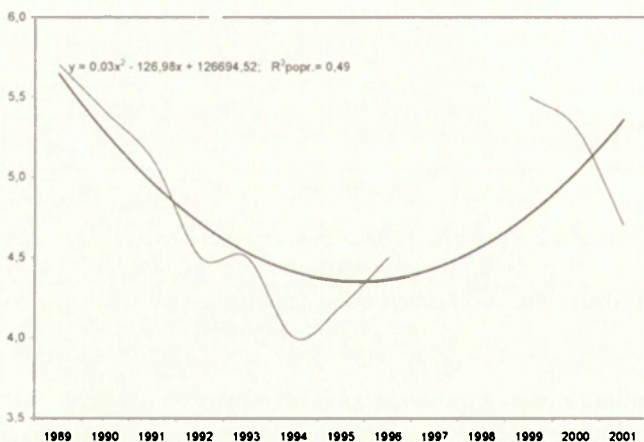
Mortality due to diseases of circulatory system among rural population in Poland (per 10,000 persons)

Wzrost umieralności z powodu chorób nowotworowych jest typowy dla prawie wszystkich społeczeństw krajów rozwiniętych gospodarczo. Ludność wiejska w Polsce nie stanowi pod tym względem wyjątku (ryc. 6). Degradacja środowiska, postępujące przejmowanie miejskiego, antyzdrowotnego stylu życia – sprzyjają wzrostowi umieralności na nowotwory złośliwe. Wydaje się, że ważną rolę, zwłaszcza na obszarach zapaści gospodarczej, odgrywają alkoholizm i nikotynizm.

Umieralność z powodu chorób układu oddechowego na początku analizowanego okresu wykazywała tendencje spadkową, by w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych zacząć rosnąć; ostatnie lata to ponownie silna tendencja spadkowa (ryc. 7).



Ryc. 6. Umieralność z powodu nowotworów ludności wiejskiej w Polsce (na 10 tys. osób)
Mortality due to neoplasms among rural population in Poland (per 10,000 persons)



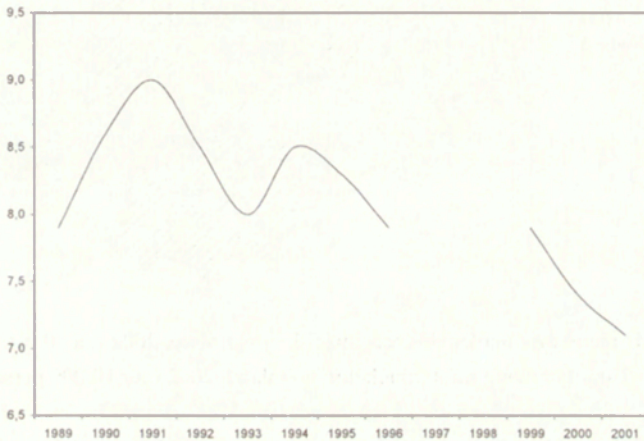
Ryc. 7. Umieralność z powodu chorób układu oddechowego ludności wiejskiej w Polsce
(na 10 tys. osób)

Mortality due to diseases of respiratory system among rural population in Poland
(per 10,000 persons)

Na tę grupę umieralności składają się przede wszystkim zgony z powodu zapalenia płuc oraz przewlekłe choroby dolnych dróg oddechowych. Taki a inny przebieg umieralności może zależeć od zmian w zużyciu nawozów sztucz-

nych i chemicznych środków ochrony oraz od zachowań zdrowotnych ludności wiejskiej.

Umieralność z powodu zewnętrznych przyczyn urazów i zatrucí wykazuje zadziwiające fluktuacje. Są one trudne do wytłumaczenia, a ich zakłócający wpływ jest tak duży, że wyznaczenie tendencji jest niemożliwe. Tym niemniej daje się zauważyć spadek umieralności z tej przyczyny (ryc. 8). W przypadku ludności rolniczej jest ona powodowana głównie przez wykorzystywanie niewłaściwie zabezpieczonych maszyn rolniczych.



Ryc. 8. Umieralność z powodu zewnętrznych przyczyn urazów i zatrucí ludności wiejskiej w Polsce (na 10 tys. osób)

Mortality due to accidents and poisonings among rural population in Poland (per 10,000 persons)

Wydaje się, że główną przyczyną spadku natężenia zgonów wśród ludności wiejskiej w Polsce nie jest poprawa jej sytuacji demograficznej. Nie jest nią również polepszenie systemu opieki medycznej i pomocy społecznej. Wręcz przeciwnie – cały ciąg złych decyzji reformatorskich powinien w najbliższym czasie spowodować wzrost umieralności wśród ludności wiejskiej, jak charakteryzującej się gorszym dostępem do świadczeń publicznej i prywatnej służby zdrowia (T. Michalski 2002). W dobie nieudolnych reform to właśnie ta grupa ludności jest najbardziej poszkodowana

UMIERALNOŚĆ W UJĘCIU PRZESTRZENNYM

Analizując rozkład przestrzenny umieralności ludności wiejskiej w Polsce można zauważyć dwie prawidłowości. Pierwsza występuje w skali ogólnopolskiej, druga – mezoregionalnej (ryc. 9).



Ryc. 9. Umieralność ogółem ludności wiejskiej w Polsce, 2002 (na 10 tys. osób)
Total mortality among rural population in Poland, 2002 (per 10,000 persons)

Pomimo niekompletnych danych można zauważyć, że podwyższoną umieralnością charakteryzują się obszary wschodniej części naszego kraju, zła sytuacja występuje również w Polsce centralnej. Także niekorzystną sytuację notuje się w Sudetach. Pośrednio są to konsekwencje ruchów migracyjnych, które dokonywały się w przeszłości, a były związane z procesami industrializacji w okresie socjalistycznym (Eberhardt 1989; Skrętowicz, Gorczyca 2002; Zdrojewski 2000). Stało się tak, gdyż w migracjach uczestniczyły głównie osoby młode, w konsekwencji nastąpiło przyspieszone starzenie się ludności wiejskiej na tychże terenach. Dodatkowym, działającym negatywnie, czynnikiem był bardzo wysoki odpływ z terenów wiejskich kobiet w wieku prokreacyjnym. W efekcie doprowadziło to do silnych procesów depopulacyjnych (Bański 2002; Potrykowska 1989), szczególnie widocznych na tzw. ścianie wschodniej (Horodeński i in. 1990; Sasinowski 2002) oraz w Sudetach (Ciok 1991). Wprawdzie trendy migracyjne ze wsi do miast w ciągu ostatnich lat uległy zahamowaniu (W. Michalski, 2002), lecz nadal niekorzystnie oddziałuje duża presja migracyjna ze strony młodych kobiet z terenów wiejskich. Czy zatem w najbliższych latach można spodziewać się zatrzymania procesów depopulacyjnych i zmniejszenia poziomu umieralności na tych terenach. Niestety nie – wiele czynników (jak chociażby peryferyjne położenie w stosunku do centrów gospodarczych, rozproszenie osadnictwa, słabe powiązania komunikacyjne) wpływa

na to, że procesy depopulacyjne na tych terenach będą zachodziły dalej, a ich konsekwencją będzie wzrost umieralności. Najprawdopodobniej będzie on tym większy, że niska gęstość zaludnienia i słaba infrastruktura drogowa będą coraz bardziej utrudniały dostęp do świadczeń systemu służby zdrowia i opieki społecznej.

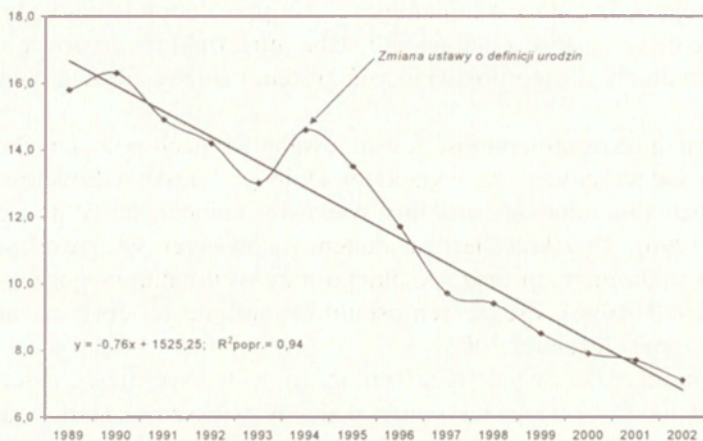
Z kolei najniższa umieralność jest notowana na terenach północnych i zachodnich Ziemi Odzyskanych (za wyjątkiem Dolnego Śląska i Sudetów). Jest to głównie pochodną młodszej struktury wiekowej ludności na tych terenach (Stpiczyński 1996). Ta z kolei jest rezultatem notowanych w przeszłości silnego dodatniego salda migracji oraz wysokiego przyrostu naturalnego w przeszłości (Sobczak 1980, 1996). Zresztą ten ostatni czynnik do tej pory ma duże pozytywne znaczenie (Jażewicz 2002).

W ujęciu mezoskalowym (ryc. 9) możemy zauważyć niższe natężenie zgonów wśród ludności wiejskiej zamieszkałej w większości stref podmiejskich dużych miast. Jest to oczywiście pochodną dodatniego salda migracji na te obszary ludności z dużych miast, na drugim miejscu są migracje ludności z terenów typowo wiejskich. W większości przypadków migrantami są ludzie młodzi lub w wieku średnim, o korzystnej sytuacji finansowej. Zatem nie dość, że są to ludzie o niskim zagrożeniu zgonem, to jeszcze mogący łożyć znaczne środki na ratowanie zdrowia czy życia. Ten drugi czynnik jest niezmiernie ważny wobec zapaści systemu służby zdrowia. Jednakże otwartym pozostaje pytanie, czy ludność tych obszarów powinniśmy traktować jako ludność wiejską? Wydaje się, że kryterium administracyjne (stałego miejsca zamieszkania w gminie miejskiej lub wiejskiej) nie ma tutaj większego sensu. Raczej należałoby wyróżnić tu trzecią grupę ludności (obok miejskiej i typowo wiejskiej) – populację strefy podmiejskiej. Wydaje się to tym bardziej uzasadnione, że w literaturze geograficznej coraz częściej pojawia się pojęcie continuum miejsko-wiejskiego na określenie właśnie małych miast i obszarów podmiejskich (Chojnicki, Czyż 1989; Szymańska 1993)

UMIERALNOŚĆ NIEMOWLĄT

Umieralność niemowląt jest bardzo czułym wskaźnikiem sytuacji zdrowotnej ludności oraz jakości opieki zdrowotnej. Dzieje się tak, ponieważ duży wpływ na nią wywiera kondycja zdrowotna kobiety w okresie ciąży, ponadto bardzo ważną jest jakość opieki medycznej w trakcie porodu oraz opieka domowa i medyczna w pierwszym roku życia niemowlęcia.

Umieralność ogółem niemowląt w Polsce w analizowanym okresie wykazuje bardzo wyraźną tendencję spadkową (ryc. 10). Wzrost zgonów w 1994 r. jest całkowicie sztuczny jako efekt zmiany definicji urodzenia, kiedy to zamiast dotychczasowych czterech wprowadzono dwie: urodzenia żywego i martwego (*Dziennik Ustaw Nr 56, 1994*).



Ryc. 10. Umieralność ogółem niemowląt wiejskich w Polsce (na 1 tys. urodzeń żywych)
Rural infant mortality in Poland (per 1,000 live births)

Umieralność neonatalna niemowląt jest częściowo zbliżona do endogennej, ponieważ zdecydowana większość zgonów jest powodowanych przez stany rozpoczynające się w okresie okołoporodowym, bądź przez wady rozwojowe, wrodzone, zniekształcenia i aberracje chromosomowe, a dokonuje się ona w pierwszych dniach życia niemowlęcia. Przyjmując podobne założenia możemy stwierdzić, że umieralność postneonatalna jest częściowo zbliżona do egzogennej (Holzer 1999).

T a b e l a 2. Trendy w umieralności niemowląt wiejskich w Polsce (na 1 tys. urodzeń żywych)

Rodzaj umieralności	Równanie regresji	Poprawione R ²
Ogółem (1)	$y = -0,76x + 1525,25$	0,94
Neonatalna (1)	$y = -0,51x + 1029,28$	0,87
Postneonatalna (1)	$y = -0,25x + 495,27$	0,92
Endogenna (2)	$y = -0,59x + 1194,25$	0,76
Egzogenna (2)	$y = -0,18x + 353,55$	0,47
Chłopców (1)	$y = -0,87x + 1749,35$	0,93
Dziewcząt (1)	$y = -0,64x + 1288,34$	0,94

(1) dotyczy okresu 1989–2002. (2) dotyczy okresu 1989–2001.

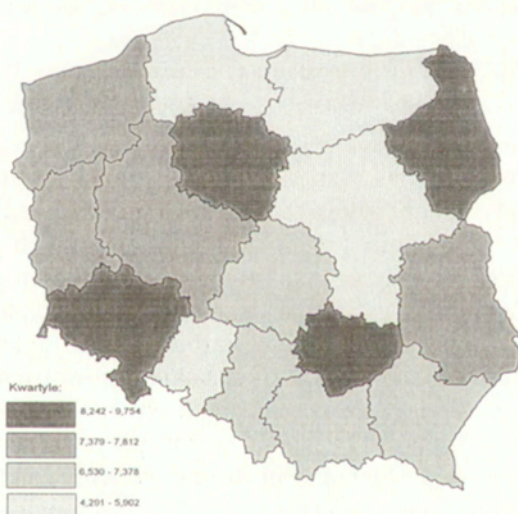
Źródło: opracowanie własne na podstawie roczników demograficznych GUS.

Opierając się na powyższych założeniach i równaniach regresji II stopnia (tab. 2) możemy postawić tezę, że główną przyczyną spadku natężenia zgonów niemowląt, których matki są zameldowane na terenach wiejskich, był szybki spadek umieralności neonatalnej/endogennej. Pozostaje sprawą otwartą określenie przyczyny. Może być nią poprawa warunków życia na wsi w kontekście

dbałości o zdrowie matki w ciąży, prawdopodobne jest też lepsze funkcjonowanie systemu służby zdrowia (zwłaszcza ginekologii). Bardzo prawdopodobnym wydają się obie przyczyny, lecz zdają się one tkwić nie w ogólnej poprawie sytuacji, lecz w spadku rodności kobiet, gdyż generuje to zwiększenie dbałości o zdrowie kobiety ciężarnej. Z drugiej strony szpitale i oddziały ginekologiczne dysponują obecnie znaczą liczbą wolnych łóżek i sprzętu, co pozwala na lepszą opiekę w czasie porodu i tuż po nim. Oczywiście potwierdzenie tej hipotezy wymaga szczegółowych badań.

Analiza zgonów niemowląt w rozbiciu na płeć (tab. 2) również daje klarowny obraz. Noworodków płci męskiej rodzi się nieznacznie więcej, niż żeńskich. Lecz w zamian ich subpopulacja odznacza się większym natężeniem zgonów, co jest procesem typowym. Nic zatem dziwnego, że przy ogólnej tendencji spadkowej zgonów – ich umieralność wykazuje silniejszą tendencję spadkową.

Rozkład przestrzenny natężenia umieralności niemowląt pochodzących od matek zamieszkałych na terenach wiejskich przedstawiono na ryc. 11. Nie wi-
dać tu większych prawidłowości.

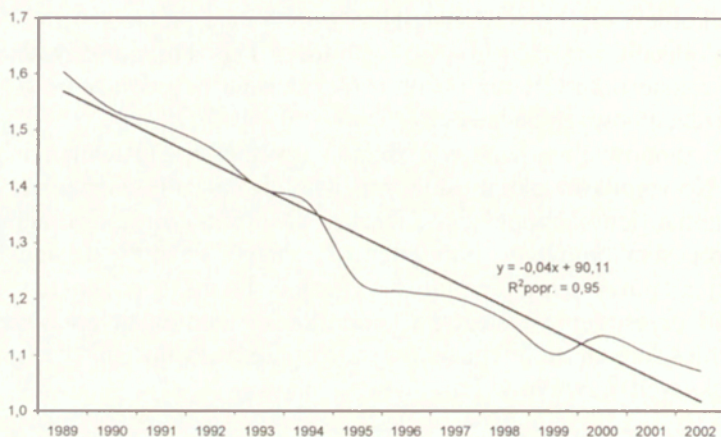


Ryc. 11. Umieralność niemowląt ogółem, 2002 (na 1 tys. urodzeń żywych)
Total infant mortality, 2002 (per 1,000 live births)

SYTUACJA DEMOGRAFICZNA OGÓLEM

Spadek wartości współczynnika reprodukcji netto poniżej jedności jest ostrzeżeniem, że sytuacja demograficzna na danym obszarze zaczyna być niekorzystna i w przeciągu kilku lat należy spodziewać się wartości współczynnika przyrostu naturalnego poniżej zera oraz współczynnika dynamiki demograficz-

nej poniżej jeden. Ponieważ nie wstąpiły żadne dodatkowe okoliczności zmieniające niekorzystne tendencje – w 2002 r. przyrost naturalny na terenach wiejskich osiągnął 0,7‰, natomiast współczynnik dynamiki demograficznej 1,072.

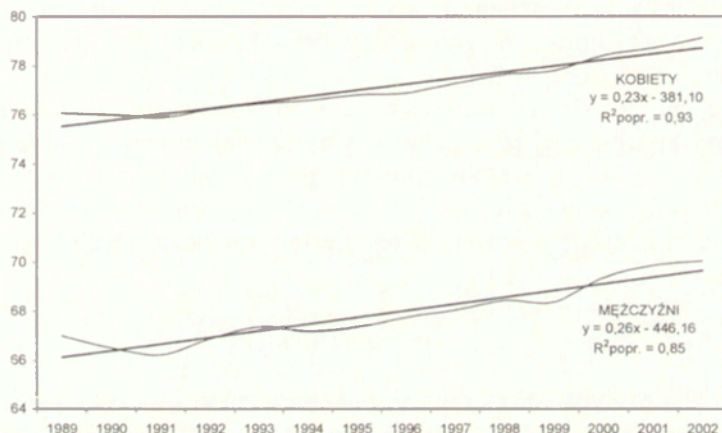


Ryc. 12. Dynamika demograficzna ludności wiejskiej w Polsce
Demographic dynamics of rural population in Poland

Niekorzystny trend spadku wartości współczynnika dynamiki demograficznej, począwszy od 2000 r., ulega wyhamowaniu (ryc. 12). Jest to przede wszystkim skutek, wspomnianych wcześniej, korzystnych zmian w tempie spadku urodzeń. Ponieważ dynamika demograficzna w tym przypadku bezpośrednio zależy właśnie od urodzeń – tak samo i w tym przypadku otwartym pozostaje pytanie, czy korzystne zmiany w liczbie urodzeń są krótkotrwałym spowodowaniem spadku ich liczby czy też początkiem nowej tendencji. Powyższe rozważania są aktualne przy założeniu braku zmian w dotychczas stabilnym trendzie spadkowym zgonów. Niestety, można przypuszczać, że postępująca pauperyzacja oraz starzenie się ludności wraz z przewidywaną zapaścią systemu służby zdrowia (szczególnie odczuwaną na terenach wiejskich) spowodują wzrost umieralności wśród ludności wiejskiej.

Drugą syntetyczną miarą opisującą całokształt zjawisk demograficznych jest przeciętne dalsze trwanie życia (ryc. 13). Jego wartości liczone są za każdym razem dla osoby urodzonej w danym roku kalendarzowym. Jak należało się spodziewać, przeciętne dalsze trwanie życia kobiet jest dużo wyższe, niż mężczyzn. W warunkach europejskich tak duże dysproporcje są typowe dla obszarów zacofanych gospodarczo. Tereny wiejskie w Polsce są tu upośledzone podwójnie. Przede wszystkim w krajach postkomunistycznych, jako gorzej rozwiniętych gospodarczo, zjawisko nadumieralności mężczyzn jest silniejsze, niż w zachodnioeuropejskich. Dodatkowo tereny wiejskie w naszym kraju są

gorzej rozwinięte, niż miejskie. Wszystko to powoduje, że przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzny urodzonego na terenach wiejskich było w 2002 r. o 9,1 roku krótsze niż kobiety. Oczywiście sam mechanizm nadumieralności mężczyzn nie wynika tylko z warunków ekonomicznych, duży wpływ ma także środowisko społeczne i związane z nim pełnione role społeczne (np. podejmowanie ciężkich prac). Lecz w Europie te dwie grupy czynników wpływających na nadumieralność mężczyzn, a w konsekwencji na ich krótsze przeciętne dalsze trwanie życia posiadają zbliżony rozkład przestrzenny.



Ryc. 13. Przeciętne dalsze trwanie życia osoby urodzonej w danym roku.
(dane dla ludności wiejskiej w Polsce)

Expected life span for a person born in a given year (data for rural population in Poland)

WNIOSKI KOŃCOWE

Sytuacja demograficzna ludności wiejskiej w Polsce jest lepsza, niż ludności miejskiej. Decydują o tym głównie czynniki związane z postawami prokreacyjnymi, a nie umieralnością. Jednocześnie pogarszanie sytuacji demograficznej jest spowodowane głównie przez osłabianie postaw prokreacyjnych, przy prawie nie zmienionym poziomie umieralności. Jednakże załamanie systemu służby zdrowia oraz starzenie się ludności wiejskiej mogą w ciągu najbliższych paru lat doprowadzić do dużo szybszego pogarszania jej sytuacji demograficznej, niż to zachodzi obecnie. Aby temu skutecznie przeciwdziałać konieczne będą większe nakłady na służbę zdrowia oraz szybki rozwój gerontologii (Jabłoński i in. 1997).

Głównymi czynnikami decydującymi o lepszej sytuacji demograficznej na terenach wiejskich są: tradycyjnie silniejsze przywiązanie do wartości rodzin-

nych, zahamowanie procesów migracyjnych ze wsi do miast oraz pojawienie się migracji z miast do strefy podmiejskiej. Natomiast umieralność na terenach wiejskich, jak to było do przewidzenia, jest wyższa niż wśród ludności miast. Postępujące zubożenie części ludności wiejskiej, jej starzenie oraz występująca zapaść systemu służby zdrowia mogą zwiększyć poziom umieralności. Szczególnie zagrożonymi grupami społecznymi są rolnicy wraz z rodzinami gospodarujący w małych i średnich gospodarstwach rolnych, rolnicy emeryci i renciści oraz rodziny byłych pracowników byłych państwowych gospodarstw rolnych.

Analizując całokształt zjawisk demograficznych w ujęciu przestrzennym można stwierdzić, że najlepsza sytuacja jest w północnej i południowo-wschodniej części Polski, najgorsza w województwach tzw. „ściany wschodniej” i łódzkim.

Ze względu na różnicowanie się wiejskiego środowiska życia, co jest skutkiem polaryzacji polskiej przestrzeni (zwłaszcza suburbanizacji oraz peryferyzacji) w przyszłości należałoby ludność mieszkającą na terenach wiejskich dzielić na dwie subpopulacje: strefy podmiejskiej (obejmującej zarówno tereny wiejskie, jak i miejskie położone w tej strefie) oraz pozostałych terenów wiejskich.

LITERATURA

- Bański J., 2002, *Typy ludnościowych obszarów problemowych*, [w:] J. Bański, E. Rydz (red.), *Spoleczne problemy wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 2, PTG, IGiPZ PAN, 41–52.
- Cełeda R., 1995, *Zapobieganie chorobom zawodowym w przemyśle w ocenie Państwowej Inspekcji Pracy*, *Medycyna Pracy*, 46, 3, Suplement 4, 35–49.
- Chojnicki Z., Czyż T., 1989, *Charakterystyka małych miast regionu poznańskiego a koncepcja kontinuum miejsko-wiejskiego*, [w:] P. Korcelli, A. Gawryszewski (red.), *Współczesne przemiany regionalnych systemów osadniczych w Polsce*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 152, 139–157.
- Ciolek S., 1991, *Sudety. Obszar problemowy*, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, 1236, Studia Geograficzne, 51, Wrocław.
- Dziennik Ustaw Nr 56*, 1994, Załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 25 kwietnia 1994 r. (poz. 234), s. 1088.
- Eberhardt P., 1989, *Regiony wyludniające się w Polsce*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 114, Warszawa.
- Holzer J. Z., 1999, *Demografia*, PWE, Warszawa.
- Horodeński W., Serwin M., Szydłowski W., 1990, *Procesy wyludniania się obszarów przygranicznych północno-wschodniej Polski*, [w:] A. Stasiak, (red.), *Migracje ze wsi do miast. Ze szczególnym uwzględnieniem lat 1979–1985*, Studia KPZK PAN, 96, 151–168.

- Jabłoński L., Jabłońska-Chmielewska A., Skawiński D., 1997, *Przemiany demograficzne ludności w Polsce a problemy gerontologiczne*, Problemy Medycyny Społecznej, 31, 7–16.
- Jażewicz I., 2002, *Tendencje demograficzne na obszarach wiejskich województwa pomorskiego*, [w:] J. Bański, E. Rydz (red.), *Społeczne problemy wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, PTG, IGiPZ PAN, 2, 193–203.
- Jurek J., 2002, *Zmiany struktury wieku ludności wiejskiej w regionie zachodniopomorskim*, [w:] E. Rydz (red.), *Zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich w aspekcie społeczno-demograficznym*, Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, Słupsk, 9–20.
- Kielczewski R., 2002, *Bezrobocie na wsi – czy tak musi być?* [w:] E. Rydz (red.), *Zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich w aspekcie społeczno-demograficznym*, Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, Słupsk, 33–40.
- Kołodziejczyk D., 2002, *Ocena potencjału demograficznego gmin w Polsce (w aspekcie ilościowym i jakościowym)*, [w:] J. Bański, E. Rydz (red.), *Społeczne problemy wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 2, PTG, IGiPZ PAN, s. 19–30.
- Kulikowski R., 2002, *Problemy społeczne wsi i rolnictwa w Polsce*, [w:] J. Bański, E. Rydz (red.), *Społeczne problemy wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 2, PTG, IGiPZ PAN, 9–18.
- Michalski T., 2001, *Geopolitical Determinations of the Changes of the Demographic and Health Situation in Central Europe*, [w:] A. Ilies, J. Wendt (red.), *Political Geography Studies in Central and Eastern Europe*, Editura Universităţii Din Oradea, Oradea, 17–22.
- Michalski T., 2002, *Uwarunkowania sytuacji zdrowotnej ludności wiejskiej w Polsce*, [w:] J. Bański, E. Rydz (red.), *Społeczne problemy wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 2, PTG, IGiPZ PAN, 31–39.
- Michalski W., 2002, *Wielka migracja ze wsi do miast w Polsce – szanse i możliwości*, Biuletyn Geograficzny, 1/2002, s. 111–117.
- Potrykowska A., 1989, *Procesy depopulacji obszarów wiejskich w Polsce*, Czasopismo Geograficzne, 40, 4, s. 405–416.
- Roczniki demograficzne GUS z lat 1990–2003*.
- Roczniki statystyczne poszczególnych województw wydane przez odpowiednie urzędy statystyczne, 2003.
- Sasinowski H., 2002, *Depresja demograficzna na obszarze „Sciany Wschodniej”*, [w:] J. Bański, E. Rydz (red.), *Społeczne problemy wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 2, PTG, IGiPZ PAN, 185–191.
- Skętułowicz B., Gorczyca R., 2002, *Węzłowe kwestie społeczne polskiej wsi u progu nowego tysiąclecia*, Zdrowie Publiczne, 112, 1, 9–17.
- Sobczak I., 1980, *Procesy demograficzno-społeczne w makroregionie północnym*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk.
- Sobczak I., 1996, *Kształtowanie się ruchu naturalnego w województwach Ziemi Zachodnich i Północnych*, [w:] E. Frątczak, Z. Strzelecki (red.), *Demografia i społec-*

- czeństwo Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1995. Próba bilansu*, Polskie Towarzystwo Demograficzne i Feriedrich Ebert Stiftung, Warszawa, 218–244.
- Stańczak J., 1998, *Ocena napięcia i kierunków przemieszczeń terytorialnych na obszarze Polski*, [w:] D. Szymańska (red.), *Ruchliwość przestrzenna ludności w okresie przemian ustrojowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 191–194.
- Stpiczyński T., 1996, *Rozwój i struktura demograficzna ludności Ziem Zachodnich i Północnych Polski*, [w:] E. Frączak, Z. Strzelecki (red.), *Demografia i społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1995. Próba bilansu*, Polskie Towarzystwo Demograficzne i Feriedrich Ebert Stiftung, Warszawa, 245–269.
- Szymańska D., 1993, *Małe miasta woj. bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego w ujęciu kontinuum miejsko-wiejskiego*, *Czasopismo Geograficzne*, 43, 1, 91–98.
- Zdrojewski E., 2000, *Regiony o charakterze napływowym i odpływowym w Polsce*, [w:] D. Szymańska (red.), *Procesy i formy ruchliwości przestrzennej ludności w okresie przemian ustrojowych*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, 159–167.

CHANGES IN NATURAL MIGRATION OF RURAL POPULATION AFTER 1989

The aim of this study is to analyze the changes in natural migration of rural population in Poland. Special attention has been devoted to mortality. The time span of the study includes the years 1989-2002. The analysis shows that the demographic situation of rural population in Poland is more favourable than that of urban population. The reason for that are attitudes towards procreation rather than mortality. However, the situation is deteriorating, due to weakening of the attitudes towards procreation. A better demographic situation of rural population is noted in the northern and north-eastern part of the country, whereas it is worst in the eastern territories and in the Lodz region.

MARIUSZ KOWALSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

mar.kow@twarda.pan.pl

ZACHOWANIA WYBORCZE LUDNOŚCI WIEJSKIEJ A SYTUACJA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA WSI – IDENTYFIKACJA PROCESÓW

ELECTORAL BEHAVIOURS OF RURAL INHABITANTS
AND THE SOCIO-ECONOMIC SITUATION IN THE RURAL AREAS
– IDENTIFYING THE PROCESSES

Zarys treści: Analiza wyników wyborów wskazuje, że szczególnie silne różnice w zachowaniach wyborczych występują na obszarach wiejskich. Obraz nawiązuje do procesów społeczno-gospodarczych, silnie zróżnicowanych pod względem regionalnym. Duże znaczenie muszą odgrywać uwarunkowania historyczne. Charakter procesów społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich współczesnej Polski zależy w dużym stopniu od stanu wyjściowego, jakim była przynależność państwowa poszczególnych regionów dzisiejszej Polski do 1918 czy nawet 1945 roku. Zachowania wyborcze, wiążąc się z uwarunkowaniami społeczno-gospodarczymi, dopasowują się w jakimś stopniu również do dawnych granic państwowych. Daje to wyobrażenie o skomplikowanym systemie uwarunkowań kształtujących życie społeczności zamieszkujących obszary wiejskie Polski.

Słowa kluczowe: obszary wiejskie, zachowania wyborcze, ludność wiejska.

WSTĘP

Studia nad geografiami wyborczą Polski mają dość krótkie tradycje, co wynika z powojennych losów kraju. Zmiany polityczne zapoczątkowane w latach osiemdziesiątych oraz częste wybory po 1989 r. zachęciły jednak do wzmocnionej pracy naukowej w tej dziedzinie. W wielu opracowaniach podkreśla się rolę zróżnicowań regionalnych w kształtowaniu podziałów politycznych w Polsce (Floreczyk, Żukowski 1990; Raciborski 1997; Zarycki 1997; Kowalski 2000; Bartkowski 2003). Z drugiej strony można powiedzieć, że przestrzenne zróżnicowanie poparcia dla różnych ugrupowań politycznych stało się „istotnym elementem charakterystyki społecznej poszczególnych obszarów” (Węclawowicz 1994). Wolne i powszechne wybory umożliwiły weryfikację naszych wyobrażeń na temat specyfiki poszczególnych części kraju. Z tego względu rezultaty wyborów i ich analiza stanowi bardzo ważny czynnik wzbogacający naszą wiedzę o polskich regionach, stanowiąc znakomity punkt wyjścia do rozważań geograficzno-politycznych.

Pierwsze opracowanie geograficzne podejmujące problem ogólnych uwarunkowań kształtujących przestrzenne zróżnicowanie zachowań wyborczych w Polsce przedstawił T. Zarycki (1997). Autor zauważa, że nowa – powstała po 1989 r. – przestrzeń społeczno-polityczna Polski jest strukturą trwałą, ale wiedza na jej temat jest wciąż ograniczona. Jego zdaniem „...*najtrudniejszym do analizy wydaje się wymiar ideologiczny podziałów przestrzennych, a więc oś określana (...) jako prawica–lewica. Na podział ten nakłada się znaczna ilość historycznych zróżnicowań, które tworzą bardzo niejednoznaczną z punktu widzenia normatywnego strukturę*”. Nawiązuje to do spostrzeżeń M. Grabowskiej, K. Siellawa-Kolbowskiej i T. Szawiela (1996), którzy wysunęli tezę, że przejście od ustroju totalitarnego do demokratycznego, jakie ma miejsce w Polsce, począwszy od 1989 r., jest zmianą na miarę rewolucji XIX w. Jest to sytuacja zupełnie nowa i nie doczekała się jeszcze opisującej ją teorii przejścia.

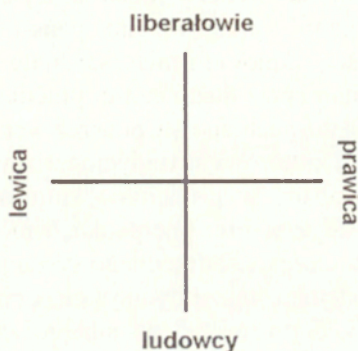
Ten stan rzeczy zachęca do badania obecnej przestrzeni społeczno-politycznej Polski, w tym również jej wymiaru, który dotyczy przestrzennego zróżnicowania zachowań wyborczych. Taką próbę podejmuje autor opracowania, koncentrując się przede wszystkim na analizie zjawisk obserwowanych na obszarach wiejskich. Wieś jest tym miejscem, gdzie zróżnicowania w zachowaniach wyborczych wydają się być najsilniejsze. Analiza tego zróżnicowania oraz identyfikacja jego uwarunkowań może stać się ważnym narzędziem na drodze do zrozumienia procesów społeczno-ekonomicznych zachodzących na obszarach wiejskich. Może okazać się również ważnym krokiem na drodze do rozumienia zjawisk zachodzących na obszarze całego kraju.

POLSKA SCENA POLITYCZNA

Specyfika polskiego życia politycznego spowodowała ukształtowanie się w latach 90. czterech podstawowych opcji politycznych. Dwie główne antagonistyczne opcje polityczne zostały określone w pracy jako *prawica* i *lewica*. Konflikt pomiędzy nimi ma przede wszystkim charakter ideologiczny. Pozostałe dwie, również silnie zantagonizowane opcje to *liberalowie* i *ludowcy*, gdzie konflikt opiera się w większym stopniu na przesłankach społeczno-ekonomicznych. Siły prawicowe, jak i liberalne wywodzą się przede wszystkim z opozycji lat 80. W przeciwieństwie do tego opcja lewicowa i ludowa opiera się w dużym stopniu na środowiskach związanych z dawnym komunistycznym systemem władzy. Te związki wydają się tłumaczyć skład kolejnych koalicji rządzących. Były one albo prawicowo-liberalne albo lewicowo-ludowe. Wzajemne relacje pomiędzy tymi parami antagonistów przedstawia w sposób symboliczny dwuosiowy wykres (ryc. 1).

Antagonizm pomiędzy ludowcami a liberalami określany jest **osią interesów**. Antagonizm pomiędzy prawicą a lewicą – **osią wartości**. W nawiązaniu do istniejących modeli teoretycznych, antagonizm liberalowie–ludowcy tłuma-

czony jest zazwyczaj odmiennością interesów grup społecznych (Żukowski 1993; Zarycki 1997). Na liberałów głosują przede wszystkim mieszkańcy miast, na ludowców – mieszkańcy wsi.



Ryc. 1. Główne osie podziałów politycznych w Polsce
Main axis of political divisions in Poland

Ograniczenie analizy jedynie do obszarów wiejskich w żaden sposób nie burzy tego układu. Silniejsze wpływy liberałów obserwować można w gminach wiejskich przylegających do dużych ośrodków miejskich (np. Tarnowo Podgórne pod Poznaniem, Michałowice pod Warszawą), natomiast silniejsze wpływy ludowców w gminach położonych peryferyjnie względem aglomeracji.

W przeciwieństwie do konfliktu na osi interesów (liberałowie–ludowcy), tłumaczonym zazwyczaj antagonizmem pomiędzy ludnością miejską a ludnością wiejską, konflikt na osi wartości (prawica–lewica) znacznie trudniej wpisać w porządkujący go schemat. Stąd wynikają kłopoty z wyjaśnieniem przestrzennego zróżnicowania tego zjawiska (Florczyk, Żukowski 1990; Raciborski 1997; Zarycki 1997; Kowalski 2000; Bartkowski 2003).

Badacze wskazują zarówno na możliwe strukturalne (społeczno-gospodarcze), jak i kulturowe uwarunkowania przestrzennego zróżnicowania zachowań wyborczych w Polsce (zob. Zarycki 1997). Oba nie muszą być ze sobą w sprzeczności, gdyż różnicowanie strukturalne prowadzić może również do różnicowania kulturowego. Przykład Wielkopolski pokazuje, jaki wpływ na kształtowanie tradycyjnej kultury ludowej tego regionu miały wsie folwarczne, gdyż ich udział w systemie osadniczym był znacznie większy niż w innych regionach Polski (Brencz 1996). Biorąc ten przykład pod uwagę, trudno powiedzieć, czy o postawie politycznej w dniu dzisiejszym decyduje status społeczno-gospodarczy (np. interesy pracowników najemnych), czy wiążąca się z nim kultura.

Badania przeprowadzane w latach dziewięćdziesiątych dowodzą, że jednym z głównych wyznaczników orientacji lewicowej w Polsce wydaje się być opcja za interwencjonizmem państwowym i świeckością państwa. W przypadku prawicy podkreśla się natomiast takie wartości jak: patriotyzm, własność prywatną, katolicyzm, rodzinę (Raciborski 1997). Można na tej podstawie przypuszczać, że różnice między „najmitami” (pracownikami państwowych przedsiębiorstw, do niedawna w dużej części lokatorami mieszkań należących do sektora uspołecznionego) a „posesjonatami” (w dużej części pracującymi „na swoim”, właścicielami nieruchomości) wzmacniane są poprzez konflikt między kulturą modernizacją (laicyzacją) a kulturowym tradycjonalizmem (religijnością). Spór pomiędzy obydwojma sposobami wyjaśniania – kulturowym i strukturalnym – może być więc pozorny, gdyż w obu przypadkach może chodzić o elementy stanowiące zależne od siebie części nadrzędnego systemu.

Takim nadrzędnym systemem może być system cywilizacyjny. Skomplikowane dzieje Polski mogły doprowadzić do silnego zróżnicowania polskiego społeczeństwa pod względem cywilizacyjnym. Sympatie dla prawicy mogłyby się wiązać z wpływami cywilizacji łańcińskiej, poparcie dla lewicy z erozją jej wpływów na skutek oddziaływania cywilizacji orientalnych (Kowalski 2003).

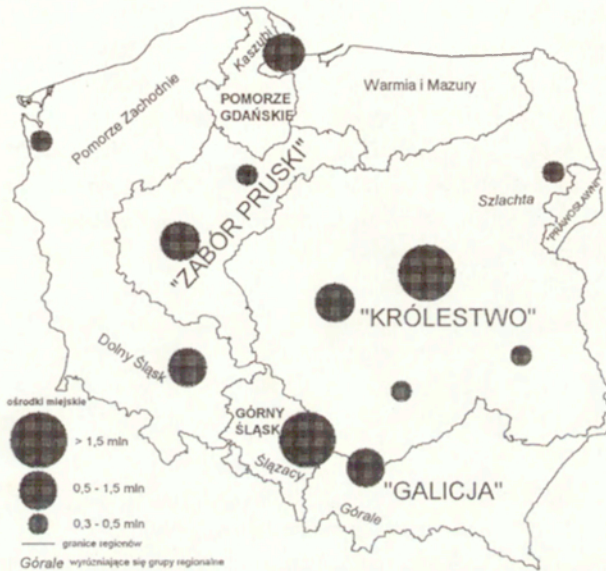
Niezależnie od tego, jakie są uwarunkowania podziału pomiędzy lewicą a prawicą, istnienie czterech wzorcowych opcji politycznych w Polsce jest faktem. Podział ten dotyczy również polskiej wsi i znacznie ją pod tym względem różnicuje przestrzennie. Wyróżniają się wyraźnie regiony „lewicowe”, „prawicowe”, „ludowe” oraz takie, gdzie dochodzą silne wpływy opcji liberalnej. Można wskazać 4 przykłady gmin z biegunowo odmiennymi wynikami wyborów: „ludowe”, „liberalne”, „prawicowe”, „lewicowe”. W poniższej tabeli prezentowane są przykłady takich gmin.

Tabela 1. Wyniki wyborów w wybranych gminach wiejskich w 1997 i 2001 r.

Gmina	Prawica		Lewica		Liberalowie		Ludowcy		POŁOŻENIE	TYP GMINY
	1997	2001	1997	2001	1997	2001	1997	2001		
Raszyn	55,0	38,5	6,7	21,4	22,9	23,8	5,4	17,1	Kongresówka	podmiejska, wielofunkcyjna
Zduny	17,5	1,9	17,0	20,3	3,6	8,2	61,9	69,6	Kongresówka	rolnicza
Krzęcin	21,9	5,6	55,6	53,1	6,9	2,5	15,6	38,8	Ziemie Zachodnie	do 1990 rolnictwo uspołecznione
Sierakowice	83,1	26,6	9,2	12,6	4,9	29,1	2,8	31,7	Pomorze Gdańskie	wielofunkcyjna
Wieś	-	21,3	-	32,3	-	10,0	-	36,5	-	-
Polska	43,2	23,8	34,2	41,1	15,4	15,8	7,3	19,2	-	-

Na szaro zaznaczono wyniki powyżej ogólnokrajowego wyniku dla obszarów wiejskich.

Sposób głosowania jest silnie związany z regionami historyczno-kulturowymi, ukształtowanymi w Polsce na przestrzeni ostatnich 200 lat (ryc. 2).

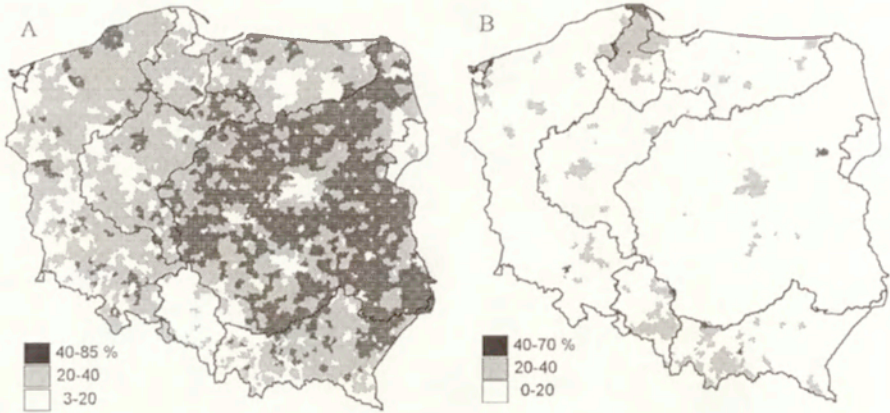


Ryc. 2. Regiony historyczno-kulturowe i największe ośrodki miejskie Polski
Historical-cultural regions and the main urban centres in Poland

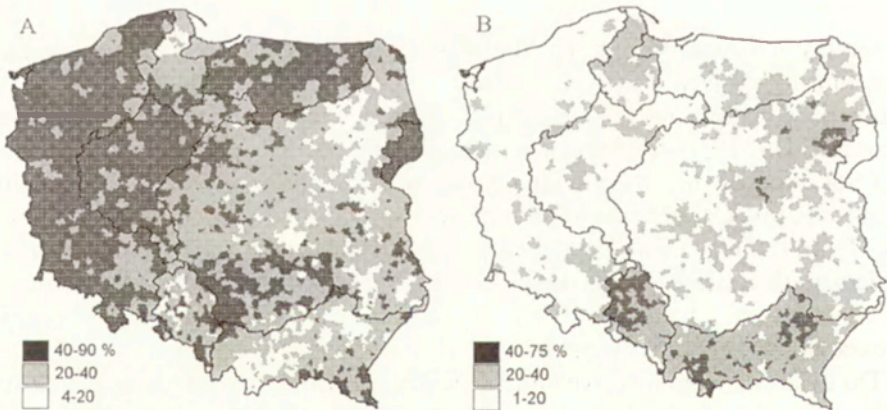
Gminy wiejskie, w których liberałowie mają relatywnie wysokie poparcie, koncentrują się wokół dużych ośrodków miejskich. Gminy wiejskie najsilniej popierające ludowców koncentrują się przede wszystkim na obszarze dawnej Kongresówki. Typowe gminy wiejskie głosujące na lewicę skupiają się przede wszystkim na Ziemiach Zachodnich oraz w Wielkopolsce. Gminy wiejskie głosujące na prawicę koncentrują się przede wszystkim na obszarze dawnej Galicji oraz Pomorza Gdańskiego (ryc. 3 i 4). Przykładowe gminy różnią się funkcjami społeczno-gospodarczymi (Bański, Stola 2002), co nasuwa przypuszczenie, że to właśnie ten czynnik wpływa na zróżnicowanie preferencji wyborczych mieszkańców obszarów wiejskich.

Do uwarunkowań historycznych nawiązuje również zróżnicowanie frekwencji wyborczej (ryc. 5). Jej najwyższy poziom notowany jest zazwyczaj na obszarze dawnego zaboru pruskiego i austriackiego. Wyróżniają się one wyższym poziomem wykształcenia mieszkańców wsi oraz wyższym poziomem religijności. W tym wypadku uwarunkowania kulturowe dominują nad ekonomicznymi. Te drugie wydają się mieć większe znaczenie w kształtowaniu preferencji politycznych. Dla obu grup czynników widać także silny stopień współwystępowania.

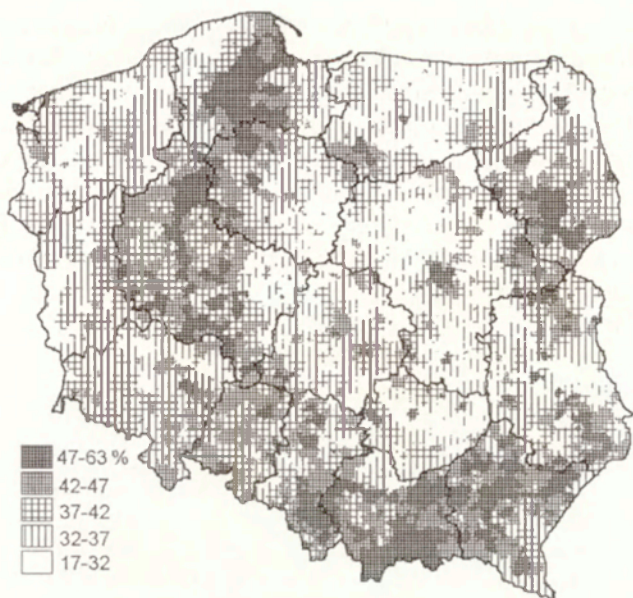
nia. Własność prywatna dominuje na obszarach z wyższym poziomem religijności, a poparcie dla prawicy łączy się zazwyczaj z wyższą frekwencją wyborczą (Kowalski 2003).



Ryc. 3. Porównanie przestrzennego zróżnicowania wyników ludowców (A) i liberalistów (B) w wyborach parlamentarnych, 2001
Comparison of spatial differentiation in peasant (A) and liberal (B) parties results in the 2001 parliamentary election



Ryc. 4. Porównanie przestrzennego zróżnicowania wyników lewicy (A) i prawicy (B) w wyborach parlamentarnych 2001 r.
Comparison of spatial differentiation in left-wing (A) and right-wing (B) parties results in the 2001 parliamentary election



Ryc. 5. Frekwencja w wyborach do Sejmu, 1991
Participation in 1991 parliamentary election

UWARUNKOWANIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZE

Zróznicowania społeczno-gospodarcze na wsi w wielu przypadkach nawiązują do dawnej przynależności państwowej i tradycji regionalnych. Dotyczy to m.in. form gospodarki rolnej. Najsilniejsze związki z rolnictwem indywidualnym zachowała wieś na obszarze dawnego Królestwa Kongresowego, czyli w tej części kraju, która jako pozostałość (lub załączek – zależy z jakiej perspektywy będziemy na to patrzeć) polskiej państwowości znajdowała się w latach 1815–1918 w unii z Cesarstwem Rosyjskim (ryc. 6).

Najsilniejszy rozwój rolnictwa uspołecznionego nastąpił w okresie PRL na obszarze Ziem Zachodnich oraz regionu poznańskiego. Oba regiony wchodziły przez dłuższy czas (co najmniej w latach 1815–1918) w skład państwa pruskiego. Można przypuszczać, że przekształcenia społeczno-gospodarcze, które w tym państwie przebiegały, sprzyjając wielkiej własności ziemskiej (pruska droga do kapitalizmu), ułatwiły po roku 1945 utworzenie państwowych gospodarstw rolnych. Przekształceniom tym sprzyjała również wymiana ludności. Z kolektywnym systemem organizacji produkcji rolniczej związana została duża część mieszkańców tych regionów (ryc. 6).

Pomorze Gdańskie również należało do państwa pruskiego, jednak ukształtowane we wcześniejszym okresie cechy społeczno-gospodarcze (słaba pozycja

wielkiej własności ziemskiej) i kulturowe (izolacjonizm grup etnicznych – Kaszubów, Kociewiaków) ograniczała wspomniane tendencje. Region upodobił się przede wszystkim do ziem dawnej Galicji, czyli tej części Polski, która w latach 1772–1918 stanowiła jedną z prowincji państwa Habsburgów. W obu tych regionach, ewolucja uwarunkowań społeczno-gospodarczych spowodowała, że przy zachowaniu drobnej własności ziemi, miejscowa ludność zaczęła odchodzić od rolnictwa w inne sfery działalności zawodowej. Działo się to w znacznie większym stopniu, niż miało to miejsce na obszarach wiejskich Królestwa Kongresowego (ryc. 6).



Ryc. 6. Zróżnicowanie społeczno-gospodarcze wsi na tle regionów historyczno-kulturowych

A – grunty gospodarstw uspołecznionych w ogóle gruntów rolnych, 1990

B – udział ludności utrzymującej się z rolnictwa w stosunku do ogółu ludności, 1996

Socio-economic differentiation of the rural areas on the background of historical-cultural regions:
A – lands of state-owned farms in total farmed lands, 1990, B – share of people receiving income from farming in the total population, 1996

Odrębności pomiędzy regionami kształtowane są również przez inne cechy. Wymienić można: poziom wykształcenia, wiek ludności, religijność (Kowalski 2000, 2003). Być może wszystkie te czynniki są wzajemnie ze sobą powiązane.

Zróżnicowanie przestrzenne zachowań wyborczych – podobnie jak zróżnicowania społeczno-gospodarcze – nawiązuje do granic regionów historyczno-kulturowych. Jednym z wyjaśnień tego fenomenu może być teza, że zróżnicowanie zachowań wyborczych ma związek ze zróżnicowaniem nasilenia poszczególnych rodzajów działalności gospodarczej. Nawiązywanie zachowań

wyborczych do granic historycznych nie wynikałoby więc wbrew pozorom z oddziaływania tradycji historycznej na dzisiejszy stan świadomości ludności (tradycje pruskiej dyscypliny, kultu Franciszka Józefa czy rosyjskiej duszy), ale wiązałyby się raczej z ukształtowaniem w poszczególnych organizmach państwowych odmiennych zrębów struktury społeczno-gospodarczej. Jak już wspomniano, struktura ta mogłaby również być obustronnie związana z procesami w sferze kulturowej społeczeństw poszczególnych regionów (wykształcenie, religijność, zaangażowanie obywatelskie).

Na obszarach wiejskich dawnego Królestwa Kongresowego dominują wpływy opcji ludowej (ryc. 7). Wiązać to można z silną pozycją rolnictwa indywidualnego. Partie ludowe uważane są za obrońców interesów rolników i często nazywane są związkami zawodowymi rolników.



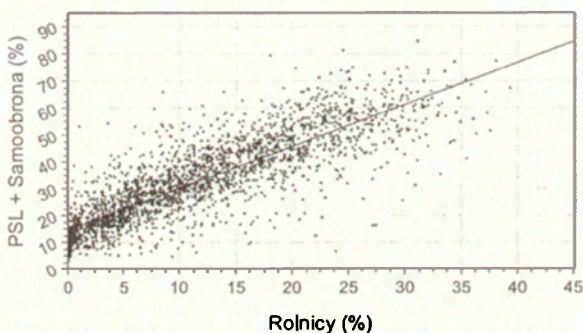
Ryc. 7. Rezultat opcji ludowej i lewicowej w wyborach do sejmu 2001 r. na tle regionów historyczno-kulturowych Polski, A – opcja lewicowa, B – opcja ludowa

Peasant and left-wing parties 2001 parliamentary election results on the background of historical-cultural regions of Poland: A – left wing, B – peasant

Na obszarach wiejskich regionów wchodzących niegdyś w skład państwa pruskiego dominują wpływy opcji lewicowej (ryc. 7). Wiązać to można z silną – do roku 1990 – pozycją rolnictwa uspołecznionego. Można przypuszczać, że silne związki mieszkańców tych ziem z systemem socjalistycznym przechylają ich sympatie w kierunku politycznych spadkobierców formacji budującej

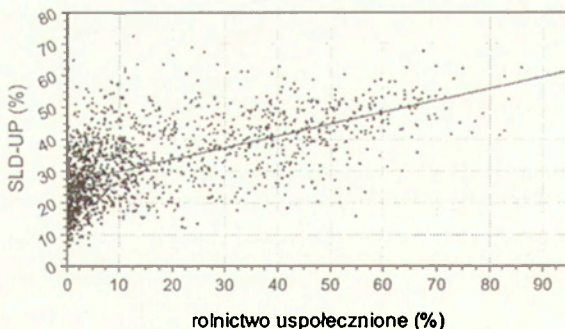
w Polsce socjalizm. Rozpad państwowych gospodarstw rolnych, wysoki poziom bezrobocia oraz narastanie innych patologii sprzyja idealizowaniu minionej rzeczywistości, która była wolna od tych problemów.

Na obszarach wiejskich wchodzących niegdyś w skład Królestwa Galicji, oraz na Pomorzu Gdańskim dominują wpływy opcji prawicowej (ryc. 7). Wiązać to można z zanikiem funkcji rolniczych przy jednoczesnym zachowaniu tradycyjnej struktury własności. Podobnie kwestia ta przedstawia się na obszarach otaczających duże ośrodki miejskie. Tu jednak obok silnych wpływów prawicy zaznaczają się również ponadprzeciętne wpływy opcji liberalnej. Są one powszechnie przez badaczy wiązane z oddziaływaniem miejskiego stylu życia. To pobieżne podobieństwo zasięgów dostrzegalne na mapie ogólnopolskiej potwierdzają adekwatne korelacje (ryc. 8 i 9).



Ryc. 8. Ludność rolnicza w gminach a poparcie dla partii ludowych, 2001
współczynnik korelacji liniowej +0,850

Farmer population in communes and support for peasant parties in 2001,
linear correlation coefficient +0.850



Ryc. 9. Udział rolnictwa uspołecznionego w powierzchni użytków rolnych w 1990 r.,
a poparcie dla SLD-UP w 2001 r. w gminach wiejskich, współczynnik korelacji liniowej +0,571
Share of state-owned farming in total acreage of cultivated lands in 1990 and support for SLD-UP
in 2001 in rural communes, linear correlation coefficient +0.571

Miejscowości związane z odmiennymi typami społeczno-gospodarczymi charakteryzują się odmiennymi cechami układu przestrzennego i rodzajem architektury. Popegeerowskie osiedla wyróżniają się bardzo często wielorodzinną zabudową typu blokowego oraz pozostałościami po zabudowaniach gospodarskich przedsiębiorstwa rolnego. Mieszkańcy tych osiedli znacznie częściej niż inni mieszkańcy wsi głosują na opcję lewicową. Wsie, szczególnie silnie związane z rolnictwem indywidualnym, charakteryzują się zabudową indywidualną z silnie rozbudowaną częścią gospodarczą. To właśnie w tych wsiach partie ludowe otrzymują największe poparcie. Miejscowości, gdzie dominuje własność prywatna, ale związki z rolnictwem osłabły, charakteryzują się zabudową jednorodziną, pozbawioną budynków gospodarczych. Pomimo rolniczej przeszłości mieszkańcy tych miejscowości najsilniej w kraju popierają opcję prawicową. W okolicach dużych ośrodków miejskich zauważalne są również ponadprzeciętne wpływy opcji liberalnej.

REFERENDUM

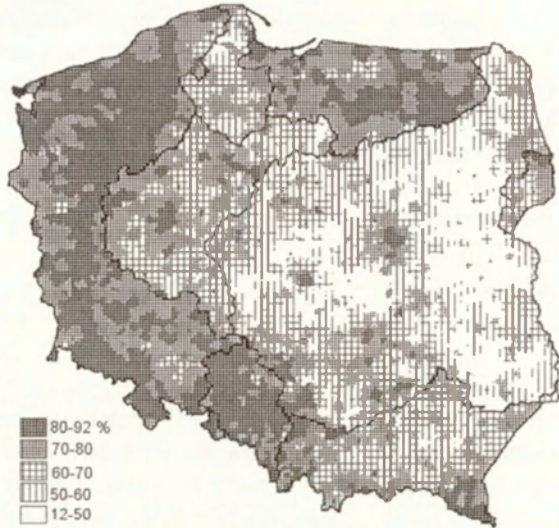
Perspektywa przystąpienia Polski do Unii Europejskiej bardzo silnie podzieliła mieszkańców polskiej wsi. Polaryzacja w tej kwestii była znacznie silniejsza niż na obszarach miejskich (Kowalski 2004). Znalazło to odbicie w wynikach przeprowadzonego w czerwcu 2003 r. referendum dotyczącego przystąpienia Polski do UE. Tak jak w przypadku wyborów parlamentarnych i prezydenckich były one silnie zróżnicowane regionalnie, a zróżnicowanie to także nawiązywało do granic regionów historycznych (ryc. 10). Można się domyślać, że również w tym wypadku ważną rolę odgrywały uwarunkowania społeczno-gospodarcze i kulturowe.

Najsilniejsze poparcie dla UE zanotowano na obszarze Ziemi Zachodnich. Nieco słabsze na obszarze Poznańskiego. Jeszcze słabsze na obszarze dawnej Galicji oraz Pomorza Gdańskiego. Najśłabsze poparcie zanotowano na obszarach wiejskich wchodzących niegdyś w skład Królestwa Kongresowego.

Można przypuszczać, że ludność Ziemi Zachodnich miała najmniej obaw dotyczących przystąpienia do Unii Europejskiej, a z akcesją wiązała duże nadzieje. Biorąc pod uwagę fakt, że najbardziej kontrowersyjne były problemy rolnictwa oraz tożsamości narodowej i tradycji, można przypuszczać, że ludność tego regionu – na skutek historycznych uwarunkowań – miała najmniej powodów do obaw. Rolnicy indywidualni stanowią tu niewielką część ludności, a związki z tradycyjnymi wartościami (m.in. religijność) zostały osłabione migracjami i oddziaływaniem systemu socjalistycznego.

Mieszkańcy regionu poznańskiego są pod tym względem bardziej zachowawczy, co prawdopodobnie spowodowało mniejsze poparcie dla akcesji. Jeszcze silniejszy sprzeciw na obszarach dawnej Galicji oraz Pomorza Gdańskiego (przede wszystkim Kaszub) należy najprawdopodobniej wiązać z mocniejszą

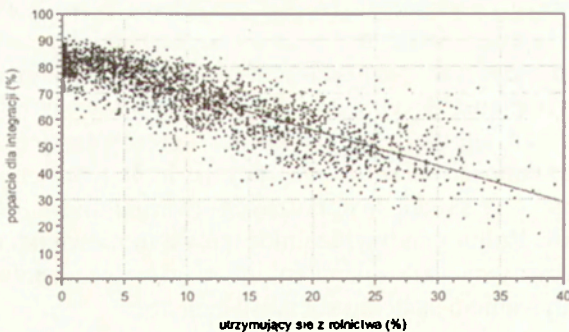
niż w wymienionych regionach pozycją rolnictwa indywidualnego oraz silniejszymi związkami z tradycyjnymi wartościami. Najlepsze poparcie dla UE zanotowano na obszarach dawnej Kongresówki. Można przypuszczać, że wiąże się to z silną pozycją rolnictwa indywidualnego oraz silnymi związkami z tradycyjnymi wartościami.



Ryc. 10. Poparcie dla akcesji w trakcie referendum 2003 r. na tle granic regionów historyczno-kulturowych

Support for EU accession in the 2003 referendum in relation to the historical-cultural regions boundaries

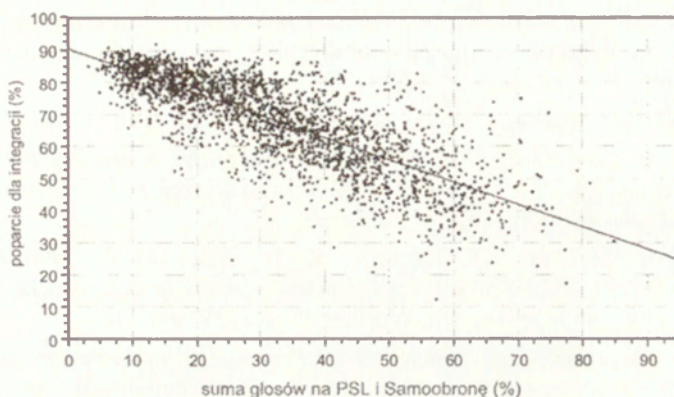
O wpływie związków z rolnictwem indywidualnym na różnicowanie sposobu głosowania w referendum może wskazywać silna korelacja ujemna pomiędzy udziałem rolników wśród ludności gminy a poparciem dla akcesji (ryc. 11).



Ryc. 11. Ludność rolnicza w gminach a poparcie dla integracji europejskiej w referendum
współczynnik korelacji liniowej $-0,846$

Farmer population in communes and support for European integration in the referendum,
linear correlation coefficient -0.846

Tę prawidłowość potwierdza również antyunijna postawa sympatyków partii ludowych (ryc. 12).



Ryc. 12. Poparcie dla PSL i Samoobrony w gminach w wyborach do sejmu 2001 r. a poparcie dla integracji europejskiej w referendum 2003 r., współczynnik korelacji liniowej $-0,790$

Support for PSL and Samoobrona (Self-defence) in communes in the 2001 parliamentary election, and support for European integration in 2003 referendum, linear correlation coefficient -0.790

PODSUMOWANIE

Przedstawione prawidłowości wskazują na silne wpływy uwarunkowań ukształtowanych przez historię na obecne zachowania wyborcze ludności wiejskiej w Polsce. W przestrzennym zróżnicowaniu zachowań wyborczych ludności wiejskiej widać przede wszystkim nawiązania do podziałów ziem polskich w latach 1815–1918 (a nawet 1772–1945). Trudno w dniu dzisiejszym wiązać to z tradycjami przynależności do różnych organizmów państwowych, czyli z wpływem odrębnych tradycji politycznych charakterystycznych dla tych państw. Należy raczej przypuszczać, że wynika to z odmiennych uwarunkowań społeczno-gospodarczych, które były skutkiem różnej polityki poszczególnych organizmów państwowych. Ważnym momentem było również przejście przez Polskę i zasiedlenie przez ludność polską Ziemi Zachodnich po 1945 r. Dla wyjaśnienia tych kwestii niezbędne są niewątpliwie bardziej pogłębione badania.

Omawiane zróżnicowanie zachowań wyborczych w szczególny sposób dotyczy terenów wiejskich. Miasta są pod tym względem znacznie bardziej jednorodne. Można przypuszczać, że obszary wiejskie, ze względu na swoją specyfikę, są znacznie bardziej podatne na różnicowanie niż obszary miejskie. Te ostatnie są być może bardziej uniwersalistyczne, jeżeli chodzi o kształtowania życia zbiorowego.

LITERATURA

- Bański J., Stola W., 2002. *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, SOW, 3, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Bartkowski J. 2003, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Brencz A., *Wielkopolska jako region etnograficzny*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań.
- Florczyk A., Żukowski T., 1990, *Nowa geografia polityczna Polski*, [w:] L. Kolarska-Bobińska, P. Lukaszewicz, Z.W. Rykowski (red.), *Wyniki badań – wyniki wyborów 4 czerwca 1989*, PTS, Warszawa.
- Grabowska M., Siellawa-Kolbowska K. E., Szawiel T., 1996, *Polskie partie polityczne, ich elity, elektoraty oraz zakorzenienie w społeczeństwie*, Instytut Badań nad Podstawami Demokracji, Working Paper, 1, Warszawa.
- Kowalski M., 2000, *Geografia wyborcza Polski: Zróżnicowanie przestrzenne zachowań wyborczych Polaków w okresie 1989–1998*, Geopolitical Studies, 7. IGiPZ PAN, Warszawa.
- 2003, *Polaryzacja zachowań wyborczych w Polsce jako rezultat cywilizacyjnego rozdarcia kraju*, [w:] M. Kowalski (red.), *Przestrzeń Wyborcza Polski*, Oddział Akademicki PTG, IGiPZ PAN, Warszawa, 11–48.
 - 2004, *Spatial differentiation of European Referendum results in Poland*, [w:] J. Kitowski (red.), *Central and Eastern Europe at the threshold of the European Union – an opening balance* (oddane do druku).
- Raciborski J., 1997, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989–1995*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Zarycki T., 1997, *Nowa przestrzeń społeczno-polityczna Polski*, Studia regionalne i lokalne, t. 23 (56), ERRiL, Warszawa.
- Żukowski T., 1993, *Polska scena polityczna*, [w:] S. Gebethner (red.), *Polska scena polityczna a wybory*, Wyd. Fund. Inicjatyw Społ. „Polska w Europie”, Warszawa.

ELECTORAL BEHAVIOURS OF RURAL INHABITANTS AND THE SOCIO-
ECONOMIC SITUATION IN THE RURAL AREAS
– IDENTIFYING THE PROCESSES

The analysis of election results shows that especially strong differences in electoral behaviours occur in the rural areas. The picture refers to socio-economic processes, strongly diversified regionally. Historical conditions must play an important role. The nature of socio-economic processes in the rural areas of contemporary Poland depends largely on their starting point, that is, their state membership of particular regions of contemporary Poland until 1918 or even 1945. Electoral behaviours, being connected with socio-economic conditions, to a certain degree comply with the former state boundaries. This brings us a picture of a complicated system of conditions shaping the life of communities inhabiting the rural areas of Poland.

ANDRZEJ GAŁĄZKA,
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH
02-554 Warszawa, al. Niepodległości 162
andrzej.galazka@sgh.waw.pl

UWARUNKOWANIA I STAN ROZWOJU INFRASTRUKTURY NA OBSZARACH WIEJSKICH W OKRESIE TRANSFORMACJI

CONDITIONS AND STATE OF DEVELOPMENT OF INFRASTRUCTURE
IN THE RURAL REGIONS DURING THE TRANSFORMATION PERIOD

Zarys treści: W opracowaniu przedstawiono stan wyposażenia wsi w Polsce w wybrane elementy infrastruktury technicznej oraz infrastruktury społecznej. Osiągnięty w 2001 r. poziom wyposażenia obszarów wiejskich w podstawowe elementy infrastruktury technicznej jest bardzo zróżnicowany. W latach 90. nastąpił na tych obszarach nie notowany nigdy wcześniej rozwój mniej kapitałochłonnych rodzajów infrastruktury technicznej (sieć wodociągowa, telefonia przewodowa), utrzymała się natomiast „luka infrastrukturalna” w zakresie droższych rodzajów infrastruktury technicznej (sieć kanalizacyjna, oczyszczalnie ścieków, utylizacja odpadów stałych). W zakresie wybranych elementów infrastruktury społecznej, na obszarach wiejskich obserwuje się przekształcenia będące z jednej strony efektem obiektywnie uwarunkowanych zmian zapotrzebowania na różne rodzaje usług z tego zakresu, a z drugiej strony będące wynikiem niedoboru środków na finansowanie usług nierynkowych.

Słowa kluczowe: infrastruktura techniczna, infrastruktura społeczna, obszary wiejskie.

WSTĘP

Teoria i praktyka wskazują, że rozwój społeczno-gospodarczy jest uwarunkowany rozbudową infrastruktury technicznej i społecznej. Pozytywne przekształcenia społeczno-gospodarcze na obszarach słabo wyposażonych w urządzenia infrastrukturalne występują tylko wówczas, gdy inne czynniki prorozwojowe są na tyle silne, że są w stanie przełamać ww. braki infrastrukturalne. Należy jednak przypuszczać, iż żywiołowe procesy rozwojowe i w takim przypadku dawałyby większe efekty, gdyby przebiegały w korzystnym otoczeniu infrastrukturalnym. Można uznać za zasadę, że wszędzie tam gdzie rozwój społeczno-gospodarczy przebiega w średniokorzystnych warunkach otoczenia, utrzymanie procesów rozwojowych wymaga wsparcia infrastrukturalnego. Jeszcze wyraźniej od dostępności infrastruktury uzależnione jest zapoczątko-

wanie pozytywnych przekształceń społeczno-gospodarczych na terenach o słabych czynnikach prorozwojowych. W tej właśnie grupie mieści się większość obszarów wiejskich w Polsce.

Konieczność restrukturyzacji i modernizacji polskiej wsi i polskiego rolnictwa, według powszechnej opinii, nie ma alternatywy. Jednym z istotniejszych elementów tej restrukturyzacji i modernizacji jest rozwój infrastruktury na obszarach wiejskich.

Celem niniejszego opracowania jest próba określenia, w syntetycznej formie, jaki jest stan i perspektywy rozwoju podstawowych elementów infrastruktury na obszarach wiejskich w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. W opracowaniu zajmiemy się wybranymi elementami infrastruktury komunalnej występującej na obszarach wiejskich oraz infrastruktury społecznej.

UWARUNKOWANIA ROZWOJU INFRASTRUKTURY NA OBSZARACH WIEJSKICH

Bez mała 15-letnie doświadczenia transformacji ustrojowej w Polsce wskazują, że w przypadku przekształceń sytuacji społeczno-gospodarczej na obszarach wiejskich mamy do czynienia z trzema modelowymi sytuacjami:

- rozwojem poprzez zmianę charakteru funkcjonalnego,
- restrukturyzacją i modernizacją z zachowaniem dominującej funkcji rolniczej,
- symptomami peryferyzacji i marginalizacji przy zachowaniu niezmiennych struktur społeczno-gospodarczych.

Współcześnie główne problemy zagospodarowania infrastrukturalnego obszarów wiejskich w Polsce występują w dwóch podstawowych sferach: społecznej (komu ma służyć infrastruktura i jaki ma być poziom jej dostępności) i ekonomicznej (jakim celom ma służyć infrastruktura i jaka jest ekonomiczna efektywność funkcjonowania tej infrastruktury). Pochodnymi niejako społecznymi i ekonomicznymi uwarunkowań rozwoju infrastruktury na obszarach wiejskich w Polsce są przestrzenne i techniczne problemy jej rozwoju.

DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU INFRASTRUKTURY NA OBSZARACH WIEJSKICH

Określenie potrzeb infrastrukturalnych warunkowanych demograficznie związane jest obecnie z trudnościami natury zasadniczej i dotyczy tak miast, jak i interesujących nas tu obszarów wiejskich. Problem polega na występowaniu zasadniczych sprzeczności między prognozami demograficznymi liczby ludności Polski w horyzoncie 2030 r.

Prognoza demograficzna z końca lat 90.¹ przewidywała znaczące zmniejszenie się liczby ludności wiejskiej w Polsce: z 14,7 mln w 1998 r. do 13,6 mln w 2030 r. tj. do niespełna 93% stanu z 1998 r. Prognoza demograficzna GUS z 2004 r., wykorzystująca wyniki NSP 2002, zakłada wzrost liczby ludności wiejskiej w Polsce: z 14,6 mln w 2002 r. do 15,2 mln w 2030 r., tj. do 103,7% stanu z 2002 r. (tab. 1).

Wspomniane rozbieżności wyników prognoz demograficznych mają zasadniczy charakter z punktu widzenia rozwoju systemów infrastruktury na obszarach wiejskich w Polsce. Nie jest bowiem obojętne czy urządzenia, obiekty i kadry funkcjonujące w obrębie infrastrukturalnej obsługi obszarów wiejskich będą za kilkanaście lat musiały zaspakajać potrzeby 13,6 mln osób czy też 15,2 mln mieszkańców obszarów wiejskich (liczonych w porównywalnym podziale administracyjnym).

T a b e l a 1. Prognoza zmian ludności Polski na lata 1998–2030 (wg GUS z końca lat 90.)

Prognozowana liczba ludności Polski (w tys.)								
A – Prognoza GUS z 2000 r.								
	1998	2000	2005	2010	2015	2020	2025	2030
Ogółem	38667,0	38648,8	38634,5	38788,0	39005,4	39003,0	38656,5	38024,8
Miasta	23922,8	23897,3	23920,1	24178,7	24508,3	24701,9	24654,5	24387,8
Wieś	14744,2	14751,5	14714,4	14609,3	14497,0	14301,1	14002,0	13637,0
	1998 = 100,0							
Ogółem	100,0	100,0	99,9	100,3	100,9	100,9	100,0	98,3
Miasta	100,0	99,9	100,0	101,1	102,4	103,3	103,1	101,9
Wieś	100,0	100,0	99,8	99,1	98,3	97,0	95,0	92,5
B – Prognoza GUS z 2004 r.								
	X	2002	2005	2010	2015	2020	2025	2030
Ogółem	X	38218,5	38123,3	37899,2	37625,9	37228,8	36598,0	35693,0
Miasta	X	23575,5	23443,6	23114,3	22693,0	22137,6	21406,0	20501,2
Wieś	X	14643,1	14679,7	14784,9	14932,9	15091,3	15192,0	15191,8
	2002 = 100,0							
Ogółem	X	100,0	99,8	99,2	98,4	97,4	95,8	93,4
Miasta	X	100,0	99,4	98,0	96,3	93,9	90,8	87,0
Wieś	X	100,0	100,3	101,0	102,0	103,1	103,7	103,7
Różnice między prognozowanym stanem ludności wg Prognozy A i B (w tys.)								
	X	x	2005	2010	2015	2020	2025	2030
Ogółem	X	x	-511,2	-888,8	-1379,5	-1774,2	-2058,5	-2331,8
Miasta	X	x	-476,5	-1064,4	-1815,3	-2564,3	-3248,5	-3886,6
Wieś	X	x	-34,7	175,6	435,9	790,2	1190,0	1554,8

Źródło: A - Prognoza ludności Polski według województw na lata 1999–2030, Studia i analizy statystyczne, GUS, Warszawa 2000. B - Prognoza ludności Polski według województw na lata 2002–2030, Studia i analizy statystyczne, GUS, Warszawa 2004.

Podobne do wyżej wymienionych różnice między prognozami liczby ludności wiejskiej dotyczą przewidywanych zmian liczby ludności wiejskiej w poszczególnych województwach. W prognozie z końca lat 90. oraz w prognozie z 2004 r. zakładano, że liczba mieszkańców wsi zmniejszy się odpowiednio:

¹ por. Prognoza ludności Polski według województw na lata 1999–2030, Studia i analizy statystyczne, GUS, Warszawa 2000.

- do 2010 r. – 9 vs. 5 województwach,
- do 2020 r. – 10 vs. 5 województwach,
- do 2030 r. – 14 vs. 6 województwach.

Prognoza demograficzna GUS z końca lat 90. nie zawierała informacji dotyczących liczby ludności wiejskiej w skali powiatów, natomiast prognoza GUS z 2004 r. takie wielkości podaje. Według tych danych, począwszy od 2002 r. liczba mieszkańców obszarów wiejskich w poszczególnych powiatach (tych na terenie których znajdują się obszary wiejskie, a więc bez miast na prawach powiatu) będzie się zmieniała następująco:

- do 2010 r. – zwiększy się w 173, a zmniejszy w 139 jednostkach,
- do 2020 r. – zwiększy się w 189, a zmniejszy w 123 jednostkach,
- do 2030 r. – zwiększy się w 182, a zmniejszy w 132 jednostkach.

Z punktu widzenia kształtowania popytu na różne rodzaje usług świadczonych w ramach infrastruktury technicznej, a zwłaszcza społecznej istotne znaczenie ma prognoza liczebności różnych grup wiekowych ludności wiejskiej. Według prognozy GUS z 2004 r. struktury demograficzne wsi będą się zmieniały w okresie 2002–2030 w sposób zasadniczy:

- liczebność grupy w wieku przedszkolnym (3–6 lat) będzie obniżała się stale w okresie 2002–2011 (z 736 tys. do 614 tys.), następnie zwiększy się nieznacznie w okresie 2012–2019 (z 616 tys. do 640 tys.) by ponownie zmniejszyć się w okresie 2020–2030 (z 639 tys. do 534 tys.),
- liczebność grupy w wieku szkoły podstawowej (7–12 lat) będzie obniżała się znacznie i stale w okresie 2002–2017 (z 1351 tys. do 929 tys.), następnie zwiększy się nieznacznie w okresie 2018–2025 (z 932 tys. do 965 tys.) by ponownie zmniejszyć się w okresie 2026–2030 (z 961 tys. do 914 tys.),
- liczebność grupy w wieku gimnazjalnym (13–15 lat) będzie obniżała się stale w okresie 2002–2019 (z 732 tys. do 463 tys.), następnie zwiększy się nieznacznie w okresie 2020–2030 (z 463 tys. do 484 tys.),
- liczebność grupy w wieku szkoły średniej (16–18 lat) będzie obniżała się stale w okresie 2002–2022 (z 777 tys. do 454 tys.), następnie zwiększy się nieznacznie w okresie 2023–2030 (z 455 tys. do 472 tys.),
- liczebność grupy w wieku szkoły wyższej (19–24 lata) będzie zwiększała się w okresie 2002–2006 (z 1427 tys. do 1507 tys.), następnie zmniejszy się znacznie w okresie 2007–2026 (z 1494 tys. do 902 tys.) by ustabilizować się w okresie 2027–2030 (na poziomie od 902 tys. do 906 tys.),
- liczebność grupy w wieku produkcyjnym (18–59/64 lata) będzie zwiększała się w okresie 2002–2014 (z 8548 tys. do 9516 tys.), następnie zmniejszy się w okresie 2015–2030 (z 9513 tys. do 9062 tys.),
- liczebność grupy w wieku poprodukcyjnym (18–59/64 lata) będzie nieznacznie zmniejszać się w okresie 2002–2005 (z 2281 tys. do 2264 tys.), a następnie będzie stale wyraźnie rosła w okresie 2006–2030 (z 2270 tys. do 3519 tys.).

Poza przewidywanymi zmianami w perspektywie 2030 r. mamy już obecnie do czynienia z istotnymi przekształceniami struktur społecznych na wsi polskiej. Następują trwałe zmiany w strukturze wiekowej ludności wiejskiej – tylko po części będące skutkiem „falowania struktur demograficznych”. Przy liczbie ludności zamieszkującej na obszarach wiejskich w 1988 r. i w 2002 r. wynoszącej odpowiednio: 14,7 mln oraz 14,6 mln liczba ludności w wieku: przedprodukcyjnym zmalała z 4,5 mln do 3,9 mln, produkcyjnym wzrosła z 8 mln do 8,5 mln, a poprodukcyjnym wzrosła z 2,1 mln do 2,3 mln.

Widoczne są postępy w podnoszeniu poziomu wykształcenia mieszkańców wsi. W okresie 1988–2002 r. udział osób z wykształceniem: wyższym wzrósł z 1,8% do 4,3%, średnim (w tym policealnym) wzrósł z 13,1% do 22,4%, zasadniczym zawodowym wzrósł z 24,2% do 29,2%, podstawowym zmalał z 49,2% do 38,3%, a podstawowym nieukończonym zmalał z 11,2% do 5,0%.

Nastąpił znaczny spadek poziomu aktywności zawodowej: między 1988 r. a 2002 r. Współczynnik aktywności zawodowej ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym obniżył się z 84,6% do 73,1%.

W latach 1996–2002 wystąpiły również zasadnicze zmiany w strukturze źródeł utrzymania ludności związanej z użytkownikiem gospodarstwa rolnego: ponad połowa ludności związanej z gospodarstwami rolnymi (zamieszkałej na wsi oraz w miastach) utrzymywała się lub była otrzymywana z innych źródeł niż dochody z pracy w gospodarstwie rolnym.

BAZA EKONOMICZNA A ROZWÓJ INFRASTRUKTURY NA OBSZARACH WIEJSKICH

Ważnym elementem uwarunkowań rozwoju infrastruktury na obszarach wiejskich w Polsce jest nowy, kształtujący się współcześnie profil gospodarczy tych obszarów. W tej dziedzinie w okresie lat 90. zaszły na wsi polskiej zmiany o podstawowym znaczeniu.

Nastąpiło zmniejszenie liczby gospodarstw rolnych (w okresie 1996–2002 z 3066,5 tys. do 2933,2 tys., tj. ok. 4%). Wśród istniejących gospodarstw rolnych zwiększyła się liczba jednostek nie prowadzących jakiegokolwiek działalności. W 2002 r. takich gospodarstw było 650 tys. i stanowiły one 22% ogółu. Obserwuje się zmniejszanie ogólnej powierzchni gruntów w użytkowaniu gospodarstw rolnych, zmniejszanie się ogólnej powierzchni zasiewów oraz zmiany strukturalne w hodowli.

Wystąpiły tendencje polaryzacyjne w procesie kształtowania się struktury wielkości gospodarstw rolnych – postępującemu rozdrobnieniu gospodarstw towarzyszyła „farmeryzacja” (zwiększyła się liczba gospodarstw o powierzchni do 5 ha i ponad 20 ha, a zmniejszyła tych o powierzchni 5–20 ha).

Na obszarach wiejskich rozwinęła się pozarolnicza działalność gospodarcza. Nastąpił przyrost liczby gospodarstw rolnych prowadzących działalność pozarolniczą (w latach 1996–2002 o 46%). Ponadto współcześnie na wsi funkcjonu-

je coraz większa liczba podmiotów gospodarczych nie będących gospodarstwami. W 2001 r. na obszarach wiejskich w Polsce było zarejestrowanych (wg REGON) 724,2 tys. podmiotów gospodarczych.

Poza wyżej wymienionymi czynnikami na rozwój infrastruktury na obszarach wiejskich mają wpływ ogólnoeconomiczne uwarunkowania działalności gospodarczej na wsi. Występuje wyraźna korelacja między względnie dużym zaangażowaniem potencjałów w rolniczą działalność gospodarczą, a osiąganym niskim poziomem PKB. Profil gospodarczy obszarów wiejskich w powiązaniu z ustawowo określonymi źródłami dochodów jednostek samorządowych sprawia, że na obszarach wiejskich w większości występują niewydajne źródła dochodów budżetowych gmin. Oznacza to, średnio biorąc, niski poziom dochodów gmin z obszarami wiejskimi oraz występowanie znaczących różnicowań dochodów budżetów gmin z obszarami wiejskimi w przeliczeniu na mieszkańca w zależności od ich profilu gospodarczego.

PRZESTRZENNE, TECHNICZNE I ŚRODOWISKOWE UWARUNKOWANIA ROZWOJU INFRASTRUKTURY NA OBSZARACH WIEJSKICH

Efektywność podejmowanych działań w zakresie poprawy stanu zagospodarowania przestrzennego obszarów wiejskich w znacznej mierze zależy od intensywności wykorzystania tych obszarów. Już rozpiętość poziomu gęstości zaludnienia występująca na tych obszarach wskazuje na zasadnicze różnice w tym zakresie.

Kolejnym niezwykle istotnym elementem warunkującym rozwój sieci infrastrukturalnych jest stopień rozproszenia wiejskiej sieci osadniczej. W 2001 r. było w Polsce ok. 57 tys. wsi i przysiółków skupionych w ok. 42 tys. sołectw. Występuje przy tym odwrotna korelacja między nasyceniem miejscowościami wiejskimi poszczególnych regionów Polski, a liczbą ludności przypadającej na 1 miejscowość wiejską.

Również znaczący wpływ na możliwości rozwoju infrastruktury ma struktura własności nieruchomości wiejskich, a zwłaszcza gruntów (w znaczącej części nieuregulowana prawnie, a tylko „zwyczajowo”). W skali kraju prawie 95% użytków rolnych jest własnością gospodarstw rolnych sektora prywatnego, co przy znacznym rozdrobnieniu gospodarstw (977,1 tys. ma powierzchnię do 1 ha) dodatkowo utrudnia lokalizację inwestycji pożytku publicznego, w tym zwłaszcza infrastruktury sieciowej. Wiąże się z tym historycznie ukształtowany, zróżnicowany regionalnie, układ przestrzenny różnych typów wsi. W większości przypadków dominuje tam zabudowa rozproszona ekstensywna i układy te są przeważnie nieprzystosowane do wprowadzenia nowych funkcji do istniejących jednostek osadniczych. Z kolei ekonomiczna słabość inwestorów oraz władz lokalnych wyklucza podejmowanie projektów inwestycyjnych przekształcających w istotny sposób tradycyjny układ funkcjonalno-przestrzenny wsi. Nie zmienia tej sytuacji

nawet fakt, iż wybrane, najatrakcyjniej położone, obszary wiejskie poddane są nie-spotykanej presji inwestorów. W takich przypadkach mamy jednak do czynienia raczej z rozwojem żywiołowym i chaotycznym niż z racjonalnie zaplanowanym.

Niezwykle istotne są uwarunkowania rozwoju infrastruktury wynikające z wymagań w zakresie ochrony środowiska. W tym przypadku mamy do czynienia z odmiennymi restrykcjami dotyczącymi obszarów chronionych oraz leżących poza nimi.

Ograniczenia w zakresie sposobów użytkowania terenów objętych różnymi formami ochrony prawnej mają charakter szczególny, ale występują dość powszechnie. Powierzchnia o wyjątkowych walorach przyrodniczych prawnie chroniona obejmuje 103,4 tys. km² tj. 33,1% ogólnej powierzchni kraju. Tak więc znaczna część obszarów wiejskich w Polsce teoretycznie podlega różnym ograniczeniom co do sposobu użytkowania. Dochodzi w tym zakresie do ostrej sprzeczności interesów społeczności lokalnych z wymogami ochrony środowiska. Dodatkowo stan obecny w zakresie obszarów chronionych, z punktu widzenia zagospodarowania infrastrukturalnego, nie jest jednoznacznie określony. Zwykle w planach zakłada się maksymalne programy ochrony środowiska, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z możliwościami ekonomicznymi ich realizacji.

Na obszarach wiejskich, nie objętych żadnymi szczególnymi formami ochrony w zakresie korzystania ze środowiska, występuje niezwykle kapitałochłonna luka infrastrukturalna mająca dodatkowo aspekt techniczno-technologiczny oraz społeczny. Dotychczasowy rozwój infrastruktury komunalnej na obszarach wiejskich obejmował względnie najmniej kosztowne elementy infrastruktury technicznej (wodociągi, gaz, telefonię przewodową i bezprzewodową itp.) podczas gdy kapitałochłonne urządzenia i obiekty z zakresu ochrony środowiska występują na tych obszarach niemal incydentalnie. Struktura osadnicza obszarów wiejskich sprawia, że konieczne jest w tym zakresie zastosowanie dwóch typów rozwiązań: budowa zintegrowanych systemów infrastruktury technicznej na obszarach intensywnie zagospodarowanych oraz masowy rozwój indywidualnych systemów infrastrukturalnych w skali jednego lub kilku gospodarstw rolnych.

ROZWÓJ INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ NA OBSZARACH WIEJSKICH W POLSCE: GENEZA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Okres 1990–2001 jest ewenementem w rozwoju podstawowych obiektów i urządzeń infrastruktury komunalnej na wsi. Po 1990 r., dzięki upodmiotowieniu samorządów lokalnych (zwłaszcza gmin), wzrosło tempo rozbudowy tych urządzeń zarówno liczone w wielkościach względnych jak i bezwzględnych. Działo się tak mimo faktu, iż punktem wyjścia tych zmian był już wyraźnie zaawansowany stan wyposażenia wsi polskiej w urządzenia infrastrukturalne (tab. 2). W latach 1990–2001:

- długość sieci wodociągowej na wsi wzrosła 3-krotnie osiągając 167 tys. km,
- długość sieci kanalizacyjnej wzrosła 6-krotnie osiągając 19,2 tys. km,

- długość sieci gazowej wzrosła 4-krotnie osiągając 66,5 tys. km,
- liczba abonentów telefonii przewodowej w latach 90. wzrosła prawie 7-krotnie osiągając 2,644 mln.

Licząc w wielkościach bezwzględnych – w okresie 1990–2001 osiągnięto w rozbudowie podstawowych rodzajów infrastruktury komunalnej na wsi przyrosty od 3 razy do 10 razy większe niż w najlepszych poprzednich dekadach.

T a b e l a 2. Wskaźniki rozwoju wybranych urządzeń infrastruktury na wsi w latach 1975–2000

	1975	1980	1990	1995	2000
Wodociągi zbiorowe					
liczba gospodarstw podłączonych w tys.	282,0	368,2	700,4	1322,4	x
% gospodarstw podłączonych	9,0	11,7	29,1	50,9	66,1
Kanalizacja zbiorowa					
liczba podłączeń do budynków mieszkalnych w tys.	25,9	31,5	39,1	90,9	x
% podłączonych gospodarstw rolnych	0,8	1,0	1,6	3,5	5,6
Kanalizacja gospodarcza					
liczba gospodarstw podłączonych w tys.	x	x	x	44,6	x
% gospodarstw podłączonych	x	x	x	1,72	x
Oczyszczalnie ścieków					
obiekty w sztukach	x	x	x	759	1878
Gminne wysypiska odpadów stałych					
obiekty w sztukach	x	x	x	652	1118
Telefonizacja przewodowa					
liczba abonentów/100 osób	1,13	1,46	2,69	5,46	14,93
Gaz sieciowy					
liczba odbiorców w tys. szt.	47	79	284,1	531,1	682,9
Elektryfikacja					
liczba odbiorców w tys.	x/x	1694	2089	2260	x
liczba gospodarstw podłączonych	x	2874	2739	2546	x

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS.

Przedstawione powyżej efekty rozwoju infrastruktury komunalnej na wsi poprawiały w sposób wybiórczy stan wyposażenia indywidualnych gospodarstw rolnych w podstawowe instalacje. W latach 1975–2000 odsetek indywidualnych gospodarstw rolnych podłączonych do wodociągu zbiorowego wzrósł z 9% do 66%, ale kanalizacji zbiorowej tylko z niespełna 1% do około 6%.

Liczba odbiorców gazu sieciowego zwiększyła się z ok. 47 tys. do prawie 700 tys. Tak więc mimo ogólnego postępu, osiągnięty w 2001 r., poziom wyposażenia indywidualnych gospodarstw rolnych w różne rodzaje infrastruktury jest bardzo nierównomierny (tab. 3).

Sieć wodociągowa znajdowała się w 80% wsi sołeckich, a 3/4 ogółu gospodarstw rolnych (licząc łącznie z działkami rolnymi do 1 ha) było podłączonych do wodociągów zbiorowych. Jednak wyposażonych w wodociąg sieciowy było zaledwie 2/3 indywidualnych gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 ha. Sieć kanalizacyjna znajdowała się zaledwie w 16% wsi sołeckich. Do kanalizacji zbiorowej podłączonych było niespełna 10% indywidualnych gospodarstw rolnych (licząc w tym działki rolne do 1 ha). Niespełna 6% indywidualnych gospodarstw rolnych o powierzchni przekraczającej 1 ha korzystało z sieci kanalizacyjnej. Jeszcze gorsza sytuacja występowała w zakresie oczyszczania ścieków – własne oczyszczalnie przyzagrodowe posiadało tylko około 1% indywidualnych gospodarstw rolnych.

T a b e l a 3. Wybrane elementy infrastruktury komunalnej w gospodarstwach rolnych i na obszarach wiejskich w 2001 r.

Wyszczególnienie	Jednostki		
	ogółem	w tym posiadające:	
		w tys.	% ogółu
Przyląca do wodociągów zbiorowych			
gospodarstwa i działki rolne ogółem	3060,1	2340,9	76,5
w tym:			
indywidualne gosp. rolne >1ha	2041,4	1348,4	66,1
wsi sołeckie	43,5	34,8	80,0
Przyląca do sieci kanalizacyjnej			
gospodarstwa i działki rolne ogółem	3060,1	292,4	9,5
w tym:			
indywidualne gosp. rol. >1ha	2041,4	113,8	5,6
wsi sołeckie	43,5	7,1	16,3
Oczyszczalnie przyzagrodowe			
gospodarstwa i działki rolne ogółem	3060,1	34,3	1,1
w tym:			
indywidualne gosp. rol. >1ha	2041,4	17,2	0,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS.

ZRÓŻNICOWANIA REGIONALNE ROZWOJU INFRASTRUKTURY KOMUNALNEJ NA OBSZARACH WIEJSKICH

Osiągnięty stan rozwoju wybranych elementów zagospodarowania infrastrukturalnego wsi charakteryzują wyraźne zróżnicowania przestrzenne. Najdłuższą sieć wodociągową na wsi mają województwa: wielkopolskie, mazo-

wiekie. łódzkie i kujawsko-pomorskie (po ok. 16–21 tys. km), a najdłuższa sieć kanalizacyjną: podkarpackie (3,3 tys. km), małopolskie (2 tys. km) oraz wielkopolskie i dolnośląskie (po 1,8–2 tys. km). Najkrótszą sieć wodociągową mają: lubuskie (3,4 tys. km), opolskie (5,3 tys. km), zachodniopomorskie (6.6 tys. km), a najkrótszą sieć kanalizacyjną: opolskie, podlaskie, łódzkie i świętokrzyskie (0,4–0,6 tys. km).

Tak więc sieć kanalizacyjna nie rozwijała się w korelacji z siecią wodociągową. Największe dysproporcje w tym zakresie stwierdza się w województwach centralnych i wschodnich, gdzie na 1 km sieci kanalizacyjnej przypada sieci wodociągowej: w łódzkim – 29 km, w lubelskim – 17 km, mazowieckim i podlaskim po – 16 km, świętokrzyskim – 14 km. Najmniejsze dysproporcje występują w województwach: podkarpackim, zachodniopomorskim, pomorskim, dolnośląskim i małopolskim.

Odnosząc długość sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, istniejącej na obszarach wiejskich poszczególnych województw, do liczby ludności tam zamieszkałej stwierdza się, że w województwach zachodnich i północnych (oraz łódzkim i podlaskim) przypada po ok. 120–200 km sieci wodociągowej na 10 tys. mieszkańców, zaś w województwach południowych 70–80 km. W przypadku sieci kanalizacyjnej analogiczne mierniki są na ok. 10-krotnie niższym poziomie. W tym momencie warto przypomnieć, że w 1965 r. na obszarach wiejskich ówczesnych województw zachodnich i północnych na 10 tys. ludności przypadało po 3–7 km sieci wodociągowej. W porównaniu ze stanem obecnym różnica jest więc 15–20-krotna. Fakt ten, przy oczywistym przyroście liczby ludności na porównywalnych obszarach, jednoznacznie wskazuje, że wyższy poziom rozwoju infrastruktury komunalnej na obszarach wiejskich w zachodniej części Polski, wbrew powszechnym opiniom, został ukształtowany już po II wojnie światowej. Było to rezultatem sprzyjających uwarunkowań rozwoju infrastruktury na tamtych terenach: mniejszego rozdrobnienia gospodarstw indywidualnych, wysokiego udziału gospodarstw wielkoobszarowych, mniejszego rozproszenia wiejskiej sieci osadniczej i dywersyfikacji działalności gospodarczej prowadzonej na obszarach wiejskich.

Znaczne różnice między województwami występują w poziomie upowszechnienia sieci infrastruktury komunalnej na poziomie wsi sołeckich. Sieć wodociągową w województwach północno-zachodnich, zachodnich i południowo-zachodnich (i w woj. łódzkim) miało ponad 80% wsi sołeckich, zaś w południowo-wschodnich i mazowieckim po ok. 60–70%. Sieć kanalizacyjną w województwach północno-zachodnich oraz południowych miało po ok. po 10–20% wsi sołeckich, zaś po 3–5% tak wyposażonych wsi miały województwa wschodnie i centralne (tab. 4).

Sytuacja w zakresie oczyszczania ścieków na obszarach wiejskich jest podobna do stanu wyposażenia w kanalizację zbiorową. Największy odsetek ludności wiejskiej obsługiwanej przez oczyszczalnie ścieków wykazywały województwa pół-

nocne: zachodniopomorskie (32%), pomorskie (23%), warmińsko-mazurskie (16%) oraz dolnośląskie (18%) i podkarpackie (16%). Najniższy poziom tego miernika wykazywały województwa centralne, niektóre południowe oraz wschodnie.

Tabela 4. Wyposażenie wsi sołeckich w sieć wodociągową i kanalizacyjną w 2001 r. według województw

Województwo	Wsie sołeckie ogółem	Województwa wg % wsi sołeckich posiadających sieć:			
		wodociągową		kanalizacyjną	
Ogółem	42364	Śląskie	94,0	Zachodniopomor.	21,8
Dolnośląskie	2354	Zachodniopomor.	93,5	Podkarpackie	18,4
Kujawsko-pomor.	2674	Wielkopolskie	93,4	Pomorskie	17,4
Lubelskie	3753	Opolskie	91,8	Dolnośląskie	12,3
Lubuskie	1056	Łódzkie	90,1	Małopolskie	12,1
Łódzkie	3603	Kujawsko-pomor.	88,8	Śląskie	10,8
Małopolskie	2047	Pomorskie	82,3	Kujawsko-pomor.	9,2
Mazowieckie	7533	Dolnośląskie	80,3	Warmińsko-mazur.	9,1
Opolskie	1055	Ogółem	76,5	Wielkopolskie	8,5
Podkarpackie	1554	Świętokrzyskie	73,6	Ogółem	7,8
Podlaskie	3382	Podlaskie	72,6	Lubuskie	7,1
Pomorskie	1815	Lubuskie	71,6	Opolskie	5,8
Śląskie	1033	Warmińsko-mazur.	71,2	Świętokrzyskie	5,0
Świętokrzyskie	2116	Lubelskie	68,7	Lubelskie	4,6
Warmińsko-mazur.	2722	Mazowieckie	62,0	Podlaskie	3,4
Wielkopolskie	4045	Podkarpackie	61,9	Łódzkie	3,3
Zachodniopomor.	1622	Małopolskie	60,8	Mazowieckie	3,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS.

Mimo wyraźnych predyspozycji wsi i rolnictwa w Polsce (duże rozproszenie osadnictwa i rozdrobnienie gospodarstw rolnych) słabo rozwijają się, jak dotychczas, indywidualne, przyzagrodowe systemy oczyszczania ścieków. W 2001 r. takich oczyszczalni było w kraju ok. 36 tys., a więc jedna tego typu oczyszczalnia przypadała na 80 gospodarstw. Najślabiej rozwinięty jest tego typu system oczyszczania ścieków w województwie świętokrzyskim oraz w śląskim, opolskim, lubuskim i pomorskim – 1 oczyszczalnia przyzagrodowa przypada tam na kilkaset indywidualnych gospodarstw rolnych.

Również trudna sytuacja występuje w dziedzinie dostępności wysypisk zorganizowanych. W 2001 r. średnio w skali kraju 1 takie wysypisko przypadało na dwie gminy. Sytuacja taka byłaby możliwa do zaakceptowania, gdyby istniał powszechny system placów składowych oraz zorganizowanego wywozu odpadów stałych we wszystkich wsiach sołeckich. Niestety stan obecny oznacza

brak powszechnej dostępności przestrzennej wysypisk zorganizowani na znacznych obszarach poszczególnych województw. W województwach śląkim, świętokrzyskim, mazowieckim, małopolskim średnio na 1 wysypisko przypada 70–90 wsi sołeckich, a 2-krotnie mniej w lubuskim, zachodniopomorskim, dolnośląskim, pomorskim, opolskim wielkopolskim, tj. po 20–30 wsi.

Potwierdzenie zasadniczego postępu, ale i dużych różnicowań przestrzennych, w zakresie rozwoju podstawowych elementów infrastruktury komunalnej na wsi znajdujemy w wynikach NSP 2002 r. W 2002 r. średnio w kraju na wsi instalację wodociągową miało prawie 87% mieszkań. W województwach zachodnich, północnych i południowych poziom tego wskaźnika przekraczał 100%, a w centralnych i wschodnich osiągał 75–80%. Wyposażenie mieszkań wiejskich w zespoły instalacji (wodociąg, łazienka, WC) było na poziomie niższym od przedstawionego o ok. 10 punktów procentowych, ale z zachowaniem wyżej wymienionego układu różnicowań międzywojewódzkich.

W 2002 r. wyposażenie mieszkań wiejskich w gaz sieciowy, a także C.O., jest na znacznie niższym poziomie – dlatego mieszkania posiadające jednocześnie wodociąg, WC, łazienkę, CO i gaz sieciowy stanowiły w 2002 r. zaledwie 14% ogółu.

Analizując rozwój podstawowych sieci infrastruktury komunalnej na obszarach wiejskich po 1990 r., łatwo zauważyć priorytety inwestycyjne gmin w tym zakresie:

- długość sieci wodociągowej zwiększyła się w latach 1990–2001 o 110 tys. km, tj. prawie 3-krotnie, a liczba przyłączy do budynków mieszkalnych o 1,5 mln, tj. ponad 2,5-krotnie,
- długość sieci kanalizacyjnej zwiększyła się w latach 1990–2001 tylko o 16 tys. km, ale był to przyrost ponad 6-krotny, a liczba przyłączy do budynków mieszkalnych wzrosła o ponad 260 tys., tj. prawie 8-krotnie,
- odsetek ludności wiejskiej obsługiwanej przez zbiorcze oczyszczalnie ścieków w okresie 1990–2001 zwiększył się tylko z niespełna 3% do ok. 12%,
- długość sieci gazowej zwiększyła się w latach 1990–2001 tylko o 50 tys. km, ale był to przyrost ponad 4-krotny, a liczba odbiorców o prawie 400 tys., tj. wzrost prawie 2,5-krotny,
- liczba abonentów telefonii przewodowej w latach 1990–2001 zwiększyła się prawie o 2,3 mln, tj. prawie siedmiokrotnie.

WYBRANE ELEMENTY INFRASTRUKTURY SPOŁECZNEJ NA OBSZARACH WIEJSKICH

Stan wyposażenia obszarów wiejskich w podstawowe obiekty i placówki infrastruktury społecznej uległ w latach 90. daleko idącym przekształceniom. Wiązało się to przede wszystkim z niedoborem środków na utrzymywanie placówek świadczących usługi publiczne o charakterze nierynkowym, aczkolwiek

istotne było tu także dostosowanie podaży usług do zmieniających się potrzeb i racjonalizacja wydatków na tę sferę.

OŚWIATA I WYCHOWANIE

Analiza danych z zakresu przekształceń systemu oświaty i wychowania jest utrudniona ze względu na przeprowadzoną w latach 1999–2000 reformę systemu szkolnictwa podstawowego. Mimo to dają się zauważyć w tej sferze pewne tendencje zmian, dotyczące tak bazy szkolnej, jak i korzystających z niej uczniów.

W latach 1990–2000 można zdecydowanie wyróżnić trzy etapy funkcjonowania systemu oświaty i wychowania w Polsce:

- 1990–1995 – okres w którym administracja rządowa była organem prowadzącym i bezpośrednio finansującym szkoły publiczne z budżetu państwa,
- 1996–1999 – okres w którym samorządy gminne były organem prowadzącym i finansującym publiczne szkoły podstawowe z budżetów gmin (przy udziale subwencji szkolnej),
- 1999–2003 – okres po reformie administracyjnej państwa i reformie szkolnictwa podstawowego, w którym samorządy: gminny, powiatowy i wojewódzki są organami prowadzącymi i finansującymi szkoły podstawowe, gimnazja oraz szkoły ponadpodstawowe z budżetów gmin, powiatów i województw.

W 2002 r. niemal wszystkie publiczne szkoły i placówki oświatowe są prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego: gminy, powiaty i województwa:

T a b e l a 5. Szkoły podstawowe i gimnazja dla dzieci i młodzieży na wsi

Rok szkolny	Szkoły	Pomieszczenia do nauczania		Nauczyciele	Oddziały	Uczniowie	Liczba uczniów na:			
		ogółem	izby lekcyjne				pom. do naucz.	izbę lekcyjne	nauczyciela	oddział
1990/91	14808	102561	83269	141053	104422	1882551	18	23	13	18
1992/93	14397	106847	87056	134356	103467	1904360	18	22	14	18
1994/95	14175	109551	88239	137013	103546	1882226	17	21	14	18
1996/97	13631	110254	87547	136719	100708	1855057	17	21	14	18
1998/99	13165	111709	87146	135195	99217	1804663	16	21	13	18
Reforma szkolnictwa podstawowego – podział szkół podstawowych na część podstawowa i gimnazjum										
Szkoły podstawowe										
2000/01	11202	89288	68086	98871	72018	1285736	14	19	13	18
Gimnazja										
2000/01	2733	15045	9168	19179	15804	367188	24	40	19	23

Źródło: *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2002/2003 (oraz za lata wcześniejsze). Informacje i opracowania statystyczne*. GUS, Warszawa 2003.

Dane statystyczne jednoznacznie wskazują na stałe zmniejszanie liczby placówek szkolnych na obszarach wiejskich. W roku szkolnym 2002/2003 w Polsce na wsi funkcjonowały 11202 szkoły podstawowe i 2733 gimnazja. W szkołach podstawowych uczyło się wówczas 1285,7 tys. dzieci, zaś w gimnazjach 367,2 tys. W porównaniu z rokiem szkolnym 1990/91 liczba szkół podstawowych zmniejszyła się na obszarach wiejskich o 3606. Porównanie liczby uczniów w obu okresach jest niemożliwe, bowiem po 1999 r. wyłączono ze szkół podstawowych klasy VII i VIII.

Zmniejszenie liczby placówek szkolnych nie pogorszyło, statystycznie rzecz ujmując, warunków nauczania. Pokazują to wskaźniki warunków funkcjonowania szkół podstawowych w miastach i na wsi – odpowiednio w roku szkolnym 1990/1991 i 2002/2003:

- liczba uczniów przypadająca na jedną szkołę w miastach: 711 i 401 oraz na wsi: 127 i 116,
- liczba uczniów przypadająca na jedno pomieszczenie do nauczania w miastach: 37 i 24 oraz na wsi: 18 i 14,
- liczba uczniów przypadająca na jednego nauczyciela uczącego w miastach: 19 i 14 oraz na wsi: 13 i 11,
- liczba uczniów przypadająca na jeden oddział w miastach: 27 i 24 oraz na wsi: 18 i 18.

Biorąc pod uwagę liczbę uczniów przypadających na oddział („w klasie”), zauważa się wyraźne różnice między szkołami w miastach i na wsi. W roku szkolnym 2002/2003 w szkołach podstawowych na wsi na 1 oddział przypadało średnio 18 uczniów, a w miastach – 24. Na obszarach wiejskich mniejsze klasy (średnio po 16–17 uczniów) występują w lubelskim, lubuskim, opolskim, podlaskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim, a nieco liczniejsze (średnio po 19 uczniów) w pomorskim i śląskim. Różnice są tu więc minimalne, ale jest to efekt „uśredniającej” skali regionu. Uogólniając można jednak stwierdzić, iż problem przepelnienia oddziałów szkolnych w zasadzie nie występuje na obszarach wiejskich.

Podobnie znikome zróżnicowania dotyczą wskaźnika liczby uczniów przypadających na jednego zatrudnionego nauczyciela. W miastach jest on wyraźnie wyższy (14 uczniów na 1 nauczyciela) niż na wsi (11 uczniów na 1 nauczyciela). Wielkości te w skali poszczególnych województw nie wykazują zasadniczych różnicowań.

Zmniejszenie liczby placówek szkolnych stopnia podstawowego, co prawda nie pogorszyło współczynnika skolaryzacji ani nie doprowadziło do przepelnienia istniejących placówek, ale pogorszyło dostępność przestrzenną i czasową tych placówek (tab. 6) w roku szkolnym 2002/2003:

- w całym kraju ponad 238 tys. uczniów klas I–IV mieszkało w odległości 3–5 km od szkoły podstawowej, co stanowiło prawie 13% ogółu uczniów tych klas, z tego na obszarach wiejskich było w takiej sytuacji ponad 186 tys.

- uczniów (prawie 24% ogółu uczniów klas I–IV na wsi),
- w całym kraju ponad 104 tys. uczniów klas V–VI (prawie 10% ogółu) mieszkało w odległości 4–5 km od szkoły, z tego na obszarach wiejskich było w takiej sytuacji ponad 80 tys. uczniów (prawie 19% ogółu uczniów klas V–VI na wsi),
- w całym kraju prawie 93 tys. uczniów mieszkało w odległości 5–10 km od szkoły (z tego na wsi ponad 70 tys.), a prawie 15 tys. uczniów szkół podstawowych mieszkało w odległości większej niż 10 km od szkoły podstawowej (z tego na wsi prawie 11 tys.).

T a b e l a 6. Uczniowie szkół podstawowych dla dzieci i młodzieży wg klas i odległości miejsca zamieszkania od szkoły w roku szkolnym 2002/2003

Wyszczególnienie	Miasta	Wieś
Liczba uczniów w klasach I–IV	1088240	784162
Liczba uczniów klas I–IV mieszkających 3–5 km od szkoły	52002	186511
w % ogólnej liczby uczniów klas I–IV	4,8	23,8
Liczba uczniów w klasach V–VI	635638	430933
Liczba uczniów klas V–VI mieszkających 4–5 km od szkoły	24577	80246
w % ogólnej liczby uczniów klas V–VI	3,9	18,6
Liczba uczniów ogółem	1725555	1217554
Liczba uczniów mieszkających 5–10 km od szkoły	22663	70068
w % ogólnej liczby uczniów	1,3	5,8
Liczba uczniów mieszkających ponad 10 km od szkoły	4193	10796
w % ogólnej liczby uczniów	0,2	0,9

Źródło: *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2002/2003, Informacje i opracowania statystyczne*, GUS, Warszawa, 2003.

Powyższe fakty wskazują, że pojawiły się już bariery dalszej „racjonalizacji” sieci szkół podstawowych, a zapewne i średnich¹. Są to bariery: ekonomiczne (koszty dowozu dzieci), czasowe (czas dojazdu i pobytu dziecka poza domem) oraz bariery psychologiczne, wynikające z zerwania bezpośrednich związków placówek szkolnych ze środowiskiem lokalnym które obsługują.

Mimo tych niepokojących zjawisk fakt przejścia szkół przez gminy dał wiele pozytywnych efektów wyrażających się większą odpowiedzialnością za poziom nauczania i większą gospodarnością w przedmiotowym zakresie.

Mając na uwadze bieżące i przyszłe funkcjonowanie szkół podstawowych i gimnazjów należy zwrócić uwagę na demograficzne uwarunkowania rozwoju systemu oświaty i wychowania. Dla funkcjonowania tych placówek w okresie 1990–2002 istotne znaczenie miała liczebność roczników dzieci i młodzieży urodzonych w latach 1982–1999. W okresie tym liczba urodzeń zmniejszała się stale

¹ W niniejszym opracowaniu zajmujemy się tylko wybranymi elementami infrastruktury zlokalizowanej na obszarach wiejskich. Szkoły ponadgimnazjalne są placówkami o charakterze ponadlokalnym i nie są przedmiotem analizy.

i wyraźnie, co w efekcie dało spadek liczebności kolejnych roczników wchodzących w wiek szkolny (wyjątek – 1983 r. i 1990 r.).

Perspektywy zmian w zakresie oświaty i wychowania na obszarach wiejskich określane są pośrednio w omawianej na wstępie prognozie demograficznej GUS, w której stwierdza się wyraźnie, iż liczba dzieci w wieku:

- szkoły podstawowej (7–12 lat) osiągnie w 2017 r. 69%, w 2025 r. – 71%, a 2030 r. – 68% liczby dzieci z 2002 r., czyli liczba potencjalnych uczniów szkół podstawowych na wsi zmniejszy się w ciągu najbliższych 13 lat do ok. 2/3 obecnego stanu i będzie się utrzymywała na takim poziomie do 2030 r.,
- liczba dzieci w wieku gimnazjalnym (13–15) lat osiągnie na wsi w 2019 r. – 63%, a 2030 – 66% stanu z 2002 r.

Z oczywistych względów sytuacja ta będzie musiała znaleźć swój wyraz w restrukturyzacji bazy szkolnej na obszarach wiejskich. Podstawowym problemem będzie poszukiwanie kompromisu między dostępnością sieci szkolnej, jakością kształcenia oraz kosztami funkcjonowania tego systemu.

Do lokalnej infrastruktury społecznej z zakresu oświaty i wychowania, tj. związanej z miejscem zamieszkania „usługobiorców”, zalicza się również przedszkola. Zakładanie i prowadzenie przedszkoli jest ustawowym obowiązkiem samorządów.

Tabela 7. Przedszkola i oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych na wsi

Rok szkolny	Przedszkola				Oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych		
	placówki	miejsca	dzieci	nauczyciele	placówki	dzieci	nauczyciele
1990/91	5299	217883	190775	15494	10329	198122	12853
1992/93	4187	186028	168012	13001	9645	163702	11983
1994/95	3834	176978	162230	12523	10192	159472	11977
1996/97	3562	167270	155796	11660	10071	162010	11637
1998/99	3416	162803	150072	11704	9929	158183	11541
2000/01	3115	152156	137373	11425	8123	141225	10890
2002/03	2760	140867	125891	9265	7752	136089	8819

Źródło: *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2002/2003, Informacje i opracowania statystyczne*, GUS, Warszawa 2003.

W latach 1990/91–2002/03 na obszarach wiejskich nastąpiło wyraźne zmniejszenie liczby funkcjonujących przedszkoli z 5299 do 2760 tj. o 48%. Jednocześnie liczba miejsc w przedszkolach zmniejszyła się z 217,9 tys. do 140,9. Liczba dzieci objętych tą formą opieki zmalała ze 190,8 tys. do 125,9 tys.

W okresie 1990/91–2002/2003 na obszarach wiejskich zmniejszyła się również liczba oddziałów przedszkolnych prowadzonych przy szkołach podstawowych dla dzieci w wieku 6 lat – z 10329 do 7752. Liczba dzieci korzystających na wsi z tej obligatoryjnej formy przygotowania do nauki w szkołach podstawowych zmniejszyła się w tym czasie ze 198,1 tys. do 136,1 tys.

Powyższe przemiany ilościowe w zakresie wychowania przedszkolnego były w znacznej mierze spowodowane zmianami struktury demograficznej ludności Polski oraz wzrastającym bezrobociem kobiet. W roku szkolnym 1990/91 na obszarach wiejskich spośród ogółu dzieci w wieku 3–6 lat objętych wychowaniem przedszkolnym było prawie 36%. Wskaźnik ten systematycznie malał w pierwszej połowie lat 90., ale w roku szkolnym 2002/03 zbliżył się do poziomu z początku lat 90. – 35%. W tymże 2003 r. obligatoryjnym nauczaniem w klasie „0” było objętych na wsi 87% dzieci w wieku 6 lat.

Powyższe informacje wskazują, że większość decyzji samorządów o likwidacji części placówek wychowania przedszkolnego była wynikiem obniżenia się popytu na tego typu usługi. Pozostaje kwestią otwartą, czy należy dążyć do takiej odbudowy bazy wychowania przedszkolnego w gminach, która gwarantowałaby wyraźną poprawę upowszechnienia tej formy opieki nad dziećmi. Wiele faktów wskazuje, że poza takimi przyczynami jak bezrobocie, czy wątpliwości rodziców co do jakości tego typu usług, pojawiły się szczególnie na obszarach wiejskich, bariery dostępności ekonomicznej i przestrzennej placówek wychowania przedszkolnego.

LOKALNE PLACÓWKI SŁUŻBY ZDROWIA

W zakresie służby zdrowia elementem lokalnej infrastruktury społecznej występującej na obszarach wiejskich są przede wszystkim ambulatoryjne przychodnie zdrowia oraz apteki. Porównania zmian stanu wyposażenia wsi w te placówki w latach 90. również jest utrudnione faktem przeprowadzania od połowy lat 90. permanentnej reformy publicznej służby zdrowia w Polsce.

Mimo tych trudności, na podstawie dostępnych danych, można jednak stwierdzić widoczne pogarszanie się stanu dostępności ambulatoryjnej opieki zdrowotnej na wsi. Sugerują to zmiany liczby ośrodków zdrowia na tych terenach: w 1990 r. było ich 3328, zaś w 2000 r. – 2443. Jednocześnie jednak zaczęły pojawiać się na wsi tzw. prywatne praktyki lekarskie – kontraktowane ze środków publicznych. Ich działalność – jak dotychczas – nie ma niestety jeszcze znamion infrastruktury społecznej (pełna dostępność, niezawodność i trwałość świadczenia usług, związki z lokalnymi społecznościami itp.).

Mimo wymienionych zmian liczba udzielonych porad medycznych na wsi zmniejszała się tylko w latach 1990–1996, natomiast w okresie 1998–2002 już systematycznie rosła i osiągnęła w końcu omawianego okresu prawie poziom z początku lat 90. Zmieniała się przy tym struktura udzielonych porad. W okresie 1990–2002 następowała najpierw stabilizacja, a potem przyrost liczby porad udzielanych przez lekarzy. Zjawisko to świadczy o ograniczaniu działalności średniego personelu medycznego w środowisku wiejskim.

W 2002 r. na obszarach wiejskich w Polsce w ambulatoryjnych zakładach opieki zdrowotnej udzielono w sumie 39436,6 mln porad, z tego:

- w zakładach opieki zdrowotnej – 34468,6 mln (87,4%), w tym:
 - w publicznych – 17367,1 (44,0%),
 - w niepublicznych – 17101,4 mln (43,4%),
- w ramach praktyk lekarskich – 4968,0 mln (12,6%).

T a b e l a 8. Ambulatoryjna opieka zdrowotna na wsi

	1990	1992	1994	1996	1998	2000	2002
Ośrodki zdrowia	3328	3293	3307	3304	3205	2443	
w tym:							
gminne	1478	1496	1491	1490	x	1981	
Przychodnie						277	
w tym:							
publiczne						71	
Porady udzielone w tys.	40353	38469	37949	36587	38016	39873	39437
w tym:							
przez lekarzy	31794	30737	30781	29469	31128	35202	35315

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2002 r.* (oraz za lata wcześniejsze), GUS, Warszawa 2003.

Ograniczenie sieci tradycyjnych, ambulatoryjnych placówek publicznej służby zdrowia na wsi nie współwystępowało z odpływem z obszarów wiejskich personelu medycznego. W okresie 1990–2000 ogólnie można mówić o stabilizacji liczby pracowników medycznych na omawianych terenach z niewielką, ale niepokojącą tendencją odpływu kadry po 1998 r..

W placówkach opieki zdrowotnej w okresie 1991–1999 na wsi liczba:

- lekarzy utrzymywała się na poziomie ok. 4,5 tys.,
- lekarzy stomatologów zmalała z 2,5 tys. do 1,5 tys.,
- pielęgniarek zmalała z ok. 12,2 tys. do 11,8 tys.

Na te zjawiska nakłada się nieproporcjonalne do liczby usługobiorców rozmieszczenie personelu medycznego w skali regionalnej, który występuje w koncentracjach związanych z lokalizacją medycznych ośrodków akademicko-naukowych. Nie podważając znaczenia koncentracji kadry medycznej „w” lub „przy” wiodących placówkach leczenia należy jednak stwierdzić, że osiągnięty w Polsce poziom dysproporcji w rozmieszczeniu tej kadry daje się wytłumaczyć niedoinwestowaniem sieci placówek medycznych położonych poza ośrodkami akademickim.

Ważnym elementem lokalnej infrastruktury społecznej z zakresu ochrony zdrowia są apteki i punkty apteczne. Na obszarach wiejskich w latach 1990–2002 liczba aptek zwiększyła się z 1053 do 1659, tj. o prawie 58%. Spowodowało to ogólną poprawę dostępności tego typu placówek. Zmniejszyła się przeciętna liczba osób przypadających na aptekę z 13,8 w 1990 r. do 8,8 w 2002 r. W początkach lat 90. na obszarach wiejskich zmniejszała się liczba punktów aptecznych, ale od 1994 r. liczebność tych placówek również się zwiększa.

Jak wynika z przedstawionych faktów, zmiany jakie zaszły w latach 90. w zakresie dostępności podstawowych usług z zakresu służby zdrowia, w zasadzie zachowały istniejący stan w tej dziedzinie.

PODSUMOWANIE

Osiągnięty w 2001 r. poziom wyposażenia obszarów wiejskich w podstawowe elementy infrastruktury technicznej jest bardzo zróżnicowany. Sieć wodociągowa znajdowała się w 80% wsi sołeckich, a 3/4 ogółu gospodarstw rolnych było podłączonych do wodociągów. Sieć kanalizacyjna znajdowała się zaledwie w 16% wsi sołeckich, a niespełna 6% indywidualnych gospodarstw rolnych o powierzchni przekraczającej 1 ha korzystało z sieci kanalizacyjnej. Funkcjonuje przy tym bardzo niewiele przyzgodowych systemów kanalizacji i oczyszczania ścieków. Występuje powszechnie niski poziom dostępności wysypisk zorganizowanych: w 2001 r. – średnio w skali kraju 1 wysypisko przypadały na dwie gminy. Dodatkowo dają się zauważyć zasadnicze różnice międzyregionalne w poziomie upowszechnienia sieci infrastruktury komunalnej.

W latach 90., w zakresie wybranych elementów infrastruktury społecznej, na obszarach wiejskich obserwuje się przekształcenia będące z jednej strony efektem obiektywnie uwarunkowanych zmian zapotrzebowania na różne rodzaje usług z tego zakresu, a z drugiej będące wynikiem niedoboru środków na finansowanie usług nierzynkowych.

Widoczne są zjawiska pogarszania się dostępności do placówek z tej sfery. W zakresie oświaty i wychowania na obszarach wiejskich: liczba szkół podstawowych w okresie 1990/91–2002/2003 zmniejszyła się z 14,8 tys. do 11,2 tys., liczba placówek wychowania przedszkolnego w okresie 1990/91–2002/03 z 5,3 tys. do 2,8 tys. W zakresie ochrony zdrowia na wsi liczba ośrodków zdrowia zmniejszyła się w okresie 1990–2000 z 3,2 tys. do 2,4 tys., ale liczba porad medycznych udzielonych w tym okresie pozostaje w zasadzie na niezmiennym poziomie. Co prawda przemiany te nie ograniczyły ilości i zakresu świadczonych usług przez wymienione placówki ale niewątpliwie doszło do ograniczenia ich dostępności (przestrzennej i czasowej).

Podsumowując można stwierdzić, iż zmian, jakie dokonywały się w okresie transformacji ustrojowej w sferze wyposażenia obszarów wiejskich w placówki i urządzenia infrastruktury technicznej i społecznej nie można oceniać „zbiorczo”. Na wsi nastąpił nie notowany nigdy wcześniej rozwój mniej kapitałochłonnych rodzajów infrastruktury technicznej, utrzymała się „luka infrastrukturalna” w zakresie droższych rodzajów infrastruktury technicznej oraz wystąpiły znamiona stagnacji z elementami regresu w zakresie dostępności podstawowych placówek infrastruktury społecznej.

LITERATURA

- Bański J., 1999, *Obszary problemowe w rolnictwie Polski*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 172.
- Bański J., 2003, *Pozarolniczy rozwój gospodarczy na obszarach wiejskich w Polsce*, Przegląd Geograficzny, 75, 3, 385–401.
- Charakterystyka rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski*, 2004, opracowanie pod kierunkiem A. Ciołkosza, GUS, Warszawa.
- Ewolucja gospodarstw rolnych w latach 1996–2002*, 2003, opracowanie pod kierunkiem W. Józwiaka, GUS, Warszawa.
- Problemy infrastruktury technicznej obszarów wiejskich w Polsce*, 1996, Studia nad infrastrukturą wsi polskiej, I-IV, IRWiR, Warszawa.
- Raport z wyników Powszechnego Spisu Rolnego 2002*, 2003, GUS, Warszawa.
- Rosner A. (red.), 1999, *Typologia wiejskich obszarów problemowych*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Rosner A., 2002, *Wiejskie obszary kumulacji barier rozwojowych*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Wpływ infrastruktury wiejskiej na stopę życiową mieszkańców*, 1999, IRWiR PAN, Warszawa.

CONDITIONS AND STATE OF DEVELOPMENT OF INFRASTRUCTURE
IN THE RURAL REGIONS DURING THE TRANSFORMATION PERIOD

The study presents the state of equipping the Polish rural areas in selected elements of technical infrastructure (water-supply network, sewage network, sewage treatment plants, gas, cable telephony, still refuse dumps) and social infrastructure (education, health care).

The level of equipping rural areas in basic elements of infrastructure reached in 2001. is highly differentiated. In 1990's, the growth of less financially demanding investments in technical infrastructure (water supply, cable telephony) took place, with no precedence before, whereas an infrastructural gap remained in more expensive elements of technical infrastructure (sewage network, sewage treatment plants, still refuse utilization).

In the scope of selected elements of social infrastructure, transformations are observed in the rural regions, being on the one hand an effect of objectively conditioned changes of demand for certain services from this field, and on the other, a result of insufficient means for financing non-commercial services. As a result, in some regions, indications of stagnation have appeared, with elements of regress in terms of accessibility of basic units of social infrastructure. This was caused by differently understood rationalization of primary schools, cultural promotion units, and basic health care units network.

The development of capital-intensive elements of technical infrastructure and maintaining the accessibility of basic social infrastructure network in the rural areas are the key tasks the local governments have to face.

MONIKA WESOŁOWSKA
Instytut Nauk o Ziemi UMCS
20-718 Lublin , al. Kraśnicka 2 C, D
mwesolow@biotop.umcs.lublin.pl

ROZWÓJ BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO NA OBSZARACH WIEJSKICH

HOUSING CONSTRUCTION DEVELOPMENT IN RURAL AREAS

Zarys treści: Okres transformacji gospodarczej w Polsce skomplikował sytuację obszarów wiejskich, utrudnił także w dużym stopniu rozwój budownictwa mieszkaniowego. W opracowaniu główną uwagę zwrócono na nowe aspekty współczesnego budownictwa mieszkaniowego związane z jego zróżnicowanym rozwojem przestrzennym i strukturalnym, a także z rolą w przekształcaniu wiejskich układów osadniczych. Dokonano charakterystyki substancji mieszkaniowej oraz przedstawiono podstawowe wskaźniki charakteryzujące cechy budownictwa mieszkaniowego.

Słowa kluczowe: budownictwo mieszkaniowe, obszary wiejskie, transformacja.

WPROWADZENIE

Ostatnie lata, w których wprowadzono w Polsce nowe zasady funkcjonowania gospodarki, nie były korzystnym okresem dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Szczególnie złożone problemy w tym zakresie wystąpiły na obszarach wiejskich.

Rok 1988 zamyka okres rozwoju budownictwa, w którym główny wpływ na zmiany sytuacji mieszkaniowej miała przede wszystkim podaż nowych mieszkań, ta zaś zależała od środków państwowych kierowanych do sfery mieszkaniowej. Natomiast popyt na mieszkania był zjawiskiem wtórnym. Współcześnie, w warunkach gospodarki rynkowej, o rozmiarach budownictwa decyduje popyt na mieszkania i on determinuje skalę nowego budownictwa. Powstały warunki do zastąpienia rynku wykonawcy – rynkiem inwestora. Jest to jednak proces powolny, wkraczający stopniowo w poszczególne ogniwa budownictwa.

W warunkach gospodarki rynkowej budownictwo mieszkaniowe stać się może jednym z najważniejszych sposobów ożywienia wielu dziedzin gospodarki. Z badań autorów, m.in. G. Gorzelaka (1989), B. Górza (2001), J. Galiniaka (1994), M. Wesołowskiej (2003) wynika, że współcześnie nowe budownictwo stanowi ważny czynnik przekształcania układów osadniczych i modyfikacji wiejskich osiedli. Podlega ono głębokim przemianom technicznym i funkcjonalnym, zmienia fizjonomię wsi i prowadzi te zmiany ku strukturom charakterystycznym dla osiedli wiejskich wielofunkcyjnych, a w dalszej perspektywie, dla miast.

NOWE UWARUNKOWANIA ROZWOJU BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

Polska na początku lat 90. weszła w okres transformacji gospodarczej z deficytem mieszkań, który na obszarach wiejskich wynosił około 6%. Liczba mieszkań na 1000 ludności była u nas wtedy znacznie niższa niż w innych krajach, wynosiła bowiem tylko 294 mieszkania, gdy np.: w Szwajcarii – 500, Niemczech – 426, Bułgarii – 390, Czechach – 333, Jugosławii – 309 (Kulesza 1995). Równocześnie coraz wyraźniej ujawniały się skutki drugiej fali wyżu demograficznego, w postaci wzrastającej liczby osób w wieku powyżej 18 lat, dla której barierą w zawarciu małżeństwa stał się m. in. brak samodzielnego mieszkania.

Jednym z głównych problemów rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Polsce jest zmniejszanie się liczby budowanych domów. Proces ten dotyczy również Europy Zachodniej, gdzie już od lat 80. zauważalny jest spadek ruchu budowlanego (Gorczyca 1996). Jednak w Europie Zachodniej spadek ten związany jest z zaspokojonymi potrzebami mieszkaniowymi, w Polsce zaś z trudną sytuacją ekonomiczną ludności.

T a b e l a 1. Liczba mieszkań oddanych do użytku na obszarach wiejskich Polski w okresie 1989–2002

L a t a	Liczba mieszkań	
	w tysiącach	na 1000 osób
1989	43,7	2,99
1990	35,4	2,43
1991	29,0	1,99
1992	26,3	1,79
1993	22,5	1,53
1994	22,9	1,56
1995	18,9	1,28
1996	16,8	1,14
1997	18,5	1,26
1998	19,0	1,29
1999	16,4	1,11
2000	17,7	1,20
2001	19,9	1,35
2002	26,5	1,36

Źródło: obliczenia własne na podstawie materiałów GUS.

W latach 1989–2002 na terenach wiejskich Polski oddano do użytku 333,5 tys. mieszkań. Najkorzystniejsze były pierwsze lata transformacji, kiedy wskaźniki oddanych mieszkań na 1000 mieszkańców były stosunkowo wysokie (tab.1). W ciągu pierwszych pięciu lat przemian o rozmieszczeniu budownictwa

mieszkaniowego nie decydował realny popyt na mieszkania, lecz działały siły bezwładu, przyzwyczajenia i nawyki z poprzedniego systemu, wpływając na opóźnienie przebiegu procesu reformowania budownictwa (Kulesza 1995). Już jednak w 1996 r. efekty budowlane spadły prawie trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1989. Jedną z przyczyn tego był spadek dochodów ludności wiejskiej. Z badań B. Górza (2001) wynika, że w Małopolsce największe ograniczenia w budownictwie mieszkaniowym wystąpiły na terenach tradycyjnego, niskodochodowego rolnictwa. Nie były one natomiast tak widoczne w sąsiedztwie miast i w rejonach intensywnego sadownictwa i warzywnictwa.

Kolejną przyczyną spadku liczby mieszkań oddawanych do użytku był duży wzrost kosztów budowy wywołany wycofaniem się państwa z dotacji do produkcji budowlanej oraz komercjalizacja kredytów mieszkaniowych. Wystarczy wspomnieć, że za przeciętne wynagrodzenie miesięczne w Polsce można kupić tylko 0,6 m² mieszkania, podczas gdy w krajach Unii Europejskiej 2–3 m² (Marszał 1999). Wpływ na spadek liczby budowanych mieszkań miał także fakt, że udział wydatków na utrzymanie mieszkania w ogóle wydatków ludności wzrósł do ponad 20%, a więc do poziomu występującego w wielu krajach Europy Zachodniej, przy produkcji wewnętrznym brutto na 1 mieszkańca przeciętnie ponad 3 razy wyższym niż w Polsce (Lisowski 1998).



Ryc. 1. Mieszkania oddane do użytku na obszarach wiejskich na 1000 osób w latach 1992–2002
Housing handed over for use in rural areas per 1,000 persons in the years 1992–2002

Nowym zjawiskiem towarzyszącym przemianom społeczno-gospodarczym kraju jest przenoszenie się ludności miast na obszary podmiejskie. Ze względu na dobre połączenie komunikacyjne z miastem, niższe niż w mieście ceny gruntów tereny podmiejskie stały się w ostatnim czasie bardzo atrakcyjne dla inwestorów. Wzrost zainteresowania wsią jako miejscem zamieszkania charakterystyczny jest przede wszystkim dla krajów rozwiniętych Europy i Stanów Zjednoczonych. Zjawisko ucieczki ludności na wieś w tych krajach doprowadziło do zaznaczającego się wyraźnie procesu decentralizacji osadnictwa miejskiego. Spora część obszarów rolnych wyłączana jest z użytkowania rolniczego na rzecz budownictwa mieszkaniowego, szczególnie intensywnie zabudowa jednorodzinna wkracza na tereny położone wzdłuż głównych tras komunikacyjnych. Zjawisko to jest charakterystyczne dla stref podmiejskich dużych miast w Polsce, m.in. Warszawy (Gałczyńska 2002), Krakowa (Trafas 1997), Lublina (Wesołowska 2003) i Łodzi (Jakóbczyk-Gryszkiewicz 1998). W wyniku tego procesu uwidaczniają się różnice przestrzenne w liczbie wybudowanych mieszkań pomiędzy poszczególnymi częściami kraju, a w szczególności między obszarami podmiejskimi a terenami oddalonymi od miast (ryc. 1).



Ryc. 2. Mieszkania oddane do użytku na obszarach wiejskich Polski, 2002
Housing handed over for use in rural areas of Poland, 2002

Generalnie bardziej dynamiczne w rozwoju budownictwa były w ostatnich latach obszary wiejskie województw małopolskiego, mazowieckiego, łódzkiego, świętokrzyskiego i pomorskiego. Natomiast na zachodzie kraju, zwłaszcza w woj. zachodniopomorskim oraz w północnej części woj. warmińsko-mazurskiego rozmiary nowego budownictwa w przeliczeniu na 1000 mieszkańców były niewielkie. Regres budownictwa mieszkaniowego dotknął dużą część obszarów wiejskich Polski. W 2002 r. w 14% gmin wiejskich nie oddano do użytku żadnego mieszkania. Miało to głównie miejsce na terenach peryferyjnych, znacznie oddalonych od ośrodków miejskich (ryc. 2).

WPLYW NOWEGO BUDOWNICTWA NA POPRAWĘ WARUNKÓW MIESZKANIOWYCH LUDNOŚCI

Paradoksalnym zjawiskiem okresu transformacji jest, z jednej strony znaczne pogorszenie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych (wzrost liczby osób oczekujących na mieszkanie, deficytu mieszkaniowego), wzrost kosztów zakupu mieszkania oraz kosztów utrzymania mieszkania (Smiłowska 1997), a z drugiej strony poprawa wskaźników zaludnienia mieszkań i wyposażenia ich w instalacje (Gorczyca 1996,1997).

Ostatnie lata, w których urynkowiono podstawowe dziedziny naszej gospodarki, w tym także budownictwo, bardzo zróżnicowały sytuację poszczególnych grup ludności. Na obszarach wiejskich, o przewadze funkcji rolniczych, trudności związane z nowym budownictwem pogłębiają się wyraźnie. Jego tempo słabnie. Z obserwacji terenowych można wnosić, że wiele zmienia się w budownictwie wiejskim dzięki remontom i modernizacji mieszkań. Ten proces można uznać nawet obecnie za ważniejszy od rozwoju nowego budownictwa, szczególnie w zakresie wyposażania domów w instalacje techniczne. W wyniku wieloletniego odpływu mobilnej ludności w młodym wieku z terenów rolniczych zmalało zapotrzebowanie na nowe mieszkania. Szacuje się, że na obszarach o silnym ubytku ludności poprawa warunków mieszkaniowych będzie odbywać się głównie poprzez modernizację i wymianę starych zasobów mieszkaniowych (Kulesza 1995).

W 2002 r. zasoby mieszkaniowe obszarów wiejskich wynosiły 3,8 mln mieszkań o powierzchni użytkowej 318,8 mln m² i 15,4 mln izb (NSP 2002). Pod względem nasycenia w mieszkania osiągnięto w 2002 r. w gminach wiejskich Polski średnią wartość 258. Największym nasyceniem w mieszkania charakteryzowały się gminy wschodniego pogranicza, sudeckie oraz niektóre gminy województwa łódzkiego i świętokrzyskiego (ryc. 3). Są to obszary wyludniające się, na których oprócz spadków przyrostu naturalnego przez cały okres powojenny obserwuje się również ujemny bilans ruchu migracyjnego (Eberhardt 1989). Dlatego na terenach cechujących się dużym udziałem ludno-

ści w wieku poprodukcyjnym, poprawa wskaźników określających warunki mieszkaniowe ludności związana jest z depopulacją niż z nowym budownictwem.

Pomimo trudności nowe budownictwo mieszkaniowe miało znaczący wpływ na poprawę warunków mieszkaniowych ludności. Budowane na wsi polskiej mieszkania pochodzące z lat 1989–2002 miały średnio 111m² powierzchni użytkowej i składały się z około 5 izb. Są więc znacznie większe od tych, które powstawały przed rokiem 1989 (średnia powierzchnia 69,3 m², liczba izb 3,6). Największe mieszkania powstawały w pobliżu dużych miast, co miało związek z przenoszeniem się części ludności miejskiej na tereny gmin sąsiadujących z miastami.



Ryc. 3. Zasoby mieszkaniowe na obszarach wiejskich Polski na 1000 mieszkańców, 2002
Housing resources in rural areas of Poland per 1,000 inhabitants, 2002

Rozwój nowego budownictwa oraz wspomniane modernizacje i remonty miały też widoczny wpływ na wskaźniki zagęszczenia mieszkań, które są obecnie znacznie korzystniejsze niż pod koniec lat 80. Najbardziej widocznym tego przejawem jest duży spadek liczby osób na 1 izbę (z 1,1 w 1988 r. do 0,95 w 2002 r.) oraz zmniejszenie wskaźnika zagęszczenia mieszkań, z 3,97 do 3,87 (NSP 1988, 2002).

Dla oceny zmian jakościowych zasobów mieszkaniowych istotne znaczenie ma także wiek budynków mieszkalnych (tab. 2). Problemem polskiej wsi jest na ogół niski standard posiadanych przez ludność mieszkań. Blisko połowa nie odpowiada współczesnym potrzebom mieszkaniowym. Duża część istniejących mieszkań pochodzi bowiem z wczesnych lat powojennych lub jeszcze z okresu międzywojennego i charakteryzują się one złym stanem technicznym (Marszał 1999). Mieszkania stosunkowo nowe, znajdujące się w budynkach wybudowanych po 1978 r., stanowią ok. 26% ogółu wiejskich zasobów mieszkaniowych. Na skutek rozwoju nowego budownictwa ich udział będzie w dalszym ciągu wzrastał. Mieszkania stare, w budynkach wzniesionych przed 1945 r., stanowią jeszcze ponad 27% ogółu mieszkań wiejskich. Niemniej ich udział powoli maleje, z jednej strony wskutek rozwoju nowego budownictwa mieszkaniowego, a z drugiej w wyniku ubytków naturalnych i wyburzeń.

T a b e l a 2. Podstawowe dane charakteryzujące wiejskie zasoby mieszkaniowe w Polsce

Lata	Mieszkania	Izby	Ludność	Przeciętna liczba			Mieszkania wybudowane				
	(w mln)			izb w miesz-kaniu	osób w miesz-kaniu	osób na izbę	przed 1945	1945–1970	1971–1978	1979–1988	1989–2002
							(%)				
1988	3,7	14,6	15,4	3,6	4,0	1,1	35,5	36,1	14,2	14,2	-
2002	13,1	3,8	14,5	4,1	3,9	0,9	27,1	29,8	15	15,8	10,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Kolejną istotną cechą nowych mieszkań budowanych po 1989 r. jest na ogół ich wysoki standard techniczny. Dzięki upodmiotowieniu samorządów lokalnych w ostatniej dekadzie nastąpiły duże przyrosty w zakresie infrastruktury technicznej, od 3 do 10 razy większe niż w latach wcześniejszych. W 2002 r. wodociąg w mieszkaniu wiejskim był już instalacją raczej powszechną (89,2% mieszkań). Gorzej jest w przypadku gazu sieciowego, z którego korzystało tylko 17,4% mieszkań wiejskich. Stopień wyposażenia wiejskich mieszkań w instalacje jest znacznie wyższy w województwach zachodniej i południowej Polski. Jest to rezultatem uwarunkowań historycznych, w tym przede wszystkim mniejszego rozdrobnienia gospodarstw, wysokiego udziału państwowych gospodarstw oraz mniejszego niż na wschodzie kraju rozproszenia sieci osadniczej (Gałązka 2003). Najwięcej mieszkań o niskim standardzie technicznym występuje w województwach wschodniej i środkowej części kraju (podlaskie, lubelskie, świętokrzyskie, łódzkie, mazowieckie).

Po roku 1989 w sferze mieszkalnictwa wystąpiły także istotne zmiany dotyczące stosunków własnościowych. Zmiany te związane były z komunalizacją i prywatyzacją zasobów mieszkaniowych. Na obszarach wiejskich, gdzie od dawna mieszkania w zdecydowanej większości były własnością prywatną,

w ostatniej dekadzie zaobserwowano dalszy ich przyrost. Związane jest to z prywatyzacją znacznej części zasobów byłych PGR i gospodarstw leśnych.

PRZEKSZTAŁCENIA UKŁADÓW OSADNICZYCH POD WPLYWEM BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

Na podstawie analizy miejscowych planów zagospodarowania przestrzenne gmin, z obserwacji poczynionych w terenie oraz z badań przeprowadzonych przez innych autorów (Gorzym-Wilkowski, Miszczuk 1999), można wyciągnąć kilka wniosków dotyczących współczesnych przekształceń przestrzeni wiejskiej dokonujących się pod wpływem nowego budownictwa.

W ostatnich latach uwidoczniły się tendencje do urbanizacji obszarów wiejskich przez zabudowę mieszkaniową ludności nierolniczej. Szczególnie dużą rolę odgrywają one w strefach podmiejskich oraz na terenach uzbrojonych i położonych wzdłuż ważniejszych dróg. Ekspansja budownictwa wzdłuż dróg wychodzących ze wsi wydłuża istniejące pasma zabudowy, wiele miejscowości rozrasta się radialnie. Pojawia się również zabudowa kolonijna, oddalona od właściwej miejscowości. Powstają nowe osiedla, w których zabudowa jednorodzinna naśladuje „miejskość”, wskutek czego w krajobrazie wsi pojawiają się elementy fizjonomicznie obce, przez co staje się on zdegradowany i chaotyczny (Mikielewicz 1995). Żywiotowa ekspansja budownictwa na tereny wiejskie pogłębia procesy rozpraszania zabudowy oraz potęguje dowolność form architektonicznych. Wielokrotnie w części zasadniczej wsi dochodzi do wytworzenia się drugiego pasa zabudowy, zlokalizowanego za istniejącymi siedliskami. Powstają wąskie i wydłużone pasma zabudowy, mające szerokość kilkunastu metrów, a wybiegające nawet kilkaset metrów w głąb pól. Parcelacja gruntów na małe działki budowlane prowadzi do niemal całkowitego przekształcenia siedlisk i rozłogów (Matczak 1984).

We wsiach, do których napływa ludność nie związana z rolnictwem, w obrębie siedlisk obserwuje się zanik pewnych typów budynków (np. stodół), bądź zmianę ich funkcji na ogólnogospodarcze (Jedut 1995; Jakóbczyk-Gryszkiewicz 1988; Wesołowska 2003).

Suburbanizacja i rozpraszanie zabudowy może prowadzić do redukcji bądź zmiany funkcji wsi, z charakteru rolniczego na mieszkaniowy lub rezydencjonalny (Kuciński 2001), czasem nawet do powstania niezdolnych do samodzielnego życia osiedli (Kamiński 1995).

Wymienione procesy prowadzą do przekształcania przestrzennych układów zabudowy wiejskiej i zmian fizjonomicznych osadnictwa. W rezultacie niegdyś przeważnie jednoosiowe wsie przekształcają się w układy wielodrożne ze znacznym udziałem rozproszonej zabudowy.

WNIOSKI

W okresie przemian systemowych kraju tempo rozwoju nowego budownictwa mieszkaniowego na obszarach wiejskich nie było wysokie i od połowy lat 90. zaczęło coraz wyraźniej słabnąć. Zaznaczyły się duże różnice przestrzenne w liczbie oddawanych do użytku mieszkań, będące konsekwencją występowania różnych uwarunkowań lokalnych. O skali tych różnic decydują, podobnie jak przed rokiem 1989, czynniki związane głównie z zarobkowaniem pozarolniczym ludności, które ma duży wpływ na kształtowanie zasobów kapitałowych ludności wiejskiej i na realizowane w obrębie gospodarstwa inwestycje. Jest to podstawowa przyczyna narastających różnic pomiędzy strefami podmiejskimi, gdzie nowe budownictwo rozwija się najintensywniej, a strefami peryferyjnymi, gdzie z kolei przyrost nowych mieszkań jest niewielki. Miejscowości położone bliżej miast lub na obszarach o szczególnie atrakcyjnych walorach przyrodniczych rozwijają się znacznie szybciej niż tereny położone z dala od ważniejszych szlaków komunikacyjnych i większych ośrodków miejskich. Na niektórych obszarach budownictwo mieszkaniowe zamiera.

Pomimo ograniczeń nowe budownictwo wpłynęło na poprawę warunków mieszkaniowych ludności. Nowe budynki są bowiem większe powierzchniowo i lepiej wyposażone w podstawowe instalacje techniczne.

Wieś polska w ostatnich latach była terenem znacznych zmian strukturalnych i przestrzennych. Są one głównie następstwem napływu ludności z miast, utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych. Przeobrażenia społeczno-ekonomiczne znalazły swe odbicie w cechach morfologicznych i fizjonomicznych wsi. W ostatniej dekadzie zauważa się obszary koncentracji nowego budownictwa mieszkaniowego (strefy podmiejskie). Zjawisku temu często towarzyszy chaos przestrzenny oraz rozpraszanie zabudowy.

Rozwój nowego budownictwa mieszkaniowego stanowi obecnie istotny czynnik wpływający na pogłębianie różnic w warunkach życia ludności wiejskiej Polski. Dochodzi do coraz większych dysproporcji pomiędzy obszarami wiejskimi kraju.

LITERATURA

- Eberhardt P., 1989, *Regiony wyludniające się w Polsce*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 148, Warszawa.
- Galiński J., 1994, *Przemiany budownictwa mieszkaniowego we wsiach podhalańskich w latach 1931–1988*, [w:] B. Górz (red.), *Studia nad przemianami Podhala*, Wyd. Naukowe WSP, Kraków, 221–243.

- Gałązka A., 2003, *Infrastruktura komunalna na wsi. Początki, współczesność, perspektywy rozwoju*, [w:] *Problemy zagospodarowania terenów wiejskich w Polsce*, Biuletyn KPZK PAN, 207, Warszawa, 13–47.
- Gańczyńska B., 2002, *Problematyka wsi i rolnictwa w strefie podmiejskiej Warszawy w badaniach geograficznych*, [w:] G. Węclawowicz (red.), *Warszawa jako przedmiot badań w geografii społeczno-ekonomicznej*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 184, Warszawa, 139–159.
- Gorczyca M., 1996, *Polski dysparytet mieszkaniowy na tle wybranych krajów*, Z Prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych, 238, Zakład Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS i PAN, Warszawa.
- Gorczyca M., 1997, *Stan i rozwój mieszkalnictwa w Polsce*, [w:] *Studia i Prace ZBSE*, 250, Warszawa.
- Gorzela G., 1989, *Rozwój regionalny Polski w warunkach kryzysu i reformy. Rozwój regionalny, rozwój lokalny, samorząd terytorialny*, 14, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Instytut Gospodarki Przestrzennej, Warszawa.
- Gorzym-Wilkowski W., Miszczuk A., 1999, *Polityka przestrzenna gmin w latach 90. w zakresie budownictwa mieszkaniowego na przykładzie wybranych gmin woj. lubelskiego*, [w:] *Budownictwo mieszkaniowe w latach 90. – zróżnicowanie przestrzenne i kierunki rozwoju*, Biuletyn KPZK, 190, Warszawa, 115–123.
- Górz B., 2001, *Budownictwo mieszkaniowe na obszarach wiejskich południowej Polski po roku 1988*, [w:] J. Rajman (red.), *Polska – Europa. Gospodarka, przemysł*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, 261–279.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., 1988, *Niektóre aspekty urbanizacji wsi w strefie podmiejskiej Łodzi*, Acta Univ. Lodzianensis, Folia Geographica, 9, 35–52.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., 1998, *Przeobrażenia stref podmiejskich dużych miast, Studium porównawcze strefy podmiejskiej Warszawy, Łodzi i Krakowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Jedut R., 1995, *Ewolucja morfologii wsi w następstwie przemian społeczno-gospodarczych (wybrane przykłady z Polski środkowowschodniej)*, [w:] Z.J. Kamiński (red.), *Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich*, Katowice, 115–125.
- Kamiński Z.J., 1995, *Degradacja wartości kulturowych wsi na obrzeżach miejsko-wiejskich*, [w:] Z.J. Kamiński (red.), *Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich*, Katowice, 29–40.
- Kuciński K., 2001, *Osadnictwo*, [w:] I. Fierla (red.), *Geografia gospodarcza Polski*, PWE, Warszawa, 68–96.
- Kulesza H., 1995, *Sytuacja mieszkaniowa w pierwszych latach transformacji w województwach*, Biuletyn KPZK PAN, 170, Warszawa.
- Lisowski A., 1998, *Regionalne zróżnicowanie budownictwa mieszkaniowego a transformacja społeczno-ekonomiczna w Polsce*, [w:] *Przestrzenne aspekty transformacji systemowej*, Prace i Studia Geograficzne, 23, UW, Warszawa, 53–77.

- Marszał T., 1999, *Zróżnicowanie i kierunki rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Polsce*, [w:] T. Marszał (red.), *Budownictwo mieszkaniowe w latach 90. – zróżnicowanie przestrzenne i kierunki rozwoju*, Biuletyn KPZK PAN, 190, Warszawa, 7–28.
- Matczak A., 1984, *Próba wykorzystania analizy morfologicznej do określenia funkcji wypoczynkowej osiedli w strefie podmiejskiej Łodzi*, Problemy Turystyki, 2.
- Mikielewicz R., 1995, *Wybrane aspekty przekształceń struktury przestrzennej wsi podlódzkich*, [w:] Z.J. Kamiński (red.), *Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich*, Katowice, 47–61.
- Narodowy Spis Powszechny z dnia 6.XII.1988r., Warunki mieszkaniowe. Materiały i opracowania statystyczne*, 1990, GUS, Warszawa.
- Śmiłowska T., 1997, *Statystyczna analiza poziomu życia ludności Polski w ujęciu przestrzennym*, Studia i Prace, 247, ZBSE, GUS, Warszawa.
- Trafas K., 1997, *Przebieg procesów transformacji i zmiany infrastruktury przestrzennej aglomeracji krakowskiej*, Zeszyty IGiPZ PAN, 44, Warszawa.
- Wesołowska M., 2003, *Współczesne przeobrażenia wsi podlubelskiej (na przykładzie Jakubowic Konińskich)*, [w:] B. Górz, Cz. Guzik (red.), *Współczesne przekształcenia i przyszłość polskiej wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 4, Warszawa, 197–208.

HOUSING CONSTRUCTION DEVELOPMENT IN RURAL AREAS

The period of economic transformation in Poland made the situation of rural areas more complicated, and highly influenced the development of housing construction. The present paper pays attention mostly to some new aspects of contemporary housing construction connected with its heterogeneous spatial and structural development and with its role in transforming rural settlement systems. Housing substance is characterized and basic indicators typifying housing construction are presented.

The analysis conducted shows that the development of new housing construction is an important factor influencing the growing differences in living standard of rural population in Poland. The disproportions between regions are constantly growing. Settlements located closer to cities or in areas with especially attractive natural features develop much faster than territories located far from main transportation routes and larger urban centres. In some areas, new housing construction has practically disappeared.

MAREK DEGÓRSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

m.degor@twarda.pan.pl

STAN ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO A PRZEOBRAŻENIA PRZESTRZENI WIEJSKIEJ

STATE OF ENVIRONMENT VERSUS TRANSFORMATION OF RURAL SPACE

Zarys treści: W pracy przedstawiono najważniejsze z punktu widzenia ekologicznego zasoby środowiska przyrodniczego obszarów wiejskich Polski oraz ich stan sanitarny, jak i wskazano główne zagrożenia zewnętrzne (powodowane przez czynniki pozarolnicze) i wewnętrzne (powodowane przez rolnictwo) dla prawidłowego funkcjonowania przestrzeni ekologicznej w warunkach silnych procesów transformacyjnych zachodzących na obszarach wiejskich. Wskazano na podstawowe problemy związane z pogarszaniem się jakości środowiska przyrodniczego wynikające ze zmiany funkcji obszarów wiejskich oraz rozwoju cywilizacyjnego. Podkreślono rolę Wspólnej Polityki Rolnej UE, a szczególnie instrumentu, jakim są programy rolno-środowiskowe kreujące większą dbałość o środowisko przyrodnicze na obszarach wiejskich.

Słowa kluczowe: środowisko przyrodnicze, obszary wiejskie, rozwój zrównoważony.

WSTĘP

Jednym ze skutków rozwoju cywilizacyjnego są przeobrażenia jakości i struktury przestrzennej środowiska wyrażające się między innymi ewolucją form użytkowania ziemi, stopniem przekształcenia siedlisk oraz ich degradacją. Proces ten, którego tempo uzależnione jest od wielu czynników społeczno-gospodarczych i kulturowych, generuje między innymi zmiany funkcjonalno-przestrzenne krajobrazu oraz zasobów środowiska przyrodniczego, jego różnorodność, stabilność strumieni materii i energii (procesy geodynamiczne i biogeochemiczne), spójność przestrzenną obszarów przyrodniczo cennych czy też społeczną użyteczność jakości krajobrazu (Degórski 2003).

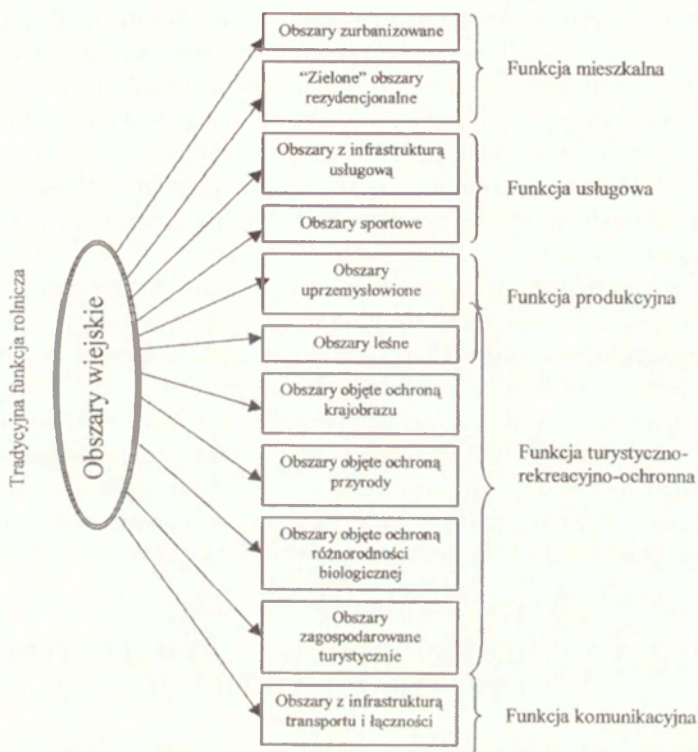
Wyjątkową rolę w tych zmianach zajmują obszary wiejskie, które są najbardziej aktywnym elementem przestrzeni w przeobrażeniach cywilizacyjnych. To właśnie na nich następuje zmiana tradycyjnych funkcji rolniczych na funkcje mieszkaniowe, komunikacyjne, przemysłowe, usługowe czy też turystyczno-rekreacyjne. Obszary te podlegają zatem najsilniej procesom antropizacji krajobrazu i przeobrażeniom systemu przyrodniczego (Degórski 2004). Jednocześnie

w wyniku procesów urbanizacji, industrializacji, rozwoju komunikacji i infrastruktury technicznej wydatnie zmniejsza się udział użytków rolnych w ogólnej powierzchni kraju, jak i ich wielkość przypadająca na jednego mieszkańca. Gdy w 1946 r. użytki rolne stanowiły 65,6% ogólnej powierzchni kraju, to w 2002 r. już tylko 58,6% (*Ochrona Środowiska* 2003). Również pomimo zwiększania się lesistości kraju, w wyniku przyrostu liczby mieszkańców obniża się powierzchnia lasów przypadająca na jednego mieszkańca (Degórski 1995), zaś wzrasta powierzchnia zurbanizowana, która uległa podwojeniu w ostatnich 25 latach i wynosi obecnie 0,04 ha na jednego mieszkańca Polski (*Ochrona Środowiska* 2003).

W obliczu tak silnych przeobrażeń, jakie zachodzą w środowisku przyrodniczym obszarów wiejskich, bardzo istotne jest dobre rozpoznanie jego potencjału biotycznego, czynników powodujących zmiany w jakości i strukturze przestrzeni przyrodniczej oraz określenie kierunków tych zmian. Celem niniejszej pracy jest zatem określenie najważniejszych – z punktu widzenia ekologicznego – zasobów środowiska przyrodniczego obszarów wiejskich naszego kraju, jego stanu sanitarnego oraz wskazanie głównych zagrożeń zewnętrznych (powodowanych przez czynniki pozarolnicze) i wewnętrznych (powodowanych przez rolnictwo) dla prawidłowego funkcjonowania ich przestrzeni ekologicznej w warunkach silnych procesów transformacyjnych zachodzących na obszarach wiejskich.

PRZEOBRAŻENIA FUNKCJI OBSZARÓW WIEJSKICH A ŚRODOWISKO PRZYRODNICZE

Człowiek od początku swojej egzystencji na Ziemi przekształcał środowisko przyrodnicze, powodując często nieodwracalne zmiany w jego funkcjonowaniu. W pierwszej fazie rozwoju było to przekształcanie i zagospodarowanie środowiska w celu produkcji żywności, czyli następował rozwój funkcji rolniczej, najmniej przekształcającej jego naturalny charakter. Obszary wiejskie pozostawały zatem przez wieki pod wpływem umiarkowanych, tradycyjnych metod uprawy roli, które sprzyjały powstawaniu półnaturalnych siedlisk i mozaikowej struktury krajobrazu. Z czasem jednak i ta tradycyjna funkcja zaczęła bardzo szybko ewaluować w kierunku innych form gospodarowania. Obszary te stały się najbardziej aktywnym elementem przestrzeni w przeobrażeniach cywilizacyjnych. To właśnie na nich następowała i następuje zmiana wspomnianej tradycyjnej funkcji rolniczej na funkcje mieszkaniowe, komunikacyjne, przemysłowe, usługowe czy też turystyczno-rekreacyjne (ryc. 1). Obszary te podlegają najsilniej procesom antropizacji środowiska, jakkolwiek również na obszarach wiejskich zachowały się jeszcze najcenniejsze z punktu widzenia biocenotycznego fragmenty środowiska przyrodniczego.



Ryc. 1. Zmiany funkcji obszarów wiejskich
Functional changes of rural areas

W dynamice zmian funkcjonalno-przestrzennych na obszarach wiejskich szczególna rola przypada wzajemnym relacjom pomiędzy terenami wykorzystywanymi do produkcji rolnej zarówno roślinnej, jak i hodowlanej a terenami leśnymi. W Europie, a tym samym i w Polsce, do przełomu XIX i XX wieku dominowały procesy wylesiania, które przebiegały ze zmiennym natężeniem. Na początku drugiego tysiąclecia leśność wynosiła na obszarze Polski około 70% (Maruszczak 1988; Degórska 1996), na przełomie XIX i XX wieku około 40%, zaś w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku około 22% (Degórska 1996). Ubytki powierzchni leśnych powodowane były głównie pozyskiwaniem terenów dla prowadzenia działalności rolniczej, przede wszystkim pozy-

skiwaniem gruntów ornych pod uprawy roślin alimentacyjnych i pośrednioalimentacyjnych, a z czasem również niealimentacyjnych. Często karczowano lasy porastające gleby ubogie w składniki odżywcze, takie jak na przykład gleby bielicoziemne, klasyfikowane w najniższych klasach bonitacji. W drugiej połowie XX w. gleby te najszybciej wyłączano z użytkowania rolniczego i przeznaczano na inne formy użytkowania. Były one ponownie zalesiane lub też wykorzystywane pod inwestycje mieszkaniowe, handlowe oraz przemysłowe. Proces ten spowodował, że przez ostatnie 50–60 lat wzrastała lesistość kraju, zwiększył się także udział obszarów zurbanizowanych, z rozwiniętą infrastrukturą techniczną, zaś następował ubytek powierzchni użytków rolniczych w ogólnej powierzchni kraju.

Z punktu widzenia wartości biocenotycznych obok lasów bardzo dużą rolę w funkcjonowaniu ekosystemów na obszarach wiejskich odgrywają łąki i pastwiska. Szczególnie te, które charakteryzują się ekstensywną czy też półekstensywną formą użytkowania, co podnosi niewątpliwie wartość krajobrazową terenu, jak również pozwala zachować ekosystemy w formie seminaturalnej lub zbliżonej do niej. Duży udział łąk i pastwisk w strukturze użytkowania ziemi to również potencjalne możliwości rozwoju hodowli bydła opartej o wypas. Przykładem regionów charakteryzujących się dużym udziałem łąk i pastwisk w strukturze gruntów rolnych oraz umiarkowanie ekstensywną formą ich użytkowania jest wschodnia Polska oraz regiony górskie.

ZASOBY NATURALNE ŚRODOWISKA I ICH POTENCJAŁ NA OBSZARACH WIEJSKICH

Do najważniejszych zasobów naturalnych środowiska branych pod uwagę w waloryzacji przestrzeni wiejskiej należą: gleby, zasoby wodne oraz lasy, które również są bardzo ważnymi elementami ekosystemów, odpowiedzialnymi za ich prawidłowe funkcjonowanie. Bardzo często to, co uważane jest za pozytywne dla rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich, z punktu widzenia wykorzystywania wyżej wymienionych zasobów jest negatywne dla prawidłowego funkcjonowania ekosystemów.

ZASOBY GLEBOWE

Gleby, z uwagi na swoją wielofunkcyjność w przestrzeni wiejskiej należą do jednego z najważniejszych komponentów środowiska, decydujących między innymi o wielkości produkcji rolnej czy też leśnej. Z punktu widzenia gospodarczo-społecznego tworzą „warsztat pracy” dla zatrudnionych w pierwszym sektorze gospodarki (czyli rolnictwa, ogrodnictwa i leśnictwa), zaś jako element ekosystemów gleby generują swoiste warunki edaficzne do życia roślin i zwierząt oraz równowagi biocenotycznej w geoekosystemach. Żyzność gleby oraz

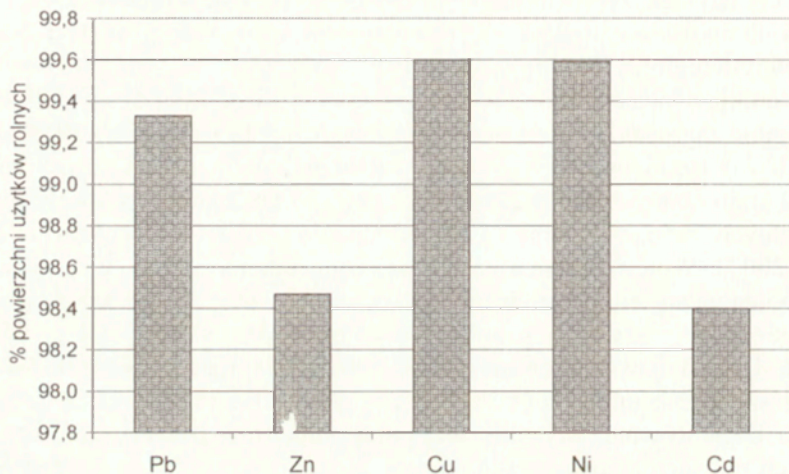
jej stan sanitarny decydują o ilości i jakości produkcji rolnej. Wśród gruntów orných w naszym kraju dominują gleby średnich klas bonitacyjnych (IVa i IVb), odpowiednio 22,5 i 16,8%. Gleb bardzo dobrych (I i II klasy bonitacji) mamy tylko 0,5 i 3,2%, co stanowi duże ograniczenie w intensyfikacji produkcji rolnej. Pierwszy kompleks pszenney bardzo dobry występuje tylko w znaczącym procencie (powyżej 5%) w województwach: małopolskim, lubelskim i podkarpackim. W przypadku kompleksów użytków zielonych bardzo dobrych i dobrych, największym ich udziałem charakteryzują się województwa: pomorskie, wielkopolskie i podlaskie, co tworzy szansę na dalszą intensyfikację hodowli w tym regionach kraju.

Czynnikiem negatywnym, ograniczającym wartość edaficzną gleb jest ich potencjalne zagrożenie erozją oraz zanieczyszczenie metalami ciężkimi. Potencjalnym zagrożeniem erozją eoliczną (wietrzną) gleb użytkowanych rolniczo w skali kraju objętych jest 86,3 tys. km², czyli 27,6% ogólnej powierzchni użytków rolnych, a 10,3% średnim i silnym stopniem zagrożenia (*Ochrona Środowiska* 2003). Województwami o największym udziale użytków rolnych objętych potencjalną erozją eoliczną są – łódzkie (45,7% użytków rolnych), podlaskie (42% użytków rolnych), świętokrzyskie (37,1% UR), lubelskie (35,5% UR), kujawsko-pomorskie (34,3% UR) i mazowieckie (33% UR); o najniższym zaś: lubuskie (4,8% UR), podkarpackie (12,5% UR), pomorskie (13,9% UR). Również wysokie jest potencjalne zagrożenie gruntów rolnych i leśnych powierzchniową erozją wodną. W sumie na obszarze Polski objętych jest tym zjawiskiem 89,1 tys. km², co stanowi 28,5% ogólnej powierzchni gruntów rolnych i leśnych, a 14,7% średnim i silnym stopniem zagrożenia (*Ochrona Środowiska* 2003). Największy udział gruntów zagrożonych potencjalną powierzchniową erozją wodną w ogólnym areale użytków rolnych i leśnych poszczególnych województw mają województwa: małopolskie (56%), świętokrzyskie (41,7%), pomorskie (41%) i śląskie (40,7%), najmniejszy zaś opolskie (12,3%), mazowieckie (15%) i wielkopolskie (16,8%). Inaczej przestrzennie kształtuje się zagrożenie gruntów rolnych i leśnych wodną erozją wązową. W skali kraju zjawiskiem tym zagrożonych jest około 54,7 tys. km², co stanowi 17,5% powierzchni gruntów rolnych i leśnych (Degórski 1995).

Atutem pokrywy glebowej naszego kraju jest jej bardzo dobry stan sanitarny. Zawartość podstawowych metali ciężkich (ołowiu, cynku, miedzi, niklu i kadmu) jest znikoma w glebach, co sprawia, że blisko 98–99% powierzchni użytków rolnych klasyfikuje się w grupie zanieczyszczenia 0 lub I i stan ten ulega stałej poprawie (ryc. 2). Gleby w IV i V stopniu zanieczyszczenia metalami ciężkimi występują punktowo tylko w kilku województwach (*Ochrona Środowiska* 2003). Należą do nich:

- w przypadku ołowiu – małopolskie i śląskie,
- w przypadku cynku – małopolskie i śląskie,

- w przypadku miedzi – dolnośląskie, lubelskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie, pomorskie, kujawsko-pomorskie i wielkopolskie,
- w przypadku niklu – małopolskie, podkarpackie, śląskie,
- w przypadku kadmu – małopolskie, mazowieckie, opolskie, śląskie, świętokrzyskie, wielkopolskie.



Ryc. 2. Procentowy udział użytkowników rolnych posiadających gleby w 0 i I stopniu zanieczyszczenia metalami ciężkimi w całkowitej powierzchni użytków rolnych, 2002

Area of agricultural land free of content of heavy metals in soil as a percentage of total agriculture area in 2002

ZASOBY WODNE

Kolejnym komponentem środowiska przyrodniczego bardzo istotnym w prawidłowym funkcjonowaniu zarówno pod względem przyrodniczym, jak i gospodarczym obszarów wiejskich jest woda. Uważa się, że rolnictwo powinno być nie tylko użytkownikiem wody, ale również czynnikiem chroniącym zasoby wodne w krajobrazie rolniczym (Mioduszewski 1999). Stanowisko takie znalazło wyraz w Ramowej Dyrektywie Wodnej Komisji Europejskiej (*Ramowa...* 2003), w której określa się możliwości racjonalnego wykorzystania zasobów wody i ochrony ekosystemów wodnych na obszarach wiejskich. W Polsce Prawo Wodne (Dz. U. Nr 115) definiując gospodarkę wodną na obszarach wiejskich, wskazuje na potrzebę podtrzymywania i rozwoju zróżnicowanych biocenoz pól i łąk, brak jest natomiast w nim wskazań ochrony ekosystemów wodnych, stanowiących głównie o różnorodności biologicznej geoeosystemów dolinnych. Problem prawidłowego gospodarowania wodą na obszarach wiej-

skich jest tym bardziej istotny, gdyż blisko 18% powierzchni kraju (36% powierzchni użytków rolnych) wyposażonych jest w urządzenia melioracyjne. W większości są to urządzenia odwadniające, które z uwagi na podnoszenie efektywności produkcji rolnej zaburzają jednocześnie równowagę biocenotyczną w ekosystemach. Zgodnie z Ramową Dyrektywą Wodną (2003) jesteśmy zobowiązani do ochrony siedlisk i gatunków bezpośrednio uzależnionych od wody. Jak się szacuje, postulat ten może dotyczyć 2 mln ha siedlisk hydrogenicnych (mokradał) w dolinach rzecznych, wyposażonych w urządzenia melioracyjne (głównie odwadniające). Szczególnie jest to istotne, gdy użytki rolne i związane z nimi systemy melioracyjne znajdują się w granicach obszarów chronionych (np. parków narodowych czy obszarów NATURA 2000). Kolejnym problemem konfliktogennym są małe ciek i rowy wykorzystywane do celów melioracyjnych. W wyniku ich zaniedbania gospodarczego bardzo często stają się one bardzo cennymi obiektami o wysokich walorach ekologicznych (Mioduszewski 2004), z drugiej zaś strony, z uwagi na ich znaczenie hydrotechniczne wymagają renowacji i usprawnienia w funkcjonowaniu. Uregulowanie tego problemu dotyczy blisko 270 tys. km cieków i rowów na obszarach wiejskich.

Obszary wiejskie są liczącym się konsumentem zasobów wody. Ocenia się, że w skali światowej 70% poboru wody użytkowanych jest właśnie na tych terenach i wykorzystywanych głównie do nawadniania pól (Mioduszewski 2004). W Polsce pobór wody do tego celu jest znikomy, a główne formy jej użytkowania związane są z konsumpcją i bezpośrednim wykorzystaniem w gospodarstwach rolnych. Łącznie z nawadnianiem lasów oraz uzupełnianiem stawów rybnych zużycie wody w rolnictwie i leśnictwie wynosi 10,8% ogólnego zużycia wody na potrzeby gospodarki i ludności (*Ochrona Środowiska* 2003).

Podstawowym problemem gospodarki wodnej w naszym kraju, w tym również na obszarach wiejskich, są bardzo małe zasoby wody. Zasoby wód podziemnych, których objętość eksploatacyjną szacuje się na 16,1 km³, aż w 35% stanowią zapasy zalegające w głębokich warstwach geologicznych. Zasoby wód powierzchniowych, określane jako średni odpływ w czasie jednego roku wahały się w latach 1991–2000 od 39,4 km³ do 70,4 km³. W roku 2002 wyniósł on 65,2 km³ (*Ochrona Środowiska* 2003). W ostatniej dekadzie XX w. średni zapas wód powierzchniowych kształtował się zatem na poziomie 54,2 km³ na rok. W przeliczeniu na jednego mieszkańca daje to średnio tylko 1390 m³/rok. W porównaniu z wartością średnią dla państw europejskich (4560 m³/rok), zapasy te są ponad trzykrotnie mniejsze. Dodatkowo, bardzo mała retencja sztucznych zbiorników wodnych (3,6 km³), przy dużej zmienności zasobów wód powierzchniowych w czasie roku oraz wielolecia, utrudnia racjonalne gospodarowanie wodą, w tym również na obszarach wiejskich. Występujące anomalie pogodowe i związane z nimi zjawiska posuchy, suszy czy powodzi, wymagają poprawy systemu retencji w kraju, opartego między innymi o małą

retencję tak powszechną na obszarach wiejskich krajów UE. Spełnia ona dwie podstawowe funkcje w aspekcie regulacji przepływów: ochronną przed powodzią oraz niwelującą deficyt wody w okresach suszy. Poza tym, zbiorniki retencyjne pozwalają również na kreowanie funkcji turystycznej wokół zbiorników, co jest czynnikiem stymulującym rozwój agroturystyki.

Dodatkowo, jedną z podstawowych przyczyn utrudnionego wykorzystania wód powierzchniowych do celów produkcji rolnej oraz rozwoju turystyki na obszarach wiejskich jest ich zły stan sanitarny. Szczególnie dotyczy to wód płynących, charakteryzujących się znacznym zanieczyszczeniem, chociaż należy podkreślić tendencje zmniejszania się udziału wód nadmiernie zanieczyszczonych w całkowitej długości kontrolowanych odcinków rzek. Według GUS (*Ochrona Środowiska* 2003) w roku 2002 zaobserwowano poprawę jakości wód nie tylko w dłuższym horyzoncie czasowym, ale nawet w stosunku do ostatnich 3–4 lat. W przypadku kryterium fizykochemicznego wielkości te kształtowały się odpowiednio 19,2% (2002 r.) i 31,9% (1999 r.), zaś w przypadku kryterium biologicznego 40,8% (2002 r.) i 66,4% (1999 r.). Z uwagi na kryterium fizykochemiczne wzrósł natomiast udział wód w I klasie czystości z 3,3% w roku 1999 do 7,3% w 2002 r. Niestety, z uwagi na kryterium biologiczne nie posiadamy wód w I klasie czystości. Porównując natomiast różnice w jakości wód pomiędzy dorzeczami Wisły i Odry, należy stwierdzić, że zdecydowanie lepszą jakością wód charakteryzuje się dorzecze Wisły. Z uwagi na kryterium fizykochemiczne w dorzeczu Wisły wody w I klasie czystości stanowiły w 2002 r. ponad 11,9% całkowitej długości kontrolowanych odcinków, zaś wody nadmiernie zanieczyszczone 17,1%, gdy w dorzeczu Odry wody w I klasie czystości stanowiły tylko 1,7% całkowitej długości kontrolowanych odcinków, a wody nadmiernie zanieczyszczone wystąpiły na 16,9% długości cieków. Podobne różnice wielkości występują w przypadku kryterium biologicznego. W obu dorzeczach nie ma wód w I klasie czystości, natomiast w II klasie w dorzeczu Wisły jest 9,8% całkowitej długości badanych odcinków rzek, w dorzeczu Odry tylko 3%. Wody nadmiernie zanieczyszczone z uwagi na kryterium biologiczne to odpowiednio w dorzeczu Wisły 35,1% całkowitej długości badanych odcinków, zaś w dorzeczu Odry 47,6%.

Wody w polskich jeziorach również charakteryzują się złą jakością. Uśrednione wartości z monitoringu czystości jezior jaki wykonano w latach 1994–1998 w 440 jeziorach o powierzchni ponad 50 ha wynika, że w I klasie czystości było 12 jezior (2,72% badanych jezior), zaś poza klasami sklasyfikowano 92 jeziora (20,9%). Czystość jezior ulega jednak poprawie. W 2002 r. już tylko w 9,3% monitorowanych jezior odnotowano wody nadmiernie zanieczyszczone (*Ochrona Środowiska* 2003). Najgorsze wskaźniki osiągnęło województwo mazowieckie, gdzie 50% jezior miało wody poza klasami, zaś w I klasie czystości wody nie sklasyfikowano żadnego jeziora. Najlepszą jakość wód stwierdzono zaś w jeziorach województwa zachodniopomorskiego, w którym

tylko

6,5%

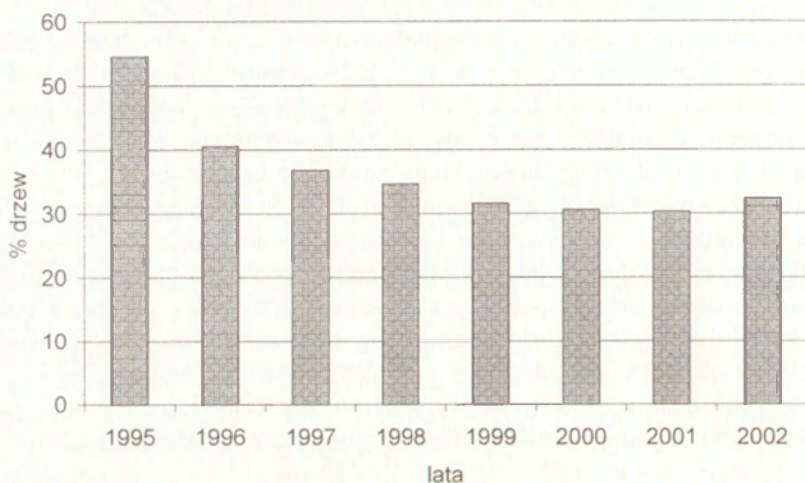
badanych jezior miało wody poza klasami. W ostatnich latach zaobserwować można powolny proces poprawy wód w jeziorach.

Najlepszą jakością wśród zasobów wodnych Polski charakteryzują się wody podziemne, zarówno gruntowe, jak i wgłębne. W 2002 r., w klasie I (najwyższej jakości) sklasyfikowano 60,9% wszystkich wód, zaś w klasie III 23,8%. Najwyższe wskaźniki jakościowe uzyskała woda z pokładów kredowych – 71,5% wód w I klasie i 15,7% w klasie III (*Ochrona Środowiska* 2003).

ZASOBY LEŚNE

Lasy, z uwagi na ich funkcję gospodarczą, sanitarną i turystyczną, jaką pełnią na obszarach wiejskich, są również bardzo istotnym elementem strukturalnym przestrzeni. Siła ich oddziaływania na właściwości środowiska przyrodniczego danego regionu czy też kraju zależy od ich powierzchniowego udziału w jednostce geograficznej, wieku, stanu zdrowotnego, zasobów i składu gatunkowego drzewostanów. Zasoby leśne Polski to kompleksy zajmujące blisko 28,8% powierzchni kraju. Według Raportu o Stanie Lasów w Polsce (1999), w strukturze lasów dominują bory występujące na 60,6% powierzchni leśnej. Bogatsze siedliska lasów mieszanych i liściastych zajmują 39,4%, w tym wilgotne łągi i olsy, czyli siedliska semihydrogeniczne stanowią 3,9% powierzchni leśnych. W składzie gatunkowym polskich lasów dominują gatunki iglaste (76,8% powierzchni lasów i 78,3% ich miąższości), głównie sosna (łącznie z modrzewiem zajmująca 68,4% powierzchni). W strukturze wiekowej lasu dominują drzewostany II (21–40 lat) i III (41–60 lat) klasy wieku, zajmujące odpowiednio 23,8 i 22,5% powierzchni. Największy udział w wielkościach zasobów drzewnych mają łącznie drzewostany w wieku 41–60 i 61–80 lat. Ich powierzchnia wynosi odpowiednio 22,5% i 17,8% ogólnej powierzchni lasów. Drzewostany powyżej 100 lat w PGL Lasy Państwowe zajmują powierzchnię 6,1%, co odpowiada 10,6% miąższości zasobów drzewnych. Wzrost udziału drzewostanów w wieku powyżej 80 lat jest bardzo powolny. Niemniej należy podkreślić, że w lasach administrowanych przez PGL Lasy Państwowe przeciętny wiek drzewostanów wynosi 57 lat, gdy w lasach prywatnych tylko 40. Jedną z przyczyn niższego wieku drzewostanów w tych lasach jest notowany w ostatnich latach wyrąb lasów na terenach prywatnych gospodarstw rolnych. Jednak dzięki polityce leśnej prowadzonej w PGL Lasy Państwowe w polskich lasach zarysowała się w ostatnim okresie tendencja przyrostu grubizny brutto. Zwiększenie całkowitego zapasu drzewnego w Polsce nastąpiło dzięki ograniczeniom w pozyskaniu drewna (relacja pozyskania do przyrostu kształtuje się obecnie na poziomie około 55%) oraz konsekwentnemu zwiększeniu powierzchni lasów. W roku 2002 szacunkowe zasoby drewna w lasach wyniosły 1693,5 mln m³ (*Ochrona Środowiska* 2003).

Bardzo negatywnym zjawiskiem w przypadku polskich lasów na obszarach wiejskich jest nadal zły stan ich zdrowotności. Według monitoringu stanu zdrowotności lasów prowadzonych w Europie (*Forest Condition in Europe...* 2000) w zestawieniu dotyczącym wszystkich gatunków drzew silniejsze uszkodzenia drzewostanów mają tylko cztery państwa: Włochy, Bułgaria, Republika Czeska i Ukraina. Niemniej jednak zaobserwowano w ostatnich latach znaczącą poprawę stanu zdrowotności polskich lasów. Udział drzew uszkodzonych, będących w klasach defoliacji od 2 do 4 w całkowitym drzewostanie, zmniejszył się z 52,6% w 1995 r. do 30,6% w 2000 r. (ryc. 3).



Ryc. 3. Zmiany w wielkości uszkodzenia drzew (defoliacja >25%) dla wszystkich gatunków drzew w okresie 1995–2002

Trend of changes in state of trees damages (>25%) for all species in Poland during the period of 1995–2002

W ostatnich latach zarysowała się również tendencja do zmniejszania dysproporcji pomiędzy stanem zdrowotnym lasów północnej i południowej Polski, spowodowana poprawą zdrowotności lasów w południowej części naszego kraju. (Wawrzoniak, Małachowska 2001). Niemniej jednak, najgorsze wskaźniki defoliacji (o wartości powyżej 3) określane są nadal w województwach śląskim i małopolskim, zaś w przedziale 2,62–3,04 w województwie podkarpackim (szczególnie w powiatach byłego województwa krośnieńskiego), lubelskim, łódzkim, kujawsko-pomorskim i mazowieckim. Najlepszą zdrowotnością charakteryzują się drzewostany województwa podlaskiego, zachodniopomorskiego, pomorskiego i lubuskiego (*Ochrona Środowiska* 2003).

Poprawa stanu zdrowotności lasów oraz warunków sanitarnych na obszarach wiejskich w ostatnich latach wynika przede wszystkim z lepszego stanu sa-

nitarnego powietrza nad Polską, jaki obserwujemy od roku 1990 (Degórski 2003b). Eliminacja wielu przedsiębiorstw przemysłowych emitujących zanieczyszczenia do atmosfery z jednej strony, z drugiej zaś intensyfikacja inwestycji związanych z ochroną atmosfery spowodowały, że w ciągu ostatnich 15 lat ograniczenie emisji pyłu do atmosfery w stosunku do 1988 r. wyniosło 65%, a redukcja dwutlenku siarki o 45%. Zwiększyła się również średnia skuteczność urządzeń odpylających w polskiej energetyce, która wynosi obecnie 95,5%. Najslabsze efekty redukcji emisji dotyczą dwutlenku węgla i tlenków azotu, których emisja jest niższa o 25–30% w porównaniu z rokiem 1988.

OBSZARY CENNE PRZYRODNICZO W PRZESTRZENI WIEJSKIEJ

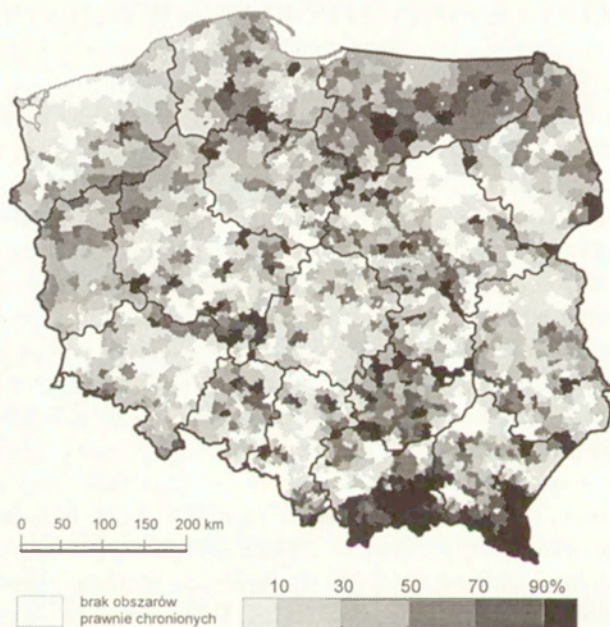
Istotnym elementem przestrzeni wiejskiej z punktu widzenia rozwoju zrównoważonego, a zarazem zachowania naturalnych walorów środowiska są obszary najcenniejsze pod względem przyrodniczym. Należą do nich tereny posiadające cenne przyrodniczo abiotyczne, jak i biotyczne elementy środowiska oraz unikalne i naturalne krajobrazy, które objęte zostały ochroną prawną. Tereny takie występują już prawie tylko na obszarach wiejskich, gdzie stopień ich przekształcenia przez czynniki antropogeniczne jest najmniejszy. Szczególnie dotyczy to części powierzchni leśnych, łąkowych i pastwisk stanowiących często ostoje zwierzyny, jak również charakteryzujących się dużą różnorodnością biologiczną. W Polsce różnorodność biologiczna należy do najbogatszych w Europie środkowej, szczególnie w zakresie biocenoz leśnych. W naszym kraju występuje około 10 tys. gatunków glonów, 4 tys. gatunków grzybów, 1,5 tys. gatunków porostów, 0,7 tys. gatunków mchów oraz ponad 2,3 tys. gatunków roślin naczyniowych. Fauna bezkręgowców liczy około 33 tys. gatunków, a kręgowców blisko 0,6 tys. Świat ptaków to 418 gatunków, zaś świat ssaków stanowią 84 gatunki. Ponadto w Polsce występuje 48 gatunków ryb, 9 gatunków gadów i 18 gatunków płazów (*Ochrona Środowiska* 2003).

Najcenniejsze pod względem przyrodniczym obszary objęte są różnymi formami ochrony. Tworzą one krajową sieć obszarów chronionych. W 2002 r. sieć ta obejmowała 23 parki narodowe (3,15 tys. km²), 120 parków krajobrazowych (24,86 tys. km²), 409 obszarów chronionego krajobrazu (72,71 tys. km²) oraz 1354 rezerwatów (1,49 km²). Poza tym na obszarze Polski znajduje się 6728 użytków ekologicznych, 104 stanowiska dokumentacyjne, 184 zespoły przyrodniczo-krajobrazowe oraz 33 882 pomniki przyrody (*Ochrona Środowiska* 2003). Rozmieszczenie obszarów prawnie chronionych jest jednak nierównomierne na terenie kraju, co wynika z potencjału i stopnia przekształcenia środowiska przyrodniczego w poszczególnych regionach kraju (ryc. 4).

Niezależnie od form ochrony, jakie mieliśmy dotychczas w Polsce, po przystąpieniu do Unii Europejskiej w naszym kraju musi funkcjonować Europejska Sieć

Ekologiczna zwana NATURA 2000. Powstaje ona na podstawie trzech regulacji Unii Europejskiej:

- Dyrektywy Rady 79/409 EWG z dnia 2 kwietnia 1979 r. o ochronie dzikich ptaków (tzw. „Dyrektywa Ptasia”),
- Decyzji Komisji Europejskiej 97/266 z dnia 18 grudnia 1996 r. w sprawie zakresu informacji o obszarach proponowanych do systemu NATURA 2000,
- Dyrektywy Rady 92/43 EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony naturalnych i półnaturalnych siedlisk fauny i flory (tzw. „Dyrektywa Siedliskowa”).



Ryc. 4. Udział obszarów prawnie chronionych w powierzchni gmin, 2000
Share of protected areas in the total area of commune, 2000

Pomimo wielu kontrowersji na temat jej funkcjonowania, braku jasnych mechanizmów współpracy pomiędzy obszarami Natura 2000 a dotychczas funkcjonującymi formami ochrony przyrody oraz dyskusją nad zasadnością przyjętych dyrektyw jako podstawy tworzonej sieci, NATURA 2000 zaczęła funkcjonować w przestrzeni obszarów wiejskich naszego kraju. Nowe regulacje prawne¹ obowiązujące w zakresie ochrony przyrody w Polsce nie do końca rozwiązują zasygnalizowane tu problemy.

¹ Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, Dz. U. 04 92

ZAGROŻENIA ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO NA OBSZARACH WIEJSKICH

Do najważniejszych zagrożeń środowiska przyrodniczego obszarów wiejskich, jakie niesie rozwój cywilizacyjny można zaliczyć: składowanie i utylizację odpadów oraz wzrost natężenia hałasu. Nasilanie się tych niekorzystnych procesów powoduje wzrost zagrożenia dla funkcjonowania całych geoeosystemów, zarówno ich komponentów abiotycznych, jak i biotycznych.

SKŁADOWANIE ODPADÓW

Składowanie i utylizacja odpadów stanowi największe zagrożenie dla jakości i poprawnego funkcjonowania środowiska przyrodniczego na obszarach wiejskich, ponieważ dotyczy wszystkich elementów środowiska: powierzchni ziemi, wód powierzchniowych i podziemnych oraz powietrza. Zagrożenie to występuje praktycznie we wszystkich fazach gospodarki odpadami, począwszy od ich powstania i gromadzenia, poprzez transport, ponowne wykorzystanie i unieszkodliwianie oraz ostateczne składowanie.

Postęp w zagospodarowaniu odpadów w Polsce jest nadal słaby. Pomimo spadku produkcji odpadów z 460 t na km² w 1990 r. do 401 t na km² w 2000 r., co daje spadek o 200 kg na osobę rocznie, nadal szybko wzrasta ich składowana ilość. Według stanu na koniec grudnia 2002 roku wielkość zgromadzonych odpadów w Polsce wyniosła 2,01 mld ton. Jednym z powodów takiej sytuacji jest również małe wykorzystywanie odpadów, zarówno dla celów nieprzemysłowych, jak i przemysłowych (recyklingu), które wynosi odpowiednio w skali roku 51% i 49% (*Ochrona Środowiska* 2003). Najbardziej powszechnym sposobem unieszkodliwiania odpadów jest ich składowanie na składowiskach odpadów. Do chwili obecnej nie został całkowicie rozwiązany problem unieszkodliwiania odpadów ochrony roślin i ich opakowań zmagazynowanych w ok. 350 zidentyfikowanych mogielnikach. Dotychczas zlikwidowano około 120 mogielników. Pozostało jeszcze do likwidacji ponad 200 obiektów, w których może się znajdować do 9 tys. ton przeterminowanych środków i ich opakowań. Dokładne oszacowanie wielkości składowanych środków jest bardzo trudne, ponieważ są one w rzeczywistości dużo większe niż wynikałoby to z dokumentacji. Przykładowo mogielnik „Hrebenne” (gmina Lubycza Królewska) zamiast przewidywanych 41 ton zawierał 231,97 ton środków chemicznych (Wołowicz 2004). Również nie wszystkie województwa mogą się wykazać jednakową determinacją w rozwiązywaniu problemu likwidacji mogielników. Najlepsze wyniki w tym przedsięwzięciu osiągnęły województwa: zachodniopomorskie, pomorskie, wielkopolskie i małopolskie. Najgorsze zaś, gdzie pra-

wie nie zlikwidowano żadnego mogielnika, to województwa: łódzkie, warmińsko-mazurskie i mazowieckie (Wołkowicz 2004). Nie rozwiązano również problemu składowisk przemysłowych, które najczęściej również lokalizowane są na obszarach wiejskich, a które stanowią zagrożenie zanieczyszczenia przede wszystkim wód podziemnych.

NATEŻENIE HAŁASU

Kolejnym zagrożeniem, szczególnie dla komponentu biotycznego środowiska przyrodniczego obszarów wiejskich, jest hałas. Stan klimatu akustycznego ulega postępującemu pogorszeniu, co jest następstwem systematycznego wzrostu presji motoryzacji, zwiększania się prędkości podróży pojazdów oraz budowania nowych dróg, przecinających często cenne ekologicznie kompleksy przyrodnicze. W konsekwencji hałas drogowy dociera na tereny wolne dotychczas od tego zjawiska. Na wzrost hałasu w Polsce decydujący wpływ ma niezwykle dynamiczny rozwój motoryzacji, przy coraz gorszych nawierzchniach dróg. Wielokrotnie wzrosło natężenie przewozów towarowych i osobowych transportem samochodowym, zarówno ze względu na wzmożony ruch lokalny, jak również ruch tranzytowy w komunikacji międzynarodowej. Szacuje się, że w zasięgu uciążliwego oddziaływania hałasem drogowym w Polsce znajduje się ok. 15 mln osób, z czego około 30% to ludność zamieszkała na obszarach wiejskich. Prognozy ruchu wskazują, że należy liczyć się z dalszym wzrostem natężenia ruchu (Węclawowicz i in. 2002).

Znacznie mniejsze jest zagrożenie hałasem kolejowym. Obejmuje nieco ponad 1 mln mieszkańców Polski. Gorzej kształtuje się natomiast poziom hałasu w otoczeniu lotnisk cywilnych i wojskowych. Ruch lotniczy, który jest jeszcze stosunkowo mało intensywny, ma jednak tendencje do szybkiego rozwoju, co może spowodować jeszcze szybsze pogorszenie się klimatu akustycznego w ich pobliżu (Węclawowicz i in. 2002). Pojawia się również problem zagrożenia klimatu akustycznego ze strony lotnictwa: sportowego i dyspozycyjnego, sanitarnego oraz turystycznego (loty widokowe itp.). Samoloty wykorzystywane do tego typu lotów operują z reguły na stosunkowo małych wysokościach, a ich lądowiska lokalizuje się często w pobliżu zabudowy mieszkaniowej wymagającej ochrony przed hałasem. Według badań CBOP w sierpniu 1999 r. 42% respondentów odpowiedziało, że niepokoi ich uciążliwy hałas w miejscu zamieszkania (*Ochrona Środowiska* 2003).

WPLYW PRODUKCJI ROLNICZEJ NA WŁAŚCIWOŚCI ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO

Samo rolnictwo również generuje duże zagrożenie dla środowiska (Górz 1990; Dęgórski 1995; Józefko i in. 2001). Wśród przyczyn mających największe

szy wpływ na pogarszanie potencjału środowiska przyrodniczego, a wynikających z działalności rolniczej najczęściej wskazuje się:

- intensyfikację produkcji roślinnej i zwierzęcej,
- używanie ciężkiego sprzętu do prac polowych,
- nadmierne zużycie nawozów mineralnych i środków ochrony roślin,
- wielkoobszarowe uprawy roślin okopowych,
- niewłaściwe składowanie obornika i gnojowicy,
- wytwarzanie i używanie organizmów transgenicznych,
- słaby rozwój infrastruktury kanalizacyjnej i systemu oczyszczania ścieków.

W przypadku niewłaściwej gospodarki odchodami zwierzęcymi wielu autorów podkreśla ich większe zagrożenie dla warunków sanitarnych siedlisk aniżeli ścieków bytowych. Stosunek rocznego ładunku zanieczyszczeń surowych ścieków do odchodów zwierzęcych dla średniej zbiorowości (4,12 osoby, 7,2 ha, 7,03 DJP bydła i 2,04 DJP trzody) wynosi 1:37 dla BZT₅, 1:41 dla azotu, 1:37 dla fosforu i 1:60 dla potasu (Sikorski 1997; Rossa 2001). Stopień zagrożenia koncentracją hodowli zależy oczywiście od wprowadzonych rozwiązań technicznych, na przykład zbiorników na gnojówkę, płyt gnojowych czy też ich utylizacji. Jednak, jak wynika z badań przeprowadzonych przez Instytut Melioracji i Użytków Zielonych, w wielu regionach kraju nie ma jakichkolwiek rozwiązań sanitarnych gospodarki odchodami zwierzęcymi (Ostrowska, Płodzik 1999). Przenawożenie związkami organicznymi oraz w mniejszym stopniu mineralnymi powoduje silny wzrost stężenia związków azotowych w glebie oraz występowania kancerogennych wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych WWA.

Konsekwencją zwiększonej koncentracji tych związków w glebie jest również ich większa zawartość w produktach rolnych. Według danych Monitoringu Jakości Gleb, Roślin, Produktów Rolniczych i Spożywczych prowadzonego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (*Raport z badań...* 2002), nadal w Polsce przekraczane są w znacznym stopniu dopuszczalne zawartości azotanów. Wśród badanej próby warzyw aż w 64,1% dotyczyło to rzodkiewki, w 50,4% buraka ćwikłowego, w 38,7% korzenia pietruszki, w 27,5% kapusty białej oraz wielu innych warzyw (*Raport z badań...* 2002).

Duży udział gruntów ornych w strukturze użytkowania ziemi w Polsce oraz często niewłaściwa orka są przyczyną przyspieszonej erozji gleb w wielu regionach kraju, szczególnie w warunkach prowadzenia uprawy roślin okopowych (Degórski 1995). Badania, jakie przeprowadzono na urodzajnych glebach pokrytych lessowymi wykazały, że w okresie wegetacyjnym zmyw gleby z pól uprawnych z roślinnością okopową wynosił 15 897 kg, gdy z pola obsianego pszenicą 536 kg/ha, zaś z pastwiska tylko 307 kg/ha (Jagła 1966). Dodatkowo, kiedy pola uprawne są intensywnie nawożone, to następuje w wyniku zmywu powierzchniowego transfer substancji organicznych i biogennych do wód powierzchniowych, a w konsekwencji ich transport do Bałtyku. Pomimo zmniejsz-

szczenia się wielkości stosowanych nawozów i środków ochrony roślin, ładunek zanieczyszczeń organicznych i biogenych wyprowadzany z obszaru kraju do Morza Bałtyckiego jest nadal wysoki (tab. 1).

T a b e l a 1. Dynamika odpływu substancji organicznych i biogenych rzekami do Morza Bałtyckiego

Rodzaje zanieczyszczeń	1990	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002
BZT ₅	209,8	221,8	213,0	220,0	244,2	225,8	281,5	253,2	237,8	216,0	218,0	219,8
ChZT-Or	1234,5	1114,7	1330,9	1909,0	1540,0	1484,2	1986,5	2091,0	2120,0	1680,9	1817,8	1947,0
Azot amonowy	19,9	20,5	21,4	17,0	11,5	23,2	13,8	10,0	19,8	18,4	14,1	9,7
Azot azotanowy	42,7	95,4	98,8	196,7	121,8	107,7	94,1	133,0	146,0	121,9	113,0	153,8
Azot ogólny	104,4	165,4	170,8	254,4	206,6	242,0	207,7	223,1	245,1	194,2	183,2	236,8
Fosfor ogólny	11,6	11,4	12,0	12,4	13,7	12,4	15,5	14,2	15,0	12,5	12,3	12,2

Źródło: *Ochrona Środowiska* 2003.

W transferze zanieczyszczeń do systemu hydrograficznego naszego kraju nie miały udziału również obszary wiejskie. Bardzo słabo rozwinięta infrastruktura kanalizacyjna, która obsługuje tylko 9,4% mieszkań na obszarach wiejskich i brak dostatecznego systemu oczyszczania ścieków (tylko 14% ludności mieszkającej na obszarach wiejskich obsługiwana jest przez oczyszczalnię ścieków) sprawia, że większość ścieków zarówno bytowych, jak i poprodukcyjnych trafia bezpośrednio do wód powierzchniowych i wglębnych (*Ochrona Środowiska* 2003). Ścieki te między innymi zawierają dużo związków azotu. Zgodnie z regulacją Ramowej Dyrektywy Wodnej (2003) kraje Unii Europejskiej, a więc i Polska, zobowiązane są do ograniczenia emisji azotanów z obszarów wiejskich.

Najnowszym zagrożeniem dla środowiska przyrodniczego ze strony rolnictwa jest wykorzystywanie w produkcji roślinnej organizmów zmodyfikowanych genetycznie. Wśród najważniejszych niebezpieczeństw dla środowiska przyrodniczego, jakie niesie za sobą ich stosowanie podkreśla się możliwość niekontrolowanego przedostania się transgenów do środowiska przyrodniczego oraz ich krzyżowania się z różnymi grupami organizmów, co może prowadzić do nieprzewidywalnych skutków (Raymond 2000). Dlatego też bardzo istotne jest, ażeby w naszym kraju ostrożnie wprowadzać produkcję roślinną opartą o organizmy genetycznie modyfikowane. Lansowany w Polsce ekologiczny kierunek rozwoju rolnictwa może zostać zniweczony, jeżeli nastąpi przemieszczenie się pyłku z roślin transgenicznych na uprawy ekologiczne (Narkiewicz-Jodko, Urbanek-Karłowska 2003).

PODSUMOWANIE

Podsumowując przedstawione tylko najważniejsze problemy związane z funkcjonowaniem środowiska przyrodniczego w zmieniającej się przestrzeni obszarów wiejskich, należy podkreślić, że po blisko 40 latach wdrażania Wspólnej Polityki Rolnej kraje Unii Europejskiej zaczęły dostrzegać korzyści, jakie niesie stosowanie „dobrej praktyki rolniczej”. Zawarte w niej zasady rozwoju obszarów wiejskich są mocno osadzone w symbiozie pomiędzy człowiekiem i środowiskiem przyrodniczym. Instrumentem do realizacji celów dobrej praktyki rolniczej są programy rolno-środowiskowe. Obowiązują one we wszystkich krajach członkowskich, nadając proekologiczny kierunek zmian w Wspólnej Polityce Rolnej UE, tworząc jednocześnie podstawy wielofunkcyjnego i zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Chociaż przeznaczają się na nie tylko 2% budżetu Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji dla Rolnictwa (EAGGF), przyniosły one mierzalne efekty poprawy jakości środowiska przyrodniczego i ugruntowały nowy kierunek myślenia w polityce rolnej Unii Europejskiej. Kierunek ten charakteryzuje się rosnącą odpowiedzialnością za stan zasobów przyrodniczych i jakość produkcji towarowej, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom podatników i konsumentów (Szot 2003). Miejmy nadzieję, że również w Polsce realizacja programów rolno-środowiskowych pozwoli na większą dbałość o środowisko przyrodnicze na obszarach wiejskich oraz zmniejszy problemy dotyczące przyrodniczej przestrzeni obszarów wiejskich zasygnalizowane w niniejszym artykule. Utrzymanie korzystnych tendencji w poprawie właściwości środowiska przyrodniczego na obszarach wiejskich, zapoczątkowane na początku lat 90-tych minionego wieku, wpłynie na podniesienie jakości życia na tych obszarach, umożliwi osiągnięcie wyższej jakości produktów rolnych, pozwoli rozwijać turystykę, a tym samym przyczyni się do rozwoju społeczno-gospodarczego tych obszarów.

LITERATURA

- Bła chno B., 2003, *Pierwiastki w wodach i osadach*, [w:] B. Gworek, J. Misiak (red.), *Obieg pierwiastków w przyrodzie – bioakumulacja – toksyczność – przeciwdziałanie*, Monografie, 2, 196–202.
- De g órska B., 1996, *Zmiany lesistości wschodniej części Kujaw w ostatnim dwustuleciu jako wynik oddziaływania człowieka na środowisko*, *Przegląd Geograficzny*, 68, 1–2, 115–136.
- De g órski M., 1995, *Direction of soil degradation in Poland*, *Aquilo Ser. Bot.* 35, Oulu, 53–63.
- De g órski M., 2003a, *Some aspects of multifunctional landscape character in the interdisciplinary environmental study*, [w:] K. Helming, H. Wiggering (red.), Sus-

- tainable development of Multifunctional Landscapes*, Springer-Verlag, Berlin, Heidelberg, New York, 53–65.
- Dęgórski M., 2003b, *Stan środowiska oraz główne kierunki działań w polskiej polityce ekologicznej wynikające z integracji z Unia Europejską*, *Ochrona Środowiska*, [w:] B. Gworek, J. Misiak (red.), *Obieg pierwiastków w przyrodzie – bioakumulacja – toksyczność – przeciwdziałanie*, Monografie, 2, 13–29.
- Dęgórski M., 2004, *Spatial variability of multifunctional landscape as the basis for potential differences of regional “smart growth” of rural areas – the examples from Poland*.
- Forest Condition in Europe 2000 – Results of 1999 Survey*, EC-UN, ECE, Brussels-Geneva.
- Górz B., 1990, *Rolnictwo województwa nowosądeckiego i jego wpływ na środowisko przyrodnicze*, [w:] L. Korzeniowski (red.), *Charakterystyka i ocena stanu środowiska przyrodniczego województwa nowosądeckiego*, 101–122.
- Jągła S., 1966, *Wstępne badania nad wielkością zmywu gleb w terenach podgórskich i górskich przy różnym ich pokryciu*, *Wiadomości Instytutu Melioracji*, 6, 3, 23–45.
- Józefko U., Kostuch R., Panek E., 2001, *Struktura użytkowania powierzchni ziemi w Karpatach polskich w aspekcie zrównoważonego rozwoju*, *Woda-Środowisko-Obszary Wiejskie*, 1 (1), 49-65.
- Maruszczak H., 1988, *Zmiany środowiska przyrodniczego kraju w czasach historycznych*, [w:] L. Starkel (red.), *Przemiany środowiska geograficznego Polski*, Ossolineum, Wrocław, 109–136.
- Mioduszeński W., 1999, *Ochrona i kształtowanie zasobów wodnych w krajobrazie rolniczym*, Wydawnictwo IMUZ, Falenty.
- Mioduszeński W., 2004, *Problemy gospodarki wodnej w rolnictwie w kontekście Ramowej Dyrektywy Wodnej (RDW)*. *Woda i Kataklizmy*, Materiały z posiedzenia Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, Komitet Gospodarki Wodnej PAN, Gdańsk, 35–48.
- Ochrona Środowiska. Informacje i opracowania statystyczne*, 2003, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Ostrowska E., Płodzik M., 1999, *Wpływ otoczenia zagrody wiejskiej na jakość wody w studniach przydomowych*, *Wiadomości IMUZ*, 20, 1, 19–28.
- Raport z badań monitoringowych jakości gleb, roślin produktów rolniczych i spożywczych w 2001 r.*, 2002, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Rada Monitoringu Jakości Gleb, Roślin, Produktów Rolniczych i Spożywczych MR i RW, Warszawa.
- Narkiewicz-Jodko J., Urbanek-Karłowska B., 2003, *Organizmy zmodyfikowane genetycznie – zagrożenia i korzyści*, [w:] B. Gworek, J. Misiak (red.), *Obieg pierwiastków w przyrodzie – bioakumulacja – toksyczność – przeciwdziałanie*, Monografie, 2, 42–45.
- Ramowa Dyrektywa Wodna 2003, RDW i metody wspomagania jej wdrożenia wynikające ze Wspólnej Polityki Rolnej (WPR)*, DG ENV.B.1/BB.D, 2002.

- Raport o Stanie Lasów w Polsce, 1999, Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, Warszawa.
- Raymond J., 2000, *Bt transgenic crops: Risk and benefits*, Integrated Pest Management Reviews, 5, 171–173.
- Rossa L., 2001, *Zanieczyszczenie składnikami nawozowymi gleby i wody w pobliżu obiektów chowu bydła mlecznego*, Woda–Środowisko–Obszary Wiejskie 1 (1), 187–200.
- Sikorski M., 1997, *Sanitacja zagrody wiejskiej*, Zeszyty Edukacyjne, 2/97, s. 51–82.
- Szot E., 2003, *Polskie rolnictwo w Unii Europejskiej*, Fundacja Funduszu Współpracy, Warszawa.
- Wawrzoniak J., Małachowska J., 2001, *Stan uszkodzenia lasów w Polsce w roku 2002, na podstawie badań monitoringowych*, Biblioteka Monitoringu Środowiska, Inspekcja Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Węclawowicz G., Bański J., Degórski M., Komornicki T., Korcelli P., Śleszyński P., 2002, *Aktualizacja raportu o stanie zagospodarowania przestrzennego kraju*, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Wolkowicz S., 2004, *Mogilniki trują środowisko*, Informator Centrum Doskonałości Badań Środowiska Abiotycznego, 6, 7–9.

STATE OF ENVIRONMENT VERSUS TRANSFORMATION OF RURAL SPACE

The aim of this paper is to recognize the most important, from the point of view of ecology, environmental resources of the rural areas in Poland, and their sanitary condition, as well as to point to the main external (created by non-agricultural factors) and internal (created by agricultural factors) dangers to the proper functioning of their ecological space in the conditions of strong transformation processes taking place in the rural areas.

The paper presents directions of functional changes of rural regions: from the traditional agricultural function to housing, production, services or tourist-recreational-preservative function. Next, it describes the influence of those changes on shaping the features of the environment in Polish rural regions. The main resources are pointed out, i.e. soil, water and forests, and their sanitary condition is presented. Further, main dangers are described, created for the natural environment by the influence of external factors (rural area surrounding), as well as the dangers posed to the environment by the agricultural activity itself.

The role of EU Common Agricultural Policy is emphasized, and especially of the agricultural-environmental programs, being an instrument imposing better care for environment in the rural areas. A point is made that maintaining positive tendencies in improving the natural environment in rural areas, initiated in the 1990's, will make living conditions better in those areas, enable reaching higher quality of agricultural products, allow for developing tourism, and, thus, influence the socio-economic development of those regions.

BRONISŁAW GÓRZ

Instytut Geografii, Akademia Pedagogiczna

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2

e-mail ulira@ap.krakow.pl

WSPÓŁCZESNE PRZEMIANY NA OBSZARACH WIEJSKICH POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ POLSKI

CONTEMPORARY CHANGES IN THE RURAL AREAS
OF SOUTH-EASTERN POLAND

Zarys treści: W artykule wskazano na rolę powstałych w okresie socjalistycznym struktur wiejskich w kształtowaniu współczesnych kierunków rozwoju wsi. Wykonana analiza dotyczy Małopolski, będącej obszarem silnie zróżnicowanym tak pod względem czynników przyrodniczych, jak i społeczno-ekonomicznych i kulturowych. Wykorzystując dane z własnych badań, a także z dwóch ostatnich spisów powszechnych (1988 i 2002), przedstawiono główne tendencje w stosunkach społecznych, w aktywności ekonomicznej mieszkańców i w ich przedsiębiorczości, a także w kształtowaniu się nowych układów przestrzenno-strukturalnych społeczeństwa i gospodarki w różnych typach obszarów (podmiejskich, peryferyjnych, górskich itp.).

Słowa kluczowe: obszary wiejskie, Małopolska.

WSTĘP

Południowo-wschodnia Polska kojarzona jest z szeregiem charakterystycznych zjawisk i procesów społeczno-ekonomicznych i kulturowych różniących ją wyraźnie od innych części kraju. Dotyczą one w szczególności obszarów wiejskich, których mieszkańcy w znacznej większości posiadają bardzo małe gospodarstwa rolne, użytkowane głównie w celach samozaopatrzeniowych. Podstawowym źródłem ich dochodów są różne zajęcia pozarolnicze, wykonywane obecnie już nie tylko poprzez pracę najemną, ale także we własnej firmie produkcyjnej, turystycznej lub związanej ze świadczeniem różnych usług, najczęściej budowlanych, wykonywanych w kraju i za granicą. Ta odmienność potrzeb i problemów znalazła wyraz w specjalnie przygotowanym dla obszarów wiejskich południowej Polski programie, który został wdrożony do realizacji w 1997 r., po ratyfikacji przez sejmiki samorządowe 8 województw, których dotyczył (bielskie, krakowskie, kieleckie, nowosądeckie, przemyskie, rzeszowskie, tarnowskie i tarnobrzeskie (por. *Małopolski Program... 1997*).

Cechą szczególną przestrzeni wiejskiej omawianego obszaru jest istniejące zróżnicowanie funkcjonalne wsi (Bański, Stola 2002; Stola 1995), które wynika

zarówno z uwarunkowań przyrodniczych, jak i społeczno-ekonomicznych, odzwierciedlających różną aktywność zawodową mieszkańców i ich zdolność do podejmowania działalności na własny rachunek zarówno dawniej, w okresie socjalistycznym, jak i w warunkach kształtującej się obecnie gospodarki rynkowej. Bardzo ważnym okresem w przemianach gospodarczo-funkcjonalnych tujejszych obszarów wiejskich były lata 60. i 70. minionego stulecia, kiedy tysiące mieszkańców gospodarstw rolnych podejmowało pracę pozarolniczą w Krakowie, Tarnowie, Bielsku-Białej, Rzeszowie i w wielu innych ośrodkach miejsko-przemysłowych, lub też emigrowało w poszukiwaniu zarobku w różne miejsca kraju i za granicę. Wtedy też bardzo szybko zaczęto rozwijać turystykę w Karpatach, tworząc tam przede wszystkim bazę leczniczo-wypoczynkową dla różnych przedsięwzięć z całego kraju.

Jak to stwierdziły w swoich badaniach M. Dobrowolska (1964) i T. Jarowiecka (1968), już w latach 60. można było na terenie Polski południowej zaobserwować postępujące różnicowanie struktury funkcjonalnej wsi, widoczne przede wszystkim w ograniczaniu roli rolnictwa w źródłach utrzymania ludności i wzroście źródeł pochodzących z pracy najemnej, w szybkim powiększaniu się na wsi liczby nie tylko chłopo-robotników, ale także robotników i innej ludności nie posiadającej gospodarstw rolnych, a także w rozwoju nowego budownictwa mieszkaniowego, zmieniającego fizjonomię wsi. Procesy te pogłębiały się w następnych latach, doprowadzając w konsekwencji do dużych przekształceń istniejących wcześniej struktur wiejskich. W strefach okolicy, jak również na obszarach turystycznych, zostały znacznie zaawansowane zjawiska urbanizacyjne.

Powstałe w okresie socjalistycznym zróżnicowanie przestrzenno-funkcjonalne struktur wiejskich wykazuje dużą trwałość, a co ważniejsze posiada ono także obecnie znaczący wpływ na kierunki rozwoju wsi. Dlatego w niniejszym opracowaniu ukazane zostały główne tendencje społeczno-gospodarcze w obrębie ukształtowanych wcześniej typów obszarów wiejskich, występujących w południowo-wschodniej Polsce. Szczególnie istotne w tej analizie wydaje się zwrócenie uwagi na aktywność ludności mieszkającej w poszczególnych rejonach i mikrorejonach, różniących się pod względem funkcji, w poszukiwaniu nowych form działalności gospodarczej zarówno w rolnictwie, jak w różnych sferach pozarolniczych.

DAWNE I WSPÓŁCZESNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU WSI W POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ POLSCE

W dyskusjach dotyczących różnych ograniczeń w rozwoju południowo-wschodniej Polski zwraca się przede wszystkim uwagę na nierozwiązany tu od pokoleń problem przeludnienia agrarnego i ogromnych nadwyżek siły roboczej, występujących w gospodarstwach rolnych (Lelito, Załuska 1992; Moskal, Ko-

tala 1993; Górka, Górz, Guzik 2002; Kurek 1990). W dawnych województwach: krakowskim, bielskim, nowosądeckim, kieleckim, krośnieńskim, tarnobrzesckim, rzeszowskim, tarnowskim i przemyskim oceniano je na ponad 700 tys. (*Małopolski Program... 1997*). Jego skutki są tam bardziej odczuwalne, ponieważ nadal na wielu obszarach wymienionych województw liczba ludności powiększa się, głównie wskutek dosyć wysokiego przyrostu naturalnego, który w wielu gminach karpackich dochodzi do 10%.

W regionie małopolskim, grupującym prawie wszystkie charakterystyczne dla południowej Polski typy funkcjonalne wsi, gęstość ludności na obszarach wiejskich, w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, wynosiła w 2002 r. ponad 220 osób, a liczba pracujących w rolnictwie od 40 do 60 osób. W latach 1988–2002 zaludnienie wsi powiększyło się w regionie o ponad 103 tysiące, tzn. o prawie 7% (w miastach o nieco ponad 2,5%, głównie wskutek nadawania praw miejskich). W jeszcze większej skali, bo o ponad 11% wzrosła w tym czasie na wsi liczba ludności w wieku produkcyjnym. Największe przyrosty zarówno ludności ogółem, jak i w wieku produkcyjnym miały miejsce na dwóch typach obszarów: w strefach okołomiejskich oraz we wsiach górskich, o tradycyjnie wysokich wskaźnikach przyrostu naturalnego.

Ten stan stosunków ludnościowych oddziaływał zawsze silnie na procesy agrarne i produkcyjne w rolnictwie, w tym przede wszystkim na postępujące rozdrabnianie gospodarstw. Ma ono nadal miejsce w wielu częściach prawie wszystkich regionów południowej Polski, a przede wszystkim w strefach okołomiejskich i turystycznych, gdzie najszybciej zanikają funkcje produkcyjne, związane z użytkowaniem gruntów rolniczych i gwałtownie wzrasta powierzchnia odłogów i ugorów. Prawie we wszystkich wsiach, niezależnie od ich ekonomiczno-geograficznego położenia oraz znaczenia rolnictwa w kształtowaniu dochodów, udział ludności zamieszkującej gospodarstwa rolne wynosi ponad 70%. Poprawa struktury obszarowej gospodarstw następuje jedynie na obszarach, gdzie rolnictwo od dawna stanowi wiodącą funkcję gospodarczą, co ogólnie wiąże się z rozmieszczeniem urodzajnych gleb. Jednak tutaj poważnym ograniczeniem w innowacyjności gospodarstw rolnych jest wysoki odsetek właścicieli (ponad 50% ogółu) w wieku 50 lat i więcej (ponad 20% właścicieli ma więcej niż 65 lat). Mają oni na ogół wykształcenie podstawowe, w tym znaczna część podstawowe nieukończone.

Już od dawna te drobne gospodarstwa rolne, występujące powszechnie na południu Polski, mają niewielki udział w uzyskiwanych przez mieszkańców dochodach. W ostatnich latach ich ekonomiczna rola zawężała się jeszcze bardziej i polega głównie na samozaopatrzeniu w coraz to skromniejszy asortyment produktów. Jest to w niewielkim stopniu mleko czy wieprzowina, a najczęściej mięso drobiowe i jaja, a także warzywa. Nikt już dzisiaj nie próbuje przeciwdziałać temu regresowi produkcyjnemu małych gospodarstw i w cytowanym poprzednio Programie dla Obszarów Wiejskich Małopolski nie mówi się o ich

szansach związanych z rolnictwem, lecz jedynie z tworzeniem pozarolnych dziedzin gospodarki, w których owe 700 tys. osób zbędnych w gospodarstwach rolnych znajdzie zatrudnienie. Jeśli założyć, że przeludnienia agrarnego nie da się tutaj inaczej rozwiązać niż poprzez pozarolnicze zatrudnienie, to tego niesłuchanie trudnego problemu nie można sprowadzać jedynie do wykreowania na obszarach wiejskich odpowiedniej liczby nowych miejsc pracy. Istotnym zagadnieniem jest bowiem dobre wykształcenie ogólne i odpowiednie przygotowanie zawodowe mieszkańców wsi do podjęcia często zupełnie nowej dla nich pracy. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych, którzy powinni otrzymać odpowiednie wykształcenie, wymagające dzisiaj znacznych nakładów kapitałowych. Wprawdzie poziom wykształcenia na wsi podnosi się, ale nadal przeważają osoby, które ukończyły tylko szkoły podstawowe i zasadnicze zawodowe. Problemem są też duże różnice w wykształceniu pomiędzy ludnością ze wsi podmiejskich, mającą łatwy dostęp do dobrych szkół a mieszkańcami miejscowości o peryferyjnym położeniu (ryc. 6).

Trudną od dawna sytuację gospodarczą wsi południowo-wschodniej Polski skomplikowały bardzo silnie trzy procesy towarzyszące od 1989 r. przeprowadzanej w kraju restrukturyzacji. Po pierwsze – znaczny spadek liczby pozarolnych miejsc pracy w miastach, do których w okresie PRL dojeżdżało codziennie niemal z każdej wsi po kilkadziesiąt lub nawet kilkaset osób. Po drugie – duże zmiany na krajowym rynku rolnym, wykluczające stopniowo drobnych producentów z towarowej produkcji wielu artykułów rolnych. Po trzecie – problemem stały się reformy przeprowadzane w turystyce, wynikające z koniecznego dostosowywania dawnych obiektów „socjalnej turystyki” do wymogów gospodarki rynkowej (prywatyzacja, zmiana profilu działalności, podnoszenie standardu usług, itp.). Wpłynęły one na spadek liczby turystów odwiedzających co roku ten region, a także na zmniejszenie dochodów wielu tysięcy rodzin, które utrzymywały się wyłącznie z turystyki.

Procesy te, z powodu ich długotrwałości, wyraźnie pogłębiają regres ekonomiczny regionu, widoczny przede wszystkim na obszarach wiejskich. W dwóch podregionach południowej Polski – w nowosądeckim i krośnieńskoprzemyskim wskaźniki PKB na 1 mieszkańca wykazują w ostatnich latach spadek zarówno w stosunku do przeciętnych wartości krajowych, jak i do średnich dla województw małopolskiego i podkarpackiego.

GŁÓWNE TYPY STRUKTUR WIEJSKICH W POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ POLSCE

Pod koniec gospodarki socjalistycznej południowo-wschodnia Polska charakteryzowała się bardzo silnym zróżnicowaniem strukturalno-funkcjonalnym obszarów wiejskich i poszczególnych wsi. Poniżej zamieszczono zgeneralizowaną systematykę kilku ich podstawowych typów strukturalnych oraz podano

główne miejsca występowania. Posłużono się przy tym pracami wielu autorów (m.in. Stoli 1992; Górki, Górza i Guzika 2002; Kurka 1990; Jackowskiego 1981), którzy zajmowali się obszarami wiejskimi, a także wynikami własnych badań prowadzonych w tej części kraju od ponad 30 lat.

I. Typy strukturalne ukształtowane w strefach masowych dojazdów do pracy ludności wiejskiej do dużych ośrodków miejsko-przemysłowych (Kraków, Rzeszów, Tarnów, Bielsko-Biała), zatrudnionej tam głównie w przemyśle i w budownictwie. Występujące w tych strefach wsie charakteryzowały się przewagą funkcji pozarolniczych i na ogół znacznym zaawansowaniem procesów urbanizacyjnych. Nie były one jednak pod tym względem jednolite, a w ich obrębie można wyróżnić dodatkowo:

a) osiedla położone najbliżej wymienionych wyżej ośrodków lub w korzystnych warunkach komunikacyjnych. Grupowały one dużo ludności robotniczej i chłopsko-robotniczej oraz pełniły w większości funkcje sypialne. W bardzo wąskim zakresie na ich funkcjonalny charakter oddziaływało rolnictwo, pełniące prawie wyłącznie rolę samozaopatrzeniową (głównie obecne powiaty: chrzanowski, oświęcimski, bielski, częściowo olkuski, okolice Rzeszowa i Krosna),

b) osiedla znajdujące się w dalszej odległości od miast, ale mające na ogół dobre warunki dojazdów do pracy, które cechowały się powszechną obecnością gospodarstw domowych użytkujących najczęściej niewielkie kawałki ziemi i czerpiących dochody głównie z pracy najemnej, wykonywanej w mieście. Koncentrowały one dużo ludności chłopsko-robotniczej i były bardzo charakterystyczne dla obszarów położonych wzdłuż linii kolejowej Katowice–Kraków–Tarnów–Rzeszów oraz innych linii kolejowych i dróg kołowych łączących większe miasta z przyległymi obszarami wiejskimi (okolice Tarnowa, Dębicy, Sanoka, Jasła, Gorlic, Andrychowa, Wadowic, Żywca, Nowego Sącza).

II. Typy strukturalne ze znacznym udziałem rolnictwa chłopskiego, cechującego się dosyć wysoką towarowością, które funkcjonowało na kilku obszarach południowej Polski:

a) w strefach podmiejskich, gdzie gospodarstwa specjalizowały się w produkcji ogrodniczej, ukierunkowanej na zaopatrzenie miast i istniejących tam zakładów rolno-spożywczych (głównie obszary położone na północny wschód od Krakowa, a także w Kotlinach Podkarpackich),

b) na obszarach o dobrych glebach i ugruntowanych tradycjach rolniczych (Wyżyna Miechowska, dolina Wisły, Pogórze Karpackie),

c) na terenach specjalnie uprzywilejowanych dla określonej gałęzi rolnictwa (np. sadownictwa, chowu bydła i owiec – Beskid Wyspowy, Podhale, Bieszczady),

d) na obszarach peryferyjnych, gdzie brak było alternatywnych, w stosunku do rolnictwa, sposobów pozyskiwania dochodów (pogranicze polsko-ukraińskie).

III. Obszary z dominacją lub znacznym udziałem turystyki, organizowanej głównie przez uspołecznione instytucje i przeznaczonej przede wszystkim na potrzeby tzw. „turystyki socjalnej”. Ważnym zajęciem ludności na tych obszarach było rolnictwo (głównie chów bydła i owiec) oraz gospodarka leśna (praca w lasach państwowych, pozyskiwanie drewna z własnych lasów, produkcja różnych przedmiotów z drewna). W grupie tej właściwe wydaje się wyróżnienie trzech specyficznych grup osiedli wiejskich:

a) położonych przy granicy z ówczesną Czechosłowacją, z czym wiązały się określone korzyści gospodarcze (miejscowości położone na Spiszu i Orawie),

b) wybitnie atrakcyjnych dla budownictwa rekreacyjnego i letniskowego, na terenie których powstawały prywatne obiekty mieszkańców Krakowa, Górnego Śląska i innych miast (dolina Raby, górskie miejscowości Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, doliny bocznych dopływów Dunajca),

c) znajdujących się w pobliżu ośrodków wczasowo-sanatoryjnych, w których mieszkańcy pracowali stale w usługach turystycznych (dolina Popradu, dolina Ropy, miejscowości wokół Jeziora Solińskiego).

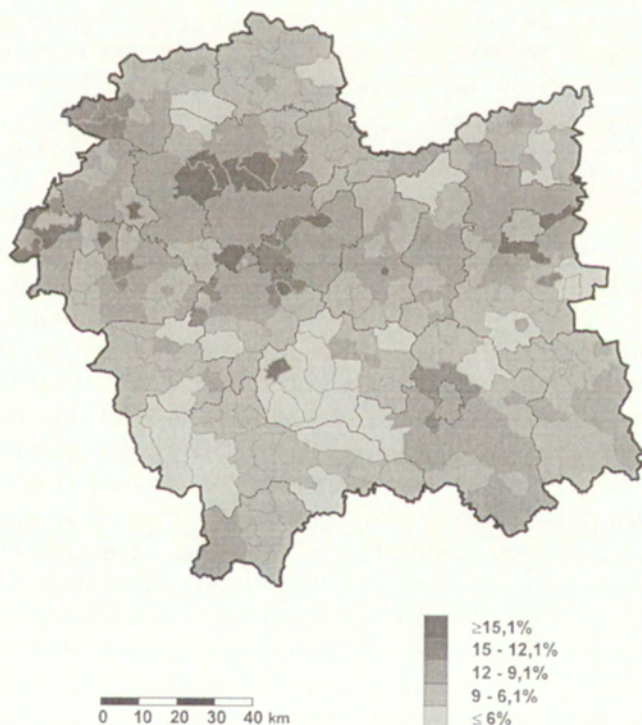
IV. Obszary cechujące się występowaniem bardzo zróżnicowanych typów osiedli o wielu różnych funkcjach, które znajdowały się zarówno w pobliżu miast, gdzie istniały tereny rekreacyjno-wypoczynkowe, jak i na terenach turystycznych, z których z kolei ludność dojeżdżała do pracy nawet na duże odległości (np. z Beskidu Żywieckiego do Bielska, Brzeszcza, Oświęcimia, a także na Górny Śląsk).

WSPÓŁCZESNE TENDENCJE SPOŁECZNO-GOSPODARCZE W WYBRANYCH TYPACH OBSZARÓW WIEJSKICH

W południowo-wschodniej Polsce bardzo rozległe pod względem powierzchni są obszary wiejskie, wyróżnione poprzednio jako typ I, ukształtowane pod wpływem ośrodków miejskich. Były one w okresie socjalistycznym silnie powiązane z ich rynkami pracy poprzez codzienne dojazdy (Jarowiecka 1968), co wynikało w dużej mierze z ówczesnych koncepcji rozwoju i aktywizacji obszarów wiejskich. W ostatnich latach, w czasie trwającej transformacji obszary te na ogół znacznie powiększyły liczbę ludności.

W strefie podkrakowskiej największe przyrosty, dochodzące w okresie 1988–2002 nawet do 27%, dotyczyły przede wszystkim obszarów położonych najbliżej miast (w gminie Zielonki wyniosły około 27%, w Zabierzowie ponad 10%). Podobnie było też w strefie podbrzeszowskiej (gminy Boguchwała i Świlcza miały przyrost po około 11%), podtarnowskiej i większości innych miast południowo-wschodniej Polski. Jest interesujące, że w wielu średnich (Jarosław, Przeworsk, Sanok, Jasło) i małych miastach tego obszaru (np. Pilzno) miał miejsce regres zaludnienia, natomiast w przyległych wsiach zaludnienie powiększyło się wskutek dodatniego salda migracji.

Specyficzna sytuacja powstała w strefie podmiejskiej Bielska-Białej, gdzie także wystąpił duży przyrost liczby ludności w rezultacie dosyć korzystnej sytuacji gospodarczej miasta, powstałej pod wpływem inwestycji zagranicznych, gdy na innych obszarach regionu śląskiego przeważały ubytki ludności. W gminie Kozy zaludnienie wzrosło o 12%, a w pozostałych gminach podmiejskich (Wilkowisko, Bestwina Jasiennica, Jaworze) od 4 do prawie 8%. Główną przyczyną tych wzrostów był napływ ludności z aglomeracji miejskich. Potwierdzają to szczegółowe badania przeprowadzone w dwóch podkrakowskich gminach – w Zabierzowie i w Liszkach, z których wynika, że wśród ludności osiadłej na ich terenie po roku 1988 przeważali mieszkańcy Krakowa (ponad 60% ogólnego napływu, ryc. 1). Osiedlali się oni głównie w miejscowościach sąsiadujących z Krakowem oraz położonych przy głównej drodze prowadzącej na Górny Śląsk. Omijali natomiast wsie pozbawione dobrych dróg i o peryferyjnym położeniu. W przypadku strefy podmiejskiej Nowego Sącza, grupującej już blisko 50 tys. mieszkańców zaobserwowano napływ z dwóch kierunków, a mianowicie z miasta oraz ze wsi górskich (Górz 2003b).



Ryc. 1. Udział ludności przybytej do miejscowości zamieszkania w latach 1989–2002
Share of population arrived to current place of habitation in the years 1989–2002

Ten kierunek zasiedlania wsi stref podmiejskich wpływał na ich stosunki społeczno-ekonomiczne. Wpłynął wyraźnie na wzrost udziału ludności z wyższym wykształceniem, który w analizowanych strefach przekracza z reguły 7%. W przypadku wielu wsi położonych szczególnie pod Krakowem (Niepołomice, Skawina, Kocmyrzów, Zabierzów) można też zauważyć korzystne oddziaływanie napływu na zahamowanie procesu starzenia ludności. Jednakże najważniejszy dla tych zmian jest szybki wzrost liczby różnych firm produkcyjno-usługowych, należących do ludności napływowej.

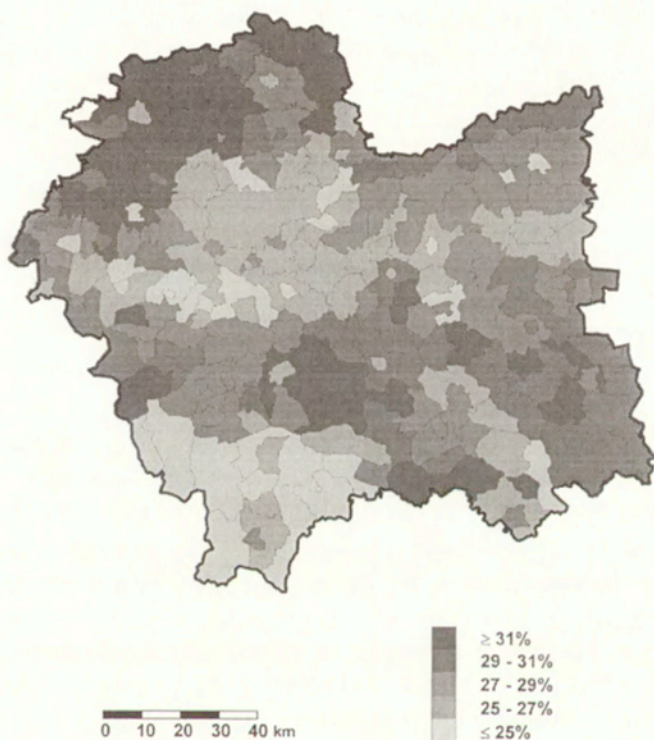
Najwięcej podmiotów gospodarczych powstało po roku 1989 w strefach okołomiejских, szczególnie w okolicy Krakowa, Bielska-Białej i Rzeszowa. Rozwinęły się one również na znaczną skalę na obszarach położonych dalej od miast, ale z wysokim udziałem ludności pozarolniczej i mają po 90 i więcej podmiotów na 1000 mieszkańców. W gminach pod Bielskiem na 1000 mieszkańców przypadało w 2001 r. ponad 80 podmiotów. Podobnie było w innych strefach podmiejskich, a także na pograniczu śląsko-małopolskim i wzdłuż drogi i linii kolejowej Kraków–Tarnów–Rzeszów.

Relatywnie wysoka przedsiębiorczość mieszkańców na tych terenach widoczna była w znacznym odsetku osób utrzymujących się z pracy na własny rachunek. W części podkrakowskich gmin (Zielonki, Świątniki Górne, Mogilany) dochodził on nawet do 12–14%. Wysoki był tu jednak przede wszystkim udział mieszkańców utrzymujących się z pracy najemnej, przekraczający z reguły 50% i na ogół niski osiągających podstawowe dochody z niezarobkowych źródeł, w tym szczególnie z rent i emerytur (zobacz ryc. 2).

Te źródła dochodów, a w szczególności emerytury, mają natomiast bardzo znaczący udział (utrzymywało się z nich nawet ponad 25% mieszkańców) w gminach położonych na zachodzie Małopolski, o długich tradycjach zarobkowania pozarolniczego (szczególnie praca w górnictwie), silnie zurbanizowanych. Z pewnością duża część tej ludności korzysta z wcześniejszych emerytur.

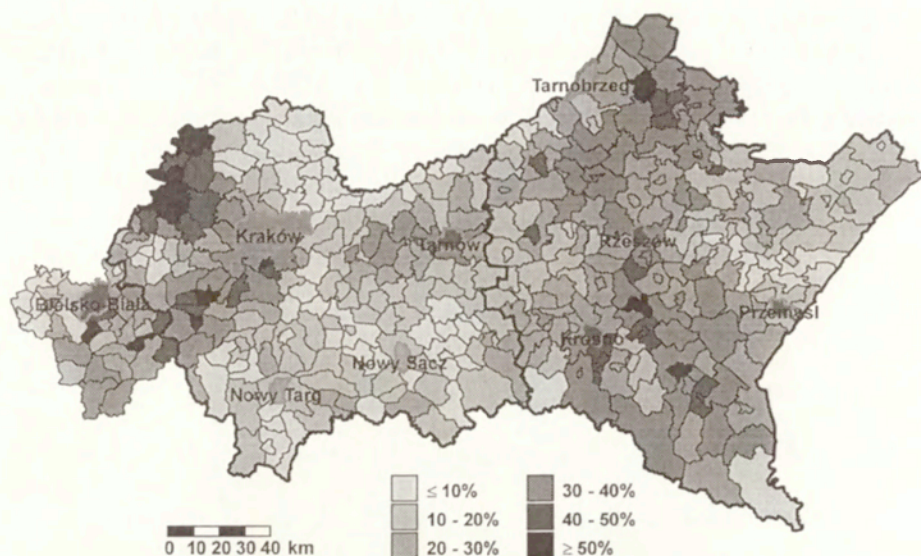
Mieszkańcy stref podmiejskich i innych obszarów pozostających od dawna pod wpływem nierolniczych ośrodków zatrudnienia preferują dawny model ekonomicznych zachowań: najbardziej odpowiada im posiadanie małego gospodarstwa na wsi i praca najemna w mieście lub też sama praca, bez prowadzenia gospodarstwa. Takie postawy przeważają wśród starszej grupy osób. Natomiast młode pokolenie najbardziej preferuje pracę najemną, ale bez posiadania gospodarstwa rolnego (Moskal 2002). Niemniej dominującą tendencją był tu w ostatnich latach duży wzrost liczby gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwa rolne. Wynosił on od kilku do ponad 10%. Pod Krakowem w 2002 r. przeważały gminy, o udziale takich gospodarstw dochodzącym do 75%. W okolicy Rzeszowa sytuacja była bardziej zróżnicowana i udział takich gospodarstw wahał się od 61% do prawie 74%. Pod Krosnem był jednak większy i wynosił powyżej 72%. Natomiast na pograniczu małopolsko-śląskim, kształtowanym jeszcze od okresu międzywojennego pod wpływem przemysłu

słu węglowego i kopalnictwa rud cynkowo-ołowianych, sytuacja jest zdecydowanie odmienna, bowiem najczęściej połowa, a nawet $\frac{3}{4}$ ludności wiejskiej mieszka w gospodarstwach nie posiadających ziemi w ogóle (w gminach Brzeszcze, Bukowno, Chełmek jest to około 77% ludności, a w gminie Oświęcim – 50%).



Ryc. 2. Udział ludności utrzymującej się z rent i emerytur, 2002
Share of population living on old age and disability pensions, 2002

Istniejące w strefach zurbanizowanych małe gospodarstwa działkowe o powierzchni do 1 ha z reguły nie prowadzą żadnej działalności rolniczej. Ich ziemia w całości jest odłogowana lub ugorowana. Podobnie dużo ziemi (nawet do 50% ogółu gruntów ornych – ryc. 3) nie uprawiają gospodarstwa z grupy 1–5 ha, wśród których działalności rolniczej nie prowadzi do 25% ich ogółu. Należy zwrócić uwagę, że odłogowanie ziemi ma różną skalę w poszczególnych wsiach, w zależności od warunków lokalnych. Zauważono np., że we wsiach z gminy Brzesko, które mają przystanki kolejowe (Sterkowiec, Jasień Brzeski) lub leżą blisko zakładów piwowarskich Okocim (wieś Okocim), odłogi i ugory zajmują nawet do 72% całości gruntów ornych. Z kolei pod Krakowem, w gminie Zabierzów zróżnicowanie to waha się od kilkunastu do prawie 70%.



Ryc. 3. Udział ugorów i odlogów w powierzchni gruntów ornych, 2002
Share of uncultivated and fallow lands in total arable lands, 2002

W drugim typie wyróżnionych obszarów wiejskich, znacznie rozpowszechnionym w południowo-wschodniej Polsce, a cechującym się podwyższonym udziałem rolnictwa towarowego, zachodzą współcześnie zróżnicowane procesy zmian i rozwoju, jednak z przewagą tendencji osłabiających rolę rolnictwa w życiu ekonomicznym wsi. Dotyczy to zwłaszcza obszarów o niewyspecjalizowanej produkcji roślinnej lub hodowlanej. Natomiast w zapleczu rolniczym Krakowa, położonym na Wyżynie Proszowickiej i Miechowskiej zaobserwowano w ostatnich latach bardzo duży przyrost uprawy warzyw. W czterech tujejszych gminach (Kocmyrzów-Luborzyca, Igołomia-Wawrzeńczyce, Michałowice, Zielonki) ich powierzchnia zwiększyła się z 2,3 tys. ha w 1996 r. do 3,8 tys. ha w 2002 r. Doszło do dużej koncentracji uprawy w miejscowościach, gdzie warzywa dominowały już wcześniej w strukturze upraw. Dotyczyło to zwłaszcza kilkunastu wsi z gminy Igołomia-Wawrzeńczyce, w których warzywa zajmują teraz do 70% ogółu zasiewów. Powiększyła się w tych wsiach przede wszystkim powierzchnia warzyw pod osłonami. Natomiast w miejscowościach, gdzie warzywa stanowiły uboczną dziedzinę rolnictwa, ich uprawa została znacznie ograniczona.

Jak się więc okazuje, osiągnięcie dochodów z drobnego gospodarstwa w zmienionych warunkach rynkowych wymaga specjalizacji w danej dziedzinie produkcji. Dlatego w miejscowościach bardziej odległych od Krakowa, gdzie

warunki sprzedaży są trudniejsze, rolnicy zaczynają tworzyć grupy producenckie, ułatwiające im funkcjonowanie na regionalnym rynku warzywniczym (szczególnie w gminie Koniusza – 20 km od Krakowa).

Ważnym z ekonomicznego punktu widzenia zjawiskiem w strefie warzywniczej, bezpośrednio przyległej do Krakowa, jest postępujące rozdrabnianie gospodarstw związane z podziałami rodzinnymi i ze sprzedażą ziemi ludności napływowej. W rezultacie w latach 1988–2002 liczba gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwa rolne powiększyła się szybko, niekiedy nawet o 1/5 (gmina Michałowice), natomiast odłogowanie i ugorowanie ziemi nie ma tu wielkiej skali i obejmuje nie więcej jak 5–6% ogółu gruntów ornych (ryc. 3). Bardzo niski poziom ma na omawianym obszarze chów bydła (od 9 do 20 sztuk na 100 ha użytków rolnych). Natomiast na znaczną skalę prowadzi się tucz trzody (nawet ponad 150 sztuk na 100 ha). Stosunkowo duże rozmiary ma też w niektórych gminach działalność pozarolnicza, prowadzona w gospodarstwach rolnych, a udział takich gospodarstw w ich ogólnej liczbie przekracza z reguły 6%, a niekiedy wynosi nawet 16% (gmina Kocmyrzów-Luborzycza).

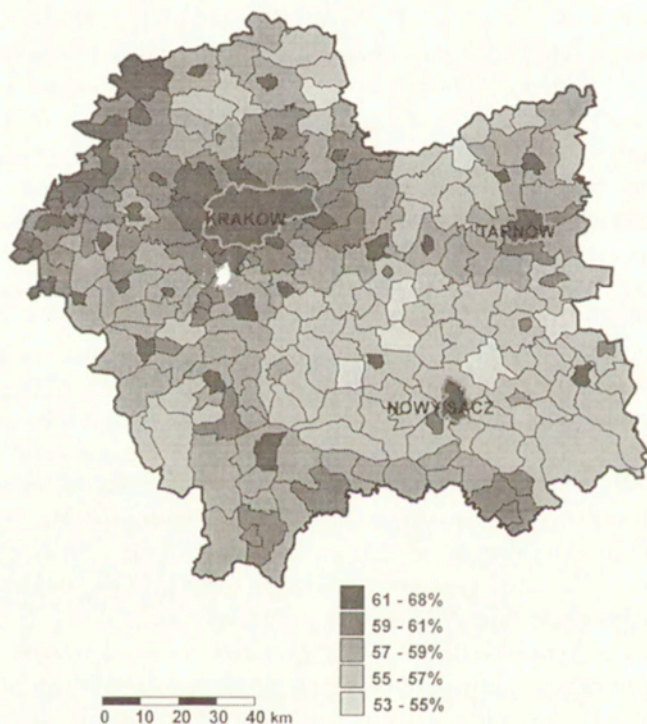
W charakterystyczny sposób w opisywanej strefie warzywniczej kształtowały się też procesy ludnościowe. W gminach sąsiadujących z miastem miały miejsce w ostatnich latach spory przyrost liczby ludności. Natomiast w położonych dalej (szczególnie na terenie powiatu proszowickiego i miechowskiego) przeważał regres zaludnienia (np. w gminie Gołcza – 20 km od Krakowa wynosił za lata 1988–2002 prawie minus 9%). Było to związane głównie z małą skalą napływu ludności z samego Krakowa, z ujemnym bilansem migracyjnym w ogóle i ujemnym przyrostem naturalnym.

Postępujący regres zaludnienia jest też podstawowym problemem innych obszarów z dosyć dobrze rozwiniętym rolnictwem, obejmujących Płaskowyż Proszowicki, Wyżynę Miechowską, Dolinę Wisły, a także wschodnie tereny Podkarpacia (powiat lubaczowski, część przemyskiego i przeworskiego). Oddziałuje on tu silnie na wzrost udziału osób w wieku poprodukcyjnym (ryc. 4), dochodzący nawet do 20% (np. gmina Wielkie Oczy), który w dodatku szybko rośnie (o 2 do 3% w okresie 1988–2002).

W związku z tym wysoki jest tutaj udział niezarobkowych dochodów w utrzymaniu ludności (głównie emerytur), przekraczający nawet 50% (ryc. 2). Natomiast odsetek utrzymujących się z rolnictwa kształtował się w 2002 r. na poziomie 8–13%. We wsiach położonych w dolinie Wisły znaczne rozmiary ma emigracja zarobkowa do USA, będąca źródłem znacznych dochodów ludności.

Słabym elementem ekonomicznym większości wsi położonych w omawianym typie gmin rolniczych jest mała liczba pozarolniczych podmiotów gospodarczych, w tym szczególnie znajdujących się w gospodarstwach rolnych. Te które istnieją, są w większości związane z handlem i usługami budowlanymi, a w niewielkim tylko stopniu z produkcją. Ich liczba na 1000 mieszkańców na ogół nie przekracza 30. W powiecie Dąbrowa Tarnowska jest najniższa w ca-

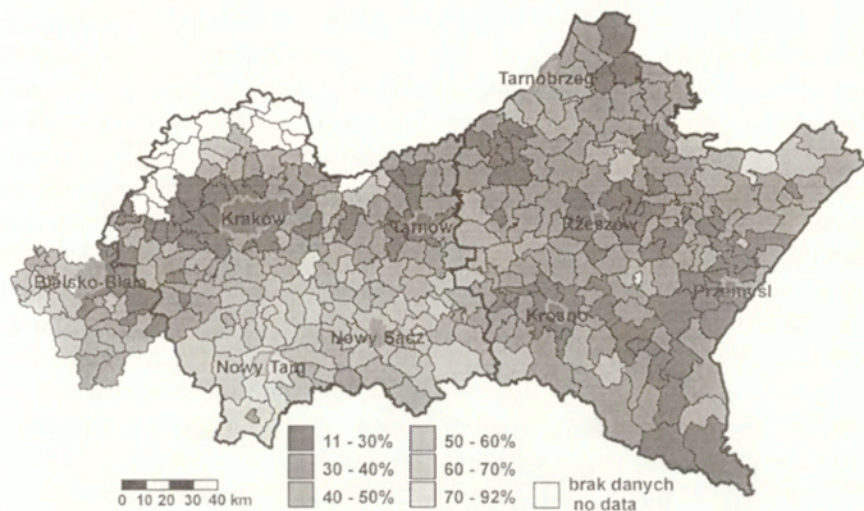
łym woj. małopolskim i wynosiła w 2002 r. 44 podmioty. Można tę sytuację łączyć przede wszystkim z bardzo słabym poziomem infrastruktury technicznej, wynikającym z peryferyjnego położenia i ogólnie słabego rozwoju gospodarczego. Do dzisiaj podstawowym problemem są braki w sieci komunikacyjnej, widoczne przede wszystkim na Wyżynie Miechowskiej i w dolinie Wisły, gdzie szczególnym ograniczeniem jest brak mostów na tej rzece izolujący tejsze wsie od miejscowości woj. świętokrzyskiego i traktu drogowego Kraków–Sandomierz (Moskal 2002). Dopiero niedawno rozpoczęto na tym obszarze, cechującym się złymi warunkami hydrologicznymi, budowę wodociągów sieciowych. Jednak nadal brakuje gazu przewodowego i rozbudowanego systemu oczyszczania ścieków.



Ryc. 4. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym, 2002
Share of population in post-productive age, 2002

Innym przykładem obszarów wiejskich o podwyższonym udziale rolnictwa jest Pogórze Karpackie. Jeszcze w 1996 r. w całym jego pasie, niemal od Śląska aż po Przemyśl, w większości gmin gospodarka rolna miała charakter wysoko i bardzo wysoko intensywny. Była to jednak sytuacja znacznie zmieniona w stosunku do końca lat 80., wskutek regresu w hodowli zwierząt, zwłaszcza

bydła (ryc. 5), który znacznie się pogłębił w latach 90. oraz zmian w strukturze upraw, polegających na wzroście udziału zbóż, a spadku ziemniaków, roślin przemysłowych i warzyw.

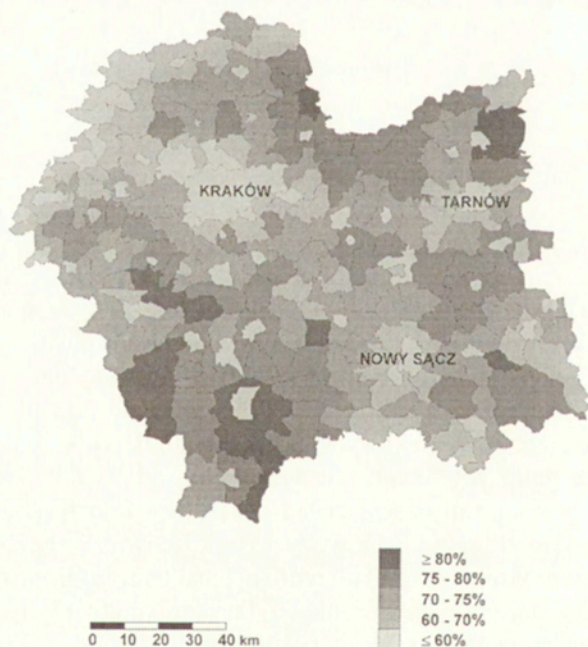


Ryc. 5. Spadek pogłowia bydła w latach 1986–2002
Downfall of cattle number in the years 1986–2002

Pogórze ma bardzo dobre warunki dla produkcji warzyw, szczególnie warzyw kapustnych, w tym także pod osłonami (długie okresy wiosenne i letnie z pogodą słoneczną) i dlatego w połowie lat 90. powstał program rozwoju warzywnictwa w dostosowaniu do warunków małych gospodarstw (Makosz, Cebula, Górz 1995). Nie został jednak wdrożony, ponieważ równocześnie upadały lub ograniczały produkcję miejscowe zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego. Z tego m.in. powodu wystąpiły też problemy organizacyjno-produkcyjne w małopolskim sadownictwie. Skupia się ono głównie w Beskidzie Wyspowym, gdzie w niektórych gminach (Jodłownik, Łukowica, Łacko) stanowi wiodącą gałąź rolnictwa, a sady zajmują od 13 do 25% użytków rolnych. Niestety, w ostatnim czasie (1988–2002) w wielu wsiach powierzchnia sadów wyraźnie się skurczyła. Dotyczy to miejscowości, gdzie nie były one dominującym kierunkiem gospodarczym (np. na terenie gminy Łacko). Natomiast we wsiach o najlepszych warunkach dla sadownictwa i długich tradycjach wystąpił przyrost powierzchni upraw (w gminie Jodłownik z 930 ha do prawie 1200 ha). Tutaj także pozytywnym procesem jest organizowanie zespołów producentów owoców (istnieją w gminie Gdów i Raciechowice).

Na terenach ze znacznym udziałem rolnictwa w najtrudniejszej sytuacji znajdują się wsie położone peryferyjnie w stosunku do większych ośrodków

gospodarczych. Duża ich grupa znajduje się we wschodniej części woj. podkarpackiego (także na pograniczu polsko-ukraińskim) oraz w Kotlinie Sandomierskiej). Prawie wszędzie występował tu w ostatnich latach regres zaludnienia, związany głównie z dużym spadkiem przyrostu naturalnego i ujemnym saldem migracji. Wzrastał natomiast odsetek osób starych, przekraczający w większości gmin 16% ogółu ludności (ryc. 4). Te tendencje demograficzne były główną przyczyną zmniejszania się liczby gospodarstw rolnych i wzrostu ich przeciętnej wielkości obszarowej. Zauważano też pewne zmiany w stosunkach produkcyjnych rolnictwa. Za najważniejsze uznać można specjalizację części gospodarstw (około 1/5 ogółu) w chowie krów, prowadzącą do wzrostu skali produkcji mleka, podejmowanie przez rolników wielkoskalowej hodowli trzody chlewnej, a także pierwsze próby tworzenia zespołów producenckich. Jeden z nich powstał w gminie Raclawice i zajmuje się dostarczaniem do dużych sklepów ziemniaków produkowanych przez miejscowych rolników. Na ogół wszędzie w strefach peryferyjnych poziom rozwoju pozarolniczej działalności jest niski, a liczba podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców nie przekracza 30. Oprócz przyczyn ekonomicznych na zaistniałą sytuację ma też wpływ niski poziom wykształcenia ludności (ryc. 6).



Ryc. 6. Udział ludności z wykształceniem zasadniczym zawodowym, podstawowym, podstawowym nieukończonym i bez wykształcenia, 2002

Share of population with vocational, primary, unfinished primary or no education at all, 2002

W 2002 r. udział osób w wieku powyżej 13 lat, po szkole zawodowej oraz ukończonej lub nieukończonej szkole podstawowej, był wszędzie duży i przekraczał z reguły 70%. Tereny te cechują się też niewielkimi udziałami ludności, która przybyła tutaj po roku 1988 (mniej niż 7% ogółu).

W najtrudniejszej sytuacji, w grupie obszarów rolniczych o peryferyjnym położeniu znajdują się wsie położone w Kotlinie Sandomierskiej, gdzie wskutek kryzysu przemysłu siarkowego i zbrojeniowego (Tarnobrzeg, Stalowa Wola, Nowa Dęba) drastycznie pogorszyły się warunki ekonomiczne ludności i spadło też lokalne zapotrzebowanie na produkty rolnictwa. Wpłynęło to niewątpliwie na dalsze obniżenie intensywności gospodarki rolnej, która także wcześniej nie miała wysokiego poziomu oraz na powstanie dużej powierzchni ugorów i odłogów. Kotlina tworzy obecnie jeden z największych w południowo-wschodniej Polsce obszarów o wysokich odsetkach nieuprawianych pól, zajmujących często ponad 40% ogółu gruntów ornych. Opisywanym procesom towarzyszył szybki wzrost roli niezarobkowych dochodów wśród ogółu ludności posiadającej dochody, który w roku 2002 dochodził w niektórych gminach nawet do 40% (np. Grębów i Baranów Sandomierski).

Wśród rolników gospodarujących w regionach peryferyjnych dominują postawy zachowawcze, tak w odniesieniu do prowadzonej produkcji, jak i do sposobów funkcjonowania w zmienionych warunkach otoczenia rynkowego (Moskal, Kotala 1993). Niewielu próbuje wyjść poza praktykowane od lat kierunki produkcji rolnej i raczej biernie dostosowuje się do zaistniałych w polskiej gospodarce zmian. Nie widać np. szerszego zainteresowania tworzeniem wcześniej wspomnianych grup producenckich lub innych form zespołowego działania ani też przechodzenia gospodarstw na ekologiczne metody gospodarowania. Istnieje przecież realna szansa, aby na lokalnym rynku (szczególnie sanatoria karpackie, duże miasta – Górny Śląsk i Kraków), sprzedać większe ilości „ekologicznych” produktów. W 2002 r. w całym woj. małopolskim było 250 gospodarstw ekologicznych (z certyfikatem i w trakcie przechodzenia), z czego połowa skupiała się w powiatach limanowskim i gorlickim, które nie należą do obszarów rolniczych regionu. Znikomy był natomiast ich udział na północy regionu, posiadającego dobre gleby i położonego blisko Krakowa.

Ze względu na ponadlokalny zasięg funkcji specyficzny charakter mają obszary wiejskie południowej Polski położone w obrębie Karpat. Są one wewnętrznie zróżnicowane, głównie w zależności od geograficznego położenia (np. w kotlinach śródgórskich lub na terenach wyniesionych). W górach (Skalne Podhale, Pieniny, Gorce, Bieszczady, Pasma Jaworzyny Krynickiej) dominującym typem są wsie turystyczne ze znacznym udziałem gospodarki leśnej (Stola, Bański 2000). Natomiast w obrębie Kotlin istnieją bardziej zróżnicowane struktury, ukształtowane pod wpływem miast (Żywiec, Nowy Targ, Nowy Sącz), podlegające współcześnie intensywnym procesom urbanizacyjnym (Górz 2003a).

W świetle oficjalnych danych statystycznych na większości obszarów karpaccich występuje nadal stosunkowo szybki wzrost liczby ludności, związany głównie z dodatnim przyrostem naturalnym, chociaż w części wsi obserwuje się także dodatnie saldo migracji (zwłaszcza Podhale). W rzeczywistości procesy te mają bardziej złożony charakter, głównie ze względu na dużą emigrację zarobkową zarówno krótkookresową (przede wszystkim do Europy), jak i dłuższą, skierowaną głównie do Stanów Zjednoczonych. Kierunek amerykański przybrał wyraźnie na sile po roku 1989, głównie na Podhalu, gdzie po upadku Fabryki Obuwia w Nowym Targu wiele rodzin góralskich znalazło się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Z informacji sołtysów kilkunastu wsi z gminy Czarny Dunajec wynika, że wyjazdy zarobkowe obejmują tam połowę dorosłej ludności. Do pracy za granicę (Austria, Włochy Szwecja) wyjeżdżają też młode osoby z powiatu nowosądeckiego i limanowskiego. Szacuje się, że w południowej Polsce dochody z emigracji zarobkowej stanowić mogą do 12% ogólnych dochodów mieszkańców (*Małopolski Program...1997*).

Przed rokiem 1989 turystyka na obszarach karpaccich występowała w większej liczbie miejscowości niż obecnie. Wynikało to z potrzeby zabezpieczenia wypoczynku dla wszystkich pracujących w ramach obowiązków socjalnych państwa. Niemniej największą liczbę obiektów wybudowano na terenach o wysokiej atrakcyjności przyrodniczej. Szczególnie dużo powstało ich w Beskidzie Śląskim i Żywieckim, na Podhalu, w dolinie Popradu i w Bieszczadach, w rejonie Jeziora Solińskiego. Są to najczęściej duże obiekty, liczące nawet po kilkadziesiąt pokoi. Obok obiektów uspołecznionych powstawały też kwatery prywatne. Szczególnie dużo było ich na Podhalu, gdzie w 1988 r. liczba oficjalnie zarejestrowanych obiektów z miejscami noclegowymi wynosiła około 37 tys. (Górz 2003b). Oprócz nich działały też kwatery nierejestrowane, których liczbę ocenia się na około 40 tys. Większość kwater rejestrowanych działała w systemie „turystyki socjalnej”, w oparciu o wieloletnie umowy z firmami uspołecznionymi, gwarantujące właścicielom stały dochód. Ta sytuacja zmieniła się zasadniczo po roku 1989, kiedy niemal cała turystyka karpaccza stanęła przed koniecznością „urynkowienia” swojej działalności. Na początku przeprowadzania reform doszło do dużego załamania ruchu turystycznego i spadku dochodów z prowadzonej działalności. Szczególnie ostro problemy te wystąpiły w miejscowościach uzdrowiskowych (Szczawnica, Krynica, Muszyna, Wysowa) i w ich wiejskim otoczeniu. W nowych warunkach systemowych szanse na przetrwanie miały tylko miejscowości położone w bardzo atrakcyjnych dla turystyki obszarach, które musiały konkurować już nie tylko z ośrodkami krajowymi, ale także europejskimi. Dlatego w wielu wsiach karpaccich (np. Kotlina Orawsko-Nowotarska, Kotlinie Sądecka) zaprzestano w ogóle prowadzenia kwater prywatnych lub znacznie ograniczono ich liczbę. Równocześnie powstały po 1989 r. warunki dla znacznego rozszerzenia usług świadczonych przez kwaterodawców o takie dziedziny, jak żywność przy wykorzystaniu pro-

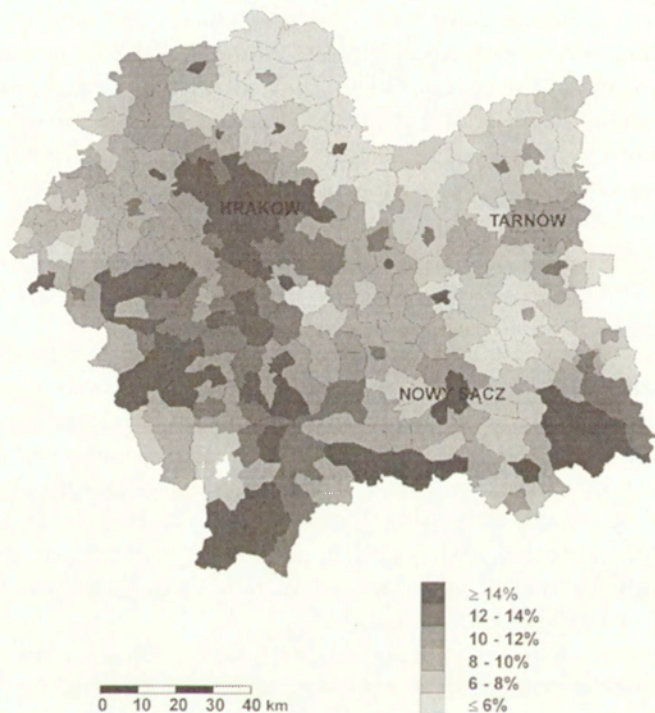
dukcji z własnego gospodarstwa (Guzik 2002), wyciągi narciarskie, wypożyczanie sprzętu sportowego, transport turystów i in. Sprzyjało to szybkiemu wzrostowi dochodów osiągniętych z turystyki i koncentrowaniu się mieszkańców na tej tylko działalności gospodarczej.

Trudno ocenić rezultaty tych procesów, ponieważ tylko część prowadzonej działalności turystycznej podlega obowiązkowi rejestracji. Niemniej można stwierdzić, że współcześnie we wsiach karpackich o bardzo atrakcyjnych walorach przyrodniczych, kulturowych i infrastrukturalnych skala działalności turystycznej jest większa niż przed rokiem 1989, a w takich miejscowościach jak Bukowina Tatrzańska, Białka Tatrzańska, Poronin, Kościelisko pod wynajem dla gości może być przeznaczonych około 2/3 ogółu izb mieszkalnych (Guzik 2002). W miejscowościach górskich Karpat zmienił się też wyraźnie w ostatnim czasie profil oferowanych usług, z wyraźną dominacją narciarstwa zjazdowego i innych sportów zimowych. W tym też celu wykonano wiele inwestycji pojedynczych osób lub grupy mieszkańców z danej wsi (szczególnie przy budowie wyciągów narciarskich).

Z turystyką wiąże się też na terenach karpackich znaczna aktywność gospodarcza mieszkańców wsi w sferze handlu, różnego rodzaju usług, a także w produkcji. W wielu wsiach turystycznych Podhala handel osiągnął tak dużą skalę rozwoju, że na 1 sklep przypada od 40 do 70 mieszkańców (np. Krościenko, Czorsztyn). Dużo osób prowadzi we wsiach karpackich działalność usługową, szczególnie w zakresie usług remontowo-budowlanych, wykonywanych także na terenie niemal całego kraju i za granicą. W tym celu organizowane są specjalne ekipy budowlane, powiązane rodzinnie lub sąsiedzko, które często (nawet w 50%) działają nieformalnie.

Nowym impulsem dla ożywienia aktywności gospodarczej stało się po roku 1989 nadgraniczne położenie. Korzyści z sąsiedztwa z Czechami i Słowacją były widoczne już w okresie PRL, kiedy kilka tysięcy mieszkańców tutejszych wsi pracowało w fabrykach ówczesnej Czechosłowacji. Natomiast obecnie rozwija się głównie przygraniczny handel, ze zdecydowanie wyższą aktywnością strony polskiej. Widać to przede wszystkim na obszarze Podhala, gdzie uruchomiono najwięcej przejść granicznych, umożliwiających Słowakom przyjazd na zakupy. Specjalnie dla nich zorganizowane zostały duże targowiska – jedno w Nowym Targu, drugie we wsi Jabłonka, które w dni handlowe odwiedzało w 2000 r. do 5 tys. osób. Obecnie frekwencja jest mniejsza. Na targach sprzedawane są towary w dużej części wyprodukowane przez miejscowych rzemieślników (głównie odzież skórzana, pościel, buty, meble, a także wyroby wędliniarskie). Można szacować, że z tego handlu utrzymuje się na Podhalu kilka tysięcy osób. Niestety, w innych częściach pogranicza nie doszło do tak ożywionych kontaktów handlowych, co można wiązać ze zdecydowanie niższą przedsiębiorczością mieszkańców w stosunku do społeczności podhalańskich górali. Także i z tego powodu różnie kształtuje się we wsiach karpackich

udział ludności utrzymującej się z pracy pozarolniczej prowadzonej na własny rachunek. W Pieninach i w Bieszczadach (gminy Cisna i Lutowiska) przekracza on 13%, a na Skalnym Podhalu 10%. W innych częściach jest zdecydowanie niższy i waha się od 4 do 7%. W dolinie Popradu, gdzie dominuje lecznictwo sanatoryjne wynosi poniżej 5% (ryc. 7).



Ryc. 7. Udział ludności utrzymującej się z pracy na własny rachunek, 2002
Share of self-employed population, 2002

Bardzo zmienna przestrzennie jest też na obszarach wiejskich Karpat rola rolnictwa w strukturze lokalnej działalności gospodarczej. Relatywnie duży jego udział w źródłach utrzymania (od 19 do prawie 22%) występuje jedynie w niektórych mikroregionach Podhala, specjalizujących się w chowie bydła mlecznego i owiec, a także w Karpackim Regionie Sadowniczym, gdzie oprócz sadów uprawiane są porzeczki, agrest i maliny dla Zakładów Przetwórczych w Tymbarku. Szczególnie korzystną jest w ostatnim czasie sprzedaż do Włoch, przed Wielkanocą, młodych jagniąt (od 20 do 30 tys. sztuk rocznie, co nie wyczerpuje przyznanych Polsce limitów). W innych częściach Karpat z rolnictwa utrzymuje się już nie więcej jak od 2% (np. w gminie Cisna) do 10% (w Kotlinie Sądeckiej) gospodarstw domowych. Tendencją we wsiach karpackich był

w ostatnim czasie wzrost liczby gospodarstw domowych użytkujących ziemię. Wynosił on najczęściej w okresie 1988–2002 od kilku do kilkunastu procent. Jednak w dolinie Popradu przekroczył nawet 20%, a w gminie Cisna 35%.

Wydaje się, że o wyższej dynamice gospodarstw użytkujących ziemię na obszarach o wybitnych walorach turystycznych zadecydowały oczekiwania właścicieli co do możliwości sprzedaży parcel pod zabudowę rekreacyjno-wypoczynkową lub domki letniskowe. Sprzedaż taka jest już od dawna pokaznym źródłem dochodów dla wielu mieszkańców wsi turystycznych w Karpatach, położonych zwłaszcza w dolinie Raby, Kamienicy i w innych atrakcyjnych miejscach gór. Już w latach 70. na tych terenach mieszkańcy Krakowa i Górnego Śląska zaczęli budować domki rekreacyjne, do których nierzadko po przejściu na emeryturę przenosili się na stałe. Największe skupienie takich domków znajduje się w dolinie Raby, pomiędzy Myślenicami a Lubniem (35–55 km od Krakowa), gdzie w niektórych wsiach jest ich nawet po kilkaset. Dużo jest ich w górskiej gminie Niedźwiedz oraz w Zawoi i Stryszawie, a także w innych miejscowościach Pasma Babiogórskiego.

Na terenach karpackich pewne korzyści przynosi też rolnikom użytkowanie lasów. Zwłaszcza w Gorcach oraz na terenie Beskidu Sądeckiego i Wyspowego większość rolników ma własny las. Nieraz są to nawet 2–3 ha, co pozwala na sprzedaż drewna lub desek albo na produkcję opartą o ten surowiec. W tym kontekście ważne wydaje się zwrócenie uwagi na zanikające w Karpatach funkcje produkcyjne rolnictwa. Wprawdzie z reguły ponad 70% ogółu tutejszych gospodarstw prowadzi działalność rolniczą (zdecydowanie mniej w Bieszczadach), ale w ostatnim czasie uległa ona widocznej ekstensyfikacji, głównie z powodu dużego regresu w hodowli bydła (ryc. 5) i owiec. Tam, gdzie istnieją korzystne warunki ekonomiczne chowu (sprzedaż mleka turystom na Skalnym Podhalu) lub przyrodniczo-ekonomiczne (większe gospodarstwa oraz duży udział łąk i pastwisk w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej), spadki w chowie były mniejsze i w przypadku bydła – w okresie 1988–2002 – nie przekraczały 30%. Natomiast w innych częściach Karpat, gdzie rolnictwo jest silniej rozdrobnione (np. Pieniny, Kotlina Sądecka) dochodziły do 50%, a na terenie Bieszczad nawet do 70%.

Niezależnie od istnienia różnych uwarunkowań lokalnych powodujących regres rolnictwa górskiego istotny wpływ na chów bydła i owiec, a w konsekwencji na całą gospodarkę Karpat, miała likwidacja w 1990 r. tzw. Ustawy Górskiej rekompensującej rolnikom część dodatkowych kosztów produkcji ponoszonych w związku z gospodarowaniem w trudnych warunkach górskich. Przyspieszyła ona niewątpliwie zapoczątkowane już wcześniej odchodzenie tutejszych gospodarstw od uprawy zbóż, ziemniaków i roślin pastewnych i zamianę gruntów ornych na użytki zielone lub ich powszechne ugorowanie. Udział gruntów ugorujących lub odłogowanych jest bardzo wysoki przede wszystkim w Bieszczadach, gdzie w niektórych gminach dochodzi nawet do 95% (Lutowi-

ska), a z reguły przekracza 50%. Wysoki jest on również w Beskidzie Śląskim i na Podhalu (np. na Skalnym Podhalu wynosi ponad 2/3 całości gruntów ornych, a w Pieninach około połowy). Zanika przede wszystkim uprawa zbóż, których nawet we wsiach posiadających po kilkaset hektarów pól ornych uprawia się nie więcej jak 20–30 ha, przy powierzchni kilkuset hektarów gruntów ornych. Bardzo mało jest też ziemniaków, tak przecież potrzebnych w żywieniu turystów. Jednak w ocenie mieszkańców wsi prowadzenie rolnictwa w górach jest w obecnych warunkach ekonomicznych zajęciem zupełnie nieopłacalnym w stosunku do innych rodzajów działalności gospodarczej.

ZAKOŃCZENIE

Współczesne przekształcenia obszarów wiejskich Małopolski prowadzące ku wielofunkcyjnej gospodarce, dokonują się z różną intensywnością i ujawniają się na wielu płaszczyznach. Pozostają one pod wpływem wielu różnych czynników, wśród których znaczącą rolę przypisać można dawnym strukturom, ukształtowanym w gospodarce socjalistycznej. Wykazują one dużą bezwładność, widoczną przede wszystkim w trwałości postaw społecznych i ekonomicznych zachowań ludności wiejskiej, preferującej łączenie pozarolniczej pracy najemnej z prowadzeniem małych gospodarstw rolnych, ukierunkowanych coraz wyraźniej na samozaopatrzenie. Najbardziej widoczne zmiany społeczno-gospodarcze obserwuje się na południu kraju w dwóch typach strukturalnych obszarów wiejskich, a mianowicie w strefach okołomiejskich, a także w silniej już zurbanizowanych rejonach pogranicza małopolsko-śląskiego, pozostającego od dawna pod wpływem lokalnej industrializacji oraz w najbardziej atrakcyjnych dla turystyki terenach karpaccich. Obszary te cechuje przewaga korzystnych tendencji demograficznych, łącznie z dużym przyrostem osób dobrze wykształconych i wyraźnym zahamowaniem procesów starzenia się ludności. W sferze gospodarczej cechują się one wysoką przedsiębiorczością mieszkańców, widoczną w dużej liczbie nierolniczych podmiotów gospodarczych. Zanikają tu jednakże wyraźnie produkcyjne funkcje rolnictwa, co wynika nie tyle z kalkulacji ekonomicznych właścicieli gospodarstw, co z obecnej sytuacji drobnego rolnictwa w naszym kraju, które zostało praktycznie wyeliminowane z rynku, a jego rola zawężona do samozaopatrzenia.

Słabą aktywność w zmianach wykazują obszary peryferyjne, z dużym udziałem rolnictwa, na których mieszkańcy raczej biernie dostosowują się do warunków otoczenia zewnętrznego i tylko nieliczne gospodarstwa poszukują nowych form produkcyjnego i rynkowego funkcjonowania. Bardzo głębokie zmiany w użytkowaniu ziemi i w kierunkach rolnictwa obserwuje się na terenie Karpat, gdzie przybywa szybko użytków zielonych, a do minimalnych rozmiarów ograniczają się uprawy polowe. Prowadzi to do wielu zmian środowisko-

wych, a przede wszystkim do zmiany cech tutejszego krajobrazu rolniczego, stanowiącego jeden z ważniejszych składników lokalnej atrakcyjności turystycznej.

Identyfikacja współczesnych zmian na obszarach wiejskich Polski jest bardzo trudna, bowiem wiele dokonujących się procesów można określić jedynie w drodze bardzo żmudnych badań terenowych – wywiadów, rozmów i obserwacji. Na południu kraju należą do nich przede wszystkim migracje okresowe ludności w celach zarobkowych, a także stałe wyjazdy, szczególnie do USA, które nie są w całości rejestrowane. Innym procesem bardzo trudnym do ustalenia jest działalność gospodarcza, określana często mianem „szarej strefy”, która ma duże rozmiary nie tylko w turystyce, ale także w usługach budowlanych, transportowych i w innych.

LITERATURA

- Bański J., Stola W., 2002, *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich, 3, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Dobrowolska M., 1964, *Strefa podmiejska. Procesy demograficzne i społeczno-osadnicze*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, 22, Prace Geograficzne, 3, 119–163.
- Górka Z., Górz B., Guzik Cz., 2002, *Rolnictwo i obszary wiejskie w woj. małopolskim*, [w:] Z.Górka, A.Jelonek (red.) *Geograficzne uwarunkowania rozwoju Małopolski*, Kraków, 91–111.
- Górz B., 2003a, *Spoleczeństwo i gospodarka Podhala w okresie transformacji*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- 2003b, *Współczesne procesy społeczno-gospodarcze i przyszłość wsi w kotlinach śródkarpackich (na przykładzie wsi Gołkowice Dolne w pow. nowosądeckim)*, [w:] B.Górz i Cz. Guzik (red.), *Współczesne przekształcenia i przyszłość polskiej wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 4, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa, 163–180.
- Guzik Cz., 2002, *Turystyka wiejska na obrzeżach Tatrzańskiego Parku Narodowego*, [w:] *Użytkowanie turystyczne parków narodowych*, Ojców, 597–621.
- Jackowski A., 1981, *Typologia funkcjonalna miejscowości turystycznych (na przykładzie woj. nowosądeckiego)*, Rozprawy habilitacyjne UJ, 53, Kraków.
- Jarowiecka T., 1968, *Z badań nad zróżnicowaniem struktur wiejskich woj. Krakowskiego*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, 30, Prace Geograficzne, 4, 87–97.
- Kurek W., 1990, *Wpływ turystyki na przemiany społeczno-ekonomiczne obszarów wiejskich polskich Karpat*, Rozprawy Habilitacyjne UJ, 194, Kraków.

- Lelito E., Załuska S., 1992, *Rolnictwo. Struktura agrarna. Utajone bezrobocie w Makroregionie Południowo-Wschodnim*, Wyd. Centralnego Urzędu Planowania, Biuro Planowania Regionalnego w Krakowie, Kraków.
- Makosz E., Cebula S., Górz B., 1995, *Program rozwoju ogrodnictwa w Małopolsce*, Nowy Sącz-Kraków.
- Małopolski Program Rozwoju Wsi i Rolnictwa*, 1997, Wyd. Małopolskiej Rady Regionalnej, Bielsko-Biała, Kielce, Kraków, Krosno, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów.
- Moskał S., 2002, *Młodzież wiejska Małopolski (uwagi o jej preferencjach, poglądach i systemie wartości)*, *Wieś i Rolnictwo*, 3 (116), 37–43.
- Moskał S., Kotala A., 1993, *Procesy adaptacyjne gospodarstw rodzinnych (w regionie rozdrobnionego rolnictwa) do warunków gospodarki rynkowej*, Raport z badań na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku Białej i Krakowie.
- Stoła W., 1992, *Struktura funkcjonalna wsi polskiej*, [w:] A. Stasiak (red.), *Wybrane zagadnienia obszarów wiejskich*, Biuletyn KPZK PAN, 158, 59–73.
- 1995, *Wzrost udziału ludności pozarolniczej a zróżnicowanie funkcjonalne wsi na terenach górskich*, *Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich*, 39, Wyd. Komitetu Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN, 55–64.
- Woda W., 1996, *Małopolski program polityki regionalnej*, [w:] *Rozwój terenów wiejskich w południowej Polsce*, Wydawnictwa Akademii Rolniczej w Krakowie, Kraków, 55–64.

CONTEMPORARY CHANGES IN THE RURAL AREAS OF SOUTH-EASTERN POLAND

The article presents the role of rural structures created in the socialist period, in shaping contemporary trends of rural development. The analysis conducted refers to Little Poland, a territory extremely diversified in terms of both natural, and socio-economic and cultural factors. Based on the data from the author's own research and from the last two popular censuses (1988 and 2002), main tendencies are presented in the area of social relationships, inhabitants' economic activity and their entrepreneurship, as well as in shaping of the new spatial and structural systems of society and economy in different types of territories (suburban, peripheral, mountain, etc.).

EUGENIUSZ RYDZ

Instytut Geografii Pomorskiej Akademii Pedagogicznej

76-200 Słupsk, ul. Partyzantów 27

WSPÓŁCZESNE PRZEMIANY NA OBSZARACH WIEJSKICH W REGIONACH NADMORSKICH

CONTEMPORARY TRANSFORMATIONS IN THE SEASIDE RURAL REGIONS

Zarys treści: Artykuł poświęcony jest przemianom na obszarach wiejskich Pomorza po 1989 r. Z kilkuletnich badań prowadzonych na obszarach wiejskich regionów nadmorskich wynika, że przekształcenia, jakie dokonały się we wszystkich formach własnościowych gospodarstw rolnych spowodowały nie zawsze korzystne zmiany w produkcji rolnej – szczególnie zwierzęcej. Problemem jest także brak odpowiedniej infrastruktury technicznej, finansowej i edukacyjnej. Lata dziewięćdziesiąte przyniosły także w regionach nadmorskich istotne zmiany w zakresie tempa starzenia się ludności wiejskiej. Z analizy poszczególnych kategorii wiekowych ludności wiejskiej wynika, że w najbliższym okresie wzrośnie liczba ludności w wieku produkcyjnym, co spowoduje dalszy wzrost napięcia na wiejskim rynku pracy.

Słowa kluczowe: obszary wiejskie, Pomorze, transformacja.

WPROWADZENIE

Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte ostatniego stulecia, a także pierwsze lata XXI wieku to okres ogromnych przemian niemal we wszystkich dziedzinach życia na całym świecie. W naukach społecznych, a także ekonomicznych istotę owych przemian często usiłuje się ukazać za pomocą rozmaitych wersji koncepcji globalizacji. W Polsce te zmiany nałożyły się gwałtownie na przeobrażenia systemu politycznego i gospodarczego, zyskując powszechne miano transformacji ustrojowej. Lata te dla naszego kraju to okres bardzo burzliwy, to czas ogromnych przeobrażeń, w których jedne grupy doświadczają smaku sukcesu, inni zaś goryczy porażki. Do tych pierwszych z reguły zalicza się przedstawiciele biznesu, niektórych kategorii inteligencji, głównie skupionych w wielkich miastach, natomiast do tych drugich, niektóre przynajmniej kategorie robotników i głównie rolników.

Wieś polska należy zatem do tych obszarów naszego społeczeństwa, które doświadczają w szczególnie dramatyczny sposób przeobrażeń związanych z transformacją systemu ekonomicznego i politycznego w naszym kraju.

Podkreślenia wymaga znany ogólnie fakt, że wieś współczesna jest nie tylko chłopska (rolnicza). Obok bowiem problemów rodzinnych gospodarstw rolnych pojawiają się ogromne trudności z rozwiązaniem nabrzmiałej kwestii związanej ze spadkiem zatrudnienia i pojawieniem się masowego bezrobocia wśród mieszkańców wsi związanych z byłymi Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi i spółdzielczymi. Trudny do rozwiązania jest również problem tzw. ludności dwuśrodowiskowej (chłopów-robotników czy chłopów-urzędników), których szanse uzyskania pracy na skutek upadku lub likwidacji zakładów w okresie zmian systemowych zmniejszyły się gwałtownie.

Problemy, jakich doświadczają obszary wiejskie, układają się w swoisty syndrom, który ogólnie można by określić mianem kwestii wiejskiej w Polsce przełomu wieku XX i XXI. Na tak ujęty syndrom składa się kilka zasadniczych problemów, które stanowią efekt dokonujących się na wsi przeobrażeń. Generalnie są one wynikiem:

- nadmiaru rąk do pracy na terenach wiejskich (chodzi tu o nadmiar siły roboczej w gospodarstwach rodzinnych) oraz rozmaite przejawy bezrobocia, często o masowym charakterze (np. na terenach byłych PGR-ów lub też na skutek radykalnego ograniczenia dojazdów do pracy ludności wiejskiej),

- charakteru rodzinnych gospodarstw, które w podstawowej swej masie należą do stosunkowo małych, uwzględniając powierzchnię użytków rolnych. Tak ukształtowany sektor rolnictwa jest rezultatem powojennej polityki wobec chłopskiej wsi,

- kwestii edukacji (edukacyjna zapaść wsi), a także socjalnej wsi (ubóstwo, w tym szczególnie ubóstwo dzieci oraz osób pozostających bez pracy).

Ze wskazanymi wyżej węzłowymi kwestiami społecznymi, stanowiącymi konsekwencję procesów, którym została poddana wieś polska, wiąże się także szereg rozmaitych, konkretnych problemów społecznych, takich jak np.: patologie społeczne, kwestie ochrony zdrowia, standard rozwoju demograficznego, zasobów mieszkaniowych itp. (Gorlach, Pyrc 2000).

Na tle ogólnie zarysowanej problematyki zasadniczym celem prezentowanego artykułu jest zwrócenie uwagi na najistotniejsze problemy, jakie występują na obszarach wiejskich Pomorza w zakresie zmian stosunków własnościowych w rolnictwie, społeczno-demograficznych tendencji rozwoju ludności wiejskiej, zmian na wiejskim rynku pracy, barier w zakresie dostępu ludności wiejskiej do różnych form kształcenia, wyposażenia w zakresie infrastruktury terenów wiejskich.

SPECYFIKA WIEJSKIEJ SIECI OSADNICZEJ W REGIONACH NADMORSKICH

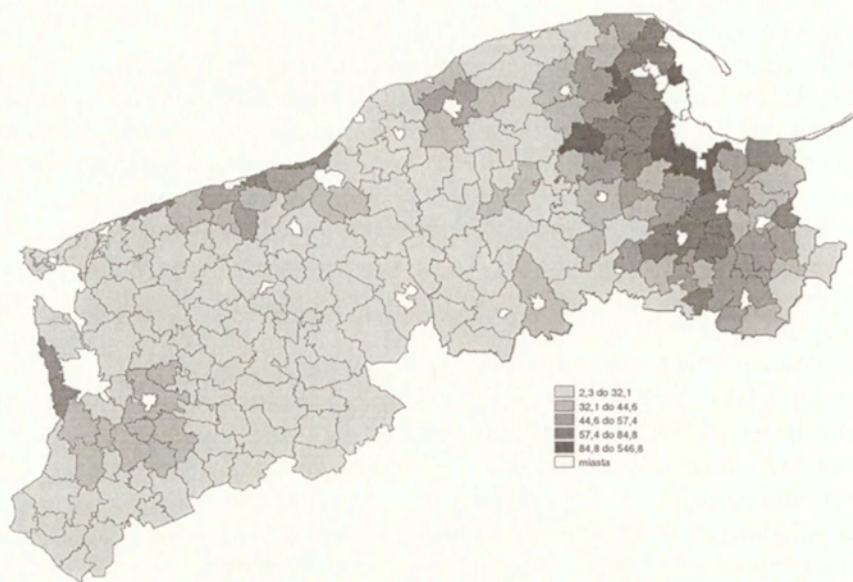
W badaniach naukowych, w publicystyce, życiu gospodarczym pod określeniem Regionów Nadmorskich rozumie się obszary województwa pomorskiego

i zachodniopomorskiego, które określane są łącznie Pomorzem. Fakt ten został dość mocno ugruntowany utworzeniem na mocy ustawy z 24 lipca 1998 r. 16 dużych regionów. Pod względem powierzchni regiony nadmorskie zajmują łącznie 41189 km², tj. około 13,2% ogólnej powierzchni kraju. Pod względem wielkości obszaru województwa nadmorskie zajmują odpowiednio 5 (zachodniopomorskie) i 8 (pomorskie) miejsce w kraju. Na omawianym obszarze mieszka 3881,3 tys. ludności, w tym 1217,9 tys. na obszarach wiejskich, stanowi to odpowiednio 10,2% ogółu ludności kraju i 8,3% mieszkańców wsi. Gęstość zaludnienia na koniec 2002 r. wynosiła dla całego Pomorza 94,2 osób na 1 km² przy średniej 122,2 osób w skali kraju, natomiast na obszarach wiejskich odpowiednio 54 i 42,3.

Najgęściej zaludnione gminy występują w strefie zewnętrznej aglomeracji gdańskiej, a także na Pojezierzu Kaszubskim, Pojezierzu Stargardzkim i Dolinie Kwidzyńskiej na obszarze byłego województwa gdańskiego oraz w strefie nadmorskiej; Wybrzeżu Słowińskim, Wybrzeżu Trzebiatowskim oraz w strefie zewnętrznej aglomeracji szczecińskiej (ryc. 1). Znacznie mniejsze różnice gęstości zaludnienia występują w gminach położonych w strefie Pojezierza Zachodniopomorskiego, gdzie znajdują się wsie cechujące się do niedawna współlistnieniem gospodarki indywidualnej i uspołecznionej. W tych wsiach nastąpiły po II wojnie światowej duże zmiany w obrębie układu pól, przy zachowaniu dawnej zabudowy siedlisk. Te zmiany przestrzenne następowały w wyniku powstania spółdzielni produkcyjnych, a następnie ich rozwiązania oraz utworzenia Państwowego Funduszu Ziemi i państwowych gospodarstw rolnych. Wsie byłych PGR, założone na dawnych majątkach junkierskich lub dawnej własności chłopskiej, są bardzo charakterystycznym elementem sieci osadniczej na terenie Pomorza, np. na Wysoczyźnie Damnickiej, gdzie do 1990 r. około 75% powierzchni użytków rolnych stanowiła własność państwa. Podobnie wysoki udział państwowych użytków rolnych występował na Równinie Pyrzycko-Starogardzkiej, Równinie Gryfickiej, Równinie Słupskiej.

Dość dużą gęstością zaludnienia charakteryzują się zatem gminy o rozdrobnionym rolnictwie, intensywnych – jak na obecne warunki – dojazdach do pracy do miasta (zastępujących w znacznej mierze migracje definitywne) oraz położonych wokół większych miast.

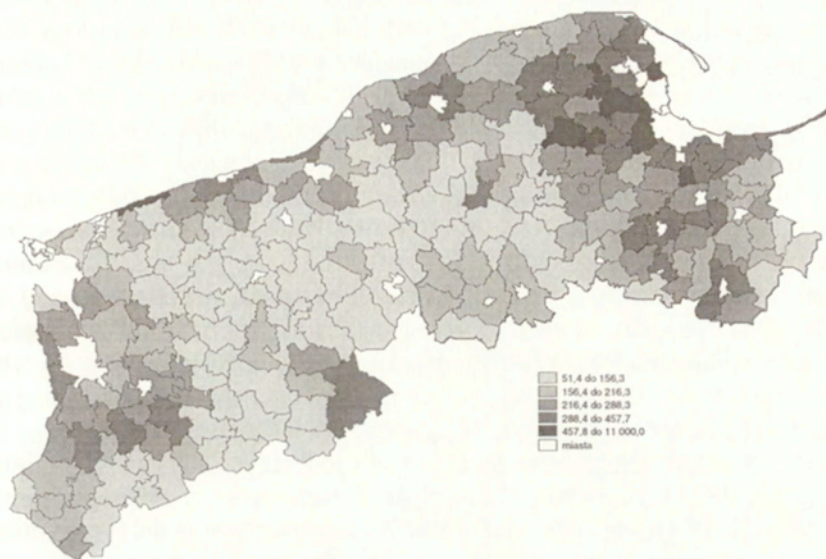
W wyniku kształtowania się nowych stosunków własnościowych coraz większego znaczenia w kształtowaniu osadnictwa tego regionu nabierały państwowe gospodarstwa rolne. Nowy układ struktury agrarnej, a także nowy typ zabudowy, wkomponowany w już istniejącą tkankę osadniczą, nadawał obszarom wiejskim nowy, specyficzny charakter. W wielu wypadkach powstałe nowe ośrodki, zlokalizowane w odosobnieniu od istniejącej już zabudowy, gdzie centra produkcyjne oddzielone zostały od zabudowy mieszkaniowej – tworzą w ten sposób nowe formy osadnictwa, w dużym stopniu przetrwałe do chwili obecnej.



Ryc. 1. Gęstość zaludnienia na obszarach wiejskich w regionach nadmorskich, 2001
Density of population in rural areas of seaside regions, 2001

Biorąc pod uwagę strukturę wiejskich jednostek osadniczych i ludność w nich mieszkającą można generalnie przyjąć, że w województwie zachodniopomorskim zdecydowanie dominują wsie słabo zaludnione (do 220 osób), za wyjątkiem gmin nadmorskich oraz tych, które są położone w strefie bezpośredniego oddziaływania aglomeracji szczecińskiej i wzdłuż granicy zachodniej (ryc. 2). W przypadku województwa pomorskiego przeważają jednostki o zaludnieniu powyżej 220 osób na jedną miejscowość. Pewien wyjątek stanowią obszary wiejskie byłego województwa słupskiego. Przeciętna liczba ludności w jednej miejscowości wiejskiej w 2002 r. wynosiła średnio 163 osoby w woj. zachodniopomorskim i 233 osoby w woj. pomorskim, przy średniej 259 osób w skali całego kraju.

Powszechnie występujące zjawisko rozproszenia osadnictwa wiejskiego jest głównym problemem z punktu widzenia rozwoju infrastruktury komunalnej na obszarach wiejskich Pomorza. Zjawisko rozdrobnienia wiejskiej sieci osadniczej uniemożliwia osiągnięcie stanu w miarę pełnego wyposażenia wsi sołectkich w zbiorowe sieci wodociągowe, kanalizacyjne i oczyszczalnie ścieków. Wymaga to rozwinięcia programu upowszechniania infrastruktury komunalnej w małych wsiach, w systemie obiektów i urządzeń obsługujących jedno, kilka lub kilkanaście gospodarstw rolnych.



Ryc. 2. Przeciętna liczba ludności na 1 miejscowość wiejską w regionach nadmorskich, 2002
Average population number per one rural settlement in seaside regions, 2002

ZMIANY STOSUNKÓW WŁASNOŚCIOWYCH W ROLNICTWIE

Rozwój obszarów wiejskich i związana z tym restrukturyzacja rolnictwa w dużym stopniu uzależnione są od zmian stosunków własnościowych. Natomiast zmiany stosunków własnościowych, choć mają kluczowe znaczenie dla przemian strukturalnych obszarów wiejskich, przebiegają powoli i nie zawsze idą w pożądanym kierunku (Głębocki 2003).

Jednym z głównych celów transformacji w zakresie stosunków własnościowych była prywatyzacja gospodarki. Pomimo występujących niedoskonałości w obowiązującym ustawodawstwie, przemiany w zakresie stosunków własnościowych w odniesieniu zarówno do ogólnej powierzchni, jak i użytków rolnych, są w regionach nadmorskich bardzo głębokie i zróżnicowane.

W latach 1990–2002 zmiany te były wielokierunkowe. Zwiększyła się nie tylko liczba własności gruntów, ale jednocześnie nastąpiły zmiany o charakterze ilościowym i strukturalnym. Część form własnościowych występujących jeszcze w początkowej fazie transformacji znikła, inne reaktywowano lub utworzono nowe. Zlikwidowano różne formy własności państwowej. W ich miejsce utworzono nowe, np. Własności Skarbu Państwa lub reaktywowano formy własności zlikwidowane po II wojnie światowej. Do tych ostatnich należą m.in. własności – komunalna i kościelna.

Biorąc pod uwagę znaczny udział gospodarstw państwowych we władaniu ziemią rolniczą w byłych województwach nadmorskich: szczecińskim 65,3%, koszalińskim 68,3%, słupskim 58,3%, gdańskim 29,2% i elbląskim 51,0% należy stwierdzić, iż odgrywały one znaczną rolę w zaspokajaniu potrzeb w zakresie żywienia ludności. Miarą rozwoju tego rolnictwa był m.in. ponad 58% udział w produkcji zbóż, 45% ziemniaków, 64% żywca rzeźnego, 55% mleka na Pomorzu Środkowym. Podobnie wysoki udział w produkcji rolnej odgrywał sektor państwowy w innych byłych województwach Północnej Polski, np. szczecińskim czy elbląskim. Sektor ten spełniał także istotną rolę w hodowli zarodowej oraz produkcji materiału siewnego. Warto wspomnieć, że luki powstałej w tej dziedzinie po rozpadzie państwowych gospodarstw rolnych nie udało się dotychczas w pełni zapełnić, a rolnictwo jako całość, pozbawione często właściwego materiału siewnego czy zarodowego, a także dobrze zorganizowanej sfery obsługi, ponosi ewidentne straty.

PGR, oprócz swojej podstawowej roli gospodarczej, odgrywały dominujące znaczenie w kreowaniu i wdrażaniu postępu naukowo-technicznego w rolnictwie Pomorza. Były one często jednostkami wdrożeniowo-dydaktycznymi wyższych szkół rolniczych, Polskiej Akademii Nauk, resortowych instytutów rolniczych, wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego, a także średnich i zasadniczych szkół rolniczych.

Zaznaczyć należy, że w warunkach gospodarki centralnie planowanej, PGR obciążone były (o czym dziś się często zapomina) także zadaniami typowo interwencyjnymi, w tym zadaniami wynikającymi z realizacji określonych koncepcji ustrojowych w rolnictwie. Przede wszystkim dotyczyło to wytwarzania produkcji rolniczej, której niechętnie podejmowały się indywidualne gospodarstwa rolne, bardziej odporne na tak zwane ręczne sterowanie oraz przejmowania i zagospodarowania ziemi wypadającej z chłopskiego użytkowania. Tego typu zadaniami w opinii W. Dzuna (2002) państwowe gospodarstwa rolne szczególnie silnie obciążone były w latach siedemdziesiątych, kiedy to przez forsowanie, z jednej strony przepływu ziemi z sektora chłopskiego do PGR (rolników w podeszłym wieku w zamian za emeryturę lub rentę) realizowano cel powiększania sektora uspołecznionego w rolnictwie, a z drugiej strony, przez realizację zadania „wykorzystania każdego sektora ziemi” oraz maksymalnego wzrostu towarowej produkcji rolnej. W warunkach permanentnego dużego niedoboru na rynku mięsa i produktów mięsnych państwowe gospodarstwa rolne zmuszone zostały do rozwoju „za wszelką cenę” produkcji zwierzęcej w swoich gospodarstwach. Tego typu interwencyjne zadania przekraczały aktualne możliwości PGR, powodowały bardzo wysokie koszty i generalnie prowadziły do znacznego obniżenia ich ogólnej efektywności.

Na podkreślenie zasługuje rola, jaką pełniły PGR poza funkcjami gospodarczymi, a które dotyczyły sfery funkcji społecznych. Funkcjonowały one nie tylko jako jednostki gospodarcze, ale także jako osiedleńcze i społeczności lokal-

ne. Specyfika sieci osadniczej Pomorza, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, często z powodu braku infrastruktury socjalno-bytowej oraz kulturalno-socjalnej w rejonach ich działania, wymuszała na nich obciążenia nie tylko kosztami rozbudowy i utrzymania bardzo dużej bazy mieszkaniowej wraz z pełną infrastrukturą techniczną, ale także kosztami utrzymania stołówek, przedszkoli, świetlic i klubów, ośrodków zdrowia lub punktów lekarskich, infrastruktury sportowej i klubów sportowych, ośrodków wypoczynkowych itd. Ponieważ PGR były najczęściej jedynymi ośrodkami aktywności nie tylko gospodarczej, ale i społecznej, a także częściowo socjalnej, z reguły korzystała z tych dóbr cała okoliczna ludność wiejska.

Przy przedstawieniu sytuacji PGR przed okresem zmian systemowych, nie można pominąć roli, jaką spełniały one w zakresie zatrudnienia. Społeczność związana z PGR, a więc pracowników i ich rodziny (nie uwzględniając emerytów i rencistów, będących poza rodzinami aktualnych pracowników PGR oraz byłych pracowników PGR mieszkających w osiedlach popegeerowskich), to w końcu lat osiemdziesiątych była to zbiorowość demograficznie młoda. Osoby w wieku do 14 lat stanowiły około 38% tak określonej zbiorowości, podczas gdy osoby mające 55 lat i więcej tylko nieco ponad 6%. W rodzinach chłopskich analogicznie odsetki wynosiły odpowiednio 24% i 22% (Dzun 2001). Bardzo ważną cechą gospodarstw domowych pracowników PGR na omawianym obszarze był niski poziom aktywności zawodowej. W gospodarstwach tych średnio na jedną osobę pracującą przypadało 2,6 osób, podczas gdy w gospodarstwach chłopskich 1,8. Gospodarstwa domowe pracowników PGR ustępowały nie tylko gospodarstwu pracowniczym ogółem, ale i gospodarstwu chłopskim. Jednocześnie jednak, pod względem warunków mieszkaniowych i wyposażenia mieszkań, nie ustępowały zbytnio średnim wskaźnikom dla miast i znacznie przewyższały wskaźniki dla wsi, zwłaszcza rodzin chłopskich. Generalnie można powiedzieć, że społeczność popegeerowska na obszarach wiejskich w regionach nadmorskich pod względem struktury oraz sposobu życia bliższa była specjalności miejskiej niż wiejskiej, a szczególnie chłopskiej.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną dość specyficzną sytuację, w jakiej znalazły się PGR w momencie wejścia transformacji systemowej, w tym również te funkcjonujące na Pomorzu; chodzi o postawy pracowników wobec formy gospodarowania w rolnictwie. Z badań, jakie przeprowadzono na początku lat dziewięćdziesiątych wynika, że wzrastał odsetek niezadowolonych z pracy w PGR¹. Można zatem wyprowadzić wniosek, że w pierwszych latach transformacji systemowej zaznaczyła się narastająca dezintegracja załóg PGR.

¹ Badania przeprowadzono w 1990 r. i 1991 r. w ramach ćwiczeń terenowych z geografii społeczno-ekonomicznej przez studentów Instytutu Geografii WSP pod kier. E. Rydza. Badaniami objęto pracowników PGR położonych na terenie gminy: Postomino, Kobylnica i Ustka w byłym woj. śluskim.

Wieloletni proces przekształceń restrukturyzacyjno-własnościowych państwowego rolnictwa na Pomorzu upoważnia do pewnej oceny jego przebiegu, zwłaszcza skutków ekonomicznych, społecznych i przestrzennych.

Generalnie w ocenie przyjętej strategii prywatyzacji rolnictwa państwowego panują dwa odmienne poglądy (Zgliński 2003). Pierwszy zakłada doktrynalno-polityczny charakter prywatyzacji. Należy zgodzić się z A. Wosiem (1998), że państwowe gospodarstwa rolne zostały zakwestionowane przede wszystkim w sensie politycznym i wszystko to, co się później stało, było skutkiem tej opcji politycznej. Środki polityki ekonomicznej, jakie w stosunku do tego sektora zastosowano, miały charakter wtórny.

Drugi pogląd głosił, że gospodarstwa państwowe w dotychczasowej formie organizacyjno-ekonomicznej bez dotacji państwa, z niewielkimi zabiegami restrukturyzacyjnymi nie były zdolne przystosować się do nowych reguł gospodarki rynkowej, a strategia przemian, jej tempo i formy były tylko następstwem.

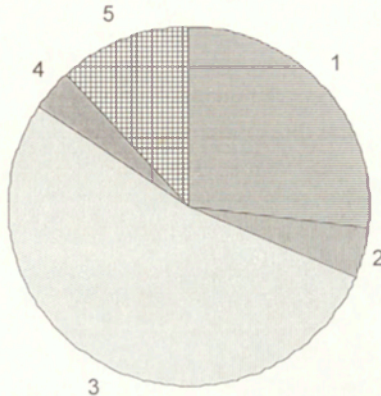
Podkreślić należy, że prawna likwidacja barier hamujących przemiany strukturalne w PGR została dokonana ustawą z 19.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Zgodnie z przyjętymi ustawami PGR miały być zlikwidowane w sensie prawnym, a ich mienie przejęte do zasobu AWRSP w celu efektywnego zagospodarowania. Kierunki zagospodarowania mienia określono następująco:

- sprzedaż w całości lub części,
- oddanie w dzierżawę,
- wniesienie do spółki,
- oddanie na czas określony w administrowanie,
- przekazanie w zarząd.

Proces przejmowania mienia zlikwidowanych PGR rozpoczął się w połowie 1992 r. i zakończony został zasadniczo w 1994 r., osiągając największe tempo w 1993 r. W ciągu 11 lat działalności Agencji (do 31.12.2002 r.) do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przyjęto w skali kraju nieruchomości o powierzchni 4 705,0 tys. ha pochodzące z 1 666 byłych państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej (3759,4 tys. ha – 80%), z Państwowego Funduszu Ziemi (608,1 tys. ha – 13%) oraz z innych źródeł i tytułów (337,5 tys. ha – 7%). Na podkreślenie zasługuje fakt, że najwięcej gruntów przejęto w województwach Polski Północnej, w tym szczególnie w województwach: zachodniopomorskim – 708,1 tys. ha, warmińsko-mazurskim – 698,3 tys. ha, pomorskim – 394,3 tys. ha. Duże powierzchnie przejęto też w województwach: dolnośląskim – 404,0 tys. ha, wielkopolskim – 394,4 tys. ha i lubuskim – 280,3 tys. ha.

Najbardziej preferowanym kierunkiem trwałego zagospodarowania mienia przejętego po zlikwidowanych PGR była i jest sprzedaż (ryc. 3). Do końca 2002 r. w 1388 tys. transakcji Agencja sprzedała prawie 20,7%. Dominującym jednak kierunkiem zagospodarowania nieruchomości po byłych PGR stała się

dzierżawa. Uwarunkowane to było przede wszystkim niższymi wymogami co do zaangażowania kapitału na zorganizowanie i prowadzenie gospodarstwa rolnego na bazie nieruchomości Skarbu Państwa. Dzierżawca angażował środki tylko na wykup, na dogodnych warunkach, majątku ruchomego.



Ryc. 3. Kierunki zagospodarowania gruntów Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa na Pomorzu (stan 30.12.2002 r.)

1 – sprzedaż w całości lub części, 2 – oddanie w dzierżawę, 3 – wniesienie do spółki, 4 – oddanie na czas określony w administrowanie, 5 – przekazanie w zarząd

Directions of State Treasury Agricultural Property Reserve lands development in Pomorze (status as of December 12, 2002)

1 - sold as whole or in parts, 2 – leased, 3 – contributed to company, 4 – handed over into administration for a limited period of time, 5 – handed over into management

Dość powszechnie stosowanym kierunkiem trwałego rozdysponowania nieruchomości zasobu Skarbu Państwa jest nieodpłatne przekazanie osobom prawnym i fizycznym. W ten sposób do końca 2002 r. rozdysponowano prawie 5% gruntów. Grunty te zostały przekazane nieodpłatnie lasom państwowym, kościołowi, gminom. Bardzo specyficzną formą zagospodarowania mienia Skarbu Państwa jest zarząd i wieczyste użytkowanie. Jest to forma zagospodarowania przejmowana przez AWRSP wraz z przejściem tak zagospodarowanego mienia do zasobu. W dalszym ciągu na Pomorzu do zagospodarowania oczekuje około 15% gruntów.

Restrukturyzacja i prywatyzacja rolnictwa państwowego przyczyniła się dość wyraźnie do zmiany struktury agrarnej rolnictwa na Pomorzu, szczególnie przez wzrost średniej wielkości gospodarstw do 17,5 ha. Uwzględnić jednak należy fakt, że wzrost ten w zdecydowanej mierze wynika z zaliczenia byłych gospodarstw państwowych do sektora prywatnego z chwilą ich nabycia lub dzierżawy przez indywidualnych rolników, a w znacznie mniejszym stopniu na wskutek powiększenia istniejących już średniej wielkości gospodarstw.

Dotychczas nie ma wiarygodnych i aktualnych danych statystycznych dotyczących zwiększenia powierzchni gospodarstw indywidualnych w wyniku transferu gruntów rolnych z zasobu AWRSP po 1996 r. W dalszym ciągu własność rolna Skarbu Państwa stanowi dość znaczny udział, szczególnie w województwie zachodniopomorskim (ryc. 4).



Ryc. 4. Własność rolna Skarbu Państwa w regionach nadmorskich, 2001
(wg W. Zglińskiego 2003)

State Treasury Agricultural Property in seaside regions, 2001

Zmiany ustrojowe przyczyniły się też do reaktywowania form własności zlikwidowanych po zakończeniu II wojny światowej. Do tych form należy m.in. własność komunalna, która do końca lat czterdziestych stanowiła składnik własności państwowej, którą dysponowały terenowe organy administracji państwowej. Reaktywowano też własność kościelną i związków wyznaniowych, choć po II wojnie nie została ona w pełni zlikwidowana. Zasoby własności kościelnej na Pomorzu reaktywowane są głównie z zasobów AWRSP (obecnie Agencji Nieruchomości Rolnych). Należy zwrócić uwagę, że w przypadku struktury własnościowej użytków rolnych w regionach nadmorskich występuje dość wyraźne zróżnicowanie, szczególnie w zakresie własności prywatnej i państwowej i to zarówno w układzie województw, jak i powiatów. W przypadku województwa zachodniopomorskiego tradycyjnie duży jest udział Własności Rolnej Skarbu Państwa, prawie 39% ogólnej powierzchni użytków rolnych, podczas gdy w woj. pomorskim wynosi ona około 25%. Odwrotnie sytuacja ta kształtuje się w przypadku gospodarstw indywidualnych, tu zdecy-

dowanie przeważa woj. pomorskie (około 62% ogólnej powierzchni użytków rolnych), podczas gdy w regionie zachodniopomorskim własność gospodarstw indywidualnych stanowi około 38%. Można zatem przyjąć, że proces powiększenia indywidualnych gospodarstw rolnych w wyniku przepływu gruntów z zasobu AWRSP nie spełnił zakładanych oczekiwań, a grunty zasobu AWRSP nie były jedynym ważnym źródłem zmiany struktury agrarnej rolnictwa indywidualnego, zwłaszcza w sposób trwały, tj. przez zakupy gruntów. Dyskusyjna moim zdaniem, zarówno ze względów ekonomicznych, jak i społecznych, pozostaje kwestia wielkości tworzonych gospodarstw prywatnych i różnego rodzaju spółek. Kontrowersje dotyczą zwłaszcza gospodarstw wielkoobszarowych, opartych na najmniej sile roboczej, które według niektórych poglądów odtwarzają poprzednią strukturę gospodarstw.

Z badań terenowych, jakie przeprowadzono na obszarze Pomorza Środkowego wynika m.in., że we wszystkich gospodarstwach wielkoobszarowych nastąpiły też zmiany w rolniczym użytkowaniu ziemi. Zwiększył się wyraźnie udział gruntów ornych kosztem użytków trwałych (zielonych i sadów). Nadal w związku z nieopłacalnością upraw, na słabszych glebach utrzymuje się znaczny udział odłogów, głównie w gospodarstwach zakupionych i dzierżawionych przez podmioty zewnętrzne.

Inną cechą gospodarstw wielkoobszarowych jest utrzymująca się przewaga produkcji roślinnej nad zwierzęcą, zwłaszcza w gospodarstwach zakupionych i dzierżawionych. W strukturze zasiewów dominują uprawy zbożowe (głównie pszenica) oraz rzepak i buraki cukrowe, a następuje spadek uprawy ziemniaków i roślin pastewnych. Charakterystyczną cechą jest też ograniczenie produkcji zwierzęcej, a nawet jej likwidacja. Stale utrzymuje się niski poziom chowu bydła i spadek chowu trzody chlewnej, głównie w gospodarstwach zakupionych, dzierżawionych oraz w jednoosobowych spółkach Agencji.

Niepokojącym zjawiskiem na obszarach wiejskich są znaczne ograniczenia we wprowadzeniu nowych technik i technologii produkcji, postępu biologicznego, modernizacji gospodarstw i procesu inwestycyjnego. W wyniku zmniejszenia nakładów inwestycyjnych nastąpiło dość duże ograniczenie, a niekiedy nawet zaprzestanie modernizacji majątku produkcyjnego.

Pełna ocena współczesnych przemian ekonomicznych na obszarach wiejskich Pomorza związanych np. z restrukturyzacją PGR, jest często trudna z powodu braku materiałów źródłowych. Jeszcze trudniejsze do oceny są efekty społeczne restrukturyzacji. Z jednej strony można stwierdzić, że w rolnictwie zaczyna formować się klasa średnia, np. właściciele większych obszarowo gospodarstw. Z drugiej jednak strony, w ramach restrukturyzacji tego sektora, powstała stosunkowo liczna grupa spauperyzowanych pracowników byłych PGR i ich rodzin. Do grupy spauperyzowanych pracowników byłych PGR zaliczyć można także część robotników zatrudnionych w gospodarstwach powstałych na mieniu popegeerowskim.

Trudną sytuację społeczności związanych dawniej z PGR pogłębia jeszcze to, że w ramach ich restrukturyzacji zlikwidowana została także prawie całkowicie działalność socjalno-bytowa i kulturalno-oświatowa. Gminy tylko w ograniczonym zakresie wypełniły tę lukę. AWRSP, a aktualnie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa partycypuje jedynie w utrzymaniu substancji mieszkaniowej i infrastruktury osiedlowej oraz w niewielkim stopniu wspomaga rozwój obszarów wiejskich, szczególnie przez wspieranie powstania nowych miejsc pracy, czy też fundowanie zdolniejszej młodzieży z obszarów popegeerowskich stypendiów umożliwiających kontynuację edukacji na poziomie ponadpodstawowym.

KIERUNKI PRZEMIAN DEMOGRAFICZNYCH NA OBSZARACH WIEJSKICH POMORZA

Jednym z istotnych czynników determinujących możliwości i potrzeby rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich jest ich sytuacja demograficzna. Konfiguracja bowiem procesów i struktur ludnościowych wpływa nie tylko na kierunek i natężenie bieżących zmian liczby ludności na danym obszarze, lecz wywiera zarazem decydujący wpływ na przyszłą dynamikę ludności.

Na wcześniejszych, a często także średnio zaawansowanych etapach przemysłowienia intensywny odpływ ludności ze wsi do miast oraz zmniejszenie się absolutnej liczby ludności wiejskiej postrzegane były z reguły jako zjawiska jednoznacznie pozytywne, dostarczające siły roboczej dla szybko rozwijających się miast i jednocześnie zmniejszające jej nadwyżki w na ogół przeludnionym rolnictwie. Takim ocenom sprzyjał przeważnie wysoki w tym czasie przyrost naturalny ludności wiejskiej, z reguły wyższy niż w miastach, co prowadziło tylko do niewielkich spadków liczby mieszkańców wsi oraz przeciwdziało procesom nadmiernego starzenia się ludności wiejskiej, związanego z przewagą młodzieży w migracjach do miast (Frenkel 2000).

Jednym z najbardziej zmiennych elementów sytuacji demograficznej na terenach wiejskich Pomorza, podobnie jak w całym kraju, jest spadek wskaźnika przyrostu naturalnego ludności do 5,1 ‰ w 2000 r. (tab. 1). Przy czym tempo spadku przyrostu naturalnego ludności wiejskiej było wolniejsze niż w miastach. Z przeprowadzonych badań wynika, że na zaistniałą sytuację wpływ miały co najmniej trzy czynniki: obniżenie płodności kobiet, zmiany w liczbie i strukturze wieku kobiet oraz malejąca liczba zawieranych małżeństw.

W analizowanym okresie na obszarze Pomorza, podobnie jak w całej Polsce, uwidoczniła się spadkowa tendencja rodności. W 2000 r. liczba urodzeń w całym regionie wynosiła 16,0 tys., przy wyraźnej nadwyżce na wsi w porównaniu z miastami, pomimo że ludność miejska jest liczniejsza niż wiejska. Natężenie urodzeń na pomorskiej wsi (13,1 ‰) jest wyższe niż przeciętne w Polsce (9,8). Znajduje to również potwierdzenie we współczynnikach płodności kobiet. Na

wsi w woj. pomorskim ogólny współczynnik płodności obniżył się z 41,4 urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym w 1998 r. do 52,6 w 2000 r., a na wsi w woj. zachodniopomorskim odpowiednio z 50,2 do 46,8 urodzeń. Oznacza to, że wskaźnik dzietności ogólnej zmniejszył się w latach 1995–2000 prawie o ¼. Natomiast układ przestrzenny współczynnika urodzeń upodabnia się w dużej mierze do układu koncentrycznego. Gminy pozostające w bliskim sąsiedztwie aglomeracji gdańskiej oraz szczecińskiej mają stosunkowo niższą rodność, nie przekraczają 15‰. W kierunku odśrodkowym przeciętny poziom rodności stopniowo wzrasta i w strefie peryferyjnej przekracza 17 ‰. Pewien wyjątek stanowią gminy wiejskie położone w regionie Kaszub, gdzie poziom rodności jest wyraźnie podwyższony, np. w gminie Żukowo wynosi 19,2‰, w gminie Tuchomie 18,5‰ i w gminie Chmielno 17,8‰.

T a b e l a 1. Rozwój i reprodukcja ludności wiejskiej Pomorza w latach 1999–2000

Wyszczególnienie	Małżeństwa	Urodzenia żywe	Zgony		Przyrost naturalny
			ogółem	w tym niemowląt	
<i>w liczbach bezwzgl. dnych</i>					
Pomorze					
1998	6 898	16 719	10 377	144	6 342
2000	6 932	15 987	9 831	124	6 156
Woj. pomorskie					
1998	4 150	10 004	5 579	88	4 425
2000	4 148	9 575	5 208	67	4 367
Woj. zachodniopomorskie					
1998	2 748	6 715	4 798	56	1 917
2000	2 784	6 412	4 623	57	1 789
<i>na 1000 mieszkańców</i>					
Pomorze					
1998	5,7	13,8	8,6	8,3	5,2
2000	5,6	13,1	8,0	8,1	5,1
Woj. pomorskie					
1998	6,0	14,5	8,1	8,8	6,4
2000	5,9	13,7	7,0	7,0	6,2
Woj. zachodniopomorskie					
1998	5,2	12,7	9,1	7,2	3,2
2000	5,2	12,1	8,7	8,9	3,4

Źródło: Rocznik statystyczny woj. pomorskiego, WUS, Gdańsk, 2001; Rocznik statystyczny woj. zachodniopomorskiego, WUS, Szczecin, 2001

Z przeprowadzonych badań wynika ponadto, że obniża się współczynnik dynamiki demograficznej oraz wyraźnie zmniejsza się liczba urodzeń pierwszych i drugich, przy rosnącej liczbie urodzeń trzecich i czwartych. Przedstawiona sytuacja ma miejsce w gminach popegerowskich. Urodzenie kolejnego dziecka umożliwia otrzymywanie zasiłku rodzinnego, który w wielu rodzinach jest jedynym dochodem.

Wnikliwa analiza zjawiska umieralności pozwala stwierdzić, że intensywność zgonów w populacji miejskiej zdecydowanie przewyższa poziom właści-

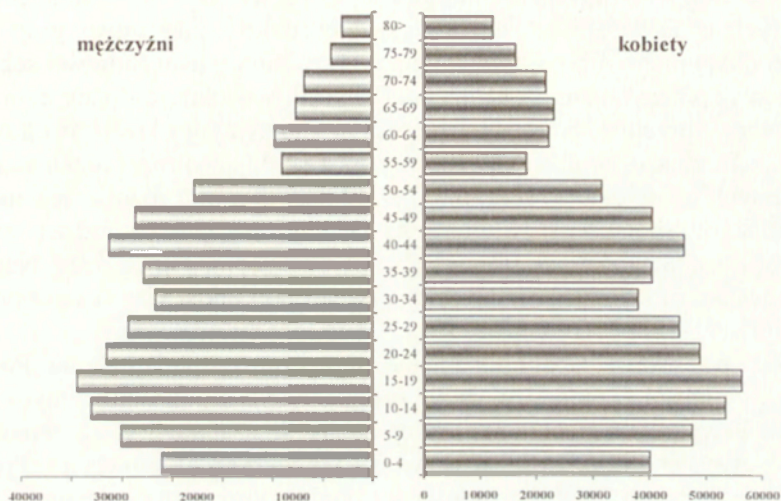
wy ludności miejskiej. Z punktu widzenia sytuacji demograficznej Pomorza za zjawisko pozytywne należy uznać istotne obniżenie poziomu umieralności niemowląt oraz spadkową tendencję liczby zgonów. Nastąpiła również poprawa w zakresie długości trwania życia. W dalszym jednak ciągu występuje nadumieralność mężczyzn. Różnica przeciętnej długości trwania życia mężczyzn i kobiet na Pomorzu wynosi prawie 9 lat. Przeciętny wiek mężczyzn na obszarach wiejskich Pomorza wynosi 69,2 lat, kobiet zaś 77,9 lat, podczas gdy średnia dla wsi w kraju stanowi odpowiednio: 69, 4 lata i 78,4 lata.

Wzorzec przestrzenny natężenia zgonów na terenach wiejskich Pomorza stanowi swoisty negatyw prezentowanego wcześniej układu rodności. Korzystnie pod względem rozkładu współczynnika zgonów wyglądają obszary wiejskie położone w sąsiedztwie aglomeracji gdańskiej oraz szczecińskiej, a także tereny w strefie oddziaływania ośrodków regionalnych, tj. Koszalina, Słupska czy subregionalnych, tj. Tczewa, Malborka, Szczecinka czy Lęborka. Są to obszary o wyższej gęstości zaludnienia, wyższym poziomie zainwestowania, lepszej kondycji ekonomicznej, dobrze skomunikowane, a także mające imigracyjny charakter.

Przedstawione zmiany w elementach ruchu naturalnego odzwierciedlają przekształcenia stanu zaludnienia Pomorza. Ludność wiejska Pomorza charakteryzuje się nadwyżką mężczyzn nad kobietami. W 2000 r. na 100 mężczyzn przypadało 98,2 kobiety. Procesami maskulizacji objęte są z jednej strony gminy położone na terenie zwartych terenów rolniczych w strefie peryferyjnej m.in. gmina Kępice (na 100 mężczyzn przypadało 88 kobiet), Lipnica (94), Tuchomie (94), a z drugiej poważny problem demograficzno-społeczny dotyczy terenów rolniczych otaczających większe ośrodki miejskie, tj. Słupsk, Kwidzyn, Malbork i Tczew.

Ważne miejsce w badaniach demograficznych zajmuje analiza ludności według płci i wieku. Zdeterminowana jest ona liczbą urodzeń, zgonów i ruchami migracyjnymi. Omówione wcześniej zmiany w ruchu ludności znalazły odbicie w kształcie piramidy (ryc. 5). Bardzo wyraźnie widoczne jest istnienie dwóch wklęsłości w grupie wieku 0–9 lat i 25–39 lat, co w pierwszym przypadku jest konsekwencją zmniejszonej rodności w okresie transformacji gospodarczej, a w drugim jest to efekt echa niżu demograficznego z końca lat sześćdziesiątych. Uwagę zwraca także swoiste wybrzuszenie piramid w przedziałach wieku 10–19 lat i 35–49 lat. Zjawisko to jest rezultatem echa wyżu demograficznego z końca lat siedemdziesiątych oraz wyżu demograficznego z lat pięćdziesiątych. W górnej części piramidy zarysowuje się tendencja do wzrostu populacji powyżej 65 lat. Rozpatrując natomiast proporcje płci w poszczególnych przedziałach wiekowych sytuacja jest specyficzna. Mężczyźni dominują we wszystkich grupach wieku, a sfeminizowane są jedynie przedziały powyżej 60 lat. Taka sytuacja może budzić pewne wątpliwości jeśli chodzi o dalszy rozwój i reprodukcję ludności wiejskiej. Dodatkowo prowadzone analizy wskazują, że podstawa pi-

ramidy ludności wiejskiej staje się coraz węższa, a malejąca z roku na rok liczba urodzeń powoduje, iż przybiera ona niekorzystny kształt wrzeciona. Porównując jednak społeczność wiejską Pomorza i kraju, to badany obszar i tak jest młodszy demograficznie.



Ryc. 5. Struktura płci i wieku ludności wiejskiej Pomorza, 2000

Age and sex structure of rural population in Pomorze, 2000

Zaprezentowane tendencje w strukturze płci i wieku pozwalają stwierdzić, iż ludność wiejska Pomorza reprezentuje według E. Rosseta (1959) zastojowy typ ludności. Potwierdzeniem tego faktu jest także malejący poziom rodności, przynoszący spadek udziału ludności w wieku 0–14 lat oraz wzrost udziału ludzi starych, co z kolei sprzyja procesom starzenia się demograficznego mieszkańców Pomorza. Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, iż mimo że społeczeństwo badanego obszaru starzeje się demograficznie, to i tak w dalszym ciągu jest młodsze niż ludność całego kraju. Zgromadzony materiał statystyczny wskazuje, że na badanym obszarze dzieci stanowiły 23,9% ogółu ludności badanej zbiorowości, populacja 15–64 lat 66,3%, a ludzie powyżej 65 lat 9,8%.

Grupowanie ekonomiczne dzielące ludność według wieku na grupę przedprodukcyjną, produkcyjną i poprodukcyjną, odgrywa dużą rolę przy określeniu zasobów siły roboczej. Pod tym względem Pomorze wypada korzystnie na tle kraju, bowiem sumaryczne wskaźniki obciążenia osiągają tu wartości niższe niż przeciętna dla Polski. W woj. pomorskim na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 73 osoby w wieku nieprodukcyjnym, natomiast w woj. zachodniopomorskim 71 osób, przy średniej w kraju 76 osób.

Najniższe sumaryczne wskaźniki obciążenia charakterystyczne są przede wszystkim dla gmin położonych w bezpośrednim zapleczu miast. Najwyższe sumaryczne wskaźniki obciążenia charakterystyczne są dla gmin położonych na Kaszubach oraz gmin należących do Żuław Wiślanych.

Ważną kwestią pozostaje, która ze składowych ludności nieprodukcyjnej stanowi większe obciążenie ekonomiczne, gdyż wydatki ponoszone na utrzymanie tych osób zależą od ich przynależności do jednej z dwu grup wieku: przedprodukcyjnego lub poprodukcyjnego. Struktura wieku ludności scharakteryzowana współczynnikami obciążenia ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym oraz poprodukcyjnym określa wielkość wydatków z funduszu konsumpcji zbiorowej, decydując o rozmiarach nakładów ponoszonych na opiekę przedszkolną, szkolnictwo oraz o rozmiarach funduszu emerytalnego. Społeczeństwo Pomorza cechuje się nieco młodszą strukturą wiekową i jest w większym stopniu obciążone dziećmi i młodzieżą. Natomiast średnie wartości obciążenia ludnością w wieku poprodukcyjnym są w przypadku Pomorza niższe niż średnia krajowa.

Biorąc po uwagę złożoną sytuację społeczno-gospodarczą na Pomorzu, wzrost liczebności populacji w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym wymagać będzie wykreowania odpowiedniej liczby miejsc pracy oraz zapewnienia środków egzystencji tym, którzy otrzymują prawo do rent i emerytur. Prognoza zakłada, że w latach 2000–2030 w wieku produkcyjnym znajdzie się 717,4 tys. osób, co oznacza wzrost o prawie 64,4 tys. osób w stosunku do 2000 r., a liczba ludności w wieku emerytalnym zwiększy się z 142,1 tys. w 2000 r. do 205,1 w 2030 r. Natomiast wyraźnie zmniejszać się będzie ludność w wieku przedprodukcyjnym. W konsekwencji tempo przyrostu liczby mieszkańców wsi zdecydowanie osłabnie (ryc. 6).



Ryc. 6. Prognoza zmiany liczby ludności wiejskiej na Pomorzu
 Prognosis of population number change of rural inhabitants in Pomorze

Z przeprowadzonych badań wynika, że w okresie transformacji gospodarczej zarysowały się niekorzystne trendy demograficzne. Wyraźnie obniżyło się tempo przyrostu ludności wiejskiej, wystąpił spadek rodności, osłabienie dynamiki demograficznej oraz pojawił się problem starzenia ludności. Zaistniała sytuacja to z jednej strony rezultat narastającego niżu demograficznego, z drugiej zaś to efekt oddziaływania czynników pozademograficznych. Występująca szczególnie trudna na Pomorzu sytuacja na rynku pracy, zastój w budownictwie mieszkaniowym, pauperyzacja społeczeństwa powoduje zahamowania prokreacyjne mieszkańców.

SPÓŁECZNE KONSEKWENCJE TRANSFORMACJI GOSPODARCZEJ NA OBSZARACH WIEJSKICH

W warunkach transformacji ustrojowej okazało się, że wolny rynek najmniej łaskawy jest właśnie dla mieszkańców wsi, a w szczególności dla rolników. Przemiany społeczno-gospodarcze obnażyły z całą ostrością słabość polskiej wsi i polskiego rolnictwa. Ujawniła się nie tylko wadliwa struktura i niska efektywność rolnictwa, ale także uległy pogłębieniu procesy dezintegracji i alienacji społecznej. Ludność odnosi wrażenie, że pozostawiona została sama sobie, że przestała być potrzebna jako grupa społeczna i zawodowa. Zagubienie w nowych warunkach jest poniekąd rzeczą zrozumiałą, lecz konsekwencje te, jak wykazały prowadzone od 12 lat badania na obszarach wiejskich Pomorza, są dla mieszkańców wsi szczególnie dokuczliwe i dotyczą wielu sfer życia. Po prawie czternastu latach transformacji systemowej większość mieszkańców, w tym również duża część rolników, zalicza siebie do przegranych, do tych, którzy na transformacji stracili.

Duża część mieszkańców wsi: rolników, pracowników byłych PGR, a także osób, które w przeszłości dojeżdżały do pracy „zagubiła się” w nowych warunkach systemowych opartych na mechanizmie rynkowym i coraz silniej globalizującej się konkurencji. „Zagubieni” są także zdaniem J. Wilkina (2003) politycy i inne osoby odpowiedzialne za kreowanie polityki ekonomicznej i społecznej państwa wobec wsi i rolnictwa. Nowa sytuacja ekonomiczna wykazała dość brutalnie, że tylko niewielka część gospodarstw ma szanse rozwoju w gospodarce rynkowej, reszta musi poszukać sobie nowej recepty na życie.

Najboleśniejszym społecznie zjawiskiem zmian ustrojowych jest wzrost bezrobocia jawnego i utajonego na wsi. Bezrobocie jest dramatem każdego człowieka z osobna oraz jego rodziny, ale jednocześnie jest problemem społecznym, gdyż „koszty” utrzymania bezrobotnych obciążają całe społeczeństwo. Problem jest złożony również dlatego, że bezrobocie dotyka na ogół osoby i rodziny nie mające zasobów finansowych, które pozwoliłyby im odbić się od „dna” i znaleźć nowe zatrudnienie.

Badania, jakie prowadzono wskazują, że na obszarach wiejskich Pomorza zamieszkiwało na koniec 2001 r. około 148,5 tys. osób pozostających bez pracy. Stanowiło to około 43% ogólnej liczby zarejestrowanych bezrobotnych na terenie regionów nadmorskich. Podkreślić należy kolejny fakt wskazujący na uciążliwość tego zjawiska na terenach wiejskich, że jest to bezrobocie długotrwałe. O skali tego zjawiska świadczyć może liczba prawie 45% bezrobotnych, którzy pozostawali bez pracy jeden rok lub dłużej. Wraz z wydłużeniem się okresu poszukiwania pracy zmniejszyła się wyraźnie liczba bezrobotnych uprawnionych do pobierania zasiłku dla bezrobotnych i wynosiła ona 21% w regionie zachodniopomorskim i 22% w pomorskim. Szczególnym problemem pomorskich wsi pozostaje postagrarne bezrobocie w środowiskach byłych państwowych gospodarstw rolnych. W tej sytuacji uzasadnione staje się pytanie, co się stało z ludźmi, którzy przestali pracować, w tym także w publicznym sektorze rolnictwa. Badania, jakie przeprowadzono pozwalają wyróżnić kilka typowych grup dotyczących dalszych losów byłych zatrudnionych. Bardzo niewielka część byłych pracowników PGR stała się „nowymi gospodarzami” powstałych gospodarstw. Drugą kategorię stanowią pracownicy, którzy nadal pracują w wielkoobszarowych gospodarstwach Skarbu Państwa. Znaczna część pracowników przeszła na wcześniejszą emeryturę lub rentę. Z przeprowadzonych badań na terenie gmin: Polanów, Główny, Kępice i Miastko (607 ankiet) położonych w subregionie słupskim wynika, że około 14% pracowników skorzystało z tej możliwości. Nieznaczna grupa, bo około 6% ogólnej liczby respondentów znalazła zatrudnienie w instytucjach i zakładach pracy na terenie miejsca zamieszkania i poza nim. Najliczniejszą jednak grupę stanowią byli pracownicy państwowych gospodarstw rolnych, którzy – zwolnieni na różnych etapach transformacji gospodarstw – nie znaleźli zatrudnienia i zasilili znaczną grupę bezrobotnych. Szacunki dotyczące liczebności tej grupy bezrobotnych w regionach nadmorskich ocenia się na około 13% ogółu bezrobotnych.

Jednym ze społecznych aspektów przekształceń własnościowych w rolnictwie są potransformacyjne losy dawnych załóg państwowych gospodarstw rolnych. Można je rozpatrywać z różnych punktów widzenia, m.in. przez pryzmat adaptacji i marginalizacji.

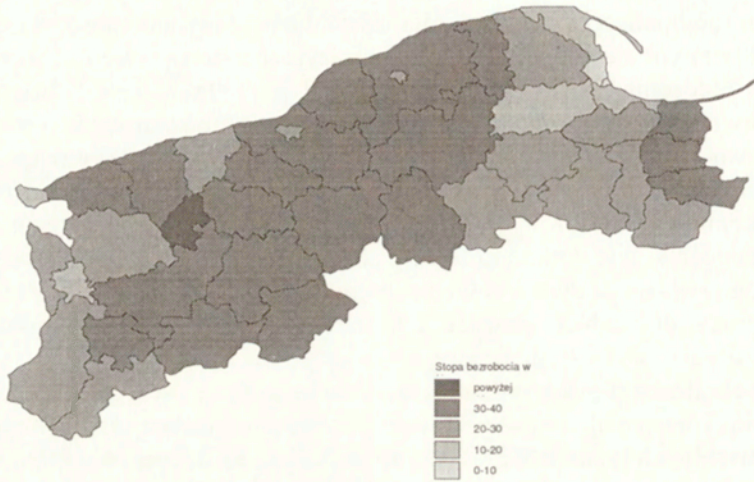
Zderzenie z brutalną dla pozbawionych pracy rzeczywistością uświadomiło znaczenie, jakie ma stałe zatrudnienie. W badanej populacji znalazło się 360 respondentów, z którymi w różny sposób i w różnych okresach państwowe gospodarstwo rolne lub jego sukcesor rozwiązały umowę o pracę. Około 50% badanych otrzymało zajęcie zarobkowe (najczęściej okresowe), jednak dla blisko 45% badanych państwowe gospodarstwa rolne były ostatnim miejscem zatrudnienia. Bezrobotni dawni pracownicy PGR, których sytuacja jest szczególnie trudna ze względu na ich cechy psychospołeczne i specyfikę środowiska, oczekują, że rozwiązaniem bezrobocia powinien zająć się rząd lub powołane do tego instytucje.

Spolecznej potrzebie stałej, stabilnej pracy towarzyszy brak miejsc pracy w najbliższym sąsiedztwie. O czym świadczy m.in. wysoka stopa bezrobocia, jaka występuje w regionach nadmorskich (ryc. 7). Badania, które przeprowadzono na terenie wybranych gmin jednoznacznie wskazują na pogłębiającą się frustrację, poczucie bezradności wśród bezrobotnych, ale z drugiej strony – rodzi się racjonalizacja własnej bierności. Istnieje świadomość uczestnictwa w kolektywnym bezrobociu. Bezrobotny żyje często w osiedlu popegeerowskim, w otoczeniu „innych sobie podobnych”, jest jednym z wielu bez pracy i to w pewnym sensie łagodzi jego indywidualne poczucie zagrożenia, wzmacniając „zbiorową bezsilność” i poczucie alienacji wobec wszelkich innych układów społecznych. Zjawiska takie nie mobilizują do aktywności. Z wcześniejszych, jak i aktualnie prowadzonych badań¹ wynika, iż w wielu wypadkach środowiska popegeerowskie dotknięte zostały „bezrobociem rodzinnym”. Dla większości załóg, zwłaszcza dla zwykłych robotników rolnych, PGR były często miejscem pracy dla całych pokoleń ich rodzin. Konsekwencją tej tradycji jest powiększające się bezrobocie w tych środowiskach, obejmujące również młodzież wchodzącą w wiek produkcyjny. Zjawisko to ze szczególnym nasileniem wystąpiło i utrzymuje się w powiatach, na terenie których udział we władaniu użytków rolnych posiadały PGR położone np. na Równinie Białogardzkiej, Pojezierzu Drawskim, Wysoczyźnie Polanowskiej czy Równinie Charzykowskiej, bądź takich, na których znajdowały się duże zakłady pracy, które z kolei w procesie restrukturyzacji zdecydowanie ograniczyły zatrudnienie, np. w Białogardzie, Koszalinie, Słupsku, Stargardzie Szczecińskim lub uległy likwidacji. Klasyycznym przykładem roli tych miast jako lokalnych rynków pracy może być fakt, że w 1980 r. do Koszalina codziennie dojeżdżało do pracy około 6,9 tys. osób, do Słupska około 7,1 tys., zaś do Kołobrzegu i Białogardu po około 3,5 tys. (Rydz 1991). Radykalnie zatem zmniejszyło się zatrudnienie ludności rolniczej i wiejskiej w sektorach nierolniczych. Zdecydowanie zmniejszyła się również rynkowa cena wiejskiej siły roboczej, także dlatego, że młodzież wiejska reprezentuje relatywnie niski poziom kwalifikacji, zaś firmy kapitalistyczne nadal realizują politykę redukcji zatrudnienia, upatrując w tym (niesłusznie) główną szansę obniżki kosztów i poprawy swojej pozycji na rynku. Generalnie z przeprowadzonych badań wynika, że w regionach nadmorskich tereny wiejskie poza sąsiedztwem wielkich aglomeracji miejskich charakteryzują się małą aktywnością gospodarczą.

Bezrobocie „rodzinne” jest dziś istotną i pospolitą cechą pauperyzacji środowisk popegeerowskich i wiejskich. Często bezrobocie w połączeniu z biedą robotników rolnych spycha środowisko dawnych pracowników PGR z pozycji uprzywilejowanej w przeszłości na pozycję marginalną w zbiorowościach wiej-

¹ Badania prowadzono w ramach ćwiczeń terenowych studentów II roku geografii WSP w gminach położonych na Wysoczyźnie Damnickiej w 1997 r. i w gminach dawnego powiatu gryfickiego w 1996 r.

sko-rolniczych. Z perspektywy społeczeństwa globalnego są oni kategorią społecznie i zawodowo zdegenerowaną, bez szans resocjalizacji i rozwoju (Psyk-Piotrowska 1998).



Ryc. 7. Stoпа bezrobocia rejestrowanego w województwach nadmorskich (stan w końcu grudnia 2003 r.)

Registered unemployment rate in seaside districts (status as of end of December 2003)

Wydaje się, że aspekt ekonomiczny gra tu tylko jedną i nie jest pewne czy najważniejszą rolę. Równie istotne wydają się względy psychologiczne i społeczne. Brak pracy powoduje często nie tylko ekonomiczną, ale i psychiczną degradację jednostek, a w płaszczyźnie społecznej rodzi apatię, anemię i patologię. Wpływ nie tylko bezrobocia, ale i dezaktywizacji jest często wskazywany jako przyczyna rodzenia się w społecznościach zjawisk patologicznych, takich jak alkoholizm czy kradzieże. Przeprowadzone badania wskazują wyraźnie, że najczęściej odczuwane skutki pozostawania bez pracy to: pogorszenie się stosunków rodzinnych (40% wskazań respondentów), pogorszenie się stanu zdrowia (24% wskazań) oraz poczucie niedoceniań (20% wskazań).

Badania, jakie prowadzono na terenie w/w gmin w zakresie źródeł utrzymania dowodzą, że tylko około 30% respondentów posiada dochody ze stałej pracy. Z innych źródeł utrzymania (emerytury, renty, zasiłku dla bezrobotnych, pomocy społecznej i innych instytucji) korzysta aż około 52% badanych.

Jeśli chodzi o wysokość uzyskiwanych dochodów, to niewielu respondentów (6%) ocenia swą sytuację jako dobrą. Zdecydowanie sytuację materialną jako złą deklaruje aż 57% ankietowanych. Natomiast jako średnią 37% badanych.

Nakreślony fragmentarycznie obraz sytuacji życiowej mieszkańców badanych gmin z przewagą miejscowości popegeerowskich nie może budzić optymizmu. Jest on, w opinii rozmówców, wynikiem systematycznego pogarszania się warunków życia w ciągu ostatnich 10 lat. Ponad 2/3 badanych stwierdza, że w porównaniu z 1990 r. ich sytuacja wyraźnie się pogorszyła. Byli pracownicy państwowych gospodarstw rolnych, a także większość mieszkańców wsi należą bez wątpienia do przegranych w wyniku transformacji.

Doświadczenia czternastu lat przemian, jakie dokonują się na obszarach wiejskich wskazują, że ofiarami bezrobocia bardzo często padają ludzie młodzi. W ich samodzielnym starciu życiowym bariera zatrudnienia wydaje się najważniejszą, a zarazem najtrudniejszą do pokonania. Za jedną z istotnych trudności w uzyskaniu pracy jest stale utrzymujący się dystans w wykształceniu, zwłaszcza na poziomie wyższym, między ludnością miast i wsi. Zubożenie wsi dodatkowo zwiększyło znaczenie bariery finansowej w dostępie ludności do wyższego wykształcenia, a także uwidoczniła się niekorzystna struktura aspiracji edukacyjnych społeczności wiejskich. Tymczasem wykształcenie, zdaniem J. Wilkina (1998), jest powszechnie uważane za główny element „kapitału ludzkiego”, najważniejszego czynnika rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego każdego kraju i regionu.

Uwzględniając dodatkowo fakt znacznego przyrostu liczby osób w wieku produkcyjnym, jaki następuje w latach 1995–2005 powoduje, że obecnie ani w najbliższych latach trudno oczekiwać znacznego spadku bezrobocia na wsi. Warunki takie powstaną wówczas, gdy pojawi się stan równowagi na „bieżącym” rynku pracy i ulegnie zmniejszeniu nacisk „reprodukcyjny”, związany z czynnikami demograficznymi. Bez ogromnej pomocy budżetu państwa na tworzenie nowych miejsc pracy, na rozwój oświaty, rozwój infrastruktury, pożądane procesy restrukturyzacji będą zachodziły zbyt wolno i wieś nigdy nie wyzwoli się z zaczarowanego kręgu ubóstwa.

Wieś tradycyjnie miała i nadal ma gorsze niż miasta materialne warunki kształcenia ogólnego i zawodowego. Takie stwierdzenie wiąże się nie tyle z różnicami w infrastrukturze edukacyjnej szkół podstawowych w porównywalnych środowiskach, ile z niższym poziomem funkcjonowania szkół wiejskich. Na wsi dzieci przychodzą do szkoły podstawowej słabiej przygotowane niż dzieci w miastach. Dziecko wiejskie już przez sam fakt urodzenia i zamieszkania na wsi ma mniejsze szanse na dalsze kształcenie, a tym samym inną karierę zawodową niż często pozostanie w gospodarstwie rolnym. Różnice zaczynają się już na etapie przedszkola. W latach dziewięćdziesiątych niewiele ponad 1/3 dzieci wiejskich w wieku 3–6 lat uczęszczało do placówek przedszkolnych, podczas gdy w miastach – ponad 60%. Przypomnieć wypada, że dzieci w wieku 3–6 lat zamieszkałe na wsi stanowią prawie 43% ogólnej liczby tej grupy ludności w kraju (tab. 2). Część wiejskich sześciolatków nie chodzi nawet do żłóbki. Wysokie koszty wychowania przedszkolnego stanowią, zwłaszcza dla

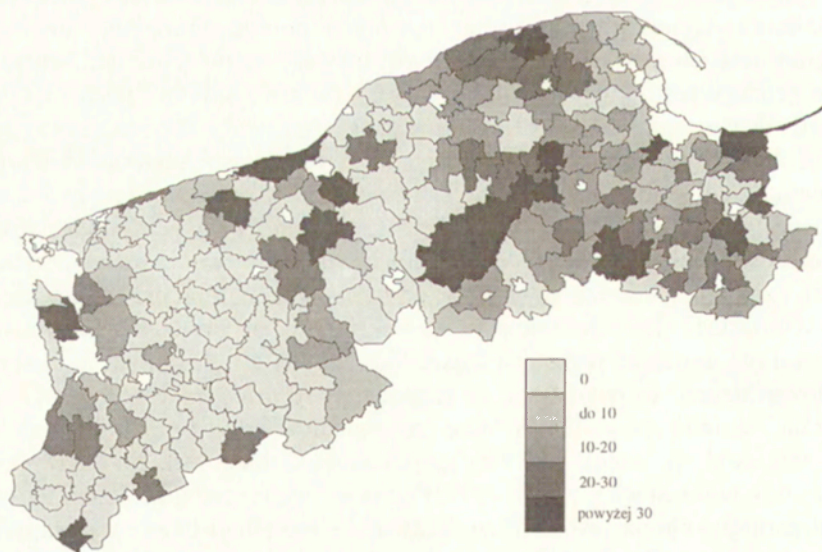
rodzin wielodzietnych, których na wsi jest najwięcej, barierę nie do pokonania. Powszechnie jest wiadome, że przedszkola wiejskie stanowiły bowiem zawsze ważne ogniwo w zmniejszaniu dystansu edukacyjnego dzielącego dzieci wiejskie od dzieci wychowujących się w środowisku miejskim.

Tabela 2. Ludność wsi i miast w strukturze demograficznej Polski w latach 1980–2000

Wyszczególnienie	1980			1990			2000		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
Ludność w tys.	35734,8	20978,5	14756,3	38183,2	23614,5	14568,6	38644,2	23876,5	14767,7
w tym% osób w wieku:									
3–6 lat	7,0	6,8	7,3	6,7	6,3	7,3	4,5	3,8	5,3
7–14 lat	11,8	10,7	13,3	13,9	13,7	14,0	11,4	10,4	12,9
15–18 lat	6,0	5,6	6,6	6,2	6,4	5,8	7,0	7,0	7,0
19–24 lat	9,2	11,3	10,2	7,9	7,8	8,1	10,0	10,3	9,5
w tym:									
0–17 lat	28,8	26,9	31,5	29,6	28,5	30,8	24,1	22,2	27,1

Źródło: Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski w latach 1990-2000, GUS Warszawa, 2001.

Powszechność wychowania przedszkolnego jest silnie zróżnicowana regionalnie. O ile w gminach woj. opolskiego przedszkolaki stanowiły ponad 50% ogółu dzieci w wieku 3–6 lat, to w przypadku woj. podlaskiego niespełna 5%, a w woj. zachodniopomorskim 8% (Domalewski 2002). Podobne zróżnicowanie występuje w układzie regionalnym (ryc. 8). Niskie wskaźniki scholaryzacyjne dla wychowania przedszkolnego w większym stopniu charakteryzują obszary wiejskie, w których działają szkoły najmniejsze.



Ryc. 8. Odsetek dzieci uczęszczających do przedszkoli na wsi, 1998
Percentage of children attending kindergartens in the villages, 1998

Największe jednak pod względem zakresu i głębokości zmiany niesie ze sobą realizowana od 1999 r. reforma systemu edukacji. Fakt, że została wprowadzona dopiero w dziewiątym roku przeobrażeń systemowych jest tu bardzo znamieny. Zachodzące od pięciu lat zmiany w szkolnictwie mają służyć realizacji jednego z trzech podstawowych celów reformy jakim jest wyrównywanie szans oświatowych młodzieży. Reforma wprowadza daleko idące zmiany w strukturze szkolnictwa, programach nauczania, systemie oceniania, zarządzania oraz finansowania oświaty.

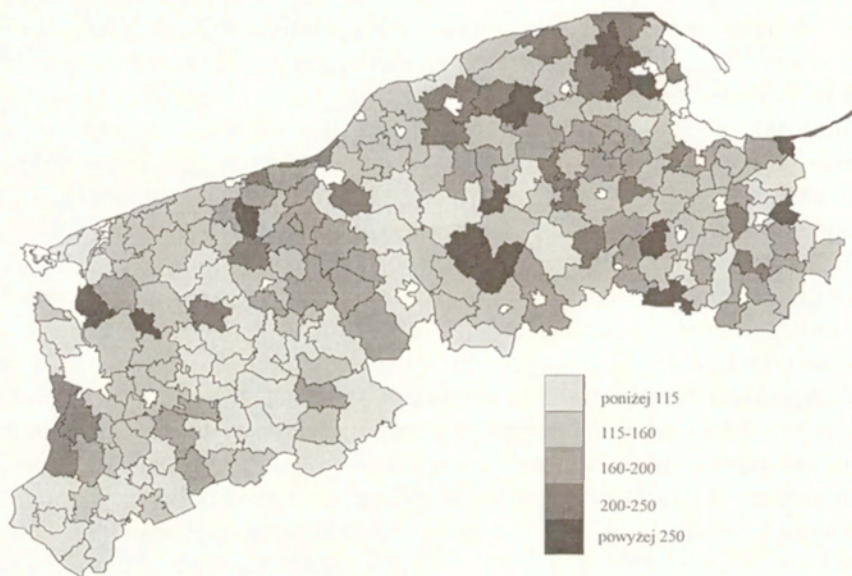
Mimo tak głębokich przeobrażeń sieci szkolnej na wsi w okresie ostatniej dekady, ich efekty wydają się być połowiczne – wielkość przeciętnej wiejskiej „podstawówki” w pierwszym roku realizacji reformy systemu edukacji była w zasadzie taka jak na początku lat dziewięćdziesiątych (129 uczniów). Oznacza to, że warunki organizacyjne szkoły wiejskiej mimo zmian w sieci szkolnej, nie uległy poprawie. W roku 1999 w co piątą szkołę w kraju realizowano nauczanie w systemie klas łączonych i jak się nietrudno domyśleć, system ten ciągle pozostaje domeną szkół wiejskich (Domalewski 2001).

Szczególnym problemem sieci szkolnej jest istniejące zróżnicowanie regionalne w wielkości szkół. W ponad 15% gmin średnia wielkość szkoły podstawowej w pierwszym roku realizacji reformy nie przekraczała 90 uczniów. W większości są to szkoły działające na obszarach Polski północnej, północno-wschodniej i wschodniej (ryc. 9). Spowodowane to jest co najmniej dwoma czynnikami. Po pierwsze, regiony te charakteryzują się małą gęstością zaludnienia często nie przekraczającą 28 osób na km². Przy tak niskiej gęstości zaludnienia zmiany w sieci szkolnej wiążą się z wydłużeniem drogi dziecka do szkoły. Wymienione obszary charakteryzują się też największą wielkością obwodów szkolnych (tj. najdłuższą drogą dziecka do szkoły). Nie dość, że działające tu szkoły należą do najmniejszych w kraju, to dodatkowo droga, jaką musi codziennie pokonywać uczeń, należy do najdłuższych.

Podobne zróżnicowania dają się zaobserwować w odniesieniu do nowo powstałych szkół gimnazjalnych, przy czym wielkości obwodów szkolnych są tu jeszcze większe. Przy średniej dla wsi długości promienia obwodu szkolnego gimnazjum wynoszącej 5,5 km, w 8% gmin maksymalna droga ucznia do szkoły przekracza 8 km, a w kolejnych 8% wynosi 7–8 km. Istniejące zróżnicowania regionalne w wielkości obwodów szkół gimnazjalnych „pokrywają się” ze zróżnicowaniami w wielkości obwodów szkół podstawowych, co świadczy, że sieć nowo utworzonych gimnazjów w znacznym stopniu oparta była na istniejącej sieci szkół podstawowych. Generalnie gimnazjaliści poświęcali zdecydowanie więcej czasu na dotarcie do szkoły – nawet do 2,5 godziny.

Szansą rozwoju obszarów wiejskich jest szeroki i długofalowy program rozwoju edukacji, uwzględniający potrzeby i aspiracje dzieci i młodzieży. Zubożenie wsi zwiększyło znaczenie bariery finansowej w dostępie ludności do ponadpodstawowego kształcenia.

aspiracji edukacyjnych społeczności wiejskich. W najlepiej przygotowanych do studiów szkołach, czyli liceach ogólnokształcących, młodzieży wiejskiej jest tylko 28% i jeszcze mniej rolniczej – 24%. Odwrotne tendencje obserwuje się u młodzieży miejskiej.



Ryc. 9. Średnia wielkość szkół (o liczbie uczniów) w regionach nadmorskich, 1998
Average school size (number of students) in seaside regions, 1998

Przedstawiając smutny obraz stanu edukacji na wsi regionów nadmorskich na przełomie wieków XX i XXI, wyjaśnić go generalnie można trzema zasadniczymi uwarunkowaniami. Są to bariery: ekonomiczne, systemowe i kulturowe. Wszystkie trzy odgrywają istotną rolę, ale dominujące znaczenie przypisuje się barierom ekonomicznym, postępująca koncentracja oświaty tworzy bowiem bariery nie do pokonania dla biednych.

W regionach nadmorskich, podobnie jak w skali całego kraju, nadal działa żelazna prawidłowość – im mniej zurbanizowane środowisko, tym więcej ludzi o niskich dochodach i odwrotnie. O ile w dużych miastach 26% rodzin ma niskie dochody, to na wsi jest ich już 42%, a wśród rolników aż 62% (Szafraniec 2001b). Przy takich kosztach, jakie dziś pochłania kształcenie dzieci, tylko z ironią można mówić o egalitaryzmie oświatowym w dzisiejszej Polsce. Wykształcenie staje się bowiem towarem na rynku, powodując równocześnie krach lansowanej długo idei sprawiedliwości społecznej. Wyraźnie też rośnie znaczenie kapitału kulturowego wynoszonego ze środowiska rodzinnego, a także zdolności rodziny do wspierania edukacyjnego swoich dzieci.

Jest długa lista czynników kształtujących obecny obraz poziomu edukacyjnego młodzieży wiejskiej. Trzeba też obiektywnie przyznać, iż dystans w poziomie wykształcenia był zawsze widoczny, pomimo iż próbowano go dawniej zniwelować poprzez działania polityczne i preferencyjne punkty. Aktualny jednak stan wymaga radykalnych działań, aby nie dopuścić do kształtowania się dwóch światów w jednym narodzie (Michałek 2001). W potencjale genetycznym młodzieży wiejskiej drzemią różnorodne talenty, pragmatyczne i artystyczne. Potwierdzają to choćby słynne nie tylko w Polsce zespoły muzyczne Trebuni-Tutków czy Golców. Ale oni mieli szansę, doskonalili swój talent przez studia. Trudno określić natomiast, ile w ostatnich latach zmarnowało się talentów na wsi z przyczyn od nich niezależnych, na pewno jednak nie obiektywnych, ale wynikających z winy państwa i warunków, jakie ono zgotowało poprzez przesadną politykę liberalną i komercjalizację edukacji.

Poziom edukacji, a zwłaszcza jego różnice między środowiskiem miejskim a wiejskim na szczeblu podstawowym i średnim, pozostają w ścisłym związku z aktualną strukturą młodzieży studiującej. Z danych MEN wynika, że w całej populacji studenckiej odsetek młodzieży pochodzenia wiejskiego nie przekracza aktualnie 2%, ale tylko co 120 student wywodzi się z rodziny chłopskiej, co stanowi zaledwie 0,8%, podczas gdy w latach siedemdziesiątych odsetek ten wynosił 17% (Szafraniec 2001b). Z „Raportu o rozwoju społecznym Polska 98. Dostęp do edukacji” Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNOP) wynika, że „Jeśli na początku lat 80, co 14 absolwent szkoły pochodzenia chłopskiego stawał się studentem szkoły wyższej, to obecnie co 140. Młodzież pochodząca ze wsi i miast do 20 tys. mieszkańców stanowi 50% populacji w wieku 19–24 lata, natomiast tylko 2% tej młodzieży studiuje” (Michałek 2001). Sytuacja ta jest wysoce zróżnicowana w poszczególnych ośrodkach naukowych. Przykładowo w Akademii Medycznej w Łodzi młodzieży pochodzącej ze wsi studiuje nie więcej niż 3,5%, podczas gdy na początku lat dziewięćdziesiątych było jeszcze 12%. Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim młodzież wiejska stanowi „jeszcze” około 34% (w skład Uniwersytetu weszła Akademia Rolniczo-Techniczna), zaś na Uniwersytecie Opolskim co piąty student zamieszkuje na wsi, w przypadku Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku wskaźnik ten wynosi około 22%¹. Podkreślić należy, że z roku na rok zmniejsza się liczba studiującej młodzieży z terenów wiejskich. Spadek zainteresowania studiami to przede wszystkim wynik biedy na wsi, brak perspektyw na znalezienie pracy po studiach oraz brak wzorców i ambicji w rodzinach wiejskich. Choć szcycimy się tym, że w ciągu 10 lat potroiliśmy rozmiary kształcenia na poziomie wyższym i pod tym względem zbliżamy się do standardów europejskich, to jednak trzeba zaznaczyć, że w pogoni za wskaźnikami

¹ Edukacja. Nikt nie wie ilu studentów pochodzi ze wsi. Tam gdzie łatwiej i bliżej, Rzeczypospolita 2000, nr 22, s. A 3

scholaryzacji nie nadała jakość kształcenia. W efekcie znacznie gorsze studia zaoczne są płatne, a lepsze dzienne – bezpłatne. Trzeba też zauważyć, że właśnie na studiach zaocznych proporcjonalnie jest wyższy odsetek młodzieży wiejskiej. Nie wchodząc w merytoryczną ocenę szkół prywatnych, warto jednak podkreślić, że nie rozwiążą one problemu edukacji młodzieży ze wsi. Nawet gdy są znacznie bliżej ich środowiska, to zawsze są odpłatne, co przy biedzie wiejskiej czyni je niedostępnymi.

Rozważając ogólną sytuację w zakresie dostępności młodzieży wiejskiej Pomorza do edukacji nasuwa się generalny wniosek dotyczący konieczności przeprowadzenia rzetelnej analizy przyczyn aktualnych zapaści edukacyjnych w środowisku wiejskim, aby postawić poprawną diagnozę wychodzenia z kryzysu. W Narodowym Programie Rozwoju Wsi Polskiej zawarte jest stwierdzenie, że *„Na gorszy start i szanse edukacyjne dzieci wiejskich składa się szereg barier związanych z funkcjonowaniem systemu oświatowego na wsi, do zasadniczych należą ograniczenia placówek wychowania przedszkolnego, gorzej wykwalifikowani nauczyciele, gorsza oferta edukacyjna szkolnictwa ponadpodstawowego oraz bariery związane z sytuacją materialną rodzin wiejskich, a także aspiracjami edukacyjnymi rodziców”*. Dla złagodzenia konsekwencji zasygnalizowanych wyżej zjawisk istnieje konieczność zapewnienia przez administrację rządową i terenową poprawy dostępu do różnych form kształcenia młodzieży przez uruchomienie środków na stypendia, kształcenie w poszukiwanych zawodach, tworzenie szkół z internatami, sprawną organizację dowożenia uczniów do szkół itp. Rozwiązania te powinny być wdrażane i traktowane jako programy osłonowe dla wielu rodzin. Są one istotne szczególnie na obszarach wiejskich, które dotknięte zostały w sposób szczególny ujemnymi następstwami procesu transformacji gospodarczej. Potrzebny jest także fundusz promocji awansu zawodowego młodzieży zamieszkałej w miejscowościach, które były osiedlami byłych załóg PGR. Potrzebny jest zatem nowy system pomocy materialnej dla uczniów, który nie tylko wspierałby finansowo biedne dzieci, lecz także rozbudzał ich aspiracje edukacyjne zwłaszcza tam, gdzie nie ma tradycji i nawyków kształcenia się.

Z badań, jakie przeprowadzono na terenie Pomorza¹ oraz poczynionych obserwacji, a także dostępnej literatury wynika, że młodzież mieszkająca dziś na wsi chciałaby, na równi z innymi młodymi ludźmi w Polsce, uczestniczyć w nowych życiowych możliwościach. Ma ku temu pewne psychiczne predyspozycje (wiara w siebie, upór, oswojenie z porażką). Gorzej z wykształceniem i szansami na realizację własnych aspiracji, które zamierza ona w większości – za zgodą rodziców – realizować poza własnym środowiskiem. Powód jest pro-

¹ Badania ankietowe przeprowadzono w 2000 r. w ramach przygotowania pracy magisterskiej przez S. Sikorę na temat – „Rola i funkcje Słupska w zakresie kształcenia na poziomie wyższym” napisanej pod kier. E. Rydza w Instytucie Geografii WSP w Słupsku.

sty – doświadczenie dziesięciu lat przemian pogłębia w Polsce procesy marginalizacji wsi, a perspektywę rolnictwa czyni niejasną.

W rezultacie mieszkańcy wsi, przede wszystkim zaś rolnicy, wyraźnie bardziej niż reprezentanci innych grup społecznych nie widzą w zachodzących w Polsce zmianach jakichś szczególnych szans czy możliwości dla siebie. Bez zmian strukturalnych, w których edukacja ma podstawowy udział, mówienie o dokonywaniu się zmiany społecznej na wsi w Polsce może okazać się iluzją.

UWAGI KOŃCOWE

Rozwój obszarów wiejskich w regionach nadmorskich jest obecnie jednym z największych wyzwań, podobnie jak w skali całego kraju. Pozostawienie terenów wiejskich bez specjalnego wsparcia czy specjalnych programów spowoduje, że generalnie wieś będzie ogromnym obciążeniem dla gospodarki w skali lokalnej, regionalnej, jak i całego kraju.

Z kilkuletnich badań prowadzonych na obszarach wiejskich regionów nadmorskich wynika, że przekształcenia, jakie dokonały się we wszystkich formach własnościowych gospodarstw rolnych spowodowały nie zawsze korzystne zmiany w produkcji rolnej – szczególnie zwierzęcej. Trudno bowiem uznać za właściwe i racjonalne zmniejszenie hodowli bydła i krów dojnych na terenach, które dysponują dużymi powierzchniami użytków zielonych. Zmniejszenie hodowli bydła spowodowało, że regiony nadmorskie są importerem nabiału np. z Mazowsza, a większość funkcjonujących w miastach powiatowych mleczarni została zlikwidowana ze względu na brak surowca.

Głównym wyzwaniem jest nie tyle liczba ludzi zamieszkujących tereny wiejskie, ile ich wykształcenie, mobilność społeczna, mentalność stopień przygotowania do sprostania gospodarce rynkowej. Problemem jest także brak odpowiedniej infrastruktury technicznej, finansowej i edukacyjnej. Z badań, jakie prowadzono na obszarach wiejskich w regionach nadmorskich wynika, że niezwykle ważnym kierunkiem działań wydaje się troska o dzieci i młodzież. Szkoły wiejskie w ogóle, a szkoły we wsiach zaniedbanych i trudnych (takie jak popegeerowskie), w szczególności powinny być objęte specjalnym programem – np. autorska opieka ze strony przodujących szkół miejskich czy nawet uniwersytetów, stypendiami udzielanymi dla ambitnej, uzdolnionej młodzieży. Działania te, połączone z pracą terapeutyczną dla młodzieży, zaowocowałyby wkrótce przykładami udanych karier szkolnych i życiowych. Spełnione kariery edukacyjne, choć przez się nie gwarantują niczego, zwiększają pole wyborów życiowych i dają poczucie szansy. Otwarcie przed młodzieżą kanałów awansu społecznego przez wykształcenie, dałoby jej samej poczucie odblokowania szans życiowych i uchroniłoby przed nieodwracalnymi często konsekwencjami przedczesnych decyzji życiowych i przed pułapkami „tożsamości negatywnej”.

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły także w regionach nadmorskich istotne zmiany w zakresie tempa starzenia się ludności wiejskiej. Z analizy poszczególnych kategorii wiekowych ludności wiejskiej wynika, że w najbliższym okresie wzrośnie liczba ludności w wieku produkcyjnym, co spowoduje dalszy wzrost napięcia na wiejskim rynku pracy.

W kwestii przeciwdziałania bezrobociu bardzo ważna rola przypadłaby na szeroką skalę zakrojonym działaniom edukacyjnym związanym z doksztalcaniem, kształceniem zawodowym, nowoczesnym doradztwem rolnym, ekonomicznym, prawnym, w tym praca służb socjalnych, które oprócz rutynowych funkcji mogłyby prowadzić dobrze zorganizowaną, aktywizującą i wyprowadzającą z bierności terapię psychologiczną, doradztwo edukacyjne itp.

Badania, jakie prowadzono wskazują, że byłe PGR to najsłabsze ogniwo w reformowaniu wsi w regionach nadmorskich. Są one często zagłębiami bezrobocia, biedy i ubóstwa. Najmniej rozsądnym kierunkiem działania byłby tu taki, który polegałby na zamrożeniu istniejącej sytuacji, co oznaczałoby zgodę na podtrzymywanie społecznych mechanizmów jej reprodukcji w przyszłości. Za najbardziej zgubne należałoby więc uznać takie próby poradenia sobie z „pegeerowską” schedą, jak system ustawowo przyznawanych zasiłków socjalnych typu dobroczynnego, „za nic” (za fakt bycia biednym, bez wymogu podjęcia jakiegokolwiek pracy, choćby typu „roboty publiczne”). Jest to najbardziej demoralizujący system opieki, bardzo skutecznie zapętłający sytuację, naprzeciw której sam wychodzi (Szafraniec 2001a).

Najsukuteczniejszym rozwiązaniem wydaje się być połączenie wysiłków służb socjalnych (metody aktywnej pomocy wyprowadzającej byłych pracowników PGR z syndromu „wyuczonej bezradności”), niekonwencjonalne działania edukacyjne (np. szkoły socjalnej troski). Koniecznością jest zatem stworzenie rynku pracy, który umocni proces zróżnicowania się struktury społecznej w tym środowisku, bez czego trudno sobie wyobrazić odbudowę społeczności lokalnej ukształtowanej w przeszłości na Pomorzu wokół PGR lub dużych zakładów, np. obsługujących rolnictwo, jakim były Państwowe Ośrodki Maszynowe i inne.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że wskazane niekiedy jako jedna z form rozwiązania problemów polskiej wsi migracja do miast jest moim zdaniem mało realna. Przyczyni się raczej do wyjałowienia obszarów wiejskich z jednostek najbardziej mobilnych. Należy bardziej skoncentrować się na rozwoju wielofunkcyjnym obszarów wiejskich, zapewniając tym samym bardziej godziwe warunki życia zamieszkującej tu ludności.

LITERATURA

Domalewski J., 2001, *Szkola wiejska wobec zadania rekompozycji struktury społecznej*, Przegląd Socjologiczny, L/1, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.

- 2002, *Typologia gmin wiejskich pod kątem widzenia sytuacji oświatowej*, [w:] *Wiejskie obszary kumulacji barier rozwojowych*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Dzun W., 2001, *Spoleczno-ekonomiczne uwarunkowania i efekty restrukturyzacji PGR w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*, IRWiR PAN, Warszawa.
- 2002, *Państwowe gospodarstwa rolne w procesie transformacji systemowej*, *Wieś i rolnictwo*, 2.
- Frenkel I., 2000, *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi. Dekada przemian*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Głębocki B., 2003, *Zmiany stosunków własnościowych a możliwości rozwoju obszarów wiejskich w latach 1990–2002*, [w:] B. Górz, Cz. Guzik (red.) *Współczesne przeobrażenia i przyszłość wsi polskiej*, Kraków.
- Gorlach K., Pyrc A. M., 2000, *Od redaktorów*, [w:] *Węzłowe kwestie społeczne wsi polskiej u progu XXI wieku*, Wyd. UJ, Kraków.
- Michalek R., 2001, *Problemy edukacyjne wsi*, *Nauka Polska*, 4, PAN, Warszawa.
- Psyk-Piotrowska E., 1998, *Bezrobocie i pauperyzacja środowisk dawnych PGR w Polsce*, *Wieś i Rolnictwo*, 3.
- Rosset E., 1959, *Proces starzenia się ludności. Studium demograficzne*, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, Warszawa.
- Rydz E., 1991, *Funkcje Koszalina i Słupska w regionalnej sieci osadniczej*, WSP, Słupsk
- Szafraniec K., 2001a, *Ludzie – podstawowy kapitał polskie wsi*, [w:] L. Kolańska, A. Rosner, J. Wilkin (red.), *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, ISP, Warszawa.
- 2001b, *Wartość wykształcenia na wsi – fakty, tendencje, konsekwencje*, [w:] I. Bukraba-Rylska, A. Rosner (red.), *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*, Warszawa.
- Wilkin J., 1998, *Bariery edukacyjne i informatyczne*, [w:] M. Kłodziński, J. Wilkin (red.), *Rozwój obszarów wiejskich w Polsce*, FAPA, Warszawa.
- 2003, *Zagubiona wieś – miejsce polskiej wsi rolnictwa w polityce państwa w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] K. Garlach, A.M. Pyrc (red.), *Węzłowe kwestie społeczne wsi polskiej u progu XXI wieku*, Kraków.
- Zgliński W., 2003, *Skutki transformacji państwowych gospodarstw rolnych w ujęciu przestrzennym*, *Biuletyn KPZK PAN*, Warszawa.

CONTEMPORARY TRANSFORMATIONS IN THE SEASIDE RURAL REGIONS

The research conducted over a few years in rural areas of the seaside regions shows that the transformations, which took place in all forms of private farms, resulted in changes of agricultural production that have not always been positive, especially in animal breeding. The lack of proper technical, financial and educational infrastructure is

also a problem. Research conducted in rural areas of seaside regions shows also that that an exceptionally important direction of activity is child and youth care. The 1990's brought important changes in terms of the aging rate of rural population in seaside regions. The analysis of particular age categories of rural population proves that, in the near future, the number of persons in productive age will grow, which will create further rise of tension in the rural job market.

Wykaz tomów Studiów Obszarów Wiejskich:

tom 1 Jerzy Bański (red.), 2001

Wieś i rolnictwo u progu Unii Europejskiej

tom 2 Jerzy Bański, Eugeniusz Rydz (red.), 2002

Spoleczne problemy wsi

tom 3 Jerzy Bański, Władysława Stola, 2002

Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce

tom 4 Bronisław Górz, Czesław Guzik (red.), 2003

Współczesne przekształcenia i przyszłość polskiej wsi

tom 5 Ewa Pałka (red.), 2004

Pozarolnicza działalność na obszarach wiejskich

www.roln.org.pl

ISSN 1642-4689

ISBN 83-904856-2-1



Polska przestrzeń wiejska: procesy i perspektywy

Studia Obszarów Wiejskich - tom 6